

RZESZOWSKIE STUDIA SOCJOLOGICZNE

NR 18/2025



**WYDAWNICTWO
UNIwersytetu Rzeszowskiego
RZESZÓW 2026**

Recenzowali

prof. dr hab. LESŁAW H. HABER, dr hab. EUGENIUSZ MOCZUK, prof. PRZ

Rada naukowa

prof. dr hab. WOJCIECH J. CYNARSKI, prof. dr hab. LESŁAW H. HABER,
prof. dr IOAN HORGA, ks. dr hab. prof. UR WITOLD JEDYNAK (przewodniczący),
prof. dr hab. ZBIGNIEW KURCZ, dr hab. prof. UR ZBIGNIEW RYKIEL,
prof. dr SORIN SIPOS, dr hab. prof. UR BEATA SZLUZ, prof. dr hab. ANDRZEJ SADOWSKI,
prof. dr hab. JÓZEF STYK, prof. dr hab. JACEK WÓDZ, prof. dr DUSAN LUZNY,
dr hab. DANIEL TOPINKA, prof. ANDRIJ GORBACZYK, prof. OLGA KUTSENKO,
prof. dr JAN SOPÓCI, dr EVA LEIFEROVA, dr hab. BEATA HOFFMANN, dr AHMED AL-IMAM

Redaktor naczelny

ks. dr hab. WITOLD JEDYNAK, prof. UR

Zastępca redaktora naczelnego

dr MAREK MOTYKA

Sekretarze redakcji

dr KAROLINA CYNK, KRYSZTOF MULARZ

Opracowanie redakcyjne i korekta

BERNADETA LEKACZ

Korekta tekstów w języku angielskim

BERNADETA LEKACZ

Korekta techniczna

JULIA SOŃSKA-LAMPART

Łamanie

BARBARA DRAŻEK-OCZOŚ

Projekt okładki

GRZEGORZ WOLAŃSKI

© Copyright by
Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego
Rzeszów 2026

Publikacja jest dostępna na licencji Creative Commons
(CC BY-NC-ND 4.0 International)



ISSN 2299-6044 eISSN 3072-5747

DOI: 10.15584/rss

2259

WYDAWNICTWO UNIwersYTETU RZESZOWSKIEGO

35-959 Rzeszów, ul. prof. Stanisława Pigonia 6, tel. 17 872 13 69, tel./faks 17 872 14 26

e-mail: wydawnictwo@ur.edu.pl; <https://wydawnictwo.ur.edu.pl>

wydanie I; format B5; ark. wyd. 9,75; ark. druk. 10,50; zlec. red. 21/2026

Druk i oprawa: Drukarnia Uniwersytetu Rzeszowskiego

RZESZOWSKIE STUDIA SOCJOLOGICZNE 18/2025

ISSN 2299-6044

eISSN 3072-5747

SPIS TREŚCI

Witold Jedynak , Wprowadzenie	5
--	---

ARTYKUŁY

Anna Wirkijowska-Binko , Zachowania suicydalne młodzieży jako problem społeczny w opiniach studentów Politechniki Rzeszowskiej	11
Piotr Biegasiewicz , Transformacja tożsamości klasy robotniczej w powojennej Wielkiej Brytanii: perspektywa Ferdynanda Zweiga	35
Piotr Bylinowski , Rola i znaczenie informacji we współczesnym świecie	61
Martyna Szymanek , Bezdomność młodych ludzi jako nowy, rosnący problem społeczny	80
Piotr Biegasiewicz , Strajki jako barometr powojennej modernizacji: przypadek brytyjskiego węgla	102
Alla Kyrydon, Serhiy Troyan , The French Socio-Intellectual Discourse on the Russian–Ukrainian War	131

RECENZJE

Ks. Janusz Mariański , Recenzja: Ks. Witold Jedynak, <i>Kapitał społeczny w lokalnej społeczności parafialnej</i> , Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2026, 486 ss. ...	147
Ks. Witold Jedynak , Recenzja książki: J. Mariański, <i>Godność ludzka, praca, bezrobocie i braterstwo w nauczaniu społeczno-moralnym papieża Franciszka</i> , Akademia Nauk Społecznych i Medycznych w Lublinie, Lublin 2024, 296 ss.	155
Uwagi dla p.t. Autorów	160

WPROWADZENIE

Oddając do rąk Czytelników kolejny numer periodyku, nasza Redakcja zachęca do jego lektury, zważywszy na interesującą problematykę, jaką prezentują Autorzy poszczególnych tekstów. W artykule otwierającym 18. numer „Rzeszowskich Studiów Socjologicznych” Anna Wirkijowska-Binko podejmuje analizę zachowań suicydalnych młodzieży w oparciu o badania zrealizowane wśród studentów Politechniki Rzeszowskiej. Ich celem było ustalenie poziomu wiedzy studentów dotyczącej zachowań suicydalnych. Autorka jest przekonana, że zachowania suicydalne wśród młodzieży wchodzącej w dorosłe życie są problemem społecznym i stanowią poważne wyzwanie dla rodziny, środowiska rówieśniczego oraz polityki społecznej państwa. Do kryzysów emocjonalnych mogących skutkować samobójstwami prowadzą często problemy rodzinne, konflikty z rówieśnikami, wymagania edukacyjne, problemy zdrowotne oraz treści przekazywane w mediach.

W kolejnym artykule Piotr Biegasiewicz ukazuje transformację tożsamości klasy robotniczej w powojennej Wielkiej Brytanii z perspektywy polskiego ekonomisty i socjologa Ferdynanda Zweiga. Autor publikacji analizuje sposoby, w jakie tradycyjna tożsamość klasy robotniczej była kontestowana i redefiniowana w procesie modernizacji, tj. w okresie dynamicznych przemian społecznych, ekonomicznych i gospodarczych. Zauważa, że funkcjonowanie klasy robotniczej, naznaczone silnym poczuciem solidarności klasowej i tożsamości zbiorowej, ulegało przekształceniu spowodowanemu przejmowaniem aspiracji i wartości klasy średniej, co prowadziło do indywidualizmu i konsumpcjonizmu. „Uburżuazyjnienie” klasy robotniczej skutkowało erozją solidarności klasowej stanowiącej dotychczas podstawę jej tożsamości zawodowej.

Piotr Bylinowski w artykule *Rola i znaczenie informacji we współczesnym świecie* stwierdza, iż w (po)nowoczesnych społeczeństwach informacja nie tylko kształtuje poglądy, przekonania i oddziałuje na decyzje, ale także wpływa na

bezpieczeństwo, wzrost gospodarczy, a nawet jakość życia obywateli. Masowość komunikacji sprawia, iż oprócz pozytywnych efektów przepływu informacji pojawiają się również wyznania i zagrożenia, takie jak: dezinformacja, manipulacja, nieprawdziwe wiadomości, które stwarzają problemy dla odbiorców. Dlatego też dla pożytecznego korzystania z informacji wymagana jest odpowiednia świadomość odbiorców oraz odpowiedzialność ze strony nadawców i liderów odgrywających ważną rolę w społeczeństwie informacyjnym. W obawie przed niepewną i nieprzewidywalną przyszłością młodzi doświadczają stresu i deprywacji, które pogłębiają ich kryzys. Znajdując się w kryzysie, niejednokrotnie odczuwają obawę przed przyszłością, a także doświadczają nerwicy czy depresji.

Martyna Szymanek podejmuje analizę narastającego problemu społecznego, jakim staje się bezdomność młodych ludzi. Zjawisko to jest coraz częściej przedmiotem badań i publikacji naukowych. Autorka wskazuje, iż istotnymi przyczynami bezdomności młodych są problemy rodzinne, brak pracy, uzależnienie od środków psychoaktywnych, utrudniony dostęp do nabycia mieszkania, brak odpowiedniego wsparcia instytucjonalnego, ubóstwo, odrzucenie przez rodzinę i najbliższych. Młodzi ludzie znajdujący się w kryzysie i odczuwający obawę przed wykluczeniem i marginalizacją doświadczają nerwicy i depresji, które oddziałują na ich zdrowie psychiczne i fizyczne, a także utrudniają wypełnianie ról społecznych.

Piotr Biegasiewicz w kolejnym swoim artykule przedstawia strajki w brytyjskich kopalniach węgla jako barometr powojennej modernizacji. Skupia się na protestach górników, roli związków zawodowych, presjach ekonomicznych oraz reakcjach władz państwowych na strajki w kopalniach. Na tle przemian społecznych w powojennym brytyjskim górnictwie ukazuje problemy przemysłu węglowego i wzrost aktywności górników, których protesty nie tylko dotyczyły konfliktów płacowych, ale też były przejawem napięć w społeczeństwie brytyjskim. Wspólne doświadczenia zdobyte podczas akcji strajkowych ukształtowały zbiorową tożsamość i poczucie solidarności wśród górników i ich rodzin. Ponadto przygotowały grunt pod kolejne wystąpienia pracownicze w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych.

W kolejnym artykule Alla Kyrydon i Serhiy Troyan analizują francuski dyskurs społeczno-intelektualny na temat wojny rosyjsko-ukraińskiej. Autorzy artykułu uważają, że wojna stała się kluczowym wyzwaniem dla systemu stosunków międzynarodowych, bezpieczeństwa europejskiego i normatywnych podstaw porządku światowego. Przekształcając architekturę bezpieczeństwa w Europie, wywołała dyskusję wśród intelektualistów, ekspertów, dziennikarzy i liderów partii politycznych na temat miejsca Rosji i Ukrainy w europejskiej przestrzeni

politycznej. Obaliła iluzję dotyczącą poczucia bezpieczeństwa i pokoju w Europie. Tym samym domaga się powrotu do odpowiedzialności za bezpieczeństwo w Europie, a także skłania do ponownego namysłu nad stosunkami elit francuskich z Rosją.

Publikację zamykają recenzje dwóch książek z zakresu socjologii religii, katolickiej nauki społecznej i teologii.

Redaktor naczelny ks. Witold Jedynak

ARTYKUŁY

Anna Wirkijowska-Binko

Politechnika Rzeszowska

ZACHOWANIA SUICYDALNE MŁODZIEŻY JAKO PROBLEM SPOŁECZNY W OPINIACH STUDENTÓW POLITECHNIKI RZESZOWSKIEJ

Wprowadzenie

W dzisiejszym społeczeństwie zachowania suicydalne, występujące szczególnie wśród młodszych grup wiekowych wchodzących dopiero w dorosłość, niezaprzeczalnie stanowią wyzwanie dla polityki społecznej państwa i różnych instytucji społecznych, w tym rodziny i najbliższego środowiska rówieśniczego. Pomimo tego, że kwestia samobójstwa znana jest od zarania dziejów, to jednak do dziś intryguje specjalistów od tego zagadnienia i pozostawia wiele pytań, na które nie zawsze uda się odpowiedzieć. Jednocześnie problematyka ta staje się szerokim obszarem do prowadzenia rozmaitych badań naukowych¹.

Określenie zachowań suicydalnych mianem problemu społecznego umotywowane jest m.in. faktem, iż zjawisko to dotyczy znaczącej grupy osób². Zgodnie z danymi gromadzonymi przez Światową Organizację Zdrowia na całym świecie średnio co 40 sekund jeden człowiek odbiera sobie życie. W skali roku liczba

¹ A. Prusik, *Profilaktyka zachowań suicydalnych dzieci i młodzieży – wybrane obszary działań* [w:] *Zachowania ryzykowne dzieci i młodzieży. Heterogeniczny wymiar oddziaływań profilaktycznych. Wybrane aspekty*, red. M. Przybysz-Zaremba, Olsztyn 2015, s. 95–110.

² J. Mańka, *Diagnozowanie problemów społecznych. Przemoc w rodzinie*, Kraków 2015, s. 4.

zgonów w wyniku samobójstwa szacowana jest na niemal 800 tys. W samej Polsce w 2023 roku ponad 5 tys. osób dokonało zamachu samobójczego³.

Wzrastająca liczba przypadków samobójstw, zwłaszcza wśród młodych ludzi, skłania do refleksji nad przyczynami, które mogą doprowadzić człowieka do tak drastycznych i często nieodwracalnych decyzji. Problemy rodzinne, problemy zdrowotne, konflikty z rówieśnikami, narastająca presja ze strony innych jednostek, wymagania edukacyjne, jak również treści przedstawiane w mediach społecznościowych lub innych środkach masowego przekazu – to jedynie kilka aspektów, które mogą prowadzić do kryzysów emocjonalnych godzących w zdrowie psychiczne młodych jednostek⁴. W takich sytuacjach nie należy bać się proszenia o pomoc i sięgania po wsparcie. Warto dać sobie szansę na „lepsze jutro”. Jednocześnie człowiek, do którego kierowane jest nawet ciche wołanie o pomoc, nie powinien bagatelizować takich sygnałów, ponieważ może okazać się pewnego razu, że jest już za późno na ratunek.

Niniejsze opracowanie skupia się na analizie zachowań suicydalnych młodzieży jako problemu społecznego. Zasadniczym celem artykułu jest przedstawienie poziomu wiedzy, opinii, świadomości oraz perspektywy wybranej grupy studentów Politechniki Rzeszowskiej w zakresie wspomnianej tematyki. Uzyskane wyniki badań mogą stanowić cenne źródło wiedzy, obejmujące refleksje i doświadczenia studentów, które ponadto pozwalają zidentyfikować ich poglądy na temat przyczyn, skutków, a także osób, które dopuściły się zamachu samobójczego na własne życie.

Bezpieczeństwo społeczne jako kategoria analizy w nauce o bezpieczeństwie

Pojęcie *bezpieczeństwo* wywodzi się od łacińskiego *sine cura*, co dosłownie przetłumaczono jako „bez pieczy”. Od czasów rzymskich jego definicja i zasięg stosowania ulegały ciągłym zmianom. Współcześnie twierdzi się, że „bezpieczeństwo postrzegane jest jako stan i proces, potrzeba oraz skomplikowany system wraz z licznym układem podsystemów, które mają na celu zapewnienie bezpiecznego rozwoju narodowi przy użyciu środków prawnie dostępnych (technicznych, organizacyjnych i prawnych)”⁵.

³ H. Witkowska, *Statystyki samobójstw. Polska i Świat*, <https://zwjr.pl/artykuly/statystyki-samobojstw-polska-i-swiat> (6.03.2024).

⁴ D. Miotła, *Zjawisko samobójstw wśród młodzieży szkolnej w Krakowie* [w:] *Bezpieczeństwo młodzieży szkolnej w aspekcie zachowań suicydalnych*, red. G. Ostasz, E. Moczuk, J. Jedynak, Rzeszów 2018, s. 281.

⁵ J. Gierszewski, *Organizacja systemu bezpieczeństwa społecznego*, Warszawa 2013, s. 14.

Bezpieczeństwo można postrzegać jako pewnego rodzaju wartość (dobro) z górnej półki, ponieważ pragną go wszyscy⁶. Można uznać je za coś, na co zapotrzebowanie będzie zawsze, niezależnie od tego, ile trzeba będzie poświęcić, aby uzyskać poczucie pełnego bezpieczeństwa. Wynika to z tego, że pozwala ono przede wszystkim egzystować, doksztalcać się, a także zaspokajać podstawowe potrzeby ludzkie.

Wraz z zakończeniem zimnej wojny⁷ oraz wydaniem przełomowego dzieła Barry'ego Buzana *Ludzie, państwa i strach* nastąpiła rewolucja w sposobie postrzegania bezpieczeństwa. Buzan skupił się na rodzajach bezpieczeństwa, wskazując pięć jego głównych obszarów: militarny, polityczny, gospodarczy, społeczny i środowiskowy. Podejście to podkreśla, iż bezpieczeństwo jest dziedziną interdyscyplinarną⁸.

Bezpieczeństwo społeczne (*societal security*) nazwane zostaje przez Buzana tożsamością: „bezpieczeństwo społeczne dotyczy utrzymywania, w zadowalających warunkach rozwoju, tradycyjnych wzorców języka, kultury i tożsamości religijnej i narodowej oraz zwyczajów”⁹. W związku z tym liczne dążenia do wytyczania nowych granic w tej rzeczywistości, szczególnie w państwach zróżnicowanych etnicznie, mogły eskalować różnorodne konflikty.

Intencjonalne jest zatem umieszczenie obok pojęcia *bezpieczeństwo* terminu *bezpieczeństwo społeczne*. Bezpieczeństwo społeczne dąży do zachowania równowagi społecznej, utrzymania ładu i porządku społecznego w danym społeczeństwie, w danym czasie i kulturze, co umożliwi trwałość i rozwój określonej społeczności¹⁰.

Niełatwo jest jednoznacznie zdefiniować bezpieczeństwo społeczne, ponieważ zjawisko to kształtuje się w oparciu o rozmaite perspektywy badaczy, którzy zwracają uwagę na różnorodne elementy. Ponadto jest ono powiązane z odmiennymi dyscyplinami naukowymi, m.in. z naukami o bezpieczeństwie, socjologią, psychologią, pedagogiką, prawem, a nawet ekonomią¹¹.

⁶ B. Wiśniewski, W. Chojnacki, *Pojęcie oraz typologie bezpieczeństwa i zagrożeń* [w:] *Bezpieczeństwo w teorii i badaniach naukowych*, red. B. Wiśniewski, Szczepiń 2011, s. 20.

⁷ Zimna wojna – stan otwartej wrogości i rywalizacji między Stanami Zjednoczonymi (USA) i ZSRR oraz ich sojusznikami, panujący od zakończenia II wojny światowej do czasu zmian ustrojowych w Europie Wschodniej. Trwał do końca lat osiemdziesiątych XX w.

⁸ B. Buzan, *People, States and Fear: An Agenda for International Security Studies in the Post-Cold War Era*, London 1991, s. 19.

⁹ *Ibidem*.

¹⁰ B. Hołyst, *Zagrożenia ładu społecznego*, t. 2, Warszawa 2014, s. 48.

¹¹ J. Gierszewski, *Bezpieczeństwo społeczne jako dziedzina bezpieczeństwa narodowego*, „Historia i Polityka” 2018, nr 23(30), s. 25.

Samobójstwo jako problem społeczny; przyczyny i skutki zachowań suicydalnych

Problem społeczny to określone okoliczności, które są uznawane przez znaczną grupę za niedostosowanie się do istniejącego standardu zachowania danej jednostki społecznej¹². Należy przyjąć, że to konkretna społeczność ustala, co należy uznać za problem, a co nie. Do takiego ujęcia tej kwestii nawiązuje również definicja wskazana przez Janusza Sztumskiego. Uważa on, iż wystąpienie zjawiska niepożądanego lub kłopotliwego wśród zbiorowości też nosi znamiona problemu społecznego¹³.

Aby uznać dane zjawisko za problem społeczny, należy przypisać mu kilka cech:

- a) dotyczy licznej grupy osób w społeczności;
- b) ma formę cyklicznych zjawisk, a nie pojedynczych zdarzeń;
- c) jest uznawane przez członków jako istotne utrapienie w życiu zbiorowym;
- d) wymaga podjęcia działań w celu znalezienia rozwiązania;
- e) można mu sprostać poprzez wspólne działanie i wysiłek¹⁴.

W kontekście tematu niniejszego opracowania kluczowe jest wskazanie definicji prezentowanej przez Williama Kornbluma, Josepha Juliana oraz Carolyn D. Smitha. Problem społeczny opisany jest przez nich jako działanie wykraczające poza normy społeczne, odbiegające od tych ustalonych norm, sytuacje, kiedy nie doszło do zrealizowania indywidualnych i zbiorowych celów; np. w odniesieniu do samobójstwa celem powinno być zachowanie życia. Według tej definicji znaczna część społeczeństwa uważa, iż stan ten wymaga interwencji społecznej w celu naprawy sytuacji – w odniesieniu do zachowań samobójczych ważne okazać się mogą działania prewencyjne, czyli zapobiegawcze i profilaktyczne¹⁵.

Badacze z lat sześćdziesiątych XX w. podkreślali obszerność i złożoność zjawiska samobójstwa. Samobójstwo jako „jeden z najbardziej tajemniczych fenomenów ludzkiego istnienia od zawsze intryguje”¹⁶. Zaproponowano więc, aby stworzyć odrębną naukę poświęconą tej tematyce – suicydologię¹⁷.

Konieczne jest zwrócenie uwagi na skalę zjawiska samobójstw w obecnej rzeczywistości, szczególnie na samobójstwa popełniane przez dzieci i młodzież. Skutkiem zachowań suicydalnych, oprócz zgonu lub uszczerbku fizycznego bądź

¹² H.S. Becker, *Problemy społeczne. Ujęcie współczesne*, New York 1966, s. 2.

¹³ J. Sztumski, *Wstęp do metod i technik badań społecznych*, Katowice 2010, s. 42.

¹⁴ J. Mańka, *Diagnozowanie problemów...*, s. 4.

¹⁵ W. Kornblum, J. Julian, C.D. Smith, *Social problems*, New Jersey 2010, s. 541.

¹⁶ M. Michalska-Suchanek, *Fenomen samobójstwa*, Mikołów 2011, s. 8.

¹⁷ B. Hołyst, *Suicydologia*, Warszawa 2002, s. 60.

psychicznego na zdrowiu, jest także ogromne cierpienie i rozpacz wśród osób bliskich jednostki, która dokonała zamachu na własne życie. Biorąc pod uwagę wskazane fakty, zachowania suicydalne, a tym samym samobójstwa, postrzegać należy jako jeden z ważniejszych problemów społecznych współczesności¹⁸.

Problemy społeczne, w tym omawiane zachowania suicydalne, rozgrywają się w sferze publicznej, co oznacza, że „są ważnymi problemami politycznymi, społecznymi, gospodarczymi, psychologicznymi i kulturowymi”. W związku z tym należy uznać je „w świadomości społecznej za fakt stanowiący szczególną uciążliwość społeczną o trwałym charakterze”¹⁹. Co więcej, działania suicydalne można uznać za próbę wycofania się ze środowiska rodzinnego bądź zawodowego, ogólnie ujmując – ze środowiska społecznego. Brak chęci do utrzymania więzi społecznych skutkuje samozniszczeniem²⁰.

Szczególną uwagę społeczeństwa przyciągają samobójcze śmierci osób znanych i cenionych w dziedzinach kultury, sztuki i nauki, a także tych wywodzących się z towarzystw aktorskich, piosenkarskich czy też programów telewizyjnych o różnorodnej tematyce, których można nazwać niekiedy celebrytami²¹. Agnieszka Malczewska-Błaszczyk, analizując motyw samobójstwa, podkreśliła, że „aktor, cokolwiek by grał, jest potem widziany i oceniany przez społeczeństwo przez pryzmat postaci, w którą się wcielił. Zdarzają się sytuacje, że jeśli coś się dzieje na ekranie, widzowie mocno to przeżywają emocjonalnie. Niektórzy są nawet w stanie targnąć się z tego powodu na własne życie”²².

Warto pochylić się w końcu nad definiowaniem pojęcia *samobójstwo*. Literatura przedstawia wiele wyjaśnień tego zjawiska, co dodatkowo podkreśla jego interdyscyplinarność²³. Jeden z klasyków wiedzy o samobójstwach – Émile Durkheim – opublikował w 1897 roku książkę pod tytułem *Le suicide* [Samobójstwo] opisującą tematykę zachowań suicydalnych. Uważa on samobójstwo za „każdy przypadek śmierci będący wynikiem bezpośredniego lub pośredniego negatywnego lub pozytywnego działania, wykonanego przez samą ofiarę, która wie, jaki będzie rezultat

¹⁸ E. Moczuk, K. Bajda, *Problemy i zjawiska patologiczne w społeczeństwie tradycyjnym i nowoczesnym. Studium socjologiczno-kryminalne*, Rzeszów 2016, s. 43.

¹⁹ *Ibidem*, s. 59.

²⁰ M. Jarosz, *Samobójstwa. Ucieczka przegranych*, Warszawa 2004, s. 24–25.

²¹ G. Ostasz, E. Moczuk, *Pomiędzy obroną honoru a strachem i poczuciem winy. Samobójstwa wojskowych i konspiratorów na wybranych przykładach* [w:] *Bezpieczeństwo młodzieży szkolnej w aspekcie zachowań suicydalnych*, red. G. Ostasz, E. Moczuk, J. Jedynak, Rzeszów 2018, s. 35.

²² A. Malczewska-Błaszczyk, *Motyw samobójstwa w filmach i serialach*, Rzeszów 2017, s. 9.

²³ M. Nagórska, *Problematyka samobójstwa i profilaktyka zachowań suicydalnych wśród dzieci i młodzieży* [w:] *Bezpieczeństwo młodzieży szkolnej w aspekcie zachowań suicydalnych*, red. G. Ostasz, E. Moczuk, J. Jedynak, Rzeszów 2018, s. 193.

tego działania”²⁴. Definicja ta może być obszernie interpretowana. Podkreślona jest również kwestia intencji dążącej do pozbawienia życia samego siebie.

Podobnie samobójstwo określa kontynuator zagadnień kryminologicznych – Brunon Hołyst, twierdząc, że jest to „każdy przypadek śmierci, będący bezpośrednim lub pośrednim wynikiem działania lub zaniechania, przejawionego przez ofiarę zdającą sobie sprawę ze skutków swego zachowania”²⁵. Z kolei Maria Jarosz uznała, że „samobójstwo jest jedynym z rodzajów dewiacyjnych, mieszczących się w szerokiej klasie pojęciowej dezorganizacji bądź patologii społecznej”²⁶.

Zachowania suicydalne charakteryzują się złożonością w kwestii ich przyczyn. Bodźców determinujących popełnienie samobójstwa doszukiwać się można na wielu płaszczyznach. Warto wyróżnić różne podłoża omawianego zjawiska, np. przyczyny o charakterze biologicznym, przyczyny z zakresu polityki i gospodarki, motywy związane ze zmianą definiowania rodziny i pełnionych w niej ról, a także impulsy związane z wirtualnym światem i realnymi problemami²⁷.

Ciekawe zrozumienie przyczyn zachowań samobójczych wskazał Erwin Ringel, uznając, że pierwsze sześć lat życia „decyduje o tym, czy w człowieku powstanie archetyp zaufania czy nieufności, czy radość życia obudzi się w nim, czy zgaśnię”²⁸. Sześć lat – wydaje się, że dziecko w tym wieku jeszcze nie rozumie wielu rzeczy, a jednak złe sytuacje z dzieciństwa są w stanie odcisnąć silne piętno na dalszym życiu jednostki.

Polska Policja, prowadząca m.in. statystyki dotyczące zamachów samobójczych, przedstawia ich przyczyny, które umieszczono w tabeli 1.

Tabela 1. Powody popełnienia zamachu samobójczego zakończzonego zgonem w 2023 roku w Polsce

Powód popełnienia samobójstwa	Liczba zgonów
<i>1</i>	<i>2</i>
Nieustalony	2925
Choroba psychiczna / zaburzenia psychiczne	1171
Inny	220
Zawód miłosny	216

²⁴ K. Kuberska-Przekwas, *Samobójstwa dzieci i młodzieży jako choroba społeczna*, „Warmińsko-Mazurski Kwartalnik Naukowy. Nauki Społeczne” 2014, nr 1, s. 52.

²⁵ B. Hołyst, *Samobójstwo. Przypadek czy konieczność*, Warszawa 1983, s. 35.

²⁶ M. Jarosz, *Samobójstwa. Dlaczego teraz?*, Warszawa 2013, s. 57.

²⁷ R. Sztembis, *Uwarunkowania samobójstw młodzieży w kontekście wybranych koncepcji – ujęcie interdyscyplinarne* [w:] *Bezpieczeństwo młodzieży szkolnej w aspekcie zachowań suicydalnych*, red. G. Ostasz, E. Moczuk, J. Jedynak, Rzeszów 2018, s. 124–133.

²⁸ A. Szymanowska, *Samobójstwa* [w:] *Patologia społeczna. Wybrane problemy*, red. T. Szymanowski, Warszawa 1991, s. 135.

1	2
Nieporozumienia / przemoc w rodzinie	213
Choroba fizyczna	182
Długi / niekorzystna sytuacja ekonomiczna	121
Pogorszenie lub nagła utrata zdrowia	117
Śmierć bliskiej osoby	89
Problemy w szkole lub pracy	36
Nagła utrata źródła utrzymania	31
Dokonanie przestępstwa lub wykroczenia	24
Trwałe kalectwo	18
Zagrożenie lub utrata miejsca zamieszkania	10
Konflikt z osobami spoza rodziny	6
Nosicielstwo wirusa HIV / choroba AIDS	1
Mobbing / cybermobbing / znęcanie	1
Niepożądana ciąża	0

Źródło: Statystyki policyjne, <https://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/zamachy-samobojcze/63803,Zamachy-samobojcze-od-2017-roku.html> (6.03.2024).

W związku z analizowanymi danymi za rok 2023 zauważalne jest, że najczęściej powód samobójstwa jest nieustalony – 2925 przypadków (nie zawsze zebrane dowody z miejsca zdarzenia lub zeznania osób ze środowiska samobójcy wskazują konkretną przyczynę zamachu samobójczego ofiary). Drugie miejsce w kolejności zajmuje choroba bądź zaburzenie psychiczne (aż 1171 zgonów). Natomiast najmniej aktów samobójczych dokonano z powodu niepożądaney ciąży, mobbingu w miejscu pracy oraz nosicielstwa HIV lub AIDS.

Problemy zdrowia psychicznego nie omijają również osób młodych, wchodzących dopiero w dorosłość. One równie często, zwłaszcza w okresie dojrzewania, borykają się z licznymi kłopotami. Powodów dokonywania zamachów samobójczych przez młodzież doszukiwać się można wśród ogólnych przyczyn, jednak dotyczą one głównie najbliższego dla nich środowiska – otoczenia rodzinnego, domowego, relacji z rodzicami i rodzeństwem (sytuacje dotyczące odtrąceń, konfliktów, uzależnień), ale i szkoły, np. zawody miłosne lub brak akceptacji ze strony rówieśników²⁹.

Samobójca opuszcza rodzinę na zawsze. Bezlitośnie pozostawia ją z faktem dokonanym, zmuszając najbliższych, ogarniętych żałobą, do poradzenia sobie z nieprzychylnym odbiorem społecznym³⁰. Ludzie, których bliska osoba popełniła samobójstwo, starają się zrozumieć powody tej tragedii oraz usilnie próbują

²⁹ D.S. Eitzen, M.B. Zinn, K. Eitzen-Smith, *Social Problems*, Boston–Tokyo 2014, s. 10.

³⁰ I. Obuchowska, *Psychologia kliniczna dzieci i młodzieży — wybrane zagadnienia* [w:] *Psychologia kliniczna* red. H. Sęk, Warszawa 2006, s. 25–46.

rozważać, czy byłoby w stanie temu zdarzeniu zapobiec. Skumulowanie wielu negatywnych emocji po utracie bliskiego oddziałuje też na zdrowie psychiczne osób pogrążonych w bolesnej stracie³¹.

Konsekwencje zachowań suicydalnych zarówno dla osób decydujących się na taki krok, jak i ich rodzin oraz pozostałej społeczności sprawiają, że samobójstwo jawi się jako znaczące wyzwanie dla sprawności fizycznej i psychicznej tych jednostek.

Zachowania suicydalne współczesnej młodzieży polskiej. Skala zjawiska

Zachowania suicydalne dotyczą populacji młodzieży, chociaż niezbyt są one rozpowszechnione wśród dzieci poniżej trzynastego roku życia. Niewielka liczba śmierci samobójczych wśród tej kategorii wiekowej tłumaczona jest tym, iż „dzieci nie mają poczucia własnej śmiertelności”. Pojmują one w pełni zjawisko śmierci dopiero w czasie dorastania, kiedy osiągają zdolność do intelektualnego zrozumienia fizjologicznych, metafizycznych oraz biologicznych stron utraty życia³².

Ogromny niepokój powodują słowa: „Stoję nad przepaścią mojego życia, jest cicho, głucho, samotnie. Nikogo tu ze mną nie ma, nikt nie usiłuje mnie zatrzymać, nikogo nie obchodzi, nikt się mną nie interesuje. Teraz mam 14 lat i jestem naprawdę martwa”. Ich autorką jest 14-letnia pacjentka hospitalizowana psychiatrycznie z powodu depresji³³. W tym przypadku zaburzenia psychiczne nastolatki zostały zauważone w odpowiednim czasie, co umożliwiło skierowanie jej do szpitala na specjalistyczne leczenie. Takich historii jest na pewno więcej. W związku z tym nasuwa się pytanie: dlaczego tak młode osoby chcą odebrać sobie życie i przestać istnieć na tym świecie?

Literatura tworzona przez specjalistów jest na tyle obszerna, że wskazuje różnorodne czynniki decydujące o tym, kogo zachowania suicydalne będą dotyczyć. Wyróżnić można grupy osób młodych, w przypadku których istnieje duże prawdopodobieństwo, iż dopuszczą się oni czynów samobójczych. Są to np. jednostki³⁴:

³¹ A. Kielan, D. Olejniczak, *Czynniki ryzyka oraz konsekwencje zachowań samobójczych z uwzględnieniem problematyki samobójstw dzieci i młodzieży*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka” 2018, t. 17, nr 3, s. 21.

³² K. Kuberska-Przekwas, *Samobójstwa dzieci...*, s. 56.

³³ E. Sulska, A. Sumiła, *Zachowania samobójcze u dzieci i młodzieży hospitalizowanych psychiatrycznie* [w:] *Psychopatologia okresu dorastania*, red. W. Radziwiłłowicz, A. Sumiła, Kraków 2006, s. 200.

³⁴ K. Kuberska-Przekwas, *Samobójstwa dzieci...*, s. 58.

- a) uzależnione od środków psychoaktywnych;
- b) izolowane, antyspołeczne;
- c) zmagające się z zaburzeniami psychicznymi, np. depresją;
- d) mające liczne sytuacje stresowe, ataki paniki;
- e) odsunięte społecznie od grupy rówieśniczej.

Do najistotniejszych przyczyn samobójstw w grupie wiekowej 14–18 lat zgodnie z autorskimi badaniami Marty Makary-Studzińskiej zaliczyć można:

- a) odczucie emocjonalnego odrzucenia przez rodziców;
- b) konflikty z rodzicami oraz kłótnie pomiędzy rodzicami;
- c) konflikty z rodzeństwem;
- d) śmierć jednego bądź obojga rodziców;
- e) choroby alkoholowe w rodzinie, szczególnie u matki lub ojca;
- f) niepowodzenia miłosne;
- g) problemy w szkole;
- h) konflikty z rówieśnikami³⁵.

Powodów samobójstwa młodego człowieka może być jednocześnie wiele, a czasem powód będzie jeden i to właśnie on stanie się impulsem do działania.

Warto wspomnieć także o problemach w budowaniu relacji z innymi osobami. Szczególnie zauważalne jest to w placówkach dydaktycznych. Często w społecznościach klasowych tworzą się grupy bliższych znajomych, w ramach których jednostki m.in. znajdują zaspokojenie potrzeb przynależności, uznania oraz szacunku. Grupy przyjaciół powinny cechować relacje budujące i wspierające, jednak bywa i tak, że dochodzi do odrzucenia przez rówieśników z różnych powodów. Odizolowani zostają nie tylko ci słabi, biedni czy w trudnej sytuacji rodzinnej, ale i młodzi wybitnie uzdolnieni, pochodzący z „dobrych” rodzin. Osobom odrąconym, oprócz przykrości, bez wątpienia towarzyszy także samotność. Wiązać się może ona z osobowością, ale i z warunkami, w jakich osoba w danym momencie się znajduje³⁶.

Osamotnienie młodych ludzi dotyka również sfery rodzinnej, domowej, otoczenia, które z założenia powinno być przystanią miłości, ciepła i wsparcia. Właśnie w tym środowisku zachodzą niekiedy drastyczne zmiany życiowe, mające ogromny wpływ na kształtującą się jednostkę – są to chociażby rozwody, skomplikowane separacje, „walki” rodziców dotyczące opieki nad dzieckiem, przeprowadzki bądź inne problemy niezależne od woli nastolatków³⁷. Śmierć bliskiej

³⁵ M. Makara-Studzińska, *Przyczyny prób samobójczych u młodzieży w wieku 14–18 lat*, „Psychiatria” 2013, t.10, nr 2, s. 76–83.

³⁶ T. Socha, *Samobójcy. Prawdziwym problemem jest samotność*, <http://gazetabaltycka.pl/promowane/samobojcy-prawdziwym-problemem-jest-samotnosc> (10.03.2024).

³⁷ H. Malicka-Gorzelańczyk, *Psychospołeczne uwarunkowania zamachów samobójczych dzieci i młodzieży* [w:] *Polska młodzież – zagrożenia, zaburzenia w aktualnej rzeczywistości społecznej*, red. T. Sołtysiak, M. Karwowska, Bydgoszcz 2001, s. 461.

osoby, zarówno z rodziny, jak i ze środowiska rówieśniczego, też może spowodować myśli i czyny zmierzające do odebrania sobie życia.

Bodźcem do działań samobójczych młodych osób jest również „wołanie o pomoc” w kontekście domagania się, aby otoczenie zwróciło na nie uwagę. Wtedy z reguły brak jest rzeczywistego zamiaru popełnienia samobójstwa, a jednostka jedynie pragnie, aby ktoś zaczął się nią przejmować, chce stać się zauważana. Akty suicydalne powinno się interpretować jako próbę zasygnalizowania trudności, z którymi boryka się dana osoba. Innym determinantem do odebrania sobie życia jest niskie poczucie własnej wartości, odczuwanie braku sensu i kontroli w dalszej egzystencji. Młodzież postrzega wtedy samobójstwo jako jedyną możliwość wyjścia z kłopotliwej dla nich sytuacji³⁸. Osoba, która jest często otoczona wieloma trudnościami i narastającymi negatywnymi emocjami, w pewnym momencie dochodzi do punku krytycznego, kiedy to przelewa się „czara goryczy”³⁹.

W rozważaniach nad przyczynami zachowań suicydalnych młodzieży należy podkreślić rolę równie znaczących uwarunkowań, jakie zachodzą w psychice jednostki w czasie adolescencji. Nazywany jest tak okres dorastania, wiek młodzieńczy (młodość) przypadający na czas między dzieciństwem a dorosłością. Dochodzi wtedy do znacznych przemian fizycznych i psychicznych, zależnych choćby od sytuacji ekonomicznej lub warunków środowiskowych⁴⁰. Adolescencja powiązana jest ściśle z dużymi wahaniami nastrojów oraz licznymi emocjami, takimi jak bezradność, rozpacz, poczucie winy i gniew⁴¹.

Zamachy samobójcze powiązać można także z występowaniem u jednostki zaburzeń osobowości, które zwiększają prawdopodobieństwo wystąpienia samobójstwa. Wśród zaburzeń osobowości wyróżniono m.in. typ borderline, naturę psychopatyczną i depresyjno-narcystyczną⁴².

Samobójstwa wśród młodzieży nie zawsze dotyczą tych słabych, odizolowanych jednostek z problemami lub zaburzeniami. Wśród młodych osób wybitnie uzdolnionych również istnieje ryzyko wystąpienia zachowań suicydalnych. Żyją one często pod ogromną presją i naciskiem ze strony rówieśników lub nauczycieli, a zwłaszcza własnych rodziców, którzy zamiast okazania wsparcia i zrozumienia, uparczywie kierują dzieci w sposób, któremu nie podoleli oni w swojej

³⁸ K. Kuberska-Przekwas, *Samobójstwa dzieci...*, s. 58.

³⁹ E. Sulska, A. Sumiła, *Zachowania samobójcze u dzieci i młodzieży hospitalizowanych psychiatrycznie* [w:] *Psychopatologia okresu dorastania*, red. W. Radziwiłłowicz, A. Sumiła, Kraków 2006, s. 200.

⁴⁰ <https://sjp.pl/adolescencja> (11.03.2024).

⁴¹ K. Kuberska-Przekwas, *Samobójstwa dzieci...*, s. 58–59.

⁴² S.J. Huey, S.W. Henggeller, M.D. Rowland, C.A. Halliday-Boykins, P.B. Cunningham, S.G. Pickrel, *Multisystemic therapy effects on attempted suicid by youths presenting psychiatric emergencies*, „Journal of the American Academy of Child and Adolescent Psychiatry” 2004, no. 43, s. 183.

młodości. Niejednokrotnie spotykałam się ze zjawiskiem, kiedy rodzice realizowali u dzieci swoje niespełnione pasje i marzenia, niszcząc im szanse na rozwój osobistych zainteresowań oraz podejmowanie decyzji o swojej przyszłości.

Młodzi ludzie, rozważając decyzję o odebraniu sobie życia, wysyłają sygnały do bliskich ze środowiska rodzinnego, szkolnego oraz rówieśniczego, najczęściej tylko wybranych osób. Ważne jest zwrócenie uwagi na takie zachowania, aby zapobiec przyszłej tragedii.

Metodologia badań własnych

W niniejszym opracowaniu przedmiotem badań jest zjawisko zachowań suicydalnych młodzieży jako problem społeczny w opiniach studentów Politechniki Rzeszowskiej. Cel badań jest ściśle powiązany z tym przedmiotem. Jest nim określenie poziomu wiedzy, poznanie opinii oraz świadomości studentów kierunku bezpieczeństwo wewnętrzne z Wydziału Zarządzania Politechniki Rzeszowskiej w obszarze tematycznym dotyczącym zachowań suicydalnych młodzieży jako problemu społecznego.

Główny problem badawczy artykułu zawiera się w pytaniu: Jaki jest aktualny poziom świadomości społecznej oraz wiedzy studentów kierunku bezpieczeństwo wewnętrzne z Wydziału Zarządzania Politechniki Rzeszowskiej w zakresie zachowań suicydalnych jednostek, szczególnie młodzieży?

Ustalenie problemu badawczego umożliwia przejście krok dalej, a więc do etapu stawiania hipotez. Stanowią one zakładane i przewidywane odpowiedzi na pytania badawcze, a więc powinny w pełni wynikać ze stworzonych wcześniej problemów badawczych. Ich celem jest sumienne rozstrzygnięcie problemów zawartych w pytaniach badawczych⁴³.

Hipoteza główna niniejszego opracowania brzmi: Poziom świadomości społecznej oraz wiedzy studentów kierunku bezpieczeństwo wewnętrzne z Wydziału Zarządzania Politechniki Rzeszowskiej w zakresie zachowań suicydalnych jednostek, w tym szczególnie młodzieży, jest wystarczający do efektywnego rozpoznawania i odpowiedniego reagowania na symptomy samobójcze wśród rówieśników.

Zastosowanie w niniejszym artykule znalazła metoda sondażu diagnostycznego. Umotywowane jest to tym, iż opiera się ona na zbieraniu danych liczbowych dotyczących analizowanego zjawiska w danej zbiorowości. Umożliwia ona ponadto uzyskanie takich informacji, jak opinie, poziom wiedzy lub dynamika i natężenie danego zjawiska w badanej grupie.

⁴³ A.W. Maszke, *Metody i techniki badań pedagogicznych*, Rzeszów 2008, s. 106.

W sondażu diagnostycznym wykorzystuje się takie techniki, jak wywiad lub ankietowanie. W związku z tym, że najbardziej rzetelny obraz badanej treści wskaże ankietę, to właśnie ta technika została wykorzystana. Jej zastosowanie bazuje na indywidualnym i samodzielnym wypełnieniu przez wybraną zbiorowość kwestionariusza ankiety.

Analiza wyników badań własnych

W niniejszym opracowaniu badana populacja obejmuje swym zasięgiem wąskie grono studentów całej Politechniki Rzeszowskiej. Przebadani to studenci z Wydziału Zarządzania, z kierunku bezpieczeństwo wewnętrzne, ze studiów pierwszego stopnia, czyli I, II i III rocznik studiów licencjackich. Ponadto uczą się oni w trybie stacjonarnym na uczelni. Łączna liczba uczestników badania wynosiła 100 osób (57 kobiet i 43 mężczyzn).

Odpowiedzi ankietowanych na pytanie dotyczące klasyfikacji samobójstwa, szczególnie wśród osób młodych, jako istotnego problemu społecznego zawiera tabela 2.

**Tabela 2. Odpowiedzi na pytanie:
Czy według Ciebie samobójstwa, w tym szczególnie samobójstwa wśród osób młodych,
stanowią istotny problem społeczny?**

Odpowiedzi respondentów	Liczba	Procent
Zdecydowanie tak	65	65,0
Raczej tak	29	29,0
Trudno powiedzieć	4	4,0
Raczej nie	1	1,0
Zdecydowanie nie	1	1,0
Razem	100	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Wyraźnie widoczna jest przewaga opinii, iż zjawisko to zdecydowanie można uznać za problem społeczny – 65% ogółu zaznaczyło odpowiedź „zdecydowanie tak”. Z kolei odpowiedź „raczej tak” wskazało 29% ogółu. Zdecydowane mniejszości wybierały inne odpowiedzi: 4% ogółu – „trudno powiedzieć”, jedna osoba – „raczej nie”, a także jedna osoba – „zdecydowanie nie”. Reasumując, uznać należy, iż zdecydowana większość respondentów ocenia samobójstwa jako ważny problem społeczny.

W tabeli 3 zaprezentowano, czym według badanych są zachowania suicydalne.

**Tabela 3. Odpowiedzi na pytanie:
Czym według Ciebie są zachowania suicydalne (samobójcze)?
(można wybrać więcej odpowiedzi)**

Odpowiedzi respondentów	Liczba	Procent
Rozwiązaniem osobistych problemów	43	15,0
Przejawem odwagi	5	2,0
Aktem rozpacz	63	22,0
Zaburzeniem psychicznym	67	24,0
Wołaniem o pomoc	60	21,0
Szantażem / Wymuszeniem czegoś	13	5,0
Pragnieniem zwrócenia uwagi na siebie	30	11,0
Razem	281	100,0

Źródło: opracowanie własne.

W związku z tym, że była możliwość wyboru kilku odpowiedzi, 100 respondentów udzieliło ich łącznie 281. Najczęstszą z zaznaczanych odpowiedzi było zaburzenie psychiczne, które wskazało aż 67 badanych. Samobójstwa jako akt rozpacz oraz wołanie o pomoc zaznaczyło odpowiednio 63 i 60 uczestników badania. W następnej kolejności klasyfikują się odpowiedzi: rozwiązanie osobistych problemów (43 badanych), pragnienie zwrócenia uwagi na siebie (30), szantaż lub wymuszenie czegoś (13) oraz przejaw odwagi (5).

Na pytanie dotyczące tego, ile osób rocznie na całym świecie popełnia samobójstwo, badani odpowiedzieli dość różnorodnie, co przedstawiono w tabeli 4.

**Tabela 4. Odpowiedzi na pytanie:
Jak myślisz, ile osób rocznie na całym świecie popełnia samobójstwo?**

Odpowiedzi respondentów	Liczba	Procent
Do 100 tys.	7	7,0
100–200 tysięcy	11	11,0
300–400 tysięcy	20	20,0
500–600 tysięcy	23	23,0
700–800 tysięcy	14	14,0
Więcej	17	17,0
Nie wiem	8	8,0
Razem	100	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Najwięcej osób (niemal 1/4 ogółu – 23%) wskazało na liczbę oscylującą w granicach 500–600 tys., natomiast niewiele mniej (20%) obstawiło mniejszą wartość: 300–400 tys. Natomiast 17% studentów uznało, iż rocznie na świecie popełnianych jest więcej niż 800 tys. samobójstw. Poprawnej odpowiedzi – 700–800 tys. – udzieliło zaledwie 14% uczestników. Pozostałe odpowiedzi uczestników ankiety to: 10 200 tys. (11%), do 100 tys. (7%), a 8% zasygnalizowało, iż nie zna odpowiedzi na to pytanie.

W tabeli 5 zaprezentowano odpowiedzi na pytanie o to, kto zdaniem respondentów częściej popełnia samobójstwa.

**Tabela 5. Odpowiedzi na pytanie:
Kto według Ciebie częściej popełnia samobójstwo?**

Odpowiedzi respondentów	Liczba	Procent
Kobiety	27	27,0
Mężczyźni	73	73,0
Razem	100	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Zdecydowana większość ankietowanych, a dokładnie 73%, trafnie oceniła, że samobójstwa statystycznie częściej popełniają mężczyźni. Pozostała część respondentów założyła, iż to kobiety są bardziej skłonne do zachowań suicydalnych. Reasumując, podkreślić należy, iż przeważająca część opiniodawców miała rację odnośnie do płci, wśród której częściej dochodzi do samobójstw.

Uczestnicy badania w kolejnym pytaniu mieli możliwość wskazania czynników, które mogą skłonić młode osoby do zachowań suicydalnych.

**Tabela 6. Odpowiedzi na pytanie:
Co Twoim zdaniem może skłonić młodą osobę do samobójstwa?
(można wybrać więcej odpowiedzi)**

Odpowiedzi respondentów	Liczba	Procent
Choroba / zaburzenie psychiczne	73	18,0
Śmierć bliskiej osoby	47	12,0
Niepożądana ciąża	15	4,0
Problemy w szkole	49	12,0
Konflikty z rówieśnikami	57	14,0
Przemoc w rodzinie	63	16,0
Zawód miłosny	56	14,0
Niekorzystna sytuacja ekonomiczna	22	6,0
Dokonanie przestępstwa lub wykroczenia	17	4,0
Razem	399	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Łącznie 100 osób udzieliło 399 odpowiedzi. Najczęstszą z nich był czynnik związany z chorobą bądź zaburzeniem psychicznym 73 studentów. Ponad połowa uczestników ankiety wybrała także takie przyczyny, jak: przemoc w rodzinie (63 osoby), konflikty z rówieśnikami (57) oraz zawód miłosny (56). Następne odpowiedzi w kolejności malejącej to: problemy w szkole (49 osób), śmierć bliskiej osoby (47), niekorzystna sytuacja ekonomiczna (22), dokonanie przestępstwa lub wykroczenia (17) oraz wystąpienie niepożądaney ciąży (15).

W tabeli 7 ukazano odpowiedzi ankietowanych na pytanie dotyczące najczęstszych sposobów odbierania sobie życia.

**Tabela 7. Odpowiedzi na pytanie:
W jaki sposób Twoim zdaniem najczęściej popełniane jest samobójstwo?
(można wybrać więcej odpowiedzi)**

Odpowiedzi respondentów	Liczba	Procent
Powieszenie się	77	23,0
Zażywanie środków nasennych, leków psychotropowych	68	20,0
Rzucenie się z wysokości	37	11,0
Uszkodzenie układu krwionośnego	32	9,0
Zastrzelenie się	8	2,0
Rzucenie się pod pojazd (kołowy / szynowy)	40	12,0
Utonięcie / utopienie się	5	1,0
Samookaleczenie powierzchniowe	56	16,0
Zatrucie dopalaczami	21	6,0
Razem	344	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Łącznie udzielono 344 odpowiedzi. W czołówce wskazywanych sposobów popełnienia samobójstwa było powieszenie się (77 osób), zażywanie środków nasennych bądź leków psychotropowych (68) oraz samookaleczenie powierzchniowe (56). Rzucenie się pod pojazd (kołowy / szynowy) i rzucenie się z wysokości zaznaczyło odpowiednio 40 i 37 osób. W następnej kolejności klasyfikują się takie odpowiedzi, jak: uszkodzenie układu krwionośnego (32 osoby), zatrucie dopalaczami (21), zastrzelenie się (8) oraz utonięcie / utopienie się (5).

Kolejne pytanie zawarte w kwestionariuszu ankiety dotyczyło miejsc, gdzie popełniane jest samobójstwo.

**Tabela 8. Odpowiedzi na pytanie:
Jakie Twoim zdaniem jest najczęstsze miejsce popełnienia samobójstwa?
(można wybrać więcej odpowiedzi)**

Odpowiedzi respondentów	Liczba	Procent
Szkoła / uczelnia / miejsce pracy	3	1,0
Mieszkanie / dom	80	38,0
Park / las	45	21,0
Garaż / piwnica / strych	67	32,0
Rzeka / jezioro	18	8,0
Razem	213	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Udzielono łącznie 213 odpowiedzi. Aż 80 uczestników badania za najczęściej wybierane miejsce wskazało mieszkanie / dom. Niewiele mniej (67 osób) wybrało za garaż / piwnicę / strych. Podium zamyka park / las uznany przez 45 studentów. Za najrzadziej wybierane miejsca ankieterzy przyjęli tereny rzeki / jeziora (18 osób) oraz szkołę/ uczelnię / miejsce pracy (3 osoby). Podsumowując, potwierdzić należy intuicję badanych bądź wiedzę w tym obszarze. Poprawnie wskazali oni mieszkanie / dom, gdzie statystycznie dochodzi do największej liczby zamachów samobójczych.

Pytanie, na które odpowiedzi zawarte zostały w tabeli 9, miało na celu poznanie wiedzy uczestników badania dotyczącej skali zjawiska samobójstw w określonych grupach wiekowych.

**Tabela 9. Odpowiedzi na pytanie:
W jakim przedziale wiekowym Twoim zdaniem najwięcej ludzi odbiera sobie życie?**

Odpowiedzi respondentów	Liczba	Procent
Do 18. roku życia	17	17,0
19–29 lat	45	45,0
30–49 lat	38	38,0
50–69 lat	0	0,0
Powyżej 70. roku życia	0	0,0
Razem	100	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Prawie połowa opiniodawców (45%) wskazała przedział 19–29 lat. Nieco mniej badanych (38%) oceniło jako poprawny przedział 30–49 lat. Kategorię

wieku do 18. roku życia wybrało 17% respondentów. Żaden uczestnik ankiety nie zaznaczył odpowiedzi: 50–69 lat oraz powyżej 70. roku życia.

W tabeli 10 zawarto odpowiedzi ankietowanych dotyczące tego, jak postrzegają oni osoby, szczególnie młode, które dopuściły się prób samobójczych.

**Tabela 10. Odpowiedzi na pytanie:
Jak postrzegasz osoby, w tym szczególnie osoby młode, po próbach samobójczych?
(można wybrać więcej odpowiedzi)**

Odpowiedzi respondentów	Liczba	Procent
Jako osoby chore psychicznie	23	11,0
Jako osoby słabe	26	12,0
Jako osoby odważne	6	3,0
Jako osoby, które nie potrafią poradzić sobie w trudnej sytuacji życiowej	73	34,0
Jako osoby, które chcą zwrócić na siebie uwagę	16	8,0
Jako osoby wołające o pomoc	69	32,0
Razem	213	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Udzielono na to pytanie 213 odpowiedzi. Opiniodawcy najczęściej (73 badanych) postrzegają takie osoby jako te, które nie potrafią poradzić sobie w trudnej sytuacji życiowej. Z kolei 69 studentów uznaje je za osoby wołające o pomoc. W przypadku kolejnych odpowiedzi widoczny jest znaczny ilościowy uskok – jako osoby słabe oraz jako osoby chore psychicznie postrzega odpowiednio 26 i 23 ankietowanych. Najmniej uczestników ankiety wybrało odpowiedzi: jako osoby, które chcą zwrócić na siebie uwagę (16 osób), i jako osoby odważne (6).

Kolejną badaną kwestią było to, czy respondenci posiadają w swoim otoczeniu osobę, której mogą się zwierzyć ze swoich problemów. Odpowiedzi zawarte zostały w tabeli 11.

**Tabela 11. Odpowiedzi na pytanie:
Czy jest w Twoim otoczeniu osoba, której możesz zwierzyć się ze swoich problemów?**

Odpowiedzi respondentów	Liczba	Procent
Zdecydowanie tak	49	49,0
Raczej tak	28	28,0
Trudno powiedzieć	9	9,0
Raczej nie	11	11,0
Zdecydowanie nie	3	3,0
Razem	100	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Krzepiące jest to, iż znaczna większość opiniodawców ma bliską osobę – 49% zaznaczyło odpowiedź „zdecydowanie tak”, a 28% – „raczej tak”. 11% respondentów raczej nie ma osoby, z którą może podzielić się swoimi trudnościami, 9% nie jest w stanie tego określić, a niestety 3% zdecydowanie nie ma takiej osoby w swoim najbliższym otoczeniu.

W tabeli 12 przedstawiono odpowiedzi uczestników ankiety dotyczące tego, czy kiedykolwiek zdarzyło się im mieć myśli samobójcze.

**Tabela 12. Odpowiedzi na pytanie:
Czy kiedykolwiek w życiu zdarzyło Ci się mieć myśli samobójcze?**

Odpowiedzi respondentów	Liczba	Procent
Tak, wiele razy	13	13,0
Tak, kilka razy	20	20,0
Tak, raz	16	16,0
Nie, nigdy	51	51,0
Razem	100	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Najwięcej respondentów (51%) wskazało, iż nigdy nie miało takiego pomysłu. Niestety pozostała część respondentów odpowiedziała na zadane pytanie twierdząco: 20% miało myśli samobójcze kilka razy, 16% taką myśl miało jedynie raz, natomiast aż 13% wiele razy prowadziło rozważania dotyczące zakończenia swej egzystencji. Reasumując, przyjąć należy, iż niemal połowa z ankietowanych borykała się w swoim życiu z myślami samobójczymi, co podkreśla popularność zachowań suicydalnych szczególnie wśród młodych osób.

Opiniodawcy w kolejnym pytaniu mieli okazję wypowiedzieć się, czy próba odebrania sobie życia wystąpiła w ich rówieśniczym środowisku.

**Tabela 13. Odpowiedzi na pytanie:
Czy ktoś w Twoim rówieśniczym otoczeniu podjął próbę odebrania sobie życia?**

Odpowiedzi respondentów	Liczba	Procent
Tak	43	43,0
Nie	15	15,0
Nic mi o tym nie wiadomo	42	42,0
Razem	100	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Niemal połowa respondentów (43%) wybrała odpowiedź „tak”. Stanowczo zaprzeczyło zaledwie 15%, a 42% przyjęło za najbardziej adekwatną odpowiedź

„nic mi o tym nie wiadomo”, która nie jest ani potwierdzeniem, ani zaprzeczeniem, co oznacza, że w tych przypadkach mogło dojść do prób samobójczych, ale uczestnicy badania po prostu nie posiadają takiej wiedzy o swoich rówieśnikach.

Odpowiedzi na pytanie dotyczące przypadku samobójstwa w rówieśniczym otoczeniu badanych zostały umieszczone w tabeli 14.

**Tabela 14. Odpowiedzi na pytanie:
Czy ktoś w Twoim rówieśniczym otoczeniu dokonał samobójstwa?**

Odpowiedzi respondentów	Liczba	Procent
Tak	34	34,0
Nie	46	46,0
Nic mi o tym nie wiadomo	20	20,0
Razem	100	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Pytanie to dotyczy dokonania samobójstwa, a nie samej próby podjęcia takich działań. Aż 46% respondentów założyło, że w ich rówieśniczym otoczeniu nie dochodziło do takich wydarzeń. Kilku uczestników badań mniej, ale jednocześnie ponad 1/3 wszystkich uczestników ankiety (34%), wybrało odpowiedź „tak”. Pozostała część (20%) uznała, że nic im o tym nie wiadomo.

Następne pytanie zawarte w kwestionariuszu ankiety dotyczyło miejsc, w których osoby po próbach samobójczych znajdują największe wsparcie.

**Tabela 15. Odpowiedzi na pytanie:
Gdzie Twoim zdaniem osoby po próbach samobójczych znajdują największe wsparcie?
(można wybrać więcej odpowiedzi)**

Odpowiedzi respondentów	Liczba	Procent
Wśród najbliższej rodziny	54	29,0
U przyjaciół / znajomych	51	28,0
W poradni zdrowia psychicznego	62	34,0
W szkole / pracy	2	1,0
U osób duchownych / w kościele	9	4,0
Nie znajdują wsparcia	8	4,0
Razem	186	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Respondenci udzielili łącznie 186 odpowiedzi. Najczęściej wybieraną (62 osoby) była poradnia zdrowia psychicznego. Na podium znalazły się jeszcze odpowiedzi: „wśród najbliższej rodziny” oraz „u przyjaciół /znajomych” wybrane przez odpo-

wiednio 54 i 51 opiniodawców. Najmniejsze wsparcie zdaniem uczestników badania osoby po próbach samobójczych dostają u osób duchownych / w kościele (9), a także w szkole / pracy (2) bądź omawianego wsparcia nie znajdują wcale (8).

W tabeli 16 przedstawiono zebrane odpowiedzi badanych dotyczące tego, czy środki masowego przekazu powinny informować o tematyce suicydalnej lub o znanych osobach, które odebrały sobie życie.

Tabela 16. Odpowiedzi na pytanie:
Czy według Ciebie środki masowego przekazu powinny informować o tematyce suicydalnej lub o osobach (szczególnie znanych), które odebrały sobie życie?

Odpowiedzi respondentów	Liczba	Procent
Tak	61	61,0
Trudno powiedzieć	29	29,0
Nie	10	10,0
Razem	100	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Znaczna część studentów (61% ogółu) uznaje za zasadne informowanie o samobójczych przypadkach, ponieważ miałyby to być pewnego rodzaju przestrogą i ostrzeżeniem dla odbiorców, aby takich zachowań nie powielać. 29% ankietowanych wybrało odpowiedź „trudno powiedzieć”. Co dziesiąty uczestnik ankiety ocenił, iż środki masowego przekazu nie powinny informować o tematyce suicydalnej w związku z tym, że mogłoby to okazać się zachętą do działań samobójczych, a tym samym doprowadzić do efektu Wertera.

Kolejne pytanie miało na celu poznanie, czy ankietowani mieli styczność w swoim edukacyjnym życiu z zajęciami poświęconymi tematyce suicydalnej.

Tabela 17. Odpowiedzi na pytanie:
Czy kiedykolwiek bałeś/brałaś udział w zajęciach (w szkole / na uczelni / w innym miejscu), podczas których omawiano zachowania suicydalne?

Odpowiedzi respondentów	Liczba	Procent
Tak	55	55,0
Nie	45	45,0
Razem	100	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Z informacji zawartych tabeli 17 jednoznacznie wynika, iż 55% respondentów uczestniczyło w tak istotnych zajęciach. Niestety pozostali nie mieli okazji wziąć udziału w tego typu przedsięwzięciu, przez co mogą mieć trudności

z poradzeniem sobie w sytuacji, kiedy myśli samobójcze dotkną ich samych bądź gdy ktoś w ich bliskim otoczeniu będzie potrzebował odpowiedniej pomocy.

Ostatnie ankietowe pytanie skierowane do opiniodawców dotyczyło potrzeby realizacji zajęć („pogadanki”, lekcji, warsztatów), podczas których omawiane byłyby kwestie związane z zachowaniami suicydalnymi.

Tabela 18. Odpowiedzi na pytanie:
Czy uważasz, że wspomniane zajęcia („pogadanki”, lekcje, warsztaty)
powinny być przeprowadzane na etapie edukacji szkolnej?

Odpowiedzi respondentów	Liczba	Procent
Zdecydowanie tak	56	56,0
Raczej tak	35	35,0
Trudno powiedzieć	7	7,0
Raczej nie	2	2,0
Zdecydowanie nie	0	0,0
Razem	100	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Prawie wszyscy uczestnicy badania wyrazili konieczność wprowadzenia takich zajęć: 56% wybrało odpowiedź „zdecydowanie tak”, a 35% – „raczej tak”. 7% ankietowanych wskazało odpowiedź „trudno powiedzieć”, a 2% ogółu – „raczej nie”. Nikt kategorycznie nie uznał, że jest to zły pomysł.

Podsumowanie i wnioski z badań

Reasumując kwestie związane z zachowaniami suicydalnymi jako istotnym problemem społecznym, podkreślić należy, iż skala tego zjawiska na całym świecie sięga wartości około 800 tys. przypadków rocznie, co jednoznacznie wskazuje, jak powszechny jest problem. Młodzi ludzie w wieku 13–29 lat podejmują bardzo dużo prób samobójczych, jednak nie zawsze kończą się one śmiercią. Społeczeństwo już od najmłodszych lat powinno być bardziej edukowane w tematyce zachowań suicydalnych. Ponadto należałoby ułatwić potrzebującym dostęp do wyspecjalizowanej kadry pedagogów i psychologów.

Istnieje wiele czynników, które mogą skłonić młodego człowieka do samobójstwa – statystycznie przeważa przyczyna związana z chorobą lub zaburzeniem psychicznym, jednak są również inne motywatory, takie jak: zawód miłosny, nieporozumienia i przemoc w rodzinie, choroba fizyczna, niekorzystna sytuacja ekonomiczna lub problemy w szkole bądź pracy.

W nawiązaniu do przeprowadzonych badań, w tym odpowiedzi uzyskanych od respondentów w wyniku przeprowadzenia kwestionariusza ankiety, a także odnosząc się do hipotezy głównej, która brzmiała następująco: *Poziom świadomości społecznej oraz wiedzy studentów kierunku Bezpieczeństwo wewnętrzne z Wydziału Zarządzania Politechniki Rzeszowskiej w zakresie zachowań suicydalnych jednostek, w tym szczególnie młodzieży, jest wystarczający do efektywnego rozpoznawania i odpowiedniego reagowania na symptomy samobójcze wśród rówieśników* – uznać należy ją za trafnie postawioną.

Przebadani studenci Politechniki Rzeszowskiej mają odpowiednią świadomość oraz wiedzę w zakresie zachowań suicydalnych jednostek. Tym samym spełniony został określony wcześniej cel niniejszego opracowania.

Bibliografia

- Becker H.S., *Problemy społeczne. Ujęcie współczesne*, New York 1966.
- Buzan B., *People, States and Fear: An Agenda for International Security Studies in the Post-Cold War Era*, Harvester Wheatsheaf, London 1991.
- Eitzen D.S., Zinn M.B., Eitzen-Smith K., *Social Problems*, Boston–Tokyo 2014.
- Gierszewski J., *Bezpieczeństwo społeczne jako dziedzina bezpieczeństwa narodowego*, „Historia i Polityka” 2018, nr 23(30).
- Gierszewski J., *Organizacja systemu bezpieczeństwa społecznego*, Warszawa 2013.
- Hołyst B., *Samobójstwo. Przypadek czy konieczność*, Warszawa 1983.
- Hołyst B., *Suicydologia*, Warszawa 2002.
- Hołyst B., *Zagrożenia ładu społecznego*, t. 2, Warszawa 2014.
- Huey S.J., Henggeller S.W., Rowland M.D., Halliday-Boykins C.A., Cunningham P.B., Pickrel S.G., *Multisystemic therapy effects on attempted suicid by youths presenting psychiatric emergencies*, „Journal of the American Academy of Child and Adolescent Psychiatry” 2004, no. 43.
- Jarosław M., *Samobójstwa. Dlaczego teraz?*, Warszawa 2013.
- Jarosław M., *Samobójstwa. Ucieczka przegranych*, Warszawa 2004.
- Kielan A., Olejniczak D., *Czynniki ryzyka oraz konsekwencje zachowań samobójczych z uwzględnieniem problematyki samobójstw dzieci i młodzieży*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka” 2018, t. 17, nr 3.
- Kornblum W., Julian J., Smith C.D., *Social problems*, New Jersey 2010.
- Kuberska-Przekwas K., *Samobójstwa dzieci i młodzieży jako choroba społeczna*, „Warmińsko-Mazurski Kwartalnik Naukowy. Nauki Społeczne” 2014, nr 1.
- Makara-Studzińska M., *Przyczyny prób samobójczych u młodzieży w wieku 14–18 lat*, „Psychiatria” 2013, t. 10, nr 2.
- Malczewska-Błaszczak A., *Motywy samobójstwa w filmach i serialach*, Rzeszów 2017.
- Malicka-Gorzelańczyk H., *Psychospołeczne uwarunkowania zamachów samobójczych dzieci i młodzieży* [w:] *Polska młodzież – zagrożenia, zaburzenia w aktualnej rzeczywistości społecznej*, red. T. Sołtysiak, M. Karwowska, Bydgoszcz 2001.
- Mańka J., *Diagnozowanie problemów społecznych. Przemoc w rodzinie*, Kraków 2015.
- Maszkę A.W., *Metody i techniki badań pedagogicznych*, Rzeszów 2008.
- Michalska-Suchanek M., *Fenomen samobójstwa*, Mikołów 2011.

- Miotła D., *Zjawisko samobójstw wśród młodzieży szkolnej w Krakowie* [w:] *Bezpieczeństwo młodzieży szkolnej w aspekcie zachowań suicydalnych*, red. G. Ostasz, E. Moczuk, J. Jedynak, Rzeszów 2018.
- Moczuk E., Bajda K., *Problemy i zjawiska patologiczne w społeczeństwie tradycyjnym i nowoczesnym. Studium socjologiczno-kryminalne*, Rzeszów 2016.
- Nagórska M., *Problematyka samobójstwa i profilaktyka zachowań suicydalnych wśród dzieci i młodzieży* [w:] *Bezpieczeństwo młodzieży szkolnej w aspekcie zachowań suicydalnych*, red. G. Ostasz, E. Moczuk, J. Jedynak, Rzeszów 2018.
- Obuchowska I., *Psychologia kliniczna dzieci i młodzieży – wybrane zagadnienia* [w:] *Psychologia kliniczna*, red. H. Sęk, Warszawa 2006.
- Ostasz G., Moczuk E., *Pomiędzy obroną honoru a strachem i poczuciem winy. Samobójstwa wojskowych i konspiratorów na wybranych przykładach* [w:] *Bezpieczeństwo młodzieży szkolnej w aspekcie zachowań suicydalnych*, red. G. Ostasz, E. Moczuk, J. Jedynak, Rzeszów 2018.
- Prusik A., *Profilaktyka zachowań suicydalnych dzieci i młodzieży – wybrane obszary działań* [w:] *Zachowania ryzykowne dzieci i młodzieży. Heterogeniczny wymiar oddziaływań profilaktycznych. Wybrane aspekty*, red. M. Przybysz-Zaremba, Olsztyn 2015.
- Sulsa E., Sumiła A., *Zachowania samobójcze u dzieci i młodzieży hospitalizowanych psychiatrycznie* [w:] *Psychopatologia okresu dorastania*, red. W. Radziwiłłowicz, A. Sumiła, Kraków 2006.
- Sztembis R., *Uwarunkowania samobójstw młodzieży w kontekście wybranych koncepcji – ujęcie interdyscyplinarne* [w:] *Bezpieczeństwo młodzieży szkolnej w aspekcie zachowań suicydalnych*, red. G. Ostasz, E. Moczuk, J. Jedynak, Rzeszów 2018.
- Sztumski J., *Wstęp do metod i technik badań społecznych*, Katowice 2010.
- Szymanowska A., *Samobójstwa* [w:] *Patologia społeczna. Wybrane problemy*, red. T. Szymanowski, Warszawa 1991.
- Wiśniewski B., Chojnacki W., *Pojęcie oraz typologie bezpieczeństwa i zagrożeń* [w:] *Bezpieczeństwo w teorii i badaniach naukowych*, red. B. Wiśniewski, Szczepiń 2011.

Netografia

- Słownik języka polskiego, <https://sjp.pl/adolescencja> (11.03.2024).
- Socha T., *Samobójcy. Prawdziwym problemem jest samotność*, <http://gazetabaltycka.pl/promowane/samobojcy-prawdziwym-problemem-jest-samotnosc> (10.03.2024).
- Statystyki policyjne, <https://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/zamachysamobojcze/63803,Zamachy-samobojcze-od-2017-roku.html> (6.03.2024).
- Witkowska H., *Statystyki samobójstw. Polska i Świat*, <https://zwjr.pl/artykuly/statystyki-samobojstw-polska-i-swiat> (6.03.2024).

SUICIDAL BEHAVIOR OF YOUNG PEOPLE AS A SOCIAL PROBLEM IN THE OPINIONS OF STUDENTS OF THE RZESZÓW UNIVERSITY OF TECHNOLOGY

Abstract

The subject of this article are suicidal behaviors of adolescents shown as a social problem. It contains both theoretical information on suicides and opinions of students from the Internal Security faculty of the Rzeszów University of Technology. The article presents the definitions of safety and social problem, typology, causes and effects of suicidal behavior, as well

as the specificity of suicide of young people and the scale of the phenomenon. The next part of the article contains methodological aspects of the conducted research, as well as presents an analysis of the results of the survey.

Keywords: suicidal behavior, suicide, social problem, young people

ZACHOWANIA SUICYDALNE MŁODZIEŻY JAKO PROBLEM SPOŁECZNY W OPINIACH STUDENTÓW POLITECHNIKI RZESZOWSKIEJ

Streszczenie

Tematem niniejszego artykułu są zachowania suicydalne młodzieży ukazane jako problem społeczny. Zawarte zostały w nim zarówno informacje teoretyczne dotyczące samobójstw, jak i opinie studentów z kierunku bezpieczeństwo wewnętrzne na Politechnice Rzeszowskiej. W opracowaniu przedstawiono definicje bezpieczeństwa i problemu społecznego, typologię, przyczyny i skutki zachowań suicydalnych, a także specyfikę samobójstw młodych ludzi i skalę zjawiska. Kolejna część artykułu zawiera aspekty metodologiczne przeprowadzonych badań i prezentuje analizę wyników badania ankietowego.

Słowa kluczowe: zachowania suicydalne, samobójstwo, problem społeczny, młodzież

Piotr Biegasiewicz

The Open University

TRANSFORMACJA TOŻSAMOŚCI KLASY ROBOTNICZEJ W POWOJENNEJ WIELKIEJ BRYTANII: PERSPEKTYWA FERDYNANDA ZWEIGA

Wprowadzenie

Okres powojenny w Wielkiej Brytanii stanowi kluczowy moment w rozwoju społeczno-gospodarczym kraju, charakteryzujący się głębokimi zmianami w tożsamości, aspiracjach i wartościach klasy robotniczej. Koniec II wojny światowej zapoczątkował czas odbudowy i wzrostu gospodarczego, co sprzyjało znaczącym przemianom w strukturze brytyjskiego społeczeństwa. Głównym elementem tej transformacji była ewolucja tożsamości klasy robotniczej, która od dawna była zakorzeniona w pracy przemysłowej, silnych więzach wspólnotowych oraz zbiorowych organizacjach, takich jak związki zawodowe. Jednak w połowie XX w. tradycyjne pojęcia były coraz bardziej kwestionowane przez rosnący dobrobyt, konsumpcjonizm, mobilność społeczną i rozprzestrzenianie się wartości klasy średniej. Jak zauważył historyk Eric Hobsbawm, „klasa robotnicza przestała być stabilną formacją społeczną; była wciągana w nowy świat konsumpcjonizmu i indywidualizmu, daleko od solidarności wspólnotowej, która definiowała jej istnienie przed wojną”¹.

¹ E. Hobsbawm, *Worlds of Labour: Further Studies in the History of Labour*, London 1984, s. 224.

U podstaw tej transformacji leżała zmiana materialnych warunków życia klasy robotniczej. Powojenny boom gospodarczy, w połączeniu z utworzeniem państwa opiekuńczego, umożliwił rodzinom robotniczym dostęp do poziomów komfortu i bezpieczeństwa, które wcześniej były poza ich zasięgiem. Socjolog Ferdinand Zweig był jednym z pierwszych, którzy udokumentowali te zmiany. Dokonał tego w swoich kluczowych pracach *The British Worker* (1952) i *The Worker in an Affluent Society* (1961). Argumentował on, że „tradycyjne życie klasy robotniczej, od dawna naznaczone silnym poczuciem solidarności klasowej i tożsamości zbiorowej, było zasadniczo zmieniane przez nową etykę indywidualizmu i aspiracji materialnych”². Ten proces, który nazwał „uburzuazyjnieniem”, polegał na tym, że duże segmenty klasy robotniczej przyjęły wartości i aspiracje klasy średniej, co zasadniczo przekształciło krajobraz kulturowy i społeczny brytyjskiej klasy robotniczej.

Jedną z cech definiujących proces uburzuazyjnienia było rosnące znaczenie konsumpcjonizmu. Zweig zauważył, że „po raz pierwszy człowiek klasy robotniczej miał środki, aby nabywać dobra, które wcześniej były domeną klasy średniej”³. Dostęp do dóbr konsumpcyjnych, takich jak telewizory, pralki i samochody, stał się potężnym symbolem awansu społecznego i wyznacznikiem osobistego sukcesu. Dla wielu rodzin robotniczych nabywanie dóbr materialnych nie było tylko kwestią konieczności ekonomicznej, lecz również sposobem na odróżnienie się od zbiorowej tożsamości, która tradycyjnie definiowała ich klasę. Jak zauważył Zweig, „konsumpcjonizm oferował klasie robotniczej nowy sposób myślenia i odczuwania, odejście od etosu wspólnotowego, który od dawna charakteryzował ich życie”⁴.

Jednak wzrost konsumpcjonizmu i indywidualizmu nie pozostał bez konsekwencji. Doprowadził on do erozji solidarności klasowej, która od dawna stanowiła fundament tożsamości klasy robotniczej. Jak zauważył Zweig, „człowiek klasy robotniczej lat 60. nie postrzega siebie już głównie jako członka zbiorowości, lecz jako jednostkę z własnymi aspiracjami, marzeniami i pragnieniami”⁵. Ten rosnący indywidualizm znalazł odzwierciedlenie w malejącym wpływie tradycyjnych instytucji klasy robotniczej, takich jak związki zawodowe. Związki zawodowe, niegdyś główne narzędzie obrony praw pracowników i budowania solidarności klasowej, były coraz częściej postrzegane z ambiwalencją przez klasę robotniczą, która bardziej koncentrowała się na osobistym awansie niż na celach zbiorowych⁶. Naukowcy, tacy jak Ross McKibbin, poparli tę analizę, argumentując,

² F. Zweig, *The Worker in an Affluent Society*, London 1961, s. 28.

³ *Ibidem*, s. 34.

⁴ F. Zweig, *Women's Life and Labour*, London 1952, s. 65.

⁵ F. Zweig, *The Worker...*, s. 41.

⁶ *Ibidem*, s. 52.

że „osłabienie związków zawodowych w okresie powojennym nie było jedynie wynikiem zmieniających się warunków gospodarczych, lecz odzwierciedlało głębszą zmianę kulturową w tożsamości klasy robotniczej”⁷.

Spadek solidarności klasy robotniczej był dodatkowo komplikowany przez przekształcenie ról płciowych w ramach tej klasy. W swoim wpływowym badaniu *Women's Life and Labour* (1952) Zweig badał wpływ tych zmian na kobiety z klasy robotniczej, które coraz częściej wchodziły na rynek pracy w okresie powojennym. Zauważył on, że „kobieta klasy robotniczej lat 50. nie była już ograniczona wyłącznie do sfery domowej; jej wkład ekonomiczny w gospodarstwo domowe stał się kluczowy”⁸. Ta zmiana była nie tylko odzwierciedleniem zmieniających się realiów gospodarczych, ale także odpowiedzią na rosnące zapotrzebowanie konsumpcyjne rodzin robotniczych. Kobiety, podejmując pracę w niepełnym lub pełnym wymiarze godzin, pomagały zaspokajać rosnące materialne aspiracje swoich gospodarstw domowych.

Jednak Zweig ostrożnie podkreślał napięcia związane z tym procesem. Chociaż kobiety z klasy robotniczej coraz bardziej przyczyniały się do dochodów rodziny, nadal oczekiwano od nich wypełniania tradycyjnych ról domowych. Jak zauważył Zweig, „dla kobiety z klasy robotniczej praca zarobkowa często stanowiła dodatkowe obciążenie, a nie wyzwolenie z obowiązków domowych”⁹. Ten podwójny ciężar pracy i obowiązków domowych komplikował dynamikę płci w rodzinach robotniczych, tworząc nowe napięcia między tradycyjnymi rolami płciowymi a wymaganiami powojennej gospodarki. Badaczki feministyczne, takie jak Lynne Segal, rozwijały wnioski Zweiga, argumentując, że „choć okres powojenny przyniósł znaczące zmiany w rolach ekonomicznych kobiet, niekoniecznie doprowadził do większej równości płci, ponieważ tradycyjne oczekiwania dotyczące życia domowego utrzymywały się”¹⁰.

Przekształcenie tożsamości klasy robotniczej w okresie powojennym należy również rozpatrywać w kontekście szerszych zmian społecznych i kulturowych. Stephen Brooke podkreślił, że przejście od etosu kolektywistycznego do bardziej indywidualistycznego było częścią szerszego procesu modernizacji, ponieważ rodziny robotnicze były coraz bardziej integrowane z masowym społeczeństwem konsumpcyjnym, które formowało się w Wielkiej Brytanii w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych. Argumentuje on, że „lata powojenne nie oznaczały końca klasy robotniczej, lecz jej transformację, ponieważ nowe wartości społeczne, kulturowe i ekonomiczne przekształcały kontury życia klasy robotniczej”¹¹.

⁷ R. McKibbin, *Classes and cultures: England, 1918–1951*, Oxford 1990, s. 215.

⁸ F. Zweig, *Women's Life...*, s. 46.

⁹ *Ibidem*, s. 55.

¹⁰ L. Segal, *What Is to Be Done About the Family?*, Harmondsworth 1983, s. 180.

¹¹ S. Brooke, *Gender and working-class identity in Britain during the 1950s*, „Journal of Social History” 2001, vol. 34, no. 4, s. 775.

W miarę jak mobilność społeczna stawała się bardziej dostępna dzięki edukacji, posiadaniu domów i zatrudnieniu na lepiej płatnych stanowiskach, klasa robotnicza coraz częściej dążyła do naśladowania stylu życia klasy średniej. Zweig zauważył, że „wiele rodzin robotniczych nie zadowalało się już swoimi tradycyjnymi rolami i dążyło do dostosowania się do wartości i aspiracji klasy średniej”¹². To dostosowanie było widoczne w rosnącym nacisku na posiadanie domu, co było kluczowym wyznacznikiem tożsamości klasy średniej. Zweig stwierdził, że „dla wielu rodzin robotniczych możliwość posiadania własnego domu była postrzegana jako wielkie osiągnięcie, symbolizujące ich awans społeczny i oddzielenie od zbiorowej tożsamości przeszłości”¹³. Aspiracja do posiadania domu, wraz z dążeniem do innych materialnych wygod, przyczyniła się do fragmentacji tradycyjnej tożsamości klasy robotniczej.

Niniejszy artykuł opiera się na socjologicznych wnioskach Zweiga, jak również innych kluczowych badaczy. Jego celem jest zbadanie, jak tożsamość klasy robotniczej w Wielkiej Brytanii w okresie powojennym była coraz bardziej fragmentaryzowana przez siły konsumpcjonizmu, mobilności społecznej i zmieniających się ról płciowych. Analizując proces uburżuazynienia oraz złożoną dynamikę płci i pracy, ma na celu ukazanie sposobów, w jakie tradycyjna tożsamość klasy robotniczej była kwestionowana i redefiniowana w epoce szybkich zmian społecznych i gospodarczych. Szczególną uwagę poświęcono roli kobiet z klasy robotniczej, których doświadczenia stanowią kluczową perspektywę do zrozumienia szerszych napięć między tradycyjnymi wartościami a rozwijającym się powojennym społeczeństwem konsumpcyjnym.

Teza o uburżuazynieniu: obserwacje Zweiga

Zweig, wybitny socjolog znany ze swoich obszernych badań terenowych nad brytyjską klasą robotniczą w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX w., przedstawił pionierską analizę przemian społeczno-kulturowych, które kształtowały tożsamość klasy robotniczej w powojennej Wielkiej Brytanii. Centralnym elementem jego analizy była koncepcja „uburżuazynienia”, czyli procesu, w którym segmenty klasy robotniczej zaczęły przyswajać wartości, aspiracje i wzorce konsumpcji charakterystyczne dla klasy średniej. W swojej wpływowej pracy *The Worker in an Affluent Society* zauważył, że „życie klasy robotniczej zmierza ku nowym wartościom klasy średniej i egzystencji klasy średniej”¹⁴.

¹² F. Zweig, *The Worker...*, s. 73.

¹³ F. Zweig, *The British Worker*, Harmondsworth 1952, s. 113.

¹⁴ F. Zweig, *The Worker...*, s. 23.

Zdaniem Zweiga ta zmiana nie miała wyłącznie charakteru ekonomicznego. Obejmowała ona także głębokie przemiany kulturowe, w tym „nowe sposoby myślenia i odczuwania, nową etykę, nowe aspiracje i pragnienia”¹⁵. Proces uburzuazynienia zasadniczo zmienił tradycyjne ramy kulturowe, które wcześniej definiowały klasę robotniczą, w tym głęboką więź z pracą fizyczną, solidarność społeczną oraz zbiorowe instytucje, takie jak związki zawodowe.

Obserwacje Zweiga opierały się na rygorystycznych badaniach empirycznych, w tym na wywiadach z robotnikami fizycznymi w kilku miastach przemysłowych. Jego odkrycia ujawniły rosnącą ambiwalencję wśród robotników wobec instytucji, które niegdyś były integralną częścią ich zbiorowej tożsamości. Związki zawodowe, które historycznie służyły jako potężni rzecznicy praw pracowniczych i źródło solidarności klasy robotniczej, były coraz częściej postrzegane z obojętnością. Zweig zauważył, że „robotnicy fizyczni nie utożsamiali się już ze związkami zawodowymi z takim samym zapalem, jak ich ojcowie”¹⁶. Ten spadek entuzjazmu dla działania zbiorowego odzwierciedlał szersze zmiany kulturowe: robotnicy coraz bardziej skupiali się na indywidualnej mobilności i awansie materialnym, dystansując się od zbiorowej tożsamości, która tradycyjnie definiowała brytyjską klasę robotniczą.

Zmieniający się charakter pracy oraz wzrost konsumpcjonizmu były kluczowymi czynnikami tej zmiany. Wzrost płac, większy dostęp do dóbr konsumpcyjnych oraz rozszerzenie programów opieki społecznej przyczyniły się do ery dobrobytu ekonomicznego dla wielu rodzin robotniczych, dając im szansę na awans społeczny. Zweig podkreślił, że „klasa robotnicza nie postrzegała już siebie jako ograniczoną do swojej tradycyjnej roli robotników fizycznych; zaczęła aspirować do takich samych wygod materialnych i statusu społecznego, jak klasa średnia”¹⁷. Możliwość posiadania takich dóbr konsumpcyjnych, jak samochody, telewizory czy pralki, stała się zarówno symbolem, jak i katalizatorem nowej tożsamości. Jak zauważył Zweig, „nabywanie dóbr materialnych oferowało robotnikowi nowy sposób mierzenia swojego sukcesu, dystansując go od jego robotniczych korzeni”¹⁸.

Ta zmiana w postawie zorientowanej na dobro zbiorowe ku indywidualnej konsumpcji oznaczała znaczące odejście od wcześniejszych wartości klasy robotniczej. Tacy uczeni, jak John Goldthorpe badający wpływ dobrobytu na postawy klasy robotniczej, potwierdzili ustalenia Zweiga. Goldthorpe zauważył, że

¹⁵ R. Cole, *Industrial balladry, mass culture, and the politics of realism in Cold War Britain*, „The Journal of Musicology” 2017, vol. 34, no. 3, s. 364.

¹⁶ F. Zweig, *The Worker...*, s. 45.

¹⁷ *Ibidem*, s. 38.

¹⁸ *Ibidem*, s. 50.

„ekspansja konsumpcjonizmu i wzrost poziomu życia doprowadziły do fundamentalnej reorientacji klasy robotniczej, która odeszła od swojego tradycyjnego skupienia na solidarności i wspólnocie ku bardziej indywidualistycznej, konsumpcyjnej etyce”¹⁹. Badania Goldthorpe’a nad zamożnym robotnikiem pokazały, że dla wielu pracowników okres powojenny był czasem bezprecedensowego komfortu materialnego, co z kolei osłabiło tradycyjną tożsamość klasy robotniczej.

Wpływ tych zmian zaobserwowano również w malejącym znaczeniu pracy jako źródła dumy i tożsamości. W swoim wcześniejszym badaniu *Men in the Pits* (1948) Zweig udokumentował silną emocjonalną więź, jaką górnicy czuli do swojej pracy, zauważając, że „robotnik fizyczny czerpał głębokie poczucie dumy ze swojej pracy, co było ściśle związane z jego poczuciem własnej wartości i tożsamości”²⁰. Jednak do końca lat pięćdziesiątych to poczucie dumy zaczęło zanikać. W *The Worker in an Affluent Society* Zweig zauważył, że „duma z pracy, która niegdyś definiowała tożsamość robotnika, została zastąpiona przez pragnienie materialnego komfortu i awansu społecznego”²¹. Ta zmiana odzwierciedlała szerszy trend, w którym praca fizyczna nie była już postrzegana jako źródło społecznej i osobistej tożsamości, lecz jedynie jako środek do osiągnięcia konsumpcyjnego sukcesu.

Proces uburzącyjnia, jak zauważył Zweig, miał też istotne implikacje psychologiczne dla klasy robotniczej. Choć dobrobyt przyniósł korzyści materialne, to także prowadził do poczucia dezorientacji i niepewności. Zweig stwierdził, że „człowiek z klasy robotniczej, coraz bardziej oderwany od swoich tradycyjnych korzeni społecznych, znajduje się pomiędzy dwoma światami: światem swoich robotniczych korzeni a światem aspiracji klasy średniej”²². Ta ambiwalencja była szczególnie widoczna wśród młodszych pracowników, którzy chętniej przyjmowali konsumpcjonizm i indywidualizm, ale również zmagali się z utratą silnych więzi wspólnotowych, które charakteryzowały pokolenie ich rodziców. Catherine Hakim potwierdziła to spostrzeżenie, argumentując, że „pracownicy powojenni doświadczali głębokiej ambiwalencji psychologicznej, ponieważ erozja tradycyjnej solidarności klasy robotniczej pozostawiła wielu z nich bez oparcia w obliczu gwałtownych zmian społecznych i ekonomicznych”²³.

¹⁹ J.H. Goldthorpe, D. Lockwood, F. Bechhofer, J. Platt, *The Affluent Worker: Industrial Attitudes and Behaviour*, Cambridge 1968, s. 15.

²⁰ F. Zweig, *Men in the Pits*, London 1948, s. 78.

²¹ F. Zweig, *The Worker...*, s. 67.

²² *Ibidem*, s. 86.

²³ C. Hakim, *Key Issues in Women's Work: Female Heterogeneity and the Polarization of Women's Employment*, London 1996, s. 121.

Przemiana tożsamości klasy robotniczej nie ograniczała się do sfery ekonomicznej i psychologicznej, miała też istotne aspekty społeczne i kulturowe, szczególnie w odniesieniu do edukacji i posiadania domu. Zweig twierdził, że edukacja, kiedyś uważana za wyłączną domenę klasy średniej, stała się centralną aspiracją rodzin robotniczych dążących do awansu społecznego. „Dla powojennej klasy robotniczej edukacja nie była już postrzegana jedynie jako luksus, ale jako klucz do ucieczki od ograniczeń pracy fizycznej i zabezpieczenia przyszłości w zawodach klasy średniej”²⁴. Nowe skupienie się na edukacji odzwierciedlało rosnące pragnienie mobilności społecznej, ponieważ wielu rodziców z klasy robotniczej starało się zapewnić swoim dzieciom możliwości, które były dla nich niedostępne.

Podobnie dążenie do posiadania domu stało się istotnym wyznacznikiem statusu klasy średniej. Zweig zauważył, że „posiadanie domu nie było już postrzegane jako nieosiągalny cel dla rodzin robotniczych; stało się centralnym pragnieniem, symbolizującym ich sukces w odchodzeniu od tradycyjnej tożsamości klasowej”²⁵. To pragnienie było przejawem szerszej zmiany kulturowej, ponieważ rodziny robotnicze dążyły do odcięcia się od swoich zbiorowych korzeni i przyjęcia indywidualizmu charakterystycznego dla życia klasy średniej. Anthony Giddens rozwinął to spostrzeżenie, sugerując, że „pragnienie posiadania domu odzwierciedla szerszą transformację tożsamości klasowej, ponieważ rodziny robotnicze przyjmują materialne i kulturowe wskaźniki statusu klasy średniej, starając się przekształcić swoje miejsce w społeczeństwie”²⁶.

Teza Zweiga o uburzuazyjnieniu oferuje zatem solidne ramy do zrozumienia przemian brytyjskiej klasy robotniczej w okresie powojennym. Jego praca dostarcza cennych spostrzeżeń na temat tego, jak wzrost konsumpcjonizmu, mobilności społecznej i zmieniające się wartości kulturowe przekształciły tożsamość klasy robotniczej, prowadząc do fragmentacji tradycyjnej solidarności i rosnącego nacisku na indywidualny sukces. W tym sensie obserwacje Zweiga są zgodne z pracami innych uczonych, takich jak McKibbin, który argumentował, że „okres powojenny nie oznaczał zniknięcia klasy robotniczej, lecz jej rekonstrukcję wokół nowych wartości społecznych, ekonomicznych i kulturowych”²⁷.

Ponadto ustalenia Zweiga zostały poparte przez późniejsze badania socjologiczne, które dalej analizowały dynamikę tożsamości klasowej we współczesnej Wielkiej Brytanii. Na przykład Mike Savage zbadał, w jaki sposób tożsamość klasowa ewoluowała w obliczu globalnych zmian gospodarczych, zauważając, że „klasa robotnicza we współczesnej Wielkiej Brytanii jest definiowana mniej

²⁴ F. Zweig, *The Worker...*, s. 75.

²⁵ *Ibidem*, s. 113.

²⁶ A. Giddens, *Modernity and Self-Identity*, Cambridge 1991, s. 75.

²⁷ R. McKibbin, *Classes and Cultures...*, s. 242.

przez jej związek z produkcją, a bardziej przez jej zaangażowanie w gospodarkę konsumpcyjną”²⁸. Ta ewolucja, po raz pierwszy zidentyfikowana przez Zweiga w erze powojennej, pozostaje kluczowym aspektem debat socjologicznych na temat klasy i tożsamości w dzisiejszej Wielkiej Brytanii.

Podsumowując, teza Zweiga o uburżuazyjnieniu dostarcza kluczowej perspektywy do zrozumienia głębokich zmian, które przekształciły brytyjską klasę robotniczą w okresie powojennym. Jego praca podkreśla złożoną interakcję między dobrobytem ekonomicznym, mobilnością społeczną i transformacją kulturową, oferując cenne spostrzeżenia na temat tego, jak tradycyjne wyznaczniki tożsamości klasy robotniczej stopniowo ulegały erozji pod wpływem konsumpcjonizmu i indywidualizmu.

Krytyka teorii uburżuazyjnienia

Chociaż teoria uburżuazyjnienia stanowi przekonujące ramy do zrozumienia powojennej mobilności społecznej i transformacji kulturowej, jej siła wyjaśniająca jest coraz częściej kwestionowana. Krytycy twierdzą, że teoria ta nadmiernie upraszcza dynamikę klasową, pomija nierówności strukturalne i nie uwzględnia wystarczająco zróżnicowanych doświadczeń płciowych, rasowych i regionalnych w brytyjskiej klasie robotniczej.

Głównym zarzutem wobec teorii uburżuazyjnienia jest jej redukcyjne podejście do interpretacji tożsamości klasy robotniczej, szczególnie w odniesieniu do mobilności społecznej. Teoria ta sugeruje bezpośrednią i liniową progresję od spójnej, solidarycznej tożsamości klasy robotniczej do tożsamości ukształtowanej przez wartości klasy średniej, napędzanej przez dobrobyt ekonomiczny i konsumpcję. Zweig zauważył, że „człowiek klasy robotniczej lat 60. nie postrzega siebie już głównie jako członka zbiorowości, lecz jako jednostkę z własnymi aspiracjami, marzeniami i pragnieniami”²⁹. Zmiana ta była jednak krytykowana za niedoceniając złożoności i nierówności mobilności społecznej w powojennej Wielkiej Brytanii.

Teoretycy klasowi, tacy jak Goldthorpe, kwestionowali ideę, że uburżuazyjnienie wiernie odzwierciedla doświadczenia całej klasy robotniczej. Jego badania nad zamożnymi robotnikami (*affluent worker*), które dotyczyły robotników przemysłowych w Luton, wykazały, że choć niektórzy robotnicy korzystali z wyższych wynagrodzeń i dóbr konsumpcyjnych, ich fundamentalne pozycje klasowe pozostały niezmienione. Goldthorpe argumentował, że „materialne korzyści związane

²⁸ M. Savage, *Class Analysis and Social Transformation*, Milton Keynes 2000, s. 111.

²⁹ F. Zweig, *The Worker...*, s. 41.

z powojennym dobrobytem, choć istotne, nie przełożyły się na głębszą transformację kulturową czy klasową; wartości wielu zamożnych robotników nadal były głęboko zakorzenione w ich robotniczych korzeniach”³⁰. Koncepcja, że cała klasa robotnicza została wchłonięta przez kulturę klasy średniej, pomija istotne ciągłości w świadomości klasowej i nie oddaje trwałości etosu robotniczego mimo materialnych zysków.

Ponadto krytycy podkreślali, że teoria uburżuazyjnienia odzwierciedla tylko część doświadczeń klasy robotniczej, szczególnie tych w obszarach miejskich i przemysłowych, które skorzystały na odbudowie gospodarczej. Dla dużych obszarów klasy robotniczej, zwłaszcza w regionach zależnych od przemysłów w upadku, mobilność społeczna była ograniczona. Hobsbawm stwierdził, że „materialny dobrobyt mógł rozmyć zewnętrzne oznaki klasy, ale fundamentalne nierówności ekonomiczne i społeczne, które definiowały klasę robotniczą, pozostały nienaruszone”³¹. Rzeczywistość dla wielu rodzin robotniczych w takich regionach, jak północna Anglia, Szkocja i Walia, to nadal była gospodarcza niepewność z ograniczonymi możliwościami mobilności społecznej, kluczowej dla teorii uburżuazyjnienia.

Centralnym elementem krytyki teorii uburżuazyjnienia jest niedocenianie trwałości strukturalnych nierówności klasowych. Powojenny boom gospodarczy, choć poprawił warunki materialne niektórym, nie zmienił zasadniczo podstawowych relacji ekonomicznych, które podtrzymywały podziały klasowe. Nabywanie dóbr konsumpcyjnych, które Zweig zidentyfikował jako kluczowy wyznacznik aspiracji klasy średniej, niewiele zmieniło w kwestii strukturalnych barier, które nadal definiowały doświadczenie klasy robotniczej. Jak argumentowali tacy socjologowie, jak Richard Hoggart i Raymond Williams, konsumpcjonizm oferował jedynie powierzchowne zmiany w codziennym doświadczeniu klasowym, często maskując głębsze nierówności związane z edukacją, opieką zdrowotną i możliwościami zatrudnienia.

W swojej książce *The Uses of Literacy* Hoggart podkreślił, że choć dobra konsumpcyjne stały się bardziej dostępne, życie klasy robotniczej nadal było w dużej mierze kształtowane przez ekonomiczną niepewność i ograniczoną mobilność społeczną. Krytykował on teorię uburżuazyjnienia za sprowadzanie transformacji klasowej do kwestii materialnego nabywania, argumentując, że „powierzchowne przyjęcie towarów i manier klasy średniej nie oznacza pełnej transformacji pozycji klasowej czy świadomości”³². Podobnie Williams twierdził, że powojenny dobrobyt „nie zniwelował głęboko zakorzenionych podziałów kulturowych

³⁰ J.H. Goldthorpe, D. Lockwood, F. Bechhofer, J. Platt, *The Affluent Worker...*, s. 25.

³¹ E. Hobsbawm, *Worlds of Labour...*, s. 202.

³² R. Hoggart, *The Uses of Literacy: Aspects of Working-Class Life*, London 1957, s. 54.

i strukturalnych, które nadal kształtowały pozycję klasy robotniczej w brytyjskim społeczeństwie”³³. Ta krytyka sugeruje, że teoria uburżuazyjnienia, choć koncentruje się na widocznych zmianach w konsumpcji, nie uwzględnia trwałości klasowej stratyfikacji, która pozostała zakorzeniona w szerszych strukturach ekonomicznych i politycznych.

Ponadto teoria uburżuazyjnienia w dużej mierze ignoruje wpływ gospodarczej niepewności na znaczną część klasy robotniczej. Wielu robotników przemysłowych, szczególnie w ciężkich branżach, takich jak górnictwo, hutnictwo i przemysł stoczniowy, zmagало się z masowym bezrobociem i kryzysem gospodarczym w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w. Jak zauważył Tom Nairn, „dla wielu przedstawicieli klasy robotniczej powojenna obietnica dobrobytu i bezpieczeństwa nigdy się nie spełniła, szczególnie w regionach przemysłowych, gdzie wysokie bezrobocie strukturalne i deindustrializacja zdevastowały społeczność”³⁴. Ta krytyka podkreśla regionalne różnice, które teoria uburżuazyjnienia często pomija, pokazując, że doświadczenie powojennego dobrobytu było dalekie od jednolitości.

Kolejna ważna krytyka teorii uburżuazyjnienia pochodzi od badaczek feministycznych, które twierdzą, że w dużej mierze ignoruje ona kwestie płciowe w procesie transformacji klasowej. Narracja uburżuazyjnienia koncentruje się głównie na doświadczeniach mężczyzn w zakresie awansu społecznego, często pomijając złożoną i ograniczoną rzeczywistość kobiet z klasy robotniczej. Choć Zweig zauważył rosnący udział kobiet w rynku pracy w swojej książce *Women's Life and Labour*, często przedstawiał ten proces jako uzupełniający rolę mężczyzny-żywiiciela rodziny. Praca kobiet, zarówno płatna, jak i niepłatna, była przedstawiana w ramach tradycyjnych ról domowych, ograniczając ich pełne uczestnictwo w procesie uburżuazyjnienia.

Badaczki feministyczne, takie jak Ann Oakley i Lynne Segal, zwróciły uwagę na „podwójne obciążenie”, z którym zmagaly się kobiety z klasy robotniczej w tym okresie. Oakley argumentowała, że „choć mężczyźni mogli skorzystać na korzyściach ekonomicznych związanych z uburżuazyjnieniem, kobiety często musiały łączyć pracę zarobkową z tradycyjnymi obowiązkami domowymi”³⁵. Utrzymywanie się patriarchalnych struktur w gospodarstwie domowym oznaczało, że materialne korzyści związane z uburżuazyjnieniem często nie przekładały się na większą równość płciową. Zamiast tego kobiety wciąż wykonywały większość niepłatnej pracy domowej, nawet jeśli przyczyniały się do dochodów gospodarstwa domowego poprzez pracę na niepełny etat lub nisko płatne zatrudnienie.

³³ R. Williams, *Culture and Materialism*, London 1980, s. 87.

³⁴ T. Nairn, *The Break-Up of Britain: Crisis and Neo-Nationalism*, London 1981, s. 94.

³⁵ A. Oakley, *The Sociology of Housework*, Bristol 1974, s. 181.

Segal dodatkowo krytykowała teorię uburżuazyjnienia za jej niezdolność do uwzględnienia płciowych aspektów tożsamości klasowej. Twierdziła, że „ro- snący wkład ekonomiczny kobiet nie prowadził do przekształcenia władzy w gospodarstwie domowym; raczej wzmacniał tradycyjne hierarchie płciowe, ponieważ praca kobiet nadal była niedoceniana i podporządkowana męskiemu wynagrodzeniu”³⁶. Ta krytyka podkreśla ograniczenia teorii uburżuazyjnienia w uchwyceniu rzeczywistych doświadczeń kobiet z klasy robotniczej, których mobilność społeczna była często kształtowana przez głęboko zakorzenione nierówności płciowe.

Znaczącym ograniczeniem teorii uburżuazyjnienia jest jej niezdolność do odpowiedniego uwzględnienia doświadczeń mniejszości rasowych i regionalnych różnic w obrębie klasy robotniczej. Okres powojenny w Wielkiej Brytanii był świadkiem napływu pracowników migracyjnych z byłych kolonii brytyjskich, szczególnie z Karaibów, Azji Południowej i Afryki. Ci pracownicy zmagali się z systemowym rasizmem, dyskryminacją w zatrudnieniu i mieszkalnic- twie oraz byli często wykluczeni z materialnych korzyści, z których korzystali ich biali rówieśnicy. Stuart Hall w swojej analizie relacji rasowych i klasowych w powojennej Wielkiej Brytanii argumentował, że „teoria uburżuazyjnienia jest fundamentalnie wadliwa, zakładając, że mobilność społeczna i dobrobyt mate- rialny były dostępne dla wszystkich segmentów klasy robotniczej”³⁷. Dla wielu mniejszości rasowych bariery dla awansu społecznego były nie do pokonania, ponieważ ich członkowie byli ograniczeni do nisko płatnych prac, niepewnych warunków mieszkaniowych i wykluczeni z mobilności społecznej, która definio- wała narrację uburżuazyjnienia.

Podobnie regionalne różnice w Wielkiej Brytanii jeszcze bardziej komplikują teorię uburżuazyjnienia. Chociaż teoria ta podkreśla wzrost konsumpcjonizmu i posiadania domów w bardziej zamożnych regionach, takich jak południowy wschód, nie uwzględnia stagnacji gospodarczej, która miała miejsce w przemy- słowych sercach kraju. Jak zauważył Nairn, „teoria uburżuazyjnienia pomija regionalne nierówności, które utrzymywały się przez cały okres powojenny, ponieważ upadek przemysłu uderzył mocniej w społeczności klasy robotniczej na północy i w innych obszarach niż w bardziej zamożnym południu”³⁸. Nie- równomierne rozłożenie powojennego dobrobytu ujawnia, że teoria uburżuazyj- nienia odnosi się tylko do ograniczonej części klasy robotniczej, nie uwzględnia- jąc tych, którzy zostali pominięci przez transformację gospodarczą.

³⁶ L. Segal, *What Is to Be...*, s. 127.

³⁷ S. Hall, *Policing the Crisis: Mugging, the State, and Law and Order*, New York 1978, s. 52.

³⁸ T. Nairn, *The Break-Up...*, s. 111.

Teoria uburzuazyjnienia, choć oferuje cenne wglądy w zmiany społeczne i gospodarcze w powojennej Wielkiej Brytanii, ostatecznie nie zapewnia pełnego zrozumienia złożoności i niuansów tożsamości klasy robotniczej w tym okresie. Krytyka podniesiona przez takich badaczy, jak Hobsbawm, Hoggart, Oakley i Hall, sugeruje, że proces transformacji klasowej był znacznie bardziej fragmentaryczny i nierówny, niż sugeruje teoria uburzuazyjnienia. Trwałość nierówności strukturalnych, podziałów płciowych w pracy, dyskryminacji rasowej oraz regionalnych różnic kwestionuje ideę, że klasa robotnicza po prostu przyjęła wartości i aspiracje klasy średniej w wyniku powojennego dobrobytu.

Spadek solidarności klasowej i wzrost konsumpcjonizmu

Jednym z najważniejszych czynników napędzających transformację brytyjskiej klasy robotniczej w okresie powojennym był wzrost konsumpcjonizmu. Wraz z odbudową gospodarki Wielkiej Brytanii po II wojnie światowej wyższe płace, poprawa warunków życia i większy dostęp do dóbr konsumpcyjnych stały się dostępne dla szerszych warstw społeczeństwa. Powojenny dobrobyt w znacznym stopniu przyczynił się do erozji solidarności klasy robotniczej. Zweig zauważył, że „człowiek klasy robotniczej dziś może sobie pozwolić na rzeczy, o których jego ojciec mógł tylko marzyć”³⁹, a ten materialny komfort wzmacniał poczucie indywidualizmu, które ostatecznie osłabiło zbiorową tożsamość klasy robotniczej.

Odkrycia Zweiga odzwierciedlają szerszą zmianę socjologiczną w postawie klasy robotniczej wobec jej pozycji w społeczeństwie. W swojej pracy *The British Worker* Zweig badał, jak powojenny dobrobyt zmienił podejście klasy robotniczej do czasu wolnego, pracy i dóbr materialnych. Zauważył, że „tam, gdzie robotnik kiedyś szukał towarzystwa w pubie lub solidarności w fabryce, teraz szuka satysfakcji w domu, przez telewizję i zakup dóbr konsumpcyjnych, które wyróżniają go spośród rówieśników”⁴⁰. Ta zmiana z przestrzeni publicznych, wspólnotowych na prywatną sferę domu była symbolem większej transformacji kulturowej, w której konsumpcja zastąpiła solidarność klasową jako główny wyznacznik tożsamości i sukcesu.

W tym społeczeństwie napędzanym konsumpcją nabywanie takich dóbr, jak samochody, telewizory i sprzęt AGD, stało się symbolem osobistego sukcesu, a nie wspólnych doświadczeń pracy czy zbiorowej działalności społecznej. Jak dalej rozwijał Zweig, „klasa robotnicza definiuje się teraz nie przez to, co produkuje, ale przez to, co konsumuje”⁴¹. Ta koncentracja na konsumpcji osłabiła

³⁹ F. Zweig, *The British Worker*, Harmondsworth 1952, s. 111.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 112.

⁴¹ F. Zweig, *The Worker...*, s. 92.

również tradycyjne wartości klasy robotniczej związane z działaniem zbiorowym i solidarnością, prowadząc do bardziej indywidualistycznej etyki. Według Zweiga „dzisiejszy robotnik mniej przejmuje się dobrobytem swojej klasy jako całości, a bardziej koncentruje się na własnym sukcesie materialnym”⁴².

Hoggart poparł tę analizę w swojej książce *The Uses of Literacy*, gdzie argumentował, że powojenny dobrobyt i wzrost kultury masowej „atomizują” klasę robotniczą, tworząc podziały tam, gdzie wcześniej istniała jedność⁴³. Ubolewał on, że napływ dóbr materialnych i przejście do indywidualnej konsumpcji osłabiają wspólnotowe więzi, które historycznie definiowały społeczności klasy robotniczej. Zauważył, że „nowa kultura konsumpcyjna, skoncentrowana na prywatnych przyjemnościach, podważa stare sieci solidarności klasy robotniczej”⁴⁴.

Ta zmiana wartości nie ograniczała się do czasu wolnego i konsumpcji, lecz obejmowała też szersze aspiracje, takie jak posiadanie domu, które tradycyjnie było postrzegane jako wyznacznik statusu klasy średniej. Jednak w erze powojennej posiadanie domu stało się centralnym celem dla wielu rodzin robotniczych, odzwierciedlając ich pragnienie awansu społecznego. Jak wyjaśnia socjolog Ross Cole, „analiza F. Zweiga podkreślała głęboką zmianę wartości, gdy robotnicy coraz bardziej utożsamiali się z etosem samodoskonalenia i posiadania domu”⁴⁵. Dla Zweiga było to kluczowe zjawisko w procesie uburżuazjowania, gdy rodziny robotnicze dążyły do zintegrowania się z szerszą kulturą konsumpcyjną powojennej Wielkiej Brytanii, dystansując się od swoich tradycyjnych korzeni klasowych⁴⁶. Dążenie do posiadania domu symbolizowało tę transformację, oferując zarówno bezpieczeństwo finansowe, jak i poczucie przynależności do nowo wyłaniającej się klasy średniej.

To pragnienie posiadania domu odzwierciedlało szerszy indywidualizm, który ogarniał klasę robotniczą. Zweig zauważył, że „dla powojennej rodziny robotniczej możliwość posiadania domu nie była już odległym marzeniem, ale namacalnym celem, oznaczającym ich sukces w przełamaniu ograniczeń swojej zbiorowej przeszłości”⁴⁷. Ta zmiana w kierunku indywidualizmu miała także znaczący wpływ psychologiczny, ponieważ robotnicy coraz częściej postrzegali swój sukces materialny jako odzwierciedlenie osobistych osiągnięć, a nie jako część zbiorowego wysiłku na rzecz poprawy warunków klasy. Zweig zaobserwował, że

⁴² *Ibidem*, s. 62.

⁴³ R. Hoggart, *The Uses of Literacy*..., s. 189.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 193.

⁴⁵ R. Cole, *Industrial balladry*..., s. 376.

⁴⁶ F. Zweig, *The Worker*..., s. 75.

⁴⁷ F. Zweig, *The British Worker*, s. 124.

„poczucie dumy z pracy, które kiedyś definiowało tożsamość robotnika, zostało zastąpione dumą z posiadanych dóbr”, podkreślając stopień, w jakim konsumpcjonizm przekształcił tożsamość klasy robotniczej⁴⁸.

Co więcej, wzrost konsumpcjonizmu i indywidualizmu miał bezpośredni wpływ na siłę tradycyjnych instytucji klasy robotniczej, w szczególności związków zawodowych. Związki zawodowe, które historycznie zapewniały robotnikom wspólny głos i narzędzie do uzyskiwania lepszych płac i warunków pracy, straciły swoją siłę, gdy robotnicy przenieśli swoje zainteresowania z negocjacji zbiorowych na indywidualny awans. Zweig argumentował, że „narastające poczucie indywidualizmu eroduje wpływ związków zawodowych, ponieważ robotnicy bardziej przejmują się własnymi korzyściami materialnymi niż działaniem zbiorowym”⁴⁹. Robotnicy, już niezjednoczeni wspólnym poczuciem solidarności klasowej, byli zamiast tego motywowani pragnieniem awansu w społeczeństwie na własnych warunkach.

Inni badacze poparli wnioski Zweiga, zauważając malejące znaczenie solidarności klasowej w obliczu wzrastającego konsumpcjonizmu. Hobsbawm stwierdził, że „spadek świadomości klasowej wśród robotników w powojennej Wielkiej Brytanii był w dużej mierze wynikiem nowych możliwości konsumpcji i mobilności społecznej, jakie oferował okres dobrobytu”⁵⁰. Dla Hobsbawma powojenna klasa robotnicza coraz bardziej „spoglądała w górę”, w stronę aspiracji klasy średniej, zamiast „spoglądać na boki”, w stronę swoich współpracowników⁵¹. Ta zmiana perspektywy oznaczała znaczące zerwanie z przeszłością, ponieważ robotnicy zaczęli postrzegać siebie jako jednostki dążące do osobistego awansu, a nie jako członków zbiorowości walczącej o poprawę warunków całej klasy.

To rozdrobnienie tożsamości klasowej, napędzane konsumpcjonizmem, zaobserwował także Goldthorpe w swoich badaniach nad zamożnymi robotnikami. Stwierdził on, że wielu robotników było teraz bardziej zainteresowanych utrzymaniem swojego standardu życia niż udziałem w walkach pracowniczych czy identyfikowaniem się z tradycyjnymi ruchami klasy robotniczej. Zauważył, że „zamożny robotnik definiuje się nie przez swoje miejsce w procesie produkcji, ale przez swoją zdolność do uczestnictwa w gospodarce konsumpcyjnej”⁵². Analiza Goldthorpe’a zgadza się z obserwacjami Zweiga, podkreślając, w jaki sposób konsumpcjonizm przekształcił zarówno materialne, jak i psychologiczne podstawy tożsamości klasy robotniczej.

⁴⁸ F. Zweig, *The Worker...*, s. 75.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 102.

⁵⁰ E. Hobsbawm, *Worlds of Labour...*, s. 200.

⁵¹ *Ibidem*, s. 202.

⁵² J.H. Goldthorpe, D. Lockwood, F. Bechhofer, J. Platt, *The Affluent Worker...*, s. 45.

Podsumowując, wzrost konsumpcjonizmu w powojennej Wielkiej Brytanii odegrał kluczową rolę w przekształceniu tożsamości klasy robotniczej. Wyższe płace i dostęp do dóbr konsumpcyjnych zapewniły materialny komfort i bezpieczeństwo, ale jednocześnie sprzyjały wzrastającemu poczuciu indywidualizmu, które erodowało zbiorową solidarność, historycznie definiującą klasę robotniczą. W miarę jak robotnicy przenosili swoje zainteresowania z działań zbiorowych na konsumpcję indywidualną, tradycyjne instytucje klasy robotniczej, takie jak związki zawodowe, traciły na znaczeniu, a sama klasa robotnicza stawała się coraz bardziej podzielona. Chociaż okres powojenny oferował nowe możliwości mobilności społecznej i sukcesu materialnego, oznaczał również upadek wspólnotowych wartości, które niegdyś jednoczyły brytyjską klasę robotniczą.

Płeć i tożsamość klasowa: rola kobiet w klasie robotniczej

Transformacja tożsamości klasy robotniczej w powojennej Wielkiej Brytanii nie ograniczała się do mężczyzn; kobiety również odegrały kluczową i złożoną rolę w tym procesie. Rosnący udział kobiet w sile roboczej w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX w. nie tylko odzwierciedlał zmiany ekonomiczne, ale także sygnalizował zmianę w tradycyjnej dynamice płci, życia domowego i rodzinnego. W miarę jak powojenna gospodarka rosła, możliwości podejmowania pracy zarobkowej przez kobiety rozszerzały się, prowadząc do znaczących zmian w rolach, jakie pełniły one zarówno w domu, jak i w szerszej sferze społecznej. Te zmiany zostały dogłębnie zbadane przez Zweiga w jego wpływowej pracy *Women's Life and Labour*, która dostarcza krytycznej perspektywy na to, jak te ewoluujące dynamiki społeczne wpływały w szczególności na kobiety z klasy robotniczej.

Badania Zweiga podkreśliły, że w przypadku wielu kobiet z klasy robotniczej decyzja o wejściu na rynek pracy była podyktowana nie tylko koniecznością ekonomiczną, ale także pragnieniem większej niezależności i samostanowienia. Zaobserwował on, że „dzisiejsza kobieta z klasy robotniczej nie postrzega siebie już wyłącznie jako gospodyni domowej; jej rola się rozszerzyła, a jej wkład w dochód rodziny staje się coraz bardziej istotny”⁵³. Ta zmiana odzwierciedlała szerszą rekonfigurację ról płciowych w powojennej Wielkiej Brytanii, gdy kobiety starały się zrównoważyć tradycyjne oczekiwania dotyczące życia domowego z rosnącymi wymaganiami płatnego zatrudnienia. Presja ekonomiczna i społeczna tamtych czasów często wymagała od kobiet przyczynienia się do dochodu gospodarstwa domowego, jednak ta rosnąca rola w sile roboczej często

⁵³ F. Zweig, *Women's Life...*, s. 43.

wiązała się z ciągłymi obowiązkami domowymi, umieszczając kobiety na przecięciu zarówno ekonomicznych, jak i rodzinnych obowiązków.

Jednak jak zauważył Zweig, nowe uczestnictwo w rynku pracy niekoniecznie przekładało się na pełne wyzwolenie dla kobiet z klasy robotniczej. Chociaż wiele z nich mogło się przyczynić do dochodu rodziny poprzez pracę zarobkową, nadal oczekiwano od nich utrzymania ról żon i matek kontynuujących niepłatną pracę opieki domowej. Zweig zauważył, że „dla kobiety z klasy robotniczej praca często stanowi dodatek, a nie substytut jej obowiązków domowych”⁵⁴.

Ten podwójny ciężar oznaczał, że kobiety często musiały żonglować odpowiedzialnościami w pracy i domu, mając niewiele czasu na osobisty wypoczynek czy dbanie o siebie. W ten sposób przejście do płatnego zatrudnienia nie podważyło fundamentalnie tradycyjnego podziału pracy ze względu na płeć; zamiast tego nałożyło dodatkowe presje na kobiety, od których oczekiwano wypełniania zarówno ról ekonomicznych, jak i domowych.

To zjawisko „podwójnego obciążenia” stało się cechą definiującą doświadczenie kobiet w powojennej klasie robotniczej Wielkiej Brytanii. Oczekiwanie, że kobiety będą mogły bezproblemowo łączyć płatne zatrudnienie z tradycyjnymi rolami domowymi, często nakładało na nie ogromne obciążenie. Jak zauważył Zweig, prowadziło to wiele kobiet „walczących o znalezienie równowagi między ich wkładem ekonomicznym a obowiązkami wobec rodziny” do poczucia frustracji i zmęczenia⁵⁵. Ta obserwacja jest zgodna z późniejszymi badaniami feministycznymi, które krytykują pogląd, że wejście kobiet na rynek pracy automatycznie prowadzi do większej równości płci. Oakley podkreśliła trwałość tradycyjnych ról płciowych w swojej wpływowej pracy *The Sociology of Housework*, argumentując, że „płatne zatrudnienie kobiet nie wyeliminowało ich obowiązków domowych; zamiast tego dodało kolejną warstwę pracy”⁵⁶. Analiza Oakley odzwierciedla wnioski Zweiga, podkreślając fakt, że dla wielu kobiet uczestnictwo w rynku pracy niekoniecznie oznaczało wyzwolenie od życia domowego.

Eksploracja pracy kobiet przez Zweiga dotknęła również zmieniających się oczekiwań kulturowych wokół kobiecości i tożsamości. Przejście do zatrudnienia pozwoliło kobietom z klasy robotniczej na redefinicję ich ról w rodzinie i społeczeństwie, jednak te nowe role były często ograniczane przez utrzymujące się tradycyjne pojęcia kobiecości. Jak zauważył Zweig, „choć kobieta z klasy robotniczej jest coraz bardziej zaangażowana w sferę ekonomiczną, pozostaje związana oczekiwaniami tradycyjnej kobiecości, które priorytetowo traktują jej

⁵⁴ F. Zweig, *Women's Life...*, s. 65.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 72.

⁵⁶ A. Oakley, *The Sociology...*, s. 181.

rolę jako opiekunki i gospodyni domowej”⁵⁷. To napięcie między nowymi rolami ekonomicznymi a tradycyjnymi oczekiwaniami płciowymi odzwierciedla złożoność płci i tożsamości klasowej w powojennej Wielkiej Brytanii, gdy kobiety nawigowały konkurencyjne wymagania pracy, rodziny i oczekiwań społecznych.

Badaczki feministyczne, takie jak Pearl Jephcott, potwierdzały te obserwacje, podkreślając, że zwiększony udział kobiet w rynku pracy niekoniecznie przekładał się na większą równość płci. W swoim badaniu kobiet w takich branżach, jak fabryki ciastek, Jephcott zauważyła, że „wiele kobiet z klasy robotniczej pozostało związanych z tradycyjnymi pojęciami kobiecości, nawet gdy podejmowały płatne zatrudnienie”⁵⁸. Wnioski Jephcott są blisko zgodne z obserwacjami Zweiga, sugerując, że chociaż wejście kobiet na rynek pracy oznaczało znaczącą zmianę w sferze ekonomicznej, nie zmieniło fundamentalnie kulturowych i społecznych oczekiwań dotyczących płci. Wiele kobiet nadal internalizowało przekonanie, że ich główną odpowiedzialnością jest rodzina, nawet gdy przyczyniały się ekonomicznie poprzez pracę zarobkową.

Presje społeczne, z jakimi borykały się kobiety z klasy robotniczej w tym okresie, były dodatkowo spotęgowane przez charakter pracy, jaką mogły zdobyć. Większość zatrudnienia kobiet była skoncentrowana w nisko płatnych, niepełnoetatowych lub dorywczych pracach, takich jak praca w fabrykach, handlu detalicznym i usługach domowych. Prace te były często postrzegane jako przedłużenie domowych umiejętności kobiet, wzmacniając ideę, że praca kobiet jest nieodłącznie związana z ich rolami opiekuńczymi. Zweig podkreślił tę dynamikę, zauważając, że „rodzaje zatrudnienia dostępne dla kobiet z klasy robotniczej często odzwierciedlają społeczne postrzeganie pracy kobiet jako przedłużenie ich domowych obowiązków”⁵⁹. Tego rodzaju zatrudnienie ze względu na płęć nie tylko ograniczało ekonomiczne możliwości kobiet, ale także wzmacniało tradycyjne role płciowe, gdyż kobiety były ograniczone do prac uznawanych za odpowiednie dla ich domniemanej natury opiekuńczej.

Jednak nawet w tych ograniczeniach wiele kobiet z klasy robotniczej szukało sposobów na wyrażenie sprawczości i autonomii. Zweig zauważył, że dla niektórych kobiet zatrudnienie stanowiło formę wzmocnienia, oferując pewien stopień niezależności finansowej i osobistej wolności, który wcześniej był poza ich zasięgiem. Jak napisał, „dla niektórych kobiet z klasy robotniczej możliwość zarabiania własnych pieniędzy oznacza zerwanie z całkowitą zależnością od mężów,

⁵⁷ F. Zweig, *Women's Life...*, s. 51.

⁵⁸ P. Jephcott, *Feminism, selfhood and social research: Professional women's organizations in 1960s Britain* [w:] *Precarious Professionals: Gender, Identities, and Social Change in Modern Britain*, red. H. McCarthy, Londyn 2021, s. 293.

⁵⁹ F. Zweig, *Women's Life...*, s. 58.

pozwalając im na pewien stopień autonomii”⁶⁰. Choć ta autonomia była często ograniczona przez charakter pracy i utrzymujące się obowiązki domowe, odzwierciedlała rosnące pragnienie wśród kobiet, by asertywnie dążyć do niezależności w szybko zmieniającym się krajobrazie społecznym.

Teoretyczka feministyczna Angela McRobbie rozwinęła ten pomysł w swoim badaniu praktyk kulturowych kobiet z klasy robotniczej, argumentując, że nawet w ramach tradycyjnych ról płciowych kobiety znajdowały sposoby na kwestionowanie i negocjowanie warunków ich podporządkowania. Zauważyła ona, że „kobiety z klasy robotniczej, pomimo ograniczeń ich zatrudnienia i ról domowych, aktywnie angażowały się w strategię oporu, asertywnie wyrażając swoją sprawczość w subtelny, ale znaczący sposób”⁶¹. To wyrażenie sprawczości, choć często pomijane, stanowi kluczowy aspekt doświadczenia kobiet z klasy robotniczej w powojennej Wielkiej Brytanii, gdy nawigowały w skomplikowanych przecięciach płci, klasy i pracy.

Podsumowując, transformacja tożsamości klasy robotniczej w powojennej Wielkiej Brytanii była głęboko spleciona ze zmieniającymi się rolami kobiet zarówno w sferze domowej, jak i ekonomicznej. Choć rosnący udział kobiet w rynku pracy stanowił znaczącą zmianę, nie uwolnił ich w pełni od ograniczeń tradycyjnych ról płciowych. Jak zauważyli Zweig i inni badacze, kobiety z klasy robotniczej nadal dźwigały podwójne obciążenie płatnego zatrudnienia i obowiązków domowych, nawet gdy dążyły do większej niezależności i autonomii. Trwałość tradycyjnej kobiecości, w połączeniu z ograniczeniami zatrudnienia ze względu na płeć, zapewniła, że redefinicja płci i tożsamości klasowej w powojennej Wielkiej Brytanii była procesem złożonym i wieloaspektowym.

Ambiwalencja wobec związków zawodowych

Obserwacje Zweiga dotyczące związków zawodowych w powojennej Wielkiej Brytanii ukazują znaczącą zmianę w nastawieniu klasy robotniczej do tych dawniej centralnych instytucji. Na początku i w połowie XX w. związki zawodowe były fundamentem tożsamości zbiorowej klasy robotniczej, pełniąc rolę potężnych instytucji chroniących prawa pracowników, zapewniających lepsze wynagrodzenia i wspierających poczucie solidarności wobec wyzysku przemysłowego. Jednak w latach pięćdziesiątych robotnicy brytyjscy stawali się coraz bardziej ambiwalentni wobec związków, postrzegając je nie tyle jako środki do awansu społecznego w nowo zamożnym społeczeństwie, ile jako relikty przemysłowej

⁶⁰ *Ibidem*, s. 70.

⁶¹ A. McRobbie, *Working-Class Girls and the Culture of Femininity*, Birmingham 1978, s. 93.

przeszłości. Zweig zauważył, że „dzisiejszy pracownik bardziej interesuje się własnym postępem materialnym niż zbiorowym dobrobytem swojej klasy”⁶². Ta zmiana w kierunku indywidualizmu i osobistego awansu oznaczała znaczące odejście od wspólnotowej solidarności, która definiowała życie klasy robotniczej we wcześniejszych dekadach.

Analiza Zweiga podkreśla, w jaki sposób powojenna zamożność fundamentalnie zmieniła relacje między pracownikami a związkami zawodowymi. Wraz ze wzrostem wynagrodzeń, lepszym dostępem do dóbr konsumpcyjnych i większą mobilnością społeczną wielu pracowników przestało postrzegać związki zawodowe jako kluczowe dla swojego sukcesu ekonomicznego. Jak argumentował Zweig, „dzisiejszy pracownik fizyczny jest mniej zainteresowany dobrobytem swojej klasy jako całości, a bardziej skupiony na swoim własnym sukcesie materialnym”⁶³. Ten rosnący indywidualizm osłabił zbiorowy etos, który był centralnym elementem ruchu pracowniczego, prowadząc do spadku uczestnictwa w związkach i zaangażowania w nie. Pracownicy, którzy wcześniej polegali na związkach w celu uzyskania lepszych warunków pracy, teraz bardziej koncentrowali się na realizacji osobistych celów, takich jak posiadanie domu i konsumpcja, co niekoniecznie wymagało interwencji związkowej.

Rosnące oddalenie od związków zawodowych nie ograniczało się jedynie do czynników ekonomicznych, ale odzwierciedlało również szerszą transformację kulturową. Jak zauważył Goldthorpe w swoich badaniach nad zamożnym pracownikiem, powojenni pracownicy byli bardziej skłonni identyfikować się poprzez swoją zdolność do uczestniczenia w gospodarce konsumpcyjnej niż poprzez swoje miejsce w przemyśle. Stwierdził on, że „dla zamożnego pracownika kluczowym wyznacznikiem sukcesu nie była już zbiorowa solidarność, lecz indywidualne osiągnięcia, szczególnie w zakresie dóbr materialnych i mobilności społecznej”⁶⁴. Ta zmiana priorytetów odzwierciedlała spadek znaczenia związków zawodowych, gdyż pracownicy nie już postrzegali ich jako istotnych dla ich nowych aspiracji w coraz bardziej zorientowanym na konsumpcję społeczeństwie.

Inni badacze rozwinęli obserwacje Zweiga, badając dalej upadek związków zawodowych w powojennej Wielkiej Brytanii. Stephen Brooke argumentował, że „klasa robotnicza była coraz bardziej atomizowana, a indywidualne aspiracje stały się ważniejsze niż cele zbiorowe”⁶⁵. Sugerował, że ta atomizacja odzwierciedlała szerszą zmianę kulturową, w której klasa robotnicza przestała postrzegać siebie jako zjednoczoną jednostkę społeczną o wspólnych zmaganiach i celach.

⁶² F. Zweig, *The Worker...*, s. 89.

⁶³ *Ibidem*, s. 62.

⁶⁴ J.H. Goldthorpe, D. Lockwood, F. Bechhofer, J. Platt, *The Affluent Worker...*, s. 15.

⁶⁵ S. Brooke, *Gender and working-class identity...*, s. 780.

Zamiast tego pracownicy dążyli do osobistego sukcesu, dystansując się od zbiorowej tożsamości tradycyjnie związanej z ruchem pracowniczym. Odkrycia Brooke'a są zgodne z wnioskami Zweiga, ilustrując, w jaki sposób rosnąca koncentracja na indywidualnym awansie przyczyniła się do osłabienia solidarności klasy robotniczej, która wcześniej stanowiła fundament siły związków zawodowych.

Biurokratyzacja związków również odegrała rolę w ich upadku. Zweig zauważył, że wielu pracowników miało poczucie, iż przywódcy związkowi stali się coraz bardziej oderwani od rzeczywistości życia swoich członków. Argumentował, że „przywódcy związkowi byli postrzegani jako bardziej zainteresowani politycznymi manewrami niż rozwiązywaniem codziennych problemów zwykłych pracowników”⁶⁶. To oderwanie przywództwa od członkostwa dodatkowo osłabiało lojalność pracowników wobec związków, przyczyniając się do poczucia rozczarowania i ambiwalencji. W tym kontekście związki były postrzegane raczej jako uciążliwe, biurokratyczne instytucje niż jako dynamiczni agenci zmian, którzy odzwierciedlają aspiracje coraz bardziej zamożnej klasy robotniczej.

Upadek związków zawodowych w powojennej Wielkiej Brytanii odzwierciedlał także szersze zmiany społeczno-polityczne. Hobsbawm zauważył, że wzrost konsumpcjonizmu i materialnego komfortu wśród klasy robotniczej osłabił pilność zbiorowej walki, prowadząc do bardziej pasywnej relacji związków z pracownikami. Argumentował on, że „prosperity okresu powojennego rozcieńczyła świadomość klasową, gdy pracownicy przesunęli swoją uwagę z działań zbiorowych na indywidualną konsumpcję”⁶⁷. Ta zmiana była szczególnie znacząca w przemyśle, który tradycyjnie stanowił twierdzą związkowej siły, takim jak górnictwo i produkcja, gdzie pracownicy wcześniej polegali na związkach w walce o lepsze wynagrodzenia i warunki pracy. Gdy pracownicy zaczęli odczuwać korzyści płynące z dobrobytu, ich zależność od związków malała, a oni coraz bardziej starali się zdystansować od przemysłowych zmagania przeszłości.

Oslabienie związków zawodowych miało też głębokie konsekwencje polityczne. Tradycyjnie związki były filarem Partii Pracy oraz szerszego ruchu lewicowego w Wielkiej Brytanii, zapewniając potężny głos w obronie interesów klasy robotniczej. Jednak w miarę spadku liczebności członków związków i rosnącego skupienia pracowników na osobistym sukcesie polityczny wpływ związków również malał. Zweig zauważył, że „upadek związków osłabił nie tylko zbiorową siłę pracowników w sferze ekonomicznej, ale także zmniejszył ich wpływ polityczny”⁶⁸. Bez silnego wsparcia ze strony związków klasa robotnicza

⁶⁶ F. Zweig, *The Worker...*, s. 109.

⁶⁷ E. Hobsbawm, *Worlds of Labour...*, s. 201.

⁶⁸ F. Zweig, *The Worker...*, s. 115.

coraz trudniej mogła artykułować swoje interesy na arenie politycznej, co prowadziło do fragmentacji ruchu pracowniczego i osłabienia politycznej spójności, która wcześniej charakteryzowała klasę robotniczą.

To polityczne oderwanie się również przyczyniło się do szerszej zmiany kulturowej – odchodzenia od kolektywizmu w stronę indywidualizmu. W miarę jak pracownicy coraz bardziej angażowali się w kulturę konsumpcyjną i dążyli do osobistego awansu, ich zaangażowanie w tradycyjne instytucje klasy robotniczej, takie jak związki zawodowe i Partia Pracy, zaczęło słabnąć. Jak zauważył McKibbin, „wzrost indywidualizmu w okresie powojennym oznaczał upadek klasy robotniczej jako zjednoczonej politycznej i społecznej jednostki, gdy pracownicy coraz częściej dążyli do realizacji osobistych celów, a nie zbiorowych”⁶⁹. Analiza McKibbina wspiera wnioski Zweiga, że okres powojenny reprezentował głęboką transformację tożsamości klasy robotniczej, gdy kolektywny etos, który definiował ruch pracowniczy, ustąpił bardziej indywidualistycznej orientacji.

Podsumowując, obserwacje Zweiga dotyczące ambiwalencji wobec związków zawodowych w powojennej Wielkiej Brytanii oferują cenne wglądy w szersze zmiany kulturowe i ekonomiczne zachodzące w tym okresie. Wzrost indywidualizmu, napędzany przez konsumpcjonizm i materialny komfort, osłabił zbiorowe więzi, które tradycyjnie jednoczyły klasę robotniczą, i zmniejszył rolę związków jako narzędzi do wspólnego awansu. W miarę jak pracownicy coraz bardziej priorytetowo traktowali osobisty sukces nad solidarnością, związki zaczęły być postrzegane jako przestarzałe instytucje, które nie są już centralnym elementem aspiracji nowo zamożnej klasy robotniczej. Ten spadek znaczenia związków nie był jedynie zmianą ekonomiczną, lecz odzwierciedlał głębsze zmiany kulturowe, które przekształciły tożsamość brytyjskiej klasy robotniczej w erze powojennej.

Podsumowanie

Powojenna transformacja tożsamości brytyjskiej klasy robotniczej, jak zauważył Zweig i wielu innych badaczy, stanowi jedno z najważniejszych przesunięć społeczno-kulturowych we współczesnej historii Wielkiej Brytanii. Koncepcja uburzuazyjnienia autorstwa Zweiga, która podkreślała rosnącą tendencję klasy robotniczej do przyjmowania wartości klasy średniej, oferuje kluczowy punkt widzenia na zrozumienie tego okresu. Zwiększony dostęp do materialnych wygód, wzrost standardu życia oraz większa mobilność społeczna, umożliwione przez boom gospodarczy lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, doprowadziły do

⁶⁹ R. McKibbin, *Classes and Cultures...*, s. 242.

przekształcenia tożsamości klasy robotniczej. Była ona coraz mniej definiowana przez solidarność i wspólną walkę, a coraz bardziej przez indywidualizm, konsumpcjonizm i dążenie do osobistego awansu. Ta zmiana oznaczała głębokie odejście od tradycyjnego etosu klasy robotniczej, który opierał się na wzajemnym wsparciu, silnych więziach związków zawodowych i wspólnotowym podejściu do pracy i życia.

Kluczowym elementem tej transformacji było osłabienie solidarności klasowej będącej filarem przedwojennego doświadczenia klasy robotniczej. Związki zawodowe, które przez długi czas stanowiły instytucjonalny kręgosłup tożsamości klasy robotniczej, zaczęły tracić swoje znaczenie, gdy pracownicy coraz bardziej skupiali się na osobistych korzyściach materialnych i mobilności społecznej. Zweig wskazał, że „dzisiejszy pracownik bardziej interesuje się własnym postępem materialnym niż zbiorowym dobrobytem swojej klasy”⁷⁰. Ta rosnąca ambiwalencja wobec związków zawodowych odzwierciedlała szerszą zmianę społeczno-kulturową tamtego czasu. W miarę jak powojenny dobrobyt umożliwiał pracownikom osiągnięcie osobistego sukcesu poprzez posiadanie domów, dóbr konsumpcyjnych i edukację, kolektywna tożsamość klasy robotniczej zaczęła się rozprasać, a tradycyjne instytucje, takie jak związki zawodowe, stawały się coraz mniej istotne dla pracowników, którzy priorytetowo traktowali osobisty awans nad jedność klasową.

Jednak ta zmiana nie była wyłącznie zjawiskiem ekonomicznym. Wzrost konsumpcjonizmu w erze powojennej miał głębokie implikacje kulturowe. Jak zauważył Zweig, konsumpcjonizm oferował pracownikom nowe sposoby wyrażania tożsamości i statusu, tworząc nową formę indywidualizmu, ściśle związaną z nabywaniem dóbr i usług. Posiadanie materialnych rzeczy stało się kluczowym wyznacznikiem sukcesu i odróżnienia się, a pracownicy zaczęli postrzegać swoje miejsce w społeczeństwie nie jako część kolektywnej siły roboczej, ale jako indywidualni konsumenci z możliwością poprawy własnych warunków. Tacy badacze, jak Goldthorpe, argumentowali, że ta zmiana w kierunku tożsamości opartej na konsumpcji „odzwierciedlała głęboką zmianę w sposobie, w jaki klasa robotnicza odnosiła się zarówno do gospodarki, jak i społeczeństwa, gdy indywidualna mobilność ekonomiczna stała się miarą sukcesu, zamiast poprawy kolektywnej”⁷¹.

Transformacja ról płciowych również odegrała kluczową rolę w przekształceniu tożsamości klasy robotniczej w tym okresie. W *Women's Life and Labour* Zweig udokumentował rosnący udział kobiet z klasy robotniczej w rynku pracy, co było odzwierciedleniem szerszych zmian w dynamice płci oraz redefinicji ról kobiet w rodzinie i społeczeństwie.

⁷⁰ F. Zweig, *The Worker...*, s. 89.

⁷¹ J.H. Goldthorpe, D. Lockwood, F. Bechhofer, J. Platt, *The Affluent Worker...*, s. 45.

Choć płatne zatrudnienie otworzyło przed kobietami nowe drogi do niezależności ekonomicznej, nie uwolniło ich w pełni od oczekiwań związanych z obowiązkami domowymi, które nadal definiowały ich życie. Jak zauważył Zweig, „dla kobiety z klasy robotniczej praca jest często dodatkiem do, a nie zastępstwem za jej obowiązki domowe”⁷². Ten podwójny ciężar, dotyczący tego, że od kobiet oczekiwano wypełniania zarówno ról ekonomicznych, jak i domowych, odzwierciedlał złożoność tożsamości płciowej i klasowej w powojennej Wielkiej Brytanii. Zwiększona obecność kobiet na rynku pracy podważała tradycyjne role płciowe, jednak podkreślała także ograniczenia tej transformacji, gdyż wiele kobiet wciąż musiało radzić sobie z obowiązkami domowymi, mimo że wносиły wkład do domowego budżetu.

Feministyczne badaczki, takie jak Jephcott, rozwijały wnioski Zweiga, argumentując, że integracja kobiet na rynku pracy niekoniecznie prowadziła do większej równości płci. Zamiast tego wiele kobiet z klasy robotniczej pozostawało związanych z tradycyjnymi wyobrażeniami na temat kobiecości, nawet wchodząc na rynek pracy. Podkreśla to zniuansowaną rzeczywistość powojennej dynamiki płci: choć kobiety coraz częściej uczestniczyły w życiu publicznym, nadal były ograniczane przez społeczne oczekiwania związane z macierzyństwem i domowością. Przecięcie ról płciowych i klasowych komplikuje zatem jakąkolwiek prostą narrację o wyzwoleniu, gdyż podwójne obciążenie obowiązkami domowymi i zawodowymi często sprawiało, że kobiety musiały starać się sprostać sprzecznym oczekiwaniom, które ograniczały zakres ich nowo zdobytej niezależności.

Upadek związków zawodowych, wzrost konsumpcjonizmu i zmieniające się role płciowe wspólnie przyczyniły się do erozji spójnej tożsamości klasy robotniczej w połowie XX w. w Wielkiej Brytanii. Ta transformacja nie polegała jedynie na porzuceniu solidarności klasowej czy przyjęciu wartości klasy średniej; chodziło o fragmentację klasy robotniczej na bardziej zindywidualizowane, zatomizowane jednostki, gdzie osobisty sukces stawał się ważniejszy niż cele zbiorowe. Jak zauważył McKibbin, „wzrost indywidualizmu w okresie powojennym oznaczał upadek klasy robotniczej jako zjednoczonej politycznej i społecznej jednostki, gdy pracownicy coraz częściej realizowali osobiste cele, a nie zbiorowe”⁷³. Ta zmiana była zarówno produktem, jak i odpowiedzią na szersze zmiany kulturowe zachodzące w powojennej Wielkiej Brytanii, gdy dobrobyt i mobilność społeczna przekształcały tkanki społeczne brytyjskiego społeczeństwa.

Co więcej, polityczne konsekwencje tej transformacji były głębokie. W miarę osłabiania związków zawodowych i spadku solidarności klasowej zmniejszał się również polityczny wpływ klasy robotniczej. Tradycyjnie związki zawodowe były kluczowym filarem Partii Pracy, zapewniając potężny głos dla interesów klasy

⁷² F. Zweig, *Women's Life...*, s. 65.

⁷³ R. McKibbin, *Classes and Cultures...*, s. 242.

robotniczej. Jednak wraz ze spadkiem liczby członków związków i rosnącym skupieniem pracowników na osobistym awansie polityczna spójność klasy robotniczej zaczęła się rozpraszać. Zweig zauważył, że „upadek związków osłabił nie tylko zbiorową siłę pracowników w sferze ekonomicznej, ale także zmniejszył ich wpływ polityczny”⁷⁴. Osłabienie politycznej siły klasy robotniczej, w połączeniu ze wzrostem indywidualizmu, oznaczało znaczące odejście od wcześniejszego okresu aktywizmu i zaangażowania politycznego klasy robotniczej.

Podsumowując, powojenna transformacja tożsamości brytyjskiej klasy robotniczej, jak zauważył Zweig i inni badacze, była wielowymiarowym i głęboko zniuansowanym procesem. Wzrost indywidualizmu, napędzany przez dobrobyt, konsumpcjonizm i zmieniającą się dynamikę płci, fundamentalnie zmienił relację klasy robotniczej do jej tradycyjnych instytucji i kolektywnej tożsamości. Teza Zweiga o uburzązajnienu oferuje kluczowe ramy do zrozumienia tej zmiany, podkreślając, w jaki sposób pracownicy coraz częściej priorytetowo traktowali osobisty sukces i materialny komfort nad solidarnością klasową i działaniami zbiorowymi. Jednak ta transformacja ujawnia również ograniczenia powojennej mobilności społecznej, ponieważ nierówności płciowe utrzymywały się, a polityczna siła klasy robotniczej osłabła. Ostatecznie, erozja spójnej tożsamości klasy robotniczej w połowie XX w. odzwierciedla szersze przemiany kulturowe i społeczne, które przekształciły brytyjskie społeczeństwo w tym przełomowym okresie.

Bibliografia

- Brooke S., *Bodies, sexuality, and the “modernization” of the British working classes, 1920s to 1960s*, „International Labor and Working-Class History” 2006, no. 69.
- Brooke S., *Gender and working-class identity in Britain during the 1950s*, „Journal of Social History” 2001, vol. 34, no. 4.
- Cole R., *Industrial balladry, mass culture, and the politics of realism in Cold War Britain*, „The Journal of Musicology” 2017, vol. 34, no. 3.
- Goldthorpe J.H., Lockwood D., Bechhofer F., Platt J., *The Affluent Worker: Industrial Attitudes and Behaviour*, Cambridge 1968.
- Hakim C., *Key Issues in Women’s Work: Female Heterogeneity and the Polarization of Women’s Employment*, London 1996.
- Hall S., *Policing the Crisis: Mugging, the State, and Law and Order*, London 1978.
- Hobsbawm E., *Worlds of Labour: Further Studies in the History of Labour*, London 1984.
- Hoggart R., *The Uses of Literacy: Aspects of Working-Class Life*, London 1957.
- Jephcott P., *Feminism, selfhood and social research: Professional women’s organizations in 1960s Britain* [w:] *Precarious Professionals: Gender, Identities, and Social Change in Modern Britain*, red. H. McCarthy, London 2021.

⁷⁴ F. Zweig, *The Worker...*, s. 115.

- McCarthy H., *Precarious Professionals: Gender, Identities, and Social Change in Modern Britain*, London 2021.
- McKibbin R., *Classes and Cultures: England, 1918–1951*, Oxford 1990.
- McRobbie A., *Working-Class Girls and the Culture of Femininity*, Birmingham 1978.
- Nairn T., *The Break-Up of Britain: Crisis and Neo-Nationalism*, London 1981.
- Oakley A., *The Sociology of Housework*, London 1974.
- Savage M., *Class Analysis and Social Transformation*, Buckingham 2000.
- Segal L., *What Is to Be Done About the Family?*, London 1983.
- Williams R., *Culture and Materialism*, London 1980.
- Zweig F., *Men in the Pits: The Courage of the British Miner*, London 1948.
- Zweig F., *The British Worker*, London 1952.
- Zweig F., *The Worker in an Affluent Society*, London 1961.

TRANSFORMING WORKING-CLASS IDENTITY IN POST-WAR BRITAIN: THE PERSPECTIVE OF FERDINAND ZWEIG

Abstract

This article examines the post-war transformation of the British working-class identity through the sociological perspective of Ferdinand Zweig. It explores how economic prosperity, consumer culture and social mobility reshaped the values, aspirations and sense of identity of the working class in the 1950s and 1960s. F. Zweig's concept of *embourgeoisement* serves as the central analytical framework, showing how working-class communities gradually adopted the lifestyles and outlooks of the middle class. The study highlights the erosion of class solidarity, the declining influence of trade unions and the rise of individualism and material aspiration as defining features of the new social order. It also considers the changing position of women within the working class, focusing on their growing participation in the labour market and the continuing presence of traditional domestic expectations. Drawing on F. Zweig's principal works *The British Worker*, *The Worker in an Affluent Society* and *Women's Life and Labour*, the article situates the transformation of working-class identity within the wider processes of modernisation and cultural change in post-war Britain.

Keywords: post-war Britain, working-class identity, *embourgeoisement*, Ferdinand Zweig, consumer culture, social mobility, gender roles, trade unions, individualism

TRANSFORMACJA TOŻSAMOŚCI KLASY ROBOTNICZEJ W POWOJENNEJ WIELKIEJ BRYTANII: PERSPEKTYWA FERDYNANDA ZWEIGA

Streszczenie

Artykuł analizuje powojenną transformację tożsamości brytyjskiej klasy robotniczej z perspektywy socjologicznej Ferdynanda Zweiga. Autor bada, w jaki sposób powojenny dobrobyt, konsumpcjonizm i mobilność społeczna przekształciły wartości, aspiracje i kulturę klasy robotniczej w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX w. Centralnym punktem analizy jest koncepcja

uburżuazyjnienia opisująca proces przyswajania przez klasę robotniczą stylu życia i wartości klasy średniej. W artykule podkreślono erozję solidarności klasowej, spadek znaczenia związków zawodowych oraz wzrost indywidualizmu i aspiracji materialnych jako kluczowych cech nowego porządku społecznego. Ważnym aspektem analizy jest również zmiana ról płciowych – rosnący udział kobiet w rynku pracy przy jednoczesnym utrzymywaniu się tradycyjnych oczekiwań wobec ich ról domowych. Odwołując się do kluczowych prac Zweiga – *The British Worker*, *The Worker in an Affluent Society* oraz *Women's Life and Labour* – artykuł ukazuje transformację tożsamości klasy robotniczej jako część szerszego procesu modernizacji i przemian kulturowych w powojennej Wielkiej Brytanii.

Słowa kluczowe: powojenna Wielka Brytania, tożsamość klasy robotniczej, uburżuazyjnienie, Ferdinand Zweig, konsumpcjonizm, mobilność społeczna, role płciowe, związki zawodowe, indywidualizm

Piotr Bylinowski

Uniwersytet Rzeszowski

ROLA I ZNACZENIE INFORMACJI WE WSPÓŁCZESNYM ŚWIECIE

Wprowadzenie

We współczesnym społeczeństwie informacyjnym dane są kluczowym zasobem wpływającym na rozwój zarówno pojedynczych osób, jak i organizacji, a nawet całych społeczności. Postęp technologiczny, szczególnie w obszarze mediów cyfrowych i globalnych sieci komunikacyjnych, radykalnie zmienił sposób, w jaki ludzie pozyskują, rozpowszechniają i przetwarzają wiedzę. Obecnie informacja nie tylko kształtuje poglądy i decyzje, ale także wpływa na bezpieczeństwo, wzrost gospodarczy a nawet jakość życia. Współczesna komunikacja masowa opiera się na specyficznych modelach przekazu, które decydują o efektywności procesów komunikacyjnych. Zrozumienie fundamentalnych zasad komunikacji jest kluczowe dla analizy funkcjonowania informacji w dzisiejszych systemach medialnych oraz mechanizmów wpływających na odbiór treści przez społeczeństwo. Informacja stała się centralnym elementem rzeczywistości społecznej, a społeczeństwo informacyjne nowym typem społeczeństwa, w którym wiedza i dane odgrywają pierwszoplanową rolę.

Wraz ze wzrostem przepływu informacji pojawiają się również nowe wyzwania. Dezinformacja, manipulacja medialna, fałszywe wiadomości czy nadmiar danych to tylko niektóre z problemów, z którymi musi się zmierzyć dzisiejszy odbiorca. W kontekście tych zagrożeń kluczową rolę odgrywają liderzy

opinii, którzy poprzez swoją obecność w mediach tradycyjnych a także przede wszystkim w mediach społecznościowych wpływają na sposób, w jaki informacje są interpretowane i przyswajane przez szerokie grupy społeczne.

W trzeciej dekadzie XXI w. informacja odgrywa rolę siły napędowej, która oddziałuje na działania, relacje międzyludzkie czy światopogląd. Dlatego też niezbędna jest pogłębiona refleksja nad znaczeniem i funkcją informacji we współczesnym świecie oraz mechanizmami, które determinują jej obieg, wpływ i interpretacje.

Podstawowe modele procesu komunikowania

Człowiek z natury jest istotą społeczną, która potrzebuje kontaktu z innymi ludźmi. Współdziałanie z ludźmi wymaga umiejętności przekazywania swoich myśli i idei. Najczęściej kontakty międzyludzkie zachodzą w ramach społeczności lokalnych, które opierają się na wspólnej kulturze, symbolach i znaczeniach. Język jest fundamentem tej kulturowej wspólnoty, ponieważ pozwala na rozpoznawanie przedmiotów i ludzi oraz stanowi podstawę naszej tożsamości¹. Komunikacja z innymi ludźmi za pomocą języka jest kluczowym sposobem przekazywania wiedzy i doświadczeń, które są wynikiem działań społecznych. Jednak komunikowanie społeczne – oprócz języka – wykorzystuje wiele różnorodnych metod i narzędzi, np. pismo, druk, gesty i mimikę, rzeźbę i rysunek, śpiew, muzykę i wiele innych². Choć pozajęzykowe formy komunikowania są ważne w konkretnych sytuacjach i odgrywają istotną rolę społeczną, to język naturalny pozostaje głównym środkiem komunikacji a poprzez komunikowanie kształtowane są postawy i zachowania innych ludzi, a jednocześnie sami jesteśmy kształtowani przez komunikację³.

Pojęcie *komunikowanie* ma swoje źródło w łacińskim *communicare*, co oznacza „zrzeszać się z, uczestniczyć w, być w relacji (w związku) z”. Choć jest to termin powszechnie używany w różnych językach, nie zawsze jest jednoznacznie rozumiany. Nawet wtedy, gdy słowo *komunikowanie* jest używane w celu opisanego procesów przekazywania sygnałów i znaków, a nie jak to często bywa, w celu opisów środków transportu, trudno mówić o jego jednoznacznym znaczeniu. Niemal każdy autor piszący na temat komunikowania musi przedstawić swoje własne rozumienie tego terminu. Nic więc dziwnego, że definicje komunikowania można liczyć w setkach⁴.

¹ T. Goban-Klas, *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*, Warszawa 2008, s. 39–41.

² *Ibidem*.

³ *Ibidem*.

⁴ *Ibidem*, s. 41–42.

W związku z tym należy wskazać, na jakich szczeblach organizacji społecznej ta komunikacja się dokonuje. Dlatego komunikowanie można podzielić na kilka poziomów. Najniższy poziom to komunikowanie intrapersonalne, które zachodzi w umyśle jednostki i polega na rozważaniu różnych wariantów kodowania przekazu (wewnętrzne myślenie). Wyższym poziomem jest komunikowanie międzypersonalne, które odbywa się między dwiema lub trzema osobami i zazwyczaj przybiera formę dialogu lub rozmowy. Komunikowanie grupowe odbywa się w grupach społecznych, natomiast komunikowanie instytucjonalne występuje w ramach lub między instytucjami społecznymi. Najwyższym poziomem jest komunikowanie masowe. Na każdym niższym poziomie komunikowania pojawia się coraz więcej pojedynczych aktów komunikacyjnych, a każdy przykład komunikacji ma swoje własne zbiory problemów i teorii⁵. W przypadku poziomu wewnątrzosobowego uwaga skupia się głównie na psychologii przetwarzania i przyswajania informacji, czyli odtwarzaniu, zapamiętywaniu i zrozumieniu. Natomiast na ogólnospołecznym poziomie ważniejsze są skutki oddziaływania, skład odbiorców i warunki⁶.

Denis McQuail wskazuje na cztery podstawowe modele (prezentacje) komunikowania społecznego: transmisję, recepcję, przyciąganie uwagi i rytuał. Te modele nie są całkowicie sprzeczne, ale stanowią alternatywne podejścia do procesu komunikowania. Model transmisji opiera się na przekazywaniu określonej porcji informacji – komunikatu – przez nadawcę lub źródło⁷. Często w podstawowych definicjach komunikowania masowego można odnaleźć nawiązania do stwierdzenia Harolda Lasswella, który sformułował pytania, na które powinna odpowiadać analiza komunikowania masowego w modelu transmisyjnym, czyli „kto mówi, co, do kogo, jakim kanałem i z jakim skutkiem”⁸. Model transmisji jest jednym z podstawowych modeli komunikowania społecznego, lecz jest szeroko krytykowany za pewne jego cechy, np. za jednokierunkowy przepływ informacji⁹, nieuwzględniający interakcji między nadawcą a odbiorcą, a także za duże ryzyko wystąpienia tzw. szumu zakłócającego przebieg informacji¹⁰. W celu uratowania ujęcia transmisyjnego konieczne jest dodanie kolejnego elementu, czyli sprzężenia zwrotnego (*feedbacku*); w ten właśnie sposób model może przekształcić

⁵ *Ibidem*, s. 31–32.

⁶ *Ibidem*.

⁷ D. McQuail, *Teoria komunikowania masowego*, Warszawa 2007, s. 85–86.

⁸ H.D. Lasswell, *The structure and function of communication in society* [w:] *The Communication of Ideas*, Institute for Religious and Social Studies, red. L. Bryson, New York 1948, s. 32–51.

⁹ *Ibidem*.

¹⁰ J. Greenberg, M. Salwen, *Mass communication theory and research: Concepts and models* [w:] *An Integrated Approach to Communication Theory and Research*, red. M. Salwen, D. Stacks, Mahwah 1996, s. 61–74.

się z jednokierunkowego, liniowego, w dwukierunkowy lub trójkątny, umiejscawiający komunikat w centrum¹¹. Mimo tego model transmisyjny nadal jest wartościową prezentacją sposobu funkcjonowania pewnych mediów, zwłaszcza tych służących do przekazywania informacji lub reklamowania produktów, jednak jako reprezentacja procesów komunikacyjnych jest on zwodniczy i niepełny oraz może wprowadzać w błąd w zakresie różnorodności i złożoności działań mediów¹².

Alternatywą do modelu transmisyjnego może być komunikacja „rytualna”, która „wiąże komunikację z pojęciami takimi, jak podzielenie, uczestnictwo, zrzeszenie, wspólnota, posiadanie wspólnych wierzeń (...). Koncepcja rytualna nie koncentruje się na przekazywaniu komunikatów w przestrzeni, lecz na trwaniu społeczeństwa w czasie, nie na akcie wysyłania informacji, lecz na reprezentacji wspólnych przekonań”¹³. Ten rodzaj komunikacji można określić jako „ekspresywny”, ponieważ uwzględnia on wewnętrzne emocje nadawcy lub odbiorcy, a nie tylko cele funkcjonalne. Tego rodzaju komunikacja wymaga wspólnej wiedzy i emocji, by w pełni zrozumieć komunikat. Jest ona celebracyjna oraz jest samodzielnym celem – ma za zadanie zdobić przekaz, a nie tylko służyć celom praktycznym. Wymaga ona określonego „zachowania obrzędowego” w celu przeprowadzenia komunikacji. Informacja przekazywana w ten sposób jest zazwyczaj ukryta i ma wieloznaczny charakter, uzależniony od symboli i skojarzeń, które określa dana kultura. Taki rodzaj komunikacji jest stosunkowo niezmienny i ponadczasowy, a jego przykłady można odnaleźć w obszarze religii, sztuki itp.¹⁴

Oprócz modelu transmisji i rytualnego istnieje trzeci sposób postrzegania komunikacji, zwany „modelem rozgłosu”. W tym przypadku celem mediów jest często przyciągnięcie i utrzymanie uwagi odbiorców poprzez kreowanie atrakcyjnych treści wizualnych i dźwiękowych, a nie tylko przekazywanie konkretnych informacji lub umacnianie wspólnych wartości. W ten sposób media często dążą do osiągnięcia bezpośredniego celu ekonomicznego, czyli generowania zysków poprzez pozyskiwanie jak największej widowni. Jednak aby zwiększyć swoją atrakcyjność wobec reklamodawców, media starają się także przyciągać uwagę widzów i wydłużać ich czas spędzony przed ekranem. W taki sposób media stają się przede wszystkim źródłem rozrywki, a widownia traktowana jest bardziej jako grupa „oglądających” niż świadomych uczestników przekazu informacji¹⁵.

¹¹ E. Kulczycki, *Teoretyzowanie komunikacji*, Poznań 2012, s. 29–30.

¹² *Ibidem*.

¹³ D. McQuail, *Teoria komunikowania...*, s. 86.

¹⁴ *Ibidem*, s. 87.

¹⁵ *Ibidem*, s. 87–88.

Ostatnim modelem proponowanym przez McQuaila jest „model recepcji”. Jest on jeszcze bardziej radykalnym odejściem od modelu transmisji niż poprzednio wymienione. Wymaga on od odbiorcy krytycznego podejścia do przekazu i postrzegania go w kontekście swojego doświadczenia, środowiska kulturowego, społecznego oraz indywidualnych przekonań i wartości. Z tego punktu widzenia komunikat może być odebrany przez różne grupy odbiorców w odmienny sposób, a przekaz może być postrzegany lub interpretowany w inny sposób niż intencja nadawcy. W tym modelu występuje „orientacja na recepcję”, która polega na tym, że to odbiorca nadaje znaczenie przekazowi, a nie nadawca; to właśnie odbiorca decyduje o tym, jak zrozumieć i zinterpretować przekaz medialny. Komunikaty przekazywane przez media są zawsze wieloznaczne i otwarte na różne interpretacje, co wynika z różnorodności kontekstów i kultur odbiorców. Podsumowując, można stwierdzić, że istnieje bardzo wiele modeli komunikowania, które różnią się między sobą perspektywą i założeniami teoretycznymi. Zmieniają się one również wraz z postępem technologicznym i ewoluującymi trendami kulturowymi¹⁶.

Istota i charakterystyka społeczeństwa informacyjnego

Spółeczeństwo to ważne pojęcie w socjologii, jednak jego definicja nie jest jednoznaczna. Powstaje ono w wyniku działań i zachowań ludzi, którzy tworzą interakcje między sobą, a te z kolei formują międzyludzkie relacje będące podstawą społeczeństwa. W tradycyjnym rozumieniu termin *społeczeństwo* odnosi się do grupy ludzi zamieszkującej określony obszar, która ma wspólną kulturę, tożsamość oraz sieć relacji społecznych i wzajemnych stosunków¹⁷. Postępujące zmiany cywilizacyjne, szczególnie w obszarze technicznym, wpłynęły na styl życia i sposób postrzegania rzeczywistości w społeczeństwie. Rozwój nowych technologii wymusił istotne przekształcenie w sferze gospodarczej, politycznej, społecznej i kulturowej, co poskutkowało tym, że coraz mniejsza waga zostaje przypisywana dobrom materialnym i kapitałowi, a większe znaczenia nabierają niematerialne czynniki, takie jak wiedza i informacje. Zmiany te doprowadziły do wytworzenia się nowej formy społeczeństwa zwanej społeczeństwem informacyjnym¹⁸.

Spółeczeństwo informacyjne to termin, który służy do opisania nowych zjawisk cywilizacyjnych występujących w społeczeństwach o wysokim poziomie rozwoju technologicznego. Informacja jest w tym przypadku najcenniejszym

¹⁶ *Ibidem*, s. 88–90.

¹⁷ M. Kęsy, *Spółeczeństwo informacyjne w rozwoju cywilizacyjnym ludzkości*, „Dydaktyka Informatyki” 2011, nr 6, s. 74–75.

¹⁸ *Ibidem*.

i nieustannie wymienianym dobrem, często wykorzystywanym w życiu społecznym, kulturalnym, gospodarczym i politycznym¹⁹. Ludzie traktują ją jako szczególnie zasób niematerialny, równoważny lub w niektórych sytuacjach nawet cenniejszy od materialnych dóbr. Społeczeństwo to dysponuje licznymi środkami komunikacji i przetwarzania informacji, które są źródłem utrzymania dla wielu ludzi oraz stanowią podstawę tworzenia większości dochodu narodowego. Dla uczestników społeczeństwa informacyjnego internet, komputery i technologie cyfrowe stają się coraz bardziej znaczące w pracy i w ogólnie pojętym życiu²⁰.

Historycznie termin ten wywodzi się z Japonii, gdzie po raz pierwszy został użyty w 1963 r. przez Tadao Umesamo w artykule opisującym ewolucyjną teorię społeczeństwa bazującego na „przemysłach informacyjnych”²¹. Koncepcję tę w 1972 r. opracował inny Japończyk, Yoneji Masuda, który stworzył kompleksowy plan przeobrażenia wszelkich sfer życia społecznego opierających się na rozwoju sektora telekomunikacji i informacji²². Manuel Castells rozwinął koncepcję Masudy, twierdząc, że obok dawnej osi „kapitalizm–statyzm (komunizm)”, która odnosi się do sposobu produkcji, należy wyróżnić dwie formy (fazy) społeczeństwa: dawną „przemysłową” oraz najnowszą „informacyjną”²³.

Społeczeństwo informacyjne powstaje wskutek pojawienia się łatwego dostępu do komputerów, powszechnej umiejętności korzystania z nich, powszechnie rozwiniętej wiedzy informatycznej i akceptacji społecznej dla technologicznych innowacji. Rozwój technologii informacyjnych, w tym internetu, jest kluczowym czynnikiem przyczyniającym się do powstania społeczeństwa informacyjnego²⁴. W 2022 r. dostęp do internetu posiadało 93,3% polskich gospodarstw domowych, co wskazuje na to, że współczesna Polska jest przykładem społeczeństwa informacyjnego²⁵.

Wykorzystywanie technologii informacyjnych naturalnie wprowadza zmiany w sposobie organizacji pracy, zarządzania, sposobie gospodarowania, a także wpływa i tworzy nowe wzorce kulturowe i cywilizacyjne charakterystyczne dla społeczeństwa informacyjnego. W związku z powstałymi różnicami społeczeństwo informacyjne ma szczególne cechy:

- a) rozwinięte środki przekazywania, przechowywania, wytwarzania i przetwarzania informacji i komunikacji;

¹⁹ *Ibidem*.

²⁰ *Ibidem*.

²¹ T. Umesao, *On Information Industries*, Kyoto 1963, s. 3–23.

²² Y. Masuda, *The Plan for Information Society: A National Goal toward the Year 2000*, Tokyo 1972, s. 300–312.

²³ T. Goban-Klas, *Media i komunikowanie...*, s. 289.

²⁴ M. Kęsy, *Społeczeństwo informacyjne...*, s. 76.

²⁵ *Społeczeństwo informacyjne w Polsce w 2022 r.*, <https://stat.gov.pl/> (18.06.2025).

- b) umiejętności w obsłudze technologii informacyjnej niezbędne dla funkcjonowania firm oraz jednostek;
- c) umiejętność praktycznego wykorzystania technologii, które mają znaczący wpływ na poziom dochodu budżetów rodzinnych i dochodu narodowego państwa;
- d) wpływ technologii informacyjnych na rozwój gospodarczy²⁶.

Zakres terminu *społeczeństwo informacyjne* obejmuje wszystkich ludzi korzystających z nowoczesnych rozwiązań technologicznych, niezależnie od stopnia wykorzystywania przez nich komputerów i środków komunikacji. Do tego społeczeństwa należą nie tylko programiści, informatycy i administratorzy sieci, ale także wszystkie osoby wykorzystujące w różny sposób i do różnych celów technologie w życiu prywatnym i w swojej pracy zawodowej. Z drugiej strony osoby starsze, które nie są w stanie obsługiwać komputera, również są związane z tym społeczeństwem poprzez korzystanie z systemów informacyjnych, np. systemów emerytalnych, bankowych, handlowych czy zdrowotnych, które wpływają na ich codzienne życie²⁷.

W społeczeństwie informacyjnym obserwowane są znaczące różnice między grupami społecznymi, które wynikają z ich aktywności lub możliwości korzystania z interaktywnych i multimedialnych narzędzi. Z tego powodu można wyróżnić trzy grupy ludzi:

1. Osoby, które nie potrafią obsługiwać komputerów – głównym źródłem informacji dla nich są tradycyjne media, takie jak prasa, radio czy telewizja. Brak umiejętności korzystania z nowych technologii może prowadzić do osłabienia ich pozycji społecznej, poczucia zagrożenia, wzrostu niepewności oraz ograniczenia aktywności w życiu społecznym.
2. Osoby, które swobodnie korzystają z ogólnodostępnych narzędzi komunikacyjnych i wykorzystują zasoby informacyjne, np. w bezpośrednich relacjach, w pracy zawodowej czy w kontaktach z instytucjami, takimi jak banki czy urzędy.
3. Osoby, które w pełni wykorzystują nowoczesne technologie informacyjne, np. do kreowania przemian społecznych, politycznych czy gospodarczych. To one najszybciej pozyskują informacje i efektywnie je wykorzystują²⁸.

Współczesne zagrożenia dla przepływu informacji

W trzeciej dekadzie XXI w. internet stanowi bez wątpienia jedno z najważniejszych źródeł informacji. Z jednej strony dostępność szerokiego wachlarza

²⁶ M. Kęsy, *Społeczeństwo informacyjne...*, s. 76.

²⁷ *Ibidem*.

²⁸ *Ibidem*, s. 76–77.

różnorodnych danych i treści jest niezwykle imponująca. Z drugiej strony w dzisiejszych czasach postęp w dziedzinie elektroniki oraz rozwój jednolitych sieci teleinformatycznych, takich jak internet, sprawił, że informacja odgrywa kluczową rolę w życiu codziennym większości ludzi. Wraz z rozwojem internetu, mediów społecznościowych i zaawansowanych technologii komunikacyjnych informacje mogą być przekazywane w sposób niezwykle szybki i powszechny. Jednak wraz z tym łatwym dostępem do informacji pojawiają się również poważne zagrożenia, które mogą mieć negatywne konsekwencje dla jednostek, organizacji i społeczeństwa jako całości²⁹. W XXI w., określanym również jako wiek informacji, można zaobserwować zmianę charakteru i formy zagrożeń na świecie. Wraz z powszechnym dostępem do technologii informatycznych pojawiają się nowe rodzaje ryzyka związane z korzystaniem z tych systemów informacyjnych i sieci informatycznych³⁰. Przykłady takich zagrożeń to przestępstwa wykorzystujące komputery jako narzędzia, utrata danych związana z atakami hakerów (cyberataki i wycieki danych), złośliwymi kodami i wirusami, szpiegostwo, sabotaż oraz wandalizm, a także dezinformacja (*fake news* oraz *deepfake*) i brak prywatności. Zapewnienie bezpieczeństwa informacyjnego stało się niezbędne dla osiągnięcia przewagi konkurencyjnej przez podmioty gospodarcze. Ma to bezpośredni wpływ na ich płynność finansową, rentowność oraz zdolność do działania zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa. W związku z tym rozpoznawanie, osiąganie, utrzymywanie i doskonalenie bezpieczeństwa informacyjnego staje się nieodzownym elementem w funkcjonowaniu tych podmiotów³¹.

Zanim szerzej zostanie poruszony temat zagrożeń dla przepływu informacji, należy najpierw zdefiniować, czym jest bezpieczeństwo oraz bezpieczeństwo informacyjne. Pojęcie *bezpieczeństwo* jest trudne do jednoznacznego zdefiniowania. Nie ogranicza się ono jedynie do określonego miejsca i czasu. To dynamiczny proces, który ulega zmianom w czasie. Natomiast bezpieczeństwo można też opisać jako pewność istnienia, przetrwania, posiadania oraz funkcjonowania i rozwoju podmiotu. Pewność ta wynika nie tylko z braku zagrożeń, ale też z aktywnej działalności danego podmiotu i jest zmienna w czasie, mając charakter procesu społecznego. Natomiast bezpieczeństwo informacyjne można definiować jako uzasadnione zaufanie podmiotu do dostępności i jakości pozyskiwanej oraz wykorzystywanej informacji. Pojęcie to odnosi się do jednostki (człowieka, organizacji), która może być zagrożona utratą zasobów informacyjnych

²⁹ L. Więcaszek-Kuczyńska, *Zagrożenia bezpieczeństwa informacyjnego*, „Obronność. Zeszyty Naukowe” 2014, nr 2(10), s. 210.

³⁰ *Ibidem*.

³¹ *Ibidem*.

lub otrzymaniem informacji niskiej jakości³². Bezpieczeństwo informacyjne jest narażone na różne formy tzw. cyberzagrożeń, w tym również na działania terrorystyczne, ze względu na rosnący udział technologii w transmisji, przechowywaniu i przetwarzaniu informacji. Często bezpieczeństwo informacyjne rozważane jest jako składowa systemu informatycznego, będąc synonimem bezpieczeństwa komputerowego, telekomunikacyjnego lub sieciowego³³.

Jednym z kluczowych zagrożeń dla przepływu informacji jest cyberterroryzm. Termin ten pojawił się stosunkowo niedawno w różnych źródłach. Pierwszy raz został użyty przez Barry'ego Collina w latach osiemdziesiątych XX w. na opisanie połączenia terroryzmu z przestrzenią wirtualną, czyli cyberprzestrzenią. Collin definiuje cyberterroryzm jako „jakikolwiek użycie sieci bądź systemu komputerowego w akcji terrorystycznej”³⁴, włączając w to komunikację oraz pozyskiwanie informacji niezbędnych do realizacji działań terrorystycznych³⁵. Federalne Biuro Śledcze (FBI) uważa, że cyberterroryzm obejmuje „obmyślony, politycznie umotywowany akt przemocy wymierzony przeciwko informacjom, programom, systemom komputerowym lub bazom danych, który mając charakter niemilitarny, jest przeprowadzony przez ponadnarodowe lub narodowe grupy terrorystyczne”³⁶. Natomiast Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego (ABW) w Polsce definiuje cyberterroryzm jako celowe „wykorzystywanie zdobyczy technologii informacyjnej w celu wyrządzenia szkody”. Zwraca ona również uwagę na fakt, że atak na jeden element systemu może zakłócić funkcjonowanie pozostałych ze względu na ich ściśle powiązane relacje (tzw. efekt domina)³⁷.

Współcześnie transnarodowe firmy technologiczne odgrywają kluczową rolę w procesach komunikacji zarówno jednostek, jak i instytucji. Dzięki nim możliwe jest nie tylko wyszukiwanie informacji, ale także gospodarowanie i samodzielne publikowanie treści. Ten potencjał jest wykorzystywany przez tradycyjne media oraz przez jednostki, które zyskują narzędzia umożliwiające im stanie się nadawcami informacji. Google, Facebook i Platforma X to przykłady podmiotów technologicznych, które znacząco wpłynęły na współczesne oblicze przekazywanej informacji³⁸. Dezinformacja, która jest aktualnie największym zagrożeniem dla przepływu informacji, jest szeroko obecna w różnych sferach naszego

³² *Ibidem*.

³³ *Ibidem*, s. 211–212.

³⁴ B. Collin, *The Future of Cyberterrorism*, Chicago 1996, s. 263–268.

³⁵ L. Więcaszek-Kuczyńska, *Zagrożenia bezpieczeństwa...*, s. 212.

³⁶ T. Dmochowski, A. Jamil, *Cyberterroryzm i cyberataki a społeczeństwo informacyjne na Bliskim Wschodzie*, „Gdańskie Studia Międzynarodowe” 2015, nr 13, s. 22–23.

³⁷ *Ibidem*.

³⁸ B. Łódzki, *Fake News – dezinformacja w mediach internetowych i formy jej zwalczania w przestrzeni międzynarodowej*, „Polityka i Społeczeństwo” 2017, nr 4(15), s. 19–20.

życia i nie ma jednej powszechnie akceptowanej definicji. Jednak można ją opisać jako celową manipulację informacją mającą na celu wprowadzenie odbiorcy w błąd lub przekazanie fałszywych informacji³⁹. To manipulacja odbiorcą lub grupą odbiorców w taki sposób, aby wywołać określoną reakcję lub skłonić ich do podejmowania decyzji lub działań, które będą korzystne dla autora dezinformacji. Przykładowo dezinformacja może być używana w celu dyskredytacji władzy i jej obrońców. Władza, aby efektywnie rządzić, opiera się na autorytecie, który wynika ze zgody większości społeczeństwa, którym zarządza, oraz z prawnych uprawnień⁴⁰. Sprytnie przeprowadzona dezinformacja może służyć do podważenia wiarygodności władzy w oczach obywateli i spowodowania utraty poparcia społecznego, co prowadzi do utraty autorytetu i wzrastającej nieposłuszeństwa obywateli wobec władzy. Skutkuje to kryzysem wewnętrznym, który osłabia zdolności państwa do odpięrania zagrożeń zewnętrznych⁴¹.

W dezinformacji używane są różnorodne strategie, które mają na celu osiągnięcie określonych rezultatów. Jednym z takich sposobów jest zaprzeczanie faktom polegające na podawaniu nieprawdziwych informacji w sytuacjach, w których odbiorca nie może ich zweryfikować. Inną metodą jest manipulowanie kontekstem poprzez umieszczanie informacji w zmienionym kontekście w celu wpływania na ich znaczenie i ważność. Na przykład można przesadzać w znaczeniu nieistotnych faktów, które przysłaniają te, które są naprawdę istotne.

Kolejną strategią jest mieszanie prawdy z kłamstwem. Stosuje się je w sytuacjach, gdy odbiorca posiada tylko częściową wiedzę na temat danej sytuacji, a można fałszować szczegóły, aby wywołać zamierzony efekt. Obecnie powszechnie używanym terminem na opisanie takich działań jest *fake news*⁴². Z pojęciem tym spotyka się niemal każdy codziennie w mediach internetowych, a także w tradycyjnych mediach, takich jak telewizja, radio i prasa. Pojęcie to zdobyło popularność dzięki kampanii wyborczej Donalda Trumpa na prezydenta Stanów Zjednoczonych w 2016 roku. Trump używał tego terminu nie tylko do określania fałszywych według niego informacji, ale również do dyskredytowania nieprzychylnych mu dziennikarzy oraz stacji telewizyjnych. Powszechne i często nieodpowiedzialne używanie tego terminu spowodowało, że zaczął być on stosowany jako etykieta dla informacji, z którymi się nie zgadzamy, i obecnie jest nadużywany. To z kolei prowadzi do zubożenia jego pierwotnego znaczenia, ponieważ ludzie mogą przestać zwracać należytą uwagę na to zjawisko, co znacznie ułatwia rozprzestrzenianie fake newsów i niesie ze sobą poważne zagrożenia⁴³.

³⁹ *Ibidem*.

⁴⁰ M. Żoch, *Fake news jako narzędzie dezinformacji*, „Cywilizacja i Polityka” 2021, nr 19, s. 220–221.

⁴¹ *Ibidem*.

⁴² *Ibidem*, s. 221–222.

⁴³ *Ibidem*.

Aby móc rozważać funkcje i zagrożenia związane z fake newsami, konieczne jest najpierw zdefiniowanie tego pojęcia oraz zapoznanie się z identyfikacją różnych rodzajów dezinformacji. Fake news, podobnie jak dezinformacja, stanowi termin odnoszący się do szerokiego zakresu aspektów w życiu człowieka. Najczęściej używanym sposobem definiowania fake newsów jest opisywanie ich jako „fałszywa wiadomość, często o charakterze sensacyjnym, publikowana w mediach z intencją wprowadzenia odbiorcy w błąd w celu osiągnięcia korzyści finansowych, politycznych lub prestiżowych”⁴⁴. Marek Palczewski przedstawił podział fake newsów na kilka podstawowych kategorii. Pierwszą z nich są fałszywe historie, które są celowo tworzone w taki sposób, żeby odbiorca świadomie rozpoznawał ich fałszywość. Kolejny rodzaj to wiadomości stworzone w celach propagandowych, komercyjnych lub politycznych, które są całkowicie wymyślane po to, by wprowadzić odbiorcę w błąd i nakłonić go do określonych decyzji lub działań⁴⁵. Inną kategorią fake newsów są te, które są uznawane za fałszywe przez osoby lub instytucje, ponieważ przedstawiają je same w negatywnym świetle. Istnieje również specyficzna forma fałszywych informacji, a mianowicie treści satyryczne lub parodie, które mają na celu wyśmianie pewnego zjawiska lub zdarzenia, przy czym odbiorcy są świadomi ich satyrycznego charakteru. Najbardziej niebezpiecznym rodzajem fałszywych informacji dla odbiorców są te, które powstają poprzez dodawanie do prawdziwych informacji zmyślonych faktów. Są one szczególnie niebezpieczne, ponieważ odbiorcom trudno jest je zweryfikować⁴⁶.

Claire Wardle zaproponowała inną systematykę fake newsów, gdzie oprócz treści satyrycznych i parodii wyróżniono kilka innych kategorii. Jednym z rodzajów są informacje o mylącej treści, które mają za zadanie wprowadzić odbiorcę w błąd lub przekonać go do czegoś. Mimo że są one prawdziwe i łatwo można je zweryfikować, prezentowane są w taki sposób, aby wywołać określone emocje lub reakcje, a nie przekazać rzetelną wiedzę. Innym rodzajem fake newsów wskazanym przez Wardle są manipulacje związane z nagłówkiem, grafiką lub podpisem. Wykorzystuje się je w celu wzbudzenia ciekawości u odbiorcy, aby skłonić go do zapoznania się z treścią, która może okazać się nieinteresująca. Kolejną kategorią są informacje przekazywane w niewłaściwym kontekście. Są to prawdziwe informacje, które mogą być łatwo zweryfikowane przez odbiorcę, jednak przedstawiane są w taki sposób, że wywołują zamierzony efekt reakcji. Fałszywe informacje stanowią kolejny rodzaj. Są one celowo tworzone w taki sposób, aby utrudnić lub wręcz uniemożliwić odbiorcy ich zweryfikowanie. Ostatnią kategorią fake newsów wskazaną przez Wardle są informacje z kłamliwą treścią. Zazwyczaj

⁴⁴ *Ibidem*.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 221–223.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 224.

są one przedstawiane tak, aby udawać wiarygodne informacje pochodzące z rzeczywistego źródła. Często osiąga się to poprzez tworzenie stron internetowych o podobnej szacie graficznej do wiarygodnych źródeł⁴⁷. Dodatkowo należy wskazać manipulację fotograficzną jako kolejną istotną kategorię fake newsów. Dotyczy ona przekazów wizualnych i polega na celowym manipulowaniu obrazami lub filmami w celu stworzenia fałszywego przekazu⁴⁸. Tego rodzaju manipulacje mogą obejmować subtelne zmiany, takie jak usunięcie lub zmiana drobnych szczegółów na zdjęciu lub manipulacje dotyczące nasycenia kolorów. Z drugiej strony manipulacje mogą być znacznie bardziej inwazyjne, takie jak całkowite usuwanie lub dodawanie osób na zdjęciu. Jest to skuteczny sposób wprowadzenia odbiorcy w błąd za pomocą przekazu wizualnego⁴⁹.

Współcześnie na horyzoncie pojawiła się jeszcze bardziej niebezpieczna technologia w zakresie dezinformacji wizualnej, a mianowicie *deepfake*. Korzysta ona ze sztucznej inteligencji do generowania lub edytowania treści wideo lub obrazów w celu przedstawienia zdarzeń, które nigdy się nie wydarzyły. Ten termin łączy dwa aspekty: fałszerstwo i głębokie uczenie się. Jest to metoda syntezy obrazów, która opiera się na sztucznej inteligencji. Wykorzystuje ona specjalne techniki uczenia maszynowego do łączenia i nakładania istniejących obrazów oraz filmów na źródłowe obrazy⁵⁰. Chociaż niektóre *deepfake*'owe filmy mają charakter czysto rozrywkowy, jest jasne, że ta technologia może być wykorzystana w celach nieuczciwych. Zmanipulowane filmy i zdjęcia wykorzystujące sztuczną inteligencję mogą służyć do rozpowszechniania fałszywych informacji oraz niszczenia reputacji konkretnych osób. Łatwo sobie wyobrazić hipotetyczny scenariusz, w którym kilka dni przed wyborami w internecie pojawia się nagranie polityka, który nagle jawi się jako homofob lub antysemita, wygląda na pijanego czy składa absurdalne obietnice. Takie manipulacyjne nagranie stworzone przy użyciu sztucznej inteligencji może wpływać na wynik wyborów, dyskredytować daną osobę i odebrać jej godność⁵¹. *Deepfake* jest relatywnie nowym zjawiskiem, które rozprzestrzeniło się w zastraszającym tempie. Niestety, świadomość i wiedza odbiorców na temat tych rodzajów nagrań są wciąż niedostateczne. Dodatkowo również prawodawstwo nie nadąża w zakresie uregulowania tego problemu⁵².

⁴⁷ *Ibidem*, s. 225.

⁴⁸ *Ibidem*.

⁴⁹ *Ibidem*.

⁵⁰ I. Dąbrowska, *Deepfake – nowy wymiar internetowej manipulacji*, „Zarządzanie Mediami” 2020, nr 8(2), s. 90.

⁵¹ *Ibidem*, s. 93–98.

⁵² *Ibidem*, s. 91.

Badacze z Massachusetts Institute of Technology (MIT), jednej z najbardziej renomowanych uczelni technologicznych na świecie, przeprowadzili analizę 126 mln tweetów, które zostały wysłane przez 3 mln użytkowników w okresie 11 lat. Prawdziwość tych doniesień została sprawdzona w sześciu niezależnych serwisach, takich jak Politifact, Snopes czy Factcheck. Według analizy przeprowadzonej przez MIT Media Lab prawdziwe informacje potrzebują średnio sześciokrotnie więcej czasu niż fałszywe wiadomości, aby dotrzeć do 1500 osób na Twitterze, a nieprawdziwe doniesienia mają średnio o 70% większą szansę na retweetowanie w porównaniu z prawdziwymi informacjami. Oczywiście najbardziej wirusowe stają się fake newsy o charakterze politycznym. Ta różnica wynika z faktu, że fake newsy często wywołują zaskoczenie, oburzenie i odrzucenie⁵³.

Kolejnym aktualnym zagrożeniem dla przepływu informacji w internecie jest powstawanie tzw. bańki informacyjnej lub bańki filtrującej (*filter bubble*). Świat cyfrowy, który dostarcza ogromną ilość informacji, ma tendencję do tworzenia społeczności skupionych wokół podobnych poglądów i zainteresowań. Przyłączenie się do grupy w serwisach społecznościowych często prowadzi do koncentracji na informacjach udostępnianych przez członków tej grupy, co z czasem może doprowadzić do izolacji od innych treści, które mogłyby podważyć przekonania grupy. Efektem tego jest sytuacja, w której różni użytkownicy otrzymują różne wyniki wyszukiwania dla tych samych haseł. Wszystko to wynika z priorytetów i filtracji informacji dokonywanej przez specjalne algorytmy⁵⁴. Algorytmy filtrujące informacje w sieci są powszechne i użytkownicy korzystają z nich świadomie lub nieświadomie, gdy uczestniczą w sieciach społecznościowych lub wyszukują informacji w sieci. Firmy również wykorzystują te algorytmy, aby dostosować wyniki wyszukiwania i wyświetlane reklamy do preferencji użytkowników. W większości przypadków dzieje się to bez zgody i świadomości użytkowników. Niezaprzeczalnie ta niewidzialna selekcja, która decyduje o tym, co odbiorca widzi i czego nie widzi, może znacząco wpływać na jego przekonania i światopogląd, wprowadzając go w specyficzną bańkę informacyjną⁵⁵.

Wielu badaczy podejmuje próby analizy zjawiska baniek filtrujących i ich wpływu na jednostkę. Zdaniem Magdaleny Szpunar zamknięcie się w takiej bańce może prowadzić do przekonania, że większość ludzi ma poglądy zbieżne z naszymi. W takiej perspektywie świat staje się jednowymiarowy i bardziej jednolity niż w rzeczywistości. Funkcjonowanie w tak zniekształconej rzeczywistości

⁵³ A. Stanisławska, *Fake newsy rozprzestrzeniają się sześć razy szybciej niż prawda*, <https://www.crazynauka.pl/fake-news-rozprzestrzeniaja-sie-szesc-razy-szybciej-niz-prawda/> (19.06.2025).

⁵⁴ W.M. Czerski, *Filter bubbles jako narzędzie dezinformacji i manipulacji*, „Humanities and Cultural Studies” 2022, nr 3(2), s. 28–29.

⁵⁵ *Ibidem*.

sprawia, że jednostka traci zainteresowanie konfrontacją swoich przekonań z innymi. Takie osoby odrzucają zdania różniące się od własnych, ponieważ są niezgodne z narracją prezentowaną wewnątrz bańki. To często prowadzi do radykalizacji poglądów i przekonań, ponieważ wyniki wyszukiwania i treści wyświetlane w mediach społecznościowych potwierdzają ich przekonania, wzmacniając przekonanie o ich nieomyślności. W rezultacie takie osoby stają się bardziej podatne na wpływ fałszywych informacji (fake newsów) i innych form dezinformacji⁵⁶.

W dzisiejszych czasach informacja pełni niezwykle istotną rolę w życiu człowieka. Dzięki niej jesteśmy w stanie podejmować świadome decyzje i działania. To właśnie zebrane informacje umożliwiają nam podejmowanie decyzji, które mają na celu nasze korzyści i zapewnienie bezpieczeństwa. Niestety, aby zakłócić nasze poczucie bezpieczeństwa, nie jest już konieczne wystąpienie jakiegos wydarzenia – wystarczy sama informacja. Nawet zmanipulowana lub częściowo fałszywa informacja może wywołać niepokój nie tylko u jednostki, ale także w całej społeczności. Jeden nieprawdziwy komunikat może nawet prowadzić do śmierci wielu osób⁵⁷.

Wpływ liderów opinii na odbiór przekazów medialnych

Dynamiczne zmiany otoczenia są wszechobecne, a ich wpływ jest szczególnie widoczny w kontekście gwałtownego rozwoju mediów społecznościowych. Obecnie można zaobserwować przesunięcie konsumpcji w stronę wirtualnej przestrzeni oraz zwiększenie liczby godzin, które użytkownicy spędzają na poszukiwaniu informacji w internecie. Te trendy pokazują, w jakim kierunku zmierzają społeczeństwo. Z uwagi na przeniesienie życia do świata wirtualnego przedsiębiorstwa są zmuszone do wykorzystania multimediów, mediów społecznościowych oraz prezentowania swoich ofert w tych kanałach. Wzrost znaczenia mediów społecznościowych wiąże się również z rosnącą rolą osób, czyli tzw. liderów opinii posiadających lojalne grono odbiorców, którzy inspirować się swoimi idolami i chętnie naśladują ich działania⁵⁸.

Postęp technologii internetowych spowodował pojawienie się nowych środków komunikacji pomiędzy konsumentami a właścicielami marek i twórcami. Media społecznościowe są niezwykle popularne i umożliwiają użytkownikom swobodną

⁵⁶ *Ibidem*, s. 30–31.

⁵⁷ M. Żoch, *Fake news...*, s. 233.

⁵⁸ M. Kaziród, *Zaangażowana społeczność kluczem do sukcesu marki – marketing relacji na przykładzie liderów opinii* [w:] *Współczesne trendy w zarządzaniu*, red. M. Mazur, Warszawa 2021, s. 138.

interakcję z innymi osobami. Większość platform społecznościowych ma charakter otwarty, co oznacza, że każda osoba z dostępem do internetu może z nich skorzystać. Jedną z głównych cech tych serwisów jest możliwość tworzenia grup o różnym rozmiarze, opartych na wspólnych zainteresowaniach. Przykładem takiej grupy jest wirtualna społeczność marki, która łączy posiadaczy i entuzjastów produktów lub usług danej marki, oraz społeczność związana z konkretną osobą, celebrytą lub influencerem⁵⁹. Społeczności wirtualne są cennym zasobem cyberprzestrzeni, jednoczącym ludzi o podobnych pasjach i potrzebach, bez względu na ich lokalizację. Zapewniają użytkownikom wolność wyrażania opinii, dostęp do informacji i stały kontakt z innymi⁶⁰. Media społecznościowe stały się nieodłączną częścią życia każdego użytkownika. Dlatego też konsumenci tworzą społeczności na platformach społecznościowych, a zrozumienie ich motywacji dostarcza firmom i twórcom nieocenionych informacji. Społeczności związane z markami lub influencerami wykształcają swoiste subkultury, mają swoje rytuały, wartości, język i strukturę. Można je opisać jako zbiór potencjalnych i obecnych klientów marki, którzy łączą się poprzez wspólne przekonania i pasje, które wpływają na ich decyzje zakupowe. Najczęściej te społeczności skupiają się na fanpage'ach w mediach społecznościowych lub wokół kanałów na platformie YouTube⁶¹.

Społeczności skupione wokół liderów opinii w mediach społecznościowych mogą być określane jako społeczności relacji zgodnie z typologią opracowaną przez Johna Hagla III i Arthura G. Armstronga⁶². Głównym celem takich społeczności jest budowanie i utrzymanie osobistych więzi między twórcami treści a ich odbiorcami. Badania wykazują, że skuteczność przekazu prowadzonego przez liderów opinii znacznie przewyższa tradycyjne formy reklamy⁶³. Relacja, jaką liderzy opinii budują ze społecznością, opiera się na zaufaniu, które wynika z indywidualnych rozmów, udzielanych porad i intymnych zwierzeń. Często obserwatorzy traktują tych liderów jak przyjaciół lub znajomych, z którymi utrzymuje się długotrwały kontakt, pozwalający na otwarte rozmowy na wszelkie tematy. Zaufanie, jakim obserwatorzy obdarzają lidera opinii, nie ogranicza się jedynie do wiary w prawdziwość przekazywanych informacji czy wiedzy i umiejętności, którymi dzielą się ci idole. Wielu obserwatorów powierza liderom opinii swoje sprawy, problemy i troski⁶⁴. W związku z tym relacja ta jest dla wielu

⁵⁹ Ibidem, s. 139–140.

⁶⁰ Ibidem.

⁶¹ Ibidem, s. 138.

⁶² A.G. Armstrong, J. Hagel III, *The Real Value of On-Line Communities*, „Harvard Business Review 1996, no. 74(3), s. 134–141.

⁶³ M. Kaziród, *Zaangażowana społeczność...*, s. 138.

⁶⁴ Ibidem.

odbiorców niezwykle wyjątkowa. Gdy obserwatorzy są gotowi powierzyć liderom opinii swoje historie i wdrażać ich rady w życie, zaufanie, jakim są obdarzani, staje się dla lidera pewnym rodzajem odpowiedzialności⁶⁵.

Liderem opinii można nazwać użytkownika mediów społecznościowych, który posiada dużą liczbę obserwujących. Taki influencer jest wiarygodny i autentyczny dla swoich odbiorców, co sprawia, że ma on zdolność do wpływania na interakcje i decyzje swojej społeczności. Jednak istotne nie są jedynie liczby zasięgu w sieci, lecz przede wszystkim zaufanie, jakie budzi w społeczności swoich obserwatorów. To właśnie zaufanie umożliwia odbiorcom reagowanie na polecenia zawarte przez lidera opinii na swoim profilu poprzez dokonywanie zakupów. Zaangażowanie społeczności oparte jest na tym zaufaniu, które sprawia, że w krótkim czasie mogą wykupić oni całe nakłady książek, bilety na wydarzenia czy regularnie uczestniczyć w transmisjach na żywo w mediach społecznościowych. Oprócz wpływu na decyzje zakupowe liderzy opinii są również w stanie kształtować światopogląd jednostki, jej opinie na tematy społeczne czy polityczne⁶⁶. Przykład z niedawnych Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej doskonale ilustruje, jak działania lidera opinii mogą wpływać na odbiór i wizerunek marki, nawet tej o ugruntowanej pozycji. Gdy Cristiano Ronaldo, jeden z najpopularniejszych piłkarzy, podczas konferencji prasowej przesunął butelki Coca-Coli poza kadrę i podniósł butelkę wody, zachęcając, by pić wodę, notowania giełdowe Coca-Coli spadły o 1,6%, co oznaczało utratę około 4 mld dolarów. Ten niewielki gest i wypowiedź skierowane do widowni miały tak ogromny wpływ na firmę o wieloletniej historii i ugruntowanej pozycji. Podobna sytuacja miała miejsce podczas tych samych mistrzostw, kiedy inny znany piłkarz, Paul Pogba, przed rozpoczęciem konferencji prasowej. W tym przypadku tłumaczono to działaniem wynikającym z osobistej wiary piłkarza i jego negatywnym stosunkiem do spożywania alkoholu. W obu sytuacjach działania podjęte przez liderów opinii odzwierciedlały ich podejście do zdrowego odżywiania i szacunek dla własnego ciała, co jest promowane na ich profilach w mediach społecznościowych i zgadza się z ich wykreowanym wizerunkiem⁶⁷.

Wielokrotne przykłady pokazują, że wpływ liderów opinii na odbiór przekazów medialnych jest niezaprzeczalny. Komunikaty prezentowane przez nich w mediach społecznościowych mają znaczący wpływ zarówno na ich odbiorców, jak i na zaangażowane marki i firmy. Możemy zauważyć, że liderzy opinii w istotny sposób przyczyniają się do sukcesu lub porażki produktów, które

⁶⁵ *Ibidem*, s. 140–141.

⁶⁶ *Ibidem*.

⁶⁷ *Ibidem*, s. 142.

przedstawiają za pośrednictwem swoich kanałów i profili w mediach społecznościowych. Ich wpływ sięga znacznie dalej niż jedynie promowanie danego produktu – mają oni zdolność kształtowania i zmiany przekazów medialnych. Liderzy opinii stają się ważnymi aktorami w świecie komunikacji, wpływając na kształtowanie społecznych trendów i preferencji konsumenckich. Z tego powodu firmy i marki starają się aktywnie współpracować z liderami opinii, zdając sobie sprawę z potencjału, jaki niosą ich rekomendacje i wpływ na ich społeczność⁶⁸.

Podsumowanie

Dzisiejszy świat został ukształtowany przez dynamiczny rozwój technologii informacyjnych, które zrewolucjonizowały sposoby komunikacji i funkcjonowanie całego społeczeństwa. Informacja stała się kluczowym zasobem, a nawet fundamentem procesów decyzyjnych. Pełni także rolę narzędzia wpływu, źródła wiedzy, a w pewnych przypadkach jest nawet orężem, za pomocą którego można destabilizować społeczeństwo. Rozumienie modeli komunikacyjnych pozwala analizować, jak informacje są przekazywane, przetwarzane i odbierane w warunkach społeczeństwa informacyjnego, gdzie rola mediów nieustannie rośnie.

Jednak wraz z postępem pojawiają się nowe zagrożenia, takie jak dezinformacja, manipulacja treściami, fake newsy, *deepfake* itp. Te wyzwania wymagają nie tylko świadomości odbiorców, ale również odpowiedzialności ze strony nadawców i liderów opinii, którzy odgrywają istotną rolę w społeczeństwie informacyjnym. Liderzy opinii wpływają w zdecydowanym stopniu na postrzeganie oraz interpretację informacji, więc ich rola nie może zostać pominięta.

Współcześnie, kiedy dostęp do danych jest natychmiastowy, a przepływ informacji nieustanny, kluczowe jest rozwijanie kompetencji informacyjnych, krytycznego myślenia oraz umiejętności selekcji treści. Są to kluczowe cechy dla jednostek w społeczeństwie informacyjnym.

Bibliografia

- Armstrong A.G., Hagel J., *The Real Value of On-Line Communities*, „Harvard Business Review” 1996, no. 74(3).
- Collin B., *The Future of Cyberterrorism*, Chicago 1996.
- Czerski W.M., *Filter bubbles jako narzędzie dezinformacji i manipulacji*, „Humanities and Cultural Studies” 2022, no. 3(2).

⁶⁸ *Ibidem*, s. 144–145.

- Dąbrowska I., *Deepfake – nowy wymiar internetowej manipulacji*, „Zarządzanie Mediami” 2020, nr 8(2).
- Dmochowski T., Jamil A., *Cyberterroryzm i cyberataki a społeczeństwo informacyjne na Bliskim Wschodzie*, „Gdańskie Studia Międzynarodowe” 2015, nr 13.
- Goban-Klas T., *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*, Warszawa 2008.
- Greenberg J., Salwen M., *Mass communication theory and research: Concepts and models* [w:] *An Integrated Approach to Communication Theory and Research*, red. M. Salwen, D. Stacks, Mahwah 1996.
- Kaziród M., *Zaangażowana społeczność kluczem do sukcesu marki – marketing relacji na przykładzie liderów opinii* [w:] *Współczesne trendy w zarządzaniu*, red. M. Mazur, Warszawa 2021.
- Kęsy M., *Spółczesne społeczeństwo informacyjne w rozwoju cywilizacyjnym ludzkości*, „Dydaktyka Informatyki” 2011, nr 6.
- Kulczycki E., *Teoretyzowanie komunikacji*, Poznań 2012.
- Lasswell H.D., *The structure and function of communication in society* [w:] *The Communication of Ideas*, Institute for Religious and Social Studies, red. L. Bryson, New York 1948.
- Łódzki B., *Fake News – dezinformacja w mediach internetowych i formy jej zwalczania w przestrzeni międzynarodowej*, „Polityka i Społeczeństwo” 2017, nr 4(15).
- Masuda Y., *The Plan for Information Society: A National Goal toward the Year 2000*, Tokyo 1972.
- McQuail D., *Teoria komunikowania masowego*, Warszawa 2007.
- Umesao T., *On Information Industries*, Kyoto 1963.
- Więcaszek-Kuczyńska L., *Zagrożenia bezpieczeństwa informacyjnego*, „Obronność. Zeszyty Naukowe” 2014, nr 2(10).
- Żoch M., *Fake news jako narzędzie dezinformacji*, „Cywilizacja i Polityka” 2021, nr 19.

Netografia

- Spółczesne społeczeństwo informacyjne w Polsce w 2022 r.*, <https://stat.gov.pl/> (18.06.2025).
- Stanisławska A., *Fake newsy rozprzestrzeniają się sześć razy szybciej niż prawda*, <https://www.crazynauka.pl/fake-news-rozprzestrzeniaja-sie-szesc-razy-szybciej-niz-prawda/> (19.06.2025).

THE ROLE AND IMPORTANCE OF INFORMATION IN THE MODERN WORLD

Abstract

In the modern world, information has become one of the most important resources affecting the functioning of individuals and entire societies. The dynamic development of information technology and widespread access to the Internet have revolutionized the communication process, making it fast, widespread and interactive. Therefore, it is important to analyze the basic models of the communication process, which show the mechanisms of transmission and reception of information that determine its effectiveness. This has resulted in the emergence of an information society, which is characterized by the central role of knowledge and media in social, economic and cultural life. Due to the huge influx of data, new threats have emerged, such as disinformation, information overload and message manipulation, and the importance of opinion leaders, who play a key role in interpreting content, has increased. In the face of these transformations, there is a growing need for a critical approach to information and media competence to participate consciously in the global information society.

Keywords: information, communication, information society, opinion leaders, disinformation

ROLA I ZNACZENIE INFORMACJI WE WSPÓŁCZESNYM ŚWIECIE

Streszczenie

We współczesnym świecie informacja stała się jednym z najważniejszych zasobów wpływających na funkcjonowanie jednostek i całych społeczeństw. Dynamiczny rozwój technologii informacyjnych oraz powszechny dostęp do internetu zrewolucjonizowały proces komunikowania, czyniąc go szybkim, powszechnym i interaktywnym. Dlatego ważna jest analiza podstawowych modeli procesu komunikowania, które ukazują mechanizmy przekazu i odbioru informacji decydujące o jego skuteczności. Poskutkowało to zaistnieniem społeczeństwa informacyjnego, które charakteryzuje się centralną rolą wiedzy i mediów w życiu społecznym, gospodarczym i kulturowym. W związku z ogromnym napływem danych pojawiły się nowe zagrożenia, takie jak dezinformacja, nadmiar informacji czy manipulacja przekazem, oraz wzrosło znaczenie liderów opinii, którzy odgrywają kluczową rolę w interpretacji treści. W obliczu tych przemian rośnie potrzeba krytycznego podejścia do informacji oraz kompetencji medialnych pozwalających świadomie uczestniczyć w globalnym społeczeństwie informacyjnym.

Słowa kluczowe: informacja, komunikowanie, społeczeństwo informacyjne, liderzy opinii, dezinformacja

Martyna Szymanek

Uniwersytet Rzeszowski

BEZDOMNOŚĆ MŁODYCH LUDZI JAKO NOWY, ROSNĄCY PROBLEM SPOŁECZNY

Wprowadzenie

Zjawisko bezdomności należy do grupy problemów społecznych, które mogą dotyczyć każdego człowieka, bez względu na wiek, płeć czy pochodzenie. To zjawisko kojarzy się przede wszystkim z ludźmi w wieku powyżej 30 lat, jednak jak wykazało ogólnopolskie seminarium przeprowadzone w 2019 r., problem ten również dotyczy ludzi młodszych, tj. w przedziale wiekowym 18–26 lat. Bezdomność młodzieży traktowana jest jako nowe zjawisko społeczne, które w artykułach naukowych poruszane jest od niedawna. Organizacje pozarządowe oraz instytucje pomocowe w ostatnich latach dostrzegły zwiększającą się skalę bezdomności wśród młodych ludzi. W odpowiedzi na narastający problem zaczęły powstawać instytucje, których głównym celem jest pomoc młodym w ich trudnej sytuacji. Jedną z takich jest Fundacja PoDRUGIE.

Bezdomność młodych ludzi różni się od tej doświadczanej przez osoby dorosłe. Wynika to z innych doświadczeń czy zdobytych umiejętności niezbędnych do codziennego funkcjonowania. Kryzys braku dachu nad głową może być wywołany takimi czynnikami, jak trudna sytuacja rodzinna zmuszająca osobę młodą do ucieczki z domu, zła sytuacja ekonomiczna, brak właściwego wsparcia instytucjonalnego, ubóstwo uniemożliwiające utrzymanie mieszkania, problemy z prawem czy zażywanie środków psychoaktywnych. Osoby ze środowiska LGBTQ+

również zmagają się niejednokrotnie z brakiem bezpiecznego schronienia po ujawnieniu swojej orientacji.

Brak stabilnego zamieszkania wiąże się z szeregiem negatywnych konsekwencji, które bezpośrednio oddziałują na zdrowie fizyczne i psychiczne. Młodzi ludzie znajdujący się w kryzysie niejednokrotnie odczuwają obawę przed przyszłością, doświadczają nerwicy czy depresji. Często doprowadza to do wykluczenia i marginalizacji w społeczeństwie, co utrudnia prawidłowe funkcjonowanie wśród ludzi i wypełnianie niezbędnych ról społecznych.

Ogólnopolskie badania dotyczące bezdomnych z 2024 r. wykazały, iż w kryzysie bezdomności w Polsce żyją 31 042 osoby, gdzie 80% tej liczby to mężczyźni, 20% stanowią kobiety, 5% młodzieży poniżej 18. roku życia. Natomiast badania *Point in Time* umożliwiły poznanie liczby młodych bezdomnych w Norwegii (16%), Danii (20%) oraz Belgii (20%).

Istota i charakterystyka problemu bezdomności młodych

Bezdomność to jeden z najpoważniejszych problemów społecznych występujących od wieków i dotyczących wszystkich krajów na świecie. Nieustannie podejmowane są różnego rodzaju działania mające na celu przeciwdziałanie jego występowaniu przy jednoczesnym realizowaniu programów pomocowych dla osób znajdujących się w kryzysie. Tworzone programy pomocowe, przygotowywane zarówno przez instytucje państwowe, jak i organizacje pozarządowe czy fundacje, nie zapobiegają jednak w zupełności występowaniu tego zjawiska. Problem bezdomności wciąż pozostaje nierozwiązany. Kryzys bezdomności może dotknąć każdą jednostkę bez względu na wiek, płeć czy pochodzenie. Może być wywołany przez nagłe sytuacje życiowe, problemy finansowe, utratę pracy czy konflikty w rodzinie. Takie zdarzenia mogą doprowadzić do sytuacji, w której nie będzie możliwe zapewnienie sobie przez jednostkę stabilnego bezpiecznego miejsca do życia. Bezdomność nie dotyczy jedynie osoby bezpośrednio dotkniętej tym kryzysem, ale także całego społeczeństwa.

Charakteryzując problem bezdomności, przede wszystkim nawiązuje się do osób w wieku powyżej 30 lat, jednak zjawisko to dotyczy także ludzi w wieku 18–26 lat. Tematyka związana z bezdomnością wśród młodych ludzi jest poruszana od dość niedawna. Doświadczanie problemu braku dachu nad głową przez tę grupę kojarzono jeszcze do niedawna, tj. do drugiej dekady XXI w., z mieszkańcami Ameryki Środkowej, Południowej lub Azji. Dopiero po przeprowadzeniu w 2019 r. ogólnopolskiego seminarium poświęconego przedstawieniu m.in. przyczyn, form i możliwości udzielania wsparcia osobom młodym w kryzysie

bezdomności zaznaczono, iż ten problem dotyczy już 2 tys. osób w wieku 18–26 lat¹. Sama nowość tego zjawiska społecznego nie wynika z braku jego wcześniejszego występowania. Jak opisuje autor artykułu naukowego *Rodzinne uwarunkowania bezdomności młodzieży*, Marek A. Motyka: „Nowość tego zjawiska oznacza, że problem ten nie był wcześniej odrębnie traktowany, lub był jedynie sygnalizowany. Dopiero w ostatnich latach zjawisko to zaczęło przybierać na sile na tyle, że organizacje pozarządowe zajmujące się zapobieganiem konsekwencjom zagrożeń społecznych zaczęły je traktować jako istotny problem wymagający osobnej uwagi i strategii działań”².

W badaniach naukowych, artykułach czy książkach podkreśla się, że bezdomność młodych ludzi w znacznym stopniu różni się od bezdomności dorosłych. „Bezdomność ludzi młodych w wieku 18–25 lat zdecydowanie różni się od bezdomności osób w innych grupach wiekowych. Różne niż w przypadku ludzi dorosłych są przyczyny, konsekwencje, a także sposoby radzenia sobie z sytuacją pozostawiania bez dachu nad głową. Inne też niż w przypadku ludzi dorosłych są potrzeby, oczekiwania i zasoby młodych ludzi bezdomnych”³. Dlatego w przypadku przygotowywania programów pomocowych dla młodych bezdomnych należy dostosować je do specyfiki potrzeb, zasobów, możliwości i doświadczeń młodych, aby w efektywny sposób umożliwić im wyjście z kryzysu i rozpoczęcie nowego życia.

Dokładne zdefiniowanie problemu bezdomności jest niezwykle trudne dla badaczy i naukowców. Funkcjonujące definicje są różne, ponieważ uwarunkowane są różnymi kulturami, systemami prawnymi, standardami w danym państwie czy zjawiskami społecznymi. Wszystkie te czynniki utrudniają opracowanie jednej, uniwersalnej definicji, która swoim brzmieniem wpasowuje się do przyjętych w danej kulturze czy państwie praw, przekonań lub zasobów⁴.

W średniowieczu osoby zmagające się z brakiem dachu nad głową określano mianem *ludzi gościńca* bądź *ludzi luźnych* oraz zwalniano je z konieczności opłacania pańszczyzny. Natomiast sam termin *bezdomny* w słowniku języka polskiego zaczął funkcjonować dopiero pomiędzy XVIII a XIX w. i dotyczył ofiar wojennych i powstań⁵. W tamtym czasie używano go w stosunku do ludzi,

¹ M.A. Motyka, *Rodzinne uwarunkowania bezdomności młodzieży*, „Wychowanie w Rodzinie” 2023, t. XXX(4), s.150.

² *Ibidem*, s. 99.

³ G. Hass, *Kryzys bezdomności młodzieży jako nowe zjawisko społeczne*, „Rzeszowskie Studia Socjologiczne” 2023, nr 16, s. 84.

⁴ *Ibidem*, s. 149.

⁵ E. Krajewska-Kułak, K. Van Damme-Ostapowicz, E. Rozwadowska, J. Lewko, C.R. Łukaszuk, H.J. Rolka, M. Sierakowska, A. Szyszko-Perłowska, A. Kulmaczewska, P. Radziejewski, A. Moczydłowska, *Ocena postaw młodzieży wobec bezdomności [w:] W drodze do brzegu życia*, red. E. Krajewska-Kułak, C.R. Łukaszuk, J. Lewko, Białystok, s. 221.

którzy z różnych powodów nie posiadali stałego miejsca zamieszkania. Wtedy też powstały takie organizacje pomocowe, jak Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności oraz Warszawskie Towarzystwo Higieny, które przede wszystkim skupiały się na pomaganiu i wspieraniu osób w kryzysie bezdomności⁶.

Jedna z najczęściej używanych definicji bezdomności zakłada, iż jest to „względnie trwały brak własnego mieszkania, dachu nad głową, odpowiedniego schronienia. To, jakie schronienie jest uznawane za odpowiednie, zależy od uwarunkowań kulturowych, społecznych, środowiskowych i ekonomicznych”⁷. Natomiast według europejskiej organizacji pozarządowej FEANTSA, która swą działalność skupia na przeciwdziałaniu ubóstwu i jego łagodzeniu pośród jednostek zagrożonych lub dotkniętych brakiem dachu nad głową, bezdomność młodzieży to sytuacja, gdzie „osoba w wieku od 13 do 26 lat doświadcza bezdomności lub mieszka w niepewnym lub nieodpowiednim mieszkaniu bez rodzica, członka rodziny lub innego opiekuna prawnego”⁸. W definicji przedstawionej przez Danutę Piekut-Brodzką „bezdomność jest stanem odnoszącym się do istoty bytu człowieka, form istnienia ludzkiego: biologicznego, psychicznego i społecznego, czyli do wyobrażeń materialnej organizacji naszej egzystencji”⁹, a według Organizacji Narodów Zjednoczonych bezdomność rozumiana jest jako „stan, w którym dana osoba lub rodzina nie ma dostępu do odpowiedniego, stabilnego i bezpiecznego miejsca zamieszkania. Może obejmować osoby żyjące w miejscach niemieszkalnych, schroniskach, instytucjach tymczasowych oraz osoby zagrożone utratą dachu nad głową”¹⁰. Jednak Roland Dobrzyniecki proponuje, aby przy definiowaniu tej tematyki uwzględniać aspekty, jakie zostały wymienione przez Michała Porowskiego, według którego „pojęcie bezdomności powinno być odnoszone do:

- wzorów obyczajowych określających sposoby zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych;
- cech jakościowych decydujących o uznaniu za mieszkanie miejsca w tym celu użytkowanego;
- przyjętych standardów, ocen i przeżyć indywidualnych, które dają poczucie posiadania mieszkania – domu”¹¹.

Organizacja Narodów Zjednoczonych skupia wiele agencji, które odpowiadają na potrzeby danych społeczności i istniejące problemy społeczne. Jedną z nich

⁶ B. Moraczewska, *Bezdomność. Definicja, problemy, rozwiązania obecne oraz historyczne odwołanie do ludzi luźnych*, „Studia Gdańskie. Wzję i Rzeczywistość” 2013, t. X, s. 114, 119.

⁷ *Ibidem*.

⁸ *Ibidem*, s. 153

⁹ *Ibidem*, s. 114.

¹⁰ United Nations, *Affordable housing and social protection systems for all to address homelessness. Report of the Secretary-General*, 2020.

¹¹ B. Moraczewska, *Bezdomność. Definicja...*, s. 114.

jest Program Narodów Zjednoczonych ds. Osiedli Ludzkich (UN-Habitat), który swoje działania realizuje w obrębie promowania zrównoważonego rozwoju miast i postuluje, aby każdy człowiek miał zapewnione prawo do właściwego mieszkania¹². Opracował on definicję bezdomności młodzieży i rozumie – jest to sytuacja, w której „osoby w wieku od 15 do 24 lat nie posiadają stałego miejsca zamieszkania i doświadczają niestabilności mieszkaniowej, co zagraża ich rozwojowi, zdrowiu oraz przyszłym możliwościom ekonomicznym”¹³. W ujęciu tym uwypuklone zostały negatywne konsekwencje, jakie wynikają z braku dachu nad głową, które bezpośrednio znajdują odzwierciedlenie w zdrowiu psychicznym, fizycznym, edukacji czy dalszych możliwościach kariery zawodowej. Na podstawie przedstawionych definicji można określić, jakie elementy są wspólne dla każdego z nich. Zalicza się do nich: brak stałego lub adekwatnego miejsca do życia, brak możliwości zaspokajania podstawowych potrzeb materialnych, brak wsparcia ze strony najbliższej rodziny lub znajomych, niską samoocenę oraz zwiększone ryzyko wystąpienia przemocy czy problemów zdrowotnych¹⁴.

Doświadczanie braku stałego miejsca zamieszkania w przypadku młodzieży w swojej specyfice różni się od tego doznawanego przez ludzi dorosłych. Krótki czas trwania kryzysu, zmniejszona ilość czynników wywołujących stres, problemy ze zdrowiem fizycznym czy psychicznym oraz większa możliwość otrzymania pomocy i wsparcia ze strony społeczeństwa to jedne z różnic, jakie można przedstawić, odróżniając specyfikę bezdomności młodzieży i ludzi dorosłych¹⁵. Ze względu na obawy, wstyd czy strach młodzi ludzie zdecydowanie rzadziej podejmują decyzję, aby uzyskać niezbędną do wyjścia z kryzysu pomoc od instytucji pomocowych. Pracujący w terenie streetworkerzy, którzy pomagają ludziom poza oficjalnymi placówkami pomocowymi, podkreślają, iż udanie się do schroniska, ośrodka pomocy społecznej czy innych instytucji „jest raczej mało realne ze względu na formalno-prawne uwarunkowania, których konsekwencją może być odesłanie dziecka do domu bądź placówki opiekuńczej, którą porzucili”¹⁶. Takie podejście nie pozostaje bez dalekosiężnych konsekwencji, które mogą dotyczyć m.in. zdobycia potrzebnych umiejętności i zdolności do wypełniania we właściwy sposób ról społecznych w dorosłym życiu.

Różnice w doświadczaniu bezdomności przez młodych i dorosłych dotyczą również konsekwencji wynikających z tej sytuacji. Młodzi są w grupie większego ryzyka, jeżeli chodzi o doznawanie przemocy, nadużyć seksualnych, a także

¹² UN-Habitat, *Annual Report 2020*, United Nations Human Settlements Programme 2020.

¹³ *Ibidem*.

¹⁴ B. Moraczewska, *Bezdomność. Definicja...*, s. 149.

¹⁵ *Ibidem*, s. 152.

¹⁶ *Ibidem*.

częściej pojawiają się u nich problemy psychiczne, tj. depresja, stany lękowe, zespół stresu pourazowego czy trudności w nawiązywaniu i utrzymywaniu relacji¹⁷. Różnice w doświadczaniu bezdomności przez młodych i dorosłych wynikają z odmiennych czynników oraz konsekwencji, jakie te grupy ponoszą w obliczu kryzysu mieszkaniowego. Młodzież zmagająca się z brakiem stabilności emocjonalnej i wsparcia ze strony rodziny często staje w obliczu dodatkowych trudności, takich jak przemoc, marginalizacja i ograniczony dostęp do edukacji czy rynku pracy. Natomiast dorośli, choć również narażeni na utratę stabilności finansowej, mają większe możliwości samodzielnego poradzenia sobie, choć nadal borykają się z problemami związanymi z uzależnieniami i brakiem perspektyw na poprawę sytuacji życiowej.

Kryzys bezdomności wśród młodych ludzi także różni się w zależności od płci czy seksualności. Kobiety, w przeciwieństwie do mężczyzn, częściej decydują się na skorzystanie ze schronisk lub noclegowni, które w swojej ofercie jednocześnie zapewniają specjalistyczne wsparcie, tj. pomoc psychologiczną. Większa mobilizacja do skorzystania z oficjalnej pomocy wynika w ich przypadku m.in. z obawy przed przemocą seksualną, gdyż młode kobiety niemające bezpiecznego dachu nad głową są bardziej narażone na doznanie gwałtu, przez co żyją w nieustannym lęku. Z kolei młodzi mężczyźni w większym stopniu narażeni są na przemoc fizyczną. Częściej mogą być oni świadkami tych zachowań przemocowych, co też wpływa na ich dobrostan psychiczny¹⁸.

Przeżywanie kryzysu bezdomności przez osoby nieheteronormatywne w Polsce nie jest tematem poruszonym oddzielnie w artykułach czy opracowaniach naukowych, natomiast w 2021 r. Magdalena Świder przygotowała część informacji do raportu dotyczącego ich sytuacji społecznej. Znalazło się w nim m.in. stwierdzenie, iż „osoby nieheteronormatywne, które doświadczyły bezdomności, są bardzo młode, mniej wykształcone i mieszkają w mniejszych miejscowościach. Wiele z tych osób migruje do wielkich ośrodków miejskich z nadzieją na znalezienie akceptacji i pomocy”¹⁹.

Nieodłącznie z bezdomnością wiąże się proces stawania się „bezdomnym”, w trakcie którego jednostka uświadamia sobie, iż pozostaje bez dachu nad głową. Jest to proces złożony i długotrwały, a na jego wystąpienie wpływa szereg przyczyn indywidualnych i społecznych. Bezdomność nie następuje w wyniku jednorazowego incydentu, ale na jej wystąpienie wpływa stopniowe pogarszanie się sytuacji życiowej. Proces stawania się bezdomnym obejmuje trzy etapy:

¹⁷ *Ibidem*.

¹⁸ R. Szczepanik, *Młodzi dorośli w kryzysie bezdomności. Na marginesie polskiego systemu zapobiegania zagrożeniom społecznym*, „Resocjalizacja Polska” 2023, nr 25, s. 109.

¹⁹ *Ibidem*.

- a) doświadczanie braku miejsca;
- b) punkt zwrotny;
- c) niedopasowanie w placówkach dla bezdomnych²⁰.

Etap pierwszy, czyli doświadczanie braku miejsca, to pierwszy moment, w którym jednostka uświadamia sobie, że pozostaje bez bezpiecznego, stałego miejsca do pobytu. Młodzi ludzie dość efektywnie potrafią odnaleźć się w tej sytuacji, stosując strategie zaradcze i znajdując alternatywnie miejsce, gdzie mogą się schronić. Zwracają się po pomoc do najbliższych – znajomych bądź rodziny. W zależności od relacji i sytuacji mogą przebywać u nich przez dłuższy lub krótszy okres. Z czasem młodzi odnajdują się w nowej sytuacji i wiedzą, w jakich miejscach mogą przebywać nocą, schronić się czy odpocząć.

Kolejny etap, czyli punkt zwrotny, następuje po kilku/kilkunastu miesiącach pozostawania bezdomnym, kiedy osoby zaczynają rozumieć swoją sytuację i z czym się zmagają. Charakterystycznym momentem bycia bezdomnym jest trafienie do schroniska. Wiąże się z tym szereg sprzecznych emocji, tj. radość, ulga z powodu możliwości „zaspokojenia podstawowych potrzeb, jak ciepły posiłek, możliwość umycia się i położenia do łóżka”²¹.

Ostatni etap to niedopasowanie w placówkach dla bezdomnych. Młodzi po dość krótkim okresie przebywania w schronisku zaczynają odczuwać dyskomfort i niedopasowanie do tej placówki. Nie potrafią odnaleźć się w tej rzeczywistości, codziennej monotonii. Poczucie odmienności młodych w takich placówkach wynika m.in. z dużej różnicy wieku pomiędzy znajdującymi się tam potrzebującymi. Są to głównie ludzie dorośli, starsi, którzy oczekują ciszy i spokoju. Natomiast młodzi są głośni, potrzebują pozytywnych emocji, więcej poświęconego im czasu oraz aktywności. Pobyt w takich miejscach może wywoływać u nich poczucie braku perspektyw na przyszłość, możliwości realizowania swojego potencjału i zastoju²².

W XXI w. bezdomność nadal występuje, a jej zakres zaczyna w coraz szerszym stopniu dotyczyć młodych ludzi w przedziale wiekowym 18–26 lat. Jest to problem społeczny, który wynika z różnych czynników indywidualnych i społecznych. Młodzi pozostający bez dachu nad głową mogą się zmagać z dodatkowymi trudnościami, tj. brakiem wsparcia, możliwości nabycia niezbędnych umiejętności i zasobów do dorosłego życia i właściwego wypełniania ról społecznych. Podejmują oni działania, aby nie wyróżniać się z tłumu, a ich problem nie był widoczny dla osób trzecich. Unikają zwracania się po pomoc do oficjalnych placówek pomocowych, jednak mimo wszystko kobiety częściej są w stanie

²⁰ *Ibidem*, s. 109–110.

²¹ *Ibidem*, s. 110.

²² *Ibidem*.

przełamać lęk i poprosić o wsparcie, w przeciwieństwie do mężczyzn. Bezdomność młodych to istotny problem społeczny, któremu trzeba przeciwdziałać, ponieważ dotyczy ludzi, których są w okresie rozwoju. Dlatego niezwykle ważne jest poruszanie tej kwestii w publikacjach naukowych czy mediach masowych, aby rozwijać dostępne programy wsparcia, mieszkalnictwa oraz przeciwdziałać ich wykluczeniu społecznemu.

Główne przyczyny bezdomności

Bezdomność wśród młodych ludzi jest zjawiskiem społecznym, które ze względu na specyfikę i złożoność może być wywołane przez szereg czynników. Bezdomność młodych różni się od tej doświadczanej przez osoby dorosłe, dlatego czynniki wywołujące ów kryzys są odmienne. Młodzi ludzie, którzy dopiero zaczynają nowy etap życia, często znajdują się w niekorzystnej sytuacji, która utrudnia im dostosowanie się do nowych warunków. Wywołane jest to przez ich trudną sytuację życiową spowodowaną procesami rodzinnymi, instytucjonalnymi czy ekonomicznymi. Bezdomność jako kryzys w życiu człowieka wpływa bezpośrednio na jego codzienne funkcjonowanie oraz wiele sfer życia. Można wymienić tutaj m.in. sferę psychologiczną, zdrowotną, zawodową, mieszkaniową i socjalno-bytową²³.

Pojęcie *bezdomność* jest wieloaspektowe i złożone. W literaturze naukowej poświęconej temu zjawisku podkreśla się, iż „bezdomność ludzi młodych w wieku 18–25 lat zdecydowanie różni się od bezdomności osób w innych grupach wiekowych. Różne niż w przypadku ludzi dorosłych są przyczyny, konsekwencje, a także sposoby radzenia sobie z sytuacją pozostawiania bez dachu nad głową”²⁴. Wynika to z tego, iż każdy człowiek jako indywidualna jednostka posiada własną historię życia, która jednocześnie wiąże się z różnymi doświadczeniami, zasobami materialnymi czy osobistymi. Ze względu na bagaż doświadczeń, jaki zdobywa człowiek przez całe życie, każdy posiada inną wytrzymałość emocjonalną na wszelkiego rodzaju kryzysy czy trudności, a także niezbędne do codziennego funkcjonowania umiejętności społeczne zdobyte poprzez interakcje z danym środowiskiem²⁵.

Przyczyny wywołujące bezdomność młodych mogą wynikać z negatywnych doświadczeń z okresu dzieciństwa oraz dorastania, które powodują, iż młodzi ludzie mają trudność w dostosowaniu się do potrzeby wysuwanych przez rynek

²³ Model. *Gminny standard wychodzenia z bezdomności*, red. R. Stenka, P. Olech, Ł. Browarczyk, Gdańsk 2014, s. 24–25.

²⁴ *Ibidem*, s. 84.

²⁵ *Ibidem*.

mieszkaniowy i pracy. Według Magdaleny Mostowskiej można wyróżnić pięć elementów, które zwiększają ryzyko wystąpienia kryzysu braku miejsca zamieszkania. Zalicza się do nich:

- a) dorastanie w rodzinie dysfunkcjonalnej, często patologicznej;
- b) uzależnienia;
- c) choroby psychiczne;
- d) opuszczenie placówki lub rodziny zastępczej;
- e) brak oparcia w najbliższej rodzinie²⁶.

W publikacjach naukowych wskazuje się, że do czynników powodujących bezdomność zalicza się „ubóstwo uniemożliwiające utrzymanie mieszkania, ale także prowadzące do doświadczania takiego kryzysu trudności w relacjach partnerskich, problemy w szkole, nadużywanie środków psychoaktywnych, nieplanowane ciążę, konflikty z prawem, czasami presja rówieśnicza, a nawet pragnienie przygody”²⁷.

Częstym powodem bezdomności są różnego rodzaju problemy rodzinne, w konsekwencji których młodzi decydują się na opuszczenie miejsca zamieszkania – doznawanie przemocy (fizycznej, psychicznej, seksualnej) czy zaniechania. Brak wsparcia emocjonalnego, finansowego, rozwód rodziców czy kłótnie także wymuszają na młodych ludziach konieczność opuszczenia domu²⁸. W raporcie *Problem bezdomności młodzieży i młodych dorosłych w Warszawie. Diagnoza sytuacji z roku 2015* pojawia się wątek poruszający kwestię tego, co skłania młodych do ucieczki z domu. Przedstawiono wypowiedzi respondentów, w których tłumaczą oni swoje motywacje: „Ojciec traktował mnie jak worek treningowy. Od niego zresztą zarobiłem nożem pod oko. Wszystko mi po prostu zwisało z tego oka. I wtedy poszedłem do szkoły, i po szkole już nie wróciłem do domu”. Odpowiedzi badanych wskazały, że zdarzały się sytuacje, w których to sami rodzice decydowali się na wyrzucenie z domu swoich dzieci. Podjęcie tej decyzji wynikało m.in. z założenia nowej rodziny czy braku wystarczających środków finansowych na utrzymanie wszystkich członków rodziny²⁹.

Karolina Gajda w pracy *Ścieżki bezdomności młodych bezdomnych krakowskich* dzieli przyczyny bezdomności na dwie kategorie: społeczne i jednostkowe. Do przyczyn społecznych zalicza „sferę mieszkaniową (np. brak tanich mieszkań i lokali socjalnych), prawną (np. eksmisje bez prawa do lokalu socjalnego),

²⁶ M. Mostowska, *Przegląd problematyki bezdomności młodzieży* [w:] *Pokonać bezdomność 2022. Ku deinstytucjonalizacji*, red. J. Wilczek, Zabrze 2022, s. 135–137.

²⁷ *Ibidem*, s. 153.

²⁸ M. Tędziągowska, W. Gola, K. Rżanek, P. Woźniakowska, *Problem bezdomności młodzieży i młodych dorosłych w Warszawie. Diagnoza sytuacji*, Warszawa 2015, s. 30.

²⁹ *Ibidem*.

instytucjonalną (np. niewydolność systemu pomocy społecznej, instytucji opiekuńczych i resocjalizacyjnych, służby zdrowia), polityczno-ekonomiczną (niewydolna polityka społeczna, transformacja ustrojowa, zła sytuacja ekonomiczna kraju), zawodową (bezrobocie, niskie zasiłki dla bezrobotnych, brak odpowiednich programów na rynku pracy) oraz ubóstwo³⁰, natomiast do drugiej kategorii zalicza: uzależnienia, problemy w rodzinie, wykluczenie, poczucie osamotnienia, brak wsparcia, odbywanie kary z zakładach karnych, choroby psychiczne. Jest to tzw. dychotomia przyczyn, która zdaniem niektórych badaczy jest nieprawidłowa, ponieważ nadmiernie upraszcza obraz rzeczywistości³¹. Istnieje także bezdomność z wyboru, czyli sytuacja, w której niektóre jednostki z własnej woli decydują się na odrzucenie ogólnie przyjmowanych norm społecznych. Reprezentują one typ „człowieka o specyficznych predyspozycjach osobowościowych, przekonaniach, które nie pozwalają mu nigdzie osiedlić się na stałe, zdomowić; jest to typ wiecznego wędrowca, tułacza, który odrzucił normy społeczne”³². Kwestia ta nie jest często poruszana przez badaczy zajmujących się bezdomnością, ponieważ przez to w opinii społecznej zaczyna panować przekonanie, iż bezdomność to sytuacja, w przypadku której kryzys ten nie jest aż tak poważny i nie wynika ze złego losu czy innych czynników zewnętrznych zmuszających jednostkę do życia bez stałego miejsca zamieszkania³³.

Młodzi ludzie doznają kryzysu bezdomności również z powodu niewystarczającego systemu pomocy. Odnosi się to przede wszystkim do młodzieży opuszczającej placówki pieczy zastępczej, ośrodki leczenia uzależnień czy zakłady karne. Osoby wychowujące się w takich placówkach są w większym stopniu narażone na doznawanie przemocy, sięganie po substancje psychoaktywne czy dołączanie do niewłaściwych środowisk³⁴.

Kryzys bezdomności może dotknąć też mniejszości należące do społeczności LGBTQ+. Osoby te zmagają się z szeregiem nieprzyjemnych konsekwencji po ujawnieniu swojej orientacji. Zostają odrzucone przez najbliższe środowisko, znajomych, przyjaciół, a nawet wyrzucone z domów rodzinnych³⁵. Natomiast w najtrudniejszej sytuacji znajdują się osoby transpłciowe. W ich przypadku pojawia się pewien schemat reakcji otoczenia, trudności i ograniczeń, z jakimi

³⁰ K. Gajda, *Ścieżki bezdomności młodych bezdomnych krakowskich*, „Youth in Central and Eastern Europe” 2020, vol. 7, no. 11, s. 83.

³¹ *Ibidem*.

³² M. Pisarska, *Miejskie schronisko dla bezdomnych kobiet*, „Praca Socjalna” 1993, nr 4, s. 39.

³³ E.M. Truskolaska, *Kryminologiczne aspekty bezdomności*, rozprawa doktorska napisana w Katedrze Prawa Karnego i Kryminologii (Zakład Prawa Karnego) Uniwersytetu w Białymstoku pod kierunkiem naukowym prof. zw. dr. hab. E.W. Pływaczewskiego, 2018, s. 49.

³⁴ *Ibidem*, s. 153.

³⁵ *Ibidem*.

muszą sobie poradzić. Początkowo dochodzi do odrzucenia ze strony otoczenia po ujawnieniu swojej orientacji seksualnej lub tożsamości płciowej – ich „odmienność” nie jest akceptowana przez innych. Osoby transpłciowe mogą doświadczyć także dużego obciążenia emocjonalnego, które wynika z pojawiających się obaw przed reakcją otoczenia na przedstawienie swoich oczekiwań co do wsparcia i potrzeb. Do grupy tych doświadczeń zalicza się również doznawanie zachowań przemocowych ze strony innych ludzi. Najczęstsze i najbardziej raniące są te, które bezpośrednio podważają oraz godzą w ujawnioną tożsamość osób transpłciowych³⁶.

W artykule naukowym *Rodzinne uwarunkowania bezdomności młodzieży* przedstawione zostały wyniki badań, których celem było poznanie przyczyn pozostania bez dachu nad głową przez młodych ludzi, sposobów radzenia sobie z tym kryzysem oraz przyczyn zgłoszenia się do Fundacji PoDRUGIE. Wywiady były przeprowadzane przez okres 2 lat, a liczba respondentów wyniosła 35. Dzięki temu zebrano materiał empiryczny, dzięki któremu udało się zbadać, jakie są najczęstsze przyczyny wystąpienia bezdomności³⁷. Uzależnienia od substancji psychoaktywnych przez obojga bądź jednego z rodziców to jeden z czynników powodujących kryzys bezdomności. Wskazana została także przemoc domowa ze strony partnerów rodziców biologicznych. Niekiedy doprowadzało to do rozpadu rodziny, który skutkował wystąpieniem kolejnych problemów i obciążenia emocjonalnego. Wychowywanie poza rodziną biologiczną czy poczucie osamotnienia również zostały wskazane jako przyczyna wystąpienia bezdomności. Jak zaznacza autor artykułu, prawie każdy z badanych wskazał, iż doświadczył „bolesnego poczucia osamotnienia, braku wsparcia, krzywdy, braku sterowalności w życiu”³⁸.

Podsumowując, zjawisko bezdomności młodych ludzi różni się od bezdomności ludzi dorosłych zarówno pod względem przyczyn, konsekwencji, jak i samych potrzeb przedstawianych przez osoby dotknięte tym kryzysem. Kluczowymi elementami wpływającymi na wystąpienie bezdomności są problemy rodzinne, uzależnienia od środków psychoaktywnych, brak odpowiedniego wsparcia instytucjonalnego czy przygotowania do samodzielnego życia po opuszczeniu pieczy zastępczej. Dodatkowo brak pracy czy utrudniony dostęp do odnalezienia się na rynku mieszkaniowym komplikują młodym samodzielne życie. Przyczyny bezdomności młodych są wielowymiarowe i złożone. Szczególnie narażone są jednostki wychowujące się w ubóstwie czy osoby nieheteronormatywne, które często spotykają się z odrzuceniem ze strony najbliższej rodziny i otoczenia.

³⁶ M. Granosik, M. Motyka, R. Szczepanik, *Bezdomność młodzieży i młodych dorosłych w Polsce*, Warszawa 2023, s. 54.

³⁷ *Ibidem*, s. 155–156.

³⁸ *Ibidem*, s. 161.

Konsekwencje życia w kryzysie bezdomności

Bezdomność młodych dorosłych to problem o wieloaspektowych konsekwencjach, obejmujących zarówno sferę zdrowia psychicznego i fizycznego, sytuację społeczną, jak i ekonomiczną jednostek. Młode osoby zmagające się z brakiem dachu nad głową muszą stawiać czoła wielu wyzwaniom i trudnościom. Należą do nich: ograniczony dostęp do zdobywania wykształcenia, brak stałej pracy czy problemy w nawiązywaniu i utrzymaniu relacji z innymi ludźmi. Prowadzi to do pogłębienia się marginalizacji oraz wykluczenia społecznego jednostek, co uniemożliwia ich pełne funkcjonowanie w społeczeństwie i wypełnianie ról społecznych. Brak bezpiecznego i stabilnego miejsca zamieszkania może być przyczyną uzależnienia od środków psychoaktywnych czy zwiększonego ryzyka występowania przemocy³⁹.

Bezdomność ze względu na swoją złożoność i bezpośrednie oddziaływanie na życie jednostki powoduje problemy w dostępie do podstawowej opieki medycznej oraz zwiększa ryzyko wystąpienia konfliktów z prawem. Dlatego też wszelkie instytucje mogące mieć wpływ na losy tej grupy powinny podjąć kompleksowe działania, aby umożliwić młodym dorosłym sprawne wyjście z kryzysu, rozpoczęcie nowego życia oraz reintegrację społeczną.

Wyrzucenie z domu bądź samodzielna ucieczka są głównymi przyczynami doświadczania przez młodych kryzysu bezdomności. Sytuacja ta powoduje nie tylko brak miejsca zamieszkania, ale jednocześnie zerwanie relacji rodzinnych i przyjacielskich. Może wpływać również na trudności w wywiązywaniu się z obowiązków szkolnych czy konieczność wcześniejszego rozpoczęcia dorosłego życia. Stanowi to wyzwanie dla młodych, którzy często nie są jeszcze przygotowani do prowadzenia samodzielnego życia. „Niewielu młodych ludzi opuszcza dom z wiedzą o tym, jak wynająć i utrzymać mieszkanie, znaleźć pracę (zwłaszcza taką, która nie jest ślepą uliczką i nie oferuje jedynie minimalnego wynagrodzenia), kontynuować naukę, kupować i przygotowywać jedzenie, opłacać rachunki, a nawet umawiać się na wizyty lekarskie”⁴⁰.

W młodości, kiedy to następuje okres dojrzewania – zarówno ten fizyczny, poznawczy, jak i tożsamościowy – wielu ludzi doświadcza trudności. Zastanawiają się oni nad tym, jakie życie chcą prowadzić, nad swoją przyszłością. Wielu zмага się z tymi dylematami przez lata, jednak w przypadku młodych ludzi w kryzysie bezdomności sytuacja wygląda inaczej. Muszą oni dość szybko podejmować decyzje przy jednoczesnym braku odpowiedniego wsparcia i pomocy w tym procesie⁴¹.

³⁹ S. Gaetz, B. O’Grady, S. Kidd, K. Schwan, *Youth Homelessness in Canada: Implications for Policy and Practice*, Canadian Homelessness Research Network Press 2013.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 3.

⁴¹ *Ibidem*.

W 2006 r. odbyła się pierwsza krajowa konferencja w St. John's, Newfoundland pt. „Beyond the Street” poświęcona tematyce bezdomnej młodzieży. Raport przygotowany z konferencji poruszał kwestie związane z doświadczeniami, konsekwencjami czy trudami życia w kryzysie. „Większość bezdomnych młodych ludzi nie ukończyła szkoły średniej, co ogranicza możliwości zdobycia wykształcenia, zatrudnienia oraz dostępu do odpowiedniego, przystępnego cenowo i dostępnego mieszkania. Wielu z nich doświadczyło przemocy fizycznej, seksualnej i/lub emocjonalnej, uzależnienia, chorób psychicznych oraz niestabilności rodzinnej”⁴². Pojawiające się konflikty rozwiązywane są przez nich przy użyciu przemocy, co wywołując niebezpieczeństwo dla nich samych i otoczenia. „Im dłużej młodzież pozostaje bezdomna, tym gorsze stają się jej zdrowie i szanse na przyszłość”⁴³.

Po utracie domu młodzi muszą poradzić sobie z wieloma stresorami, mając ograniczone zasoby oraz możliwości. W większym stopniu mogą doświadczać nierówności społecznych czy zdrowotnych⁴⁴. Odczuwają lęk przed przyszłością, który momentami nie pozwala na podjęcie jakichkolwiek decyzji. Aby przetrwać, tworzą różne strategie polegające na przygotowaniu codziennych rutyn, uczą się, w jaki sposób zarobić pieniądze, czy tworzą tzw. rodziny uliczne⁴⁵.

Bezdomność przede wszystkim wiąże się z brakiem bezpiecznego i stałego miejsca zamieszkania, jednak w raporcie przygotowanym przez Martę Czapnik-Jurak pojawia się informacja, iż młode osoby nie określają swojej sytuacji tylko przez brak tego miejsca. Dom ma dla nich znaczenie wyłącznie praktyczne, dlatego nie zależy im szczególnie na trwałym dachu nad głową. Traktują oni miejsce zamieszkania jako bazę ułatwiającą codzienne funkcjonowanie – głównie jako przestrzeń do odpoczynku po pracy oraz zadbania o higienę⁴⁶. Doznają piętna zwielokrotnionego, jednak to nie bezdomność jest głównym elementem. Cięży na nich głównie stereotyp ukształtowany przez przeszłość: wychowanie w domu dziecka, pobyt w placówce wychowawczej oraz doświadczenie biedy i agresji⁴⁷.

Młodzi ludzie, którzy nie doświadczyli kryzysu bezdomności i nie zmagają się z ogromnym stresem i problemami, są w mniejszym stopniu narażeni na wystąpienie problemów natury psychicznej czy uzależnień od środków psychoaktywnych,

⁴² Raining the Roof, *Youth homelessness in Canada. The Road to solutions*, s. 13.

⁴³ *Ibidem*.

⁴⁴ J.Z. Wang, S. Mott, O. Magwood, C. Mathew, A. Mclellan, V. Kpade, P. Gaba, N. Kozloff, K. Pottie, A. Andermann, *The impact of interventions for youth experiencing homelessness on housing, mental health, substance use, and family cohesion: a systematic review*, „BMC Public Health” 2019, no. 19(1), art. 1528.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 14.

⁴⁶ M. Czapnik-Jurak, *Warszawska diagnoza sytuacji mieszkaniowej młodzieży w wieku 17–25 lat zagrożonej lub dotkniętej bezdomnością – raport z badania*, Warszawa 2019, s. 38.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 34–36.

w przeciwieństwie do rówieśników zmagających się z brakiem dachu nad głową. „W Kanadzie badania wykazały, że życie na ulicy wiąże się z niedożywieniem, wiktymizacją, używaniem i nadużywaniem substancji psychoaktywnych oraz ograniczonym dostępem do opieki zdrowotnej i innych usług, co ma szkodliwy wpływ na zdrowie”⁴⁸. Natomiast „doświadczenia Fundacji PoDRUGIE pokazują także, że wielu młodych dorosłych w kryzysie bezdomności boryka się z nerwicami i depresjami, które są konsekwencją traumatycznych doświadczeń związanych z nadużyciami czy uzależnieniami”⁴⁹. To właśnie problemy ze zdrowiem psychicznym stanowią największy odsetek. Instytucje pomocowe, organizacje pozarządowe czy fundacje świadczące usługi dla grupy młodych bezdomnych starają się wspierać i pomagać jednostkom w przezwyciężeniu problemów psychicznych⁵⁰.

Dbanie o higienę osobistą jest jedną z podstawowych potrzeb każdego człowieka zapewniającą jednocześnie lepszy stan fizyczny i psychiczny. Brak miejsca zamieszkania powoduje problemy z utrzymywaniem wysokiej higieny osobistej, przez co osoby bezdomne mają gorszy dostęp do opieki dentystycznej, problemy z zachowaniem zdrowej jamy ustnej czy ogólnej higieny osobistej. Na podstawie badań prowadzonych w Kandzie w 2015 r. przez agencje udzielające pomocy młodym bezdomnym widać, że problem z utrzymaniem higieny osobistej zgłosiła około jedna trzecia badanych, 27,1% grupy badawczej miało okazję do wzięcia prysznica raz w tygodniu, 26,6% raz w tygodniu miało okazję umyć zęby, natomiast 33,4% miało możliwość przebrać się w czyste ubrania⁵¹.

W okresie dojrzewania i młodości istotne do prawidłowego rozwoju i zachowania zdrowia jest dostarczanie organizmowi niezbędnych wartości odżywczych w spożywanych posiłkach. Jak wskazują badania, osoby dotknięte kryzysem bezdomności są narażone na niedożywienie. „Młodzi ludzie w kryzysie bezdomności rzadko mają dostęp do właściwego odżywiania, niezależnie od tego, czy otrzymują żywność z organizacji charytatywnych, czy zdobywają ją dzięki własnym dochodom. Brak odpowiedniego dostępu do pożywienia nie tylko pogarsza stan zdrowia, ale także prowadzi do obniżenia poziomu energii”⁵². Niewłaściwa dieta może również prowadzić do negatywnych konsekwencji w zakresie zdrowia psychicznego. 46,3% respondentów w badaniach

⁴⁸ M. Kist, P. Erickson, *Substance Use & Mental Health Problems among Street-involved Youth: The Need for a Harm Reduction Approach* [w:] *Youth Homelessness in Canada: Implications for Policy and Practice*, red. S. Gaetz, B. O’Grady, S. Kidd, K. Schwan, Toronto 2013, s. 185.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 107.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 108.

⁵¹ S. Gaetz, B. O’Grady, S. Kidd, K. Schwan, *Whtouh a Home: The National Youth Homelessness Survey*, Canadian Observatory on Homelessness Press 2016, s. 62.

⁵² *Ibidem*.

realizowanych przez agencje pomocowe w Kandzie wskazało, że jedynie raz na tydzień bądź rzadziej ma dostęp do wysokowartościowej żywności⁵³.

Wykluczenie społeczne oraz marginalizacja są powiązane ze zjawiskiem bezdomności i mogą być rozpatrywane w różnych kontekstach jako konsekwencje, przejawy bądź przyczyny jego wystąpienia. Według Marii Jarosz wykluczenie społeczne oznacza „izolację dobrowolną bądź częściej wymuszoną uwarunkowaniami zewnętrznymi (biedą, bezrobociem, odmiennym kolorem skóry, religią, kalectwem, nieakceptowanym przez środowisko zachowaniem czy preferencjami seksualnymi)”⁵⁴. Pojawiająca się izolacja wzmacnia istniejące podziały w społeczeństwie, które wpływają na zwiększenie poczucia wykluczenia społecznego i marginalizacji. Z tym zjawiskiem wiąże się życie poza dostępem do oferowanych praw i przywilejów społeczeństwa oraz procesualny przebieg stawania się osobą marginalizowaną, kształtowany w ramach zajmowanego przez jednostkę miejsca w danej strukturze społecznej, oczekiwania oraz osobiste doświadczenia. Procesualny charakter wykluczenia społecznego uwidacznia się wśród młodych ludzi doświadczających bezdomności. Zdaniem Zbigniewa Galora wykluczenie społeczne oraz pogłębiający się proces marginalizacji jednostki ogranicza jej możliwości zaspokajania podstawowej potrzeby przynależności, akceptacji oraz rozwijania i zdobywania niezbędnych umiejętności społecznych. Te zjawiska mogą też „prowadzić do alienacji, czyli wyobcowania jednostki w jej różnych rolach społecznych (pracownika, konsumenta, obywatela)”⁵⁵.

Poczucie zagrożenia, osamotnienia, utraty życia lub zdrowia często towarzyszy ludziom znajdującym się w kryzysie bezdomności. Pojawia się obawa przed przyszłością, tym, jak będzie ona wyglądać, czy uda się pokonać zaistniały kryzys i zacząć prowadzić satysfakcjonujące życie. Młodym brakuje poczucia sprawczości, pewności siebie, umiejętności planowania następnych działań na drodze do dalszego zdobywania wykształcenia czy doświadczenia zawodowego, które są jednymi z najważniejszych czynników zapobiegających występowaniu wykluczenia społecznego⁵⁶. Brak odpowiedniego wykształcenia jest jednym z elementów powodujących trudności w znalezieniu pracy i usamodzielnieniu się w kwestii finansowej⁵⁷.

⁵³ *Ibidem*, s. 62–63.

⁵⁴ M. Jarosz, *Obszary wykluczenia tu i teraz* [w:] *Nieobecność społeczna. W poszukiwaniu sensów i znaczeń*, red. Z. Galor, B. Goryńska-Bittner, Poznań 2012, s. 99.

⁵⁵ Z. Galor, *Nowa alienacja: kiedy wykluczeni stają się zmarginalizowani?* [w:] *Společnie wykluczeni. Niewygodni, nienormatywni, nieprzystosowani, nieadekwatni*, red. A. Kłonkowska, M. Szulc, Gdańsk 2013, s. 31.

⁵⁶ M. Jarosz, *Obszary wykluczenia...*, s. 107.

⁵⁷ K.M. Wasilewska-Ostrowska, *Bezdomność – młodzież – pomoc – deinstytucjonalizacja* [w:] K.M. Wasilewska-Ostrowska, A.M. Kola, B. Borowska-Beszta, *Bezdomność. Raport z pedagogicznych badań jakościowych*, Toruń 2022, s. 30.

W obliczu tak poważnych konsekwencji, jakie niesie ze sobą bezdomność, niezbędne staje się wprowadzenie skutecznych strategii, które mogą pomóc osobom dotkniętym tym zjawiskiem w radzeniu sobie z kryzysem. Stosowane metody, techniki czy strategie są w mniejszym lub większym stopniu rozumiane przez jednostkę. Jedną z wykorzystywanych strategii jest strategia kamuflażu polegająca na ukrywaniu w jak najlepszy sposób swojej sytuacji. Młodzi starają się dbać o higienę osobistą, chodzić w czystych ubraniach, pozostają w miejscach, gdzie znajdują się rówieśnicy. Dbanie o wizerunek zewnętrzny spełnia dwie funkcje. Po pierwsze, „jest sposobem na nieutożsamianie się z populacją osób bezdomnych”⁵⁸, a po drugie, umożliwia zdobywanie pieniędzy i rzeczy niezbędnych do przetrwania na ulicy. Niektórzy swoją sytuację traktują jako jeden ze stylów życia, tym samym akceptując sytuację, w jakiej się znajdują. Kolejną metodą wykorzystywaną do radzenia sobie z kryzysem jest sięganie po środki psychoaktywne lub zaprzeczanie, racjonalizowanie czy koloryzowanie zaistniałej sytuacji⁵⁹. Natomiast „w okresie letnim młodzież bezdomna często podejmuje sezonowe zatrudnienie w rejonach turystycznych, co wiąże się wówczas z pozyskaniem tymczasowego zakwaterowania”⁶⁰. Wymienione metody radzenia sobie z bezdomnością są niezwykle ważne w przezwyciężeniu problemu.

Bezdomność jest poważnym zjawiskiem społecznym niosącym ze sobą szereg negatywnych konsekwencji bezpośrednio wpływających na życie. Osoby zmagające się z brakiem stałego, bezpiecznego miejsca zamieszkania muszą mierzyć się z licznymi trudnościami zdrowotnymi, zarówno fizycznymi, jak i psychicznymi, co często prowadzi do ich przedwczesnej śmierci. Brak stabilnego miejsca zamieszkania skutkuje marginalizacją i wykluczeniem społecznym, utrudniając powrót do właściwego funkcjonowania w społeczeństwie i wypełniania ról społecznych.

Kryzys bezdomności wśród młodzieży – skala zjawiska

Zjawisko bezdomności ze względu na swoją specyfikę jest trudne do dokładnego określenia pod względem skali⁶¹. Odnosi się ono zarówno do bezdomności wśród młodych ludzi, jak i pozostałego grona osób doznających braku dachu nad głową. Sama tematyka bezdomności jest szeroko przedstawiana w artykułach,

⁵⁸ *Ibidem*, s. 88.

⁵⁹ *Ibidem*, s. 88–89.

⁶⁰ *Ibidem*, s. 89.

⁶¹ E. Szczygieł, *Analiza danych zastanych dotyczących zjawiska bezdomności wśród dzieci i młodzieży w Polsce*, „Problemy Dzieci” 2013, nr 1, s. 3.

książkach czy badaniach naukowych, jednak rzadko skupiają się one na perspektywie młodych osób. Wiąże się to z niską świadomością społeczeństwa na temat tego, jak poważne są skutki i konsekwencje pozostawania bezdomnym przez młodych ludzi w najważniejszym okresie ich życia⁶².

Problem związany z precyzyjnym przedstawieniem skali bezdomności młodych można podzielić na dwie kategorie, tj. niewidzialność ilościową i niewidzialność jakościową. Miejsca, w których młodzi ludzie decydują się na spotkania, wpływają na trudności w rozpoznawaniu zjawiska zarówno pod względem ilościowym, jak i jakościowym. Są oni niewidoczni dla placówek pomocowych ze względu na to, iż nie chcą zgłaszać się po oficjalną pomoc, unikają takich miejsc. Starają się w jak największym stopniu nie wyróżniać się z tłumu – dla przechodniów ich kryzys nie jest widoczny od razu, ponieważ „ich ciała nie są jeszcze zniszczone życiem w ekstremalnych warunkach”⁶³. Ubierają się w niezniszczone, modne ubrania, zachowują higienę osobistą. Najczęściej przebywają w kawiarniach bądź galeriach handlowych, aby schronić się przed zimnem, a także mieć dostęp do sieci Wi-Fi.

Istnienie problemów z rozpoznaniem młodych w kryzysie przyznają nawet sami pracownicy służb publicznych czy streetworkerzy. Młodzi w kryzysie podejmują wiele działań, aby ich problemy nie były widoczne dla osób postronnych, co wpływa w znacznym stopniu na możliwość rozpoznania skali zjawiska. Wynika to ze specyficznej migracji młodych. Miejsca, w których przebywają, spędzają razem czas, często ulegają zmianie, co rzutuje na ich nieuchwytność dla systemu⁶⁴. W ten sposób należy rozumieć niewidoczność jakościową. Skala zjawiska bezdomności w Polsce nie jest znana całkowicie, a wynika to m.in. z różnych istniejących definicji dotyczących tego zjawiska. Najczęściej liczbę osób żyjących w kryzysie bezdomności określa się na podstawie ilości zgłoszeń i udzielonej pomocy przez placówki pomocowe, jednak nie wszyscy korzystają z takiej pomocy. Dotyczy to głównie młodych ludzi bezdomnych, które „celowo omijają instytucje pomocowe, poszukując innych rozwiązań. Znajdują nocleg u znajomych, najmują pokoje w hostelach, chowają się na squotach”⁶⁵. Widoczne jest obniżenie wieku osób żyjących bez dachu nad głową, które spowodowane jest chęcią doświadczenia takiego życia przez młodzież. Samo identyfikowanie młodzieży bezdomnej jest skomplikowane, ponieważ stosują oni wiele metod, aby byli niewidoczni dla systemu pomocy⁶⁶.

⁶² M. Czapnik-Jurak, *Warszawska diagnoza...*, s. 30.

⁶³ *Ibidem*, s. 102.

⁶⁴ *Ibidem*, s. 102–103.

⁶⁵ *Ibidem*, s. 102.

⁶⁶ *Ibidem*.

Jednym z dostępnych źródeł informacji dotyczących zjawiska bezdomności młodych ludzi jest ogólnopolskie badanie liczby osób bezdomnych realizowane od 2009 r. co 2 lata. Znajomość skali tego problemu jest istotna, ponieważ dzięki temu możliwe będzie dodanie działań pomocowych dla osób bezdomnych w gminnych strategiach rozwiązywania problemów społecznych oraz dostosowanie liczby schronisk, noclegowni czy innych placówek wspierających te osoby. Aby badanie mogło być przeprowadzone właściwie i bez komplikacji, niezbędne jest zaangażowanie w te działania wszelkich możliwych służby, tj. „pracowników policji, straży gminnej lub miejskiej, centrów zarządzania kryzysowego, pracowników ośrodków pomocy społecznej, pracowników placówek noclegowych dla osób bezdomnych, pracowników organizacji pozarządowych zajmujących się pomocą dla osób bezdomnych, wolontariuszy oraz wszelkich innych osób «dobrej woli» – chętnych do współpracy”⁶⁷. Osoby prowadzące badanie powinny dotrzeć do miejsc, w których najczęściej spotykane są osoby w kryzysie, takich jak m.in.:

- a) noclegownie;
- b) schroniska dla osób bezdomnych;
- c) schroniska dla osób bezdomnych z usługami opiekuńczymi;
- d) mieszkania wspomagane;
- e) mieszkania treningowe;
- f) ogrzewalnie;
- g) domy dla matek z małoletnimi dziećmi i kobiet w ciąży;
- h) ośrodki interwencji kryzysowej⁶⁸.

Statystyki z szóstego ogólnopolskiego badania liczby bezdomnych z 2024 r., koordynowanego przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, wykazały, iż w kryzysie bezdomności żyją 31 042 osoby, w tym 80% stanowią mężczyźni, 20% kobiety, a 5% młodzież poniżej 18. roku życia⁶⁹. Porównując te wyniki z poprzednimi badaniami z 2019 r., gdzie liczba bezdomnych wynosiła 30 tys., widoczna jest lekka tendencja wzrostowa⁷⁰.

Raport z badania dostarcza informacji, w jakich miejscach najczęściej przebywa młodzież do 17. roku życia. W ośrodkach interwencji kryzysowej znajduje się 79 osób, w schroniskach – 78, a najwięcej w domach dla samotnych matek z dziećmi (430 osób) oraz w ośrodkach dla uchodźców (240 osób). Aż 165 młodych

⁶⁷ *Ogólnopolskie badanie liczby osób bezdomnych – Edycja 2024*, <https://www.gov.pl/web/rodzina/ogolnopolskie-badanie-liczby-osob-bezdomnych---edycja-2024> (20.02.2025).

⁶⁸ *Ibidem*.

⁶⁹ *Wyniki Ogólnopolskiego badania liczby osób bezdomnych – Edycja 2024*, <https://www.gov.pl/web/rodzina/wyniki-ogolnopolskiego-badania-liczby-osob-bezdomnych---edycja-2024> (20.02.2025).

⁷⁰ *Ibidem*.

dorosłych znajduje się z zakładach karnych, 76 kobiet przebywa w ośrodkach dla samotnych matek, 160 osób – w schroniskach dla bezdomnych, a w pustostanach, altankach czy na ulicach znajduje się 125 osób⁷¹.

W 2021 roku na terenie miasta stołecznego Warszawa przeprowadzono diagnozę dotyczącą sytuacji osób doświadczających bezdomności, która wskazała, iż młodzi ludzie korzystający z noclegowni stanowią 1,43% ogółu badanych⁷².

Ogólnopolska Federacja na rzecz Rozwiązywania Problemu Bezdomności w opracowaniu *Pokonać bezdomność 2022. Ku deinstytucjonalizacji* zaznacza, iż należy podejmować wszelkie działania prewencyjne na poziomie europejskim, krajowym oraz lokalnym, aby zmniejszyć skalę bezdomności. Działania te powinny uwzględniać różne dziedziny życia społecznego, tj. mieszkalnictwo, rodzinę, pomoc społeczną czy system edukacji, aby były skuteczne i rzeczywiście zmniejszały występowanie bezdomności⁷³.

Monitorowanie zakresu występowania bezdomności jest niezwykle trudne nie tylko w Polsce, ale również w innych państwach na świecie, ze względu na częste zmiany miejsca pobytu ludzi dotkniętych tym kryzysem. Może się to przyczynić do uwzględniania tych samych osób kilka razy w analizach. W przeprowadzanych badaniach widoczna jest tendencja do zmniejszania się liczby bezdomnych w okresie, gdy jest ciepło, natomiast w porach zimnych osoby te korzystają z pomocy placówek udzielających wsparcia jednostkom, które nie mają dachu nad głową⁷⁴.

Mimo iż dokładna liczba młodych bezdomnych nie jest znana, to stanowią oni znaczną część grupy bezdomnych. Jedną z dostępnych form badania bezdomnych są tzw. badania *point in time*, które realizowane są w ciągu wcześniej określonego czasu na danym terenie. Umożliwia to poznanie skali występowania tego zjawiska w krajach europejskich. Jak wskazują dane, młodzi bezdomni stanowią 16% w Norwegii, 20% w Danii oraz 20% w Belgii. W „badaniach amerykańskich obejmujących tylko osoby bez dachu nad głową oraz w noclegowniach i schroniskach, w 2020 roku 7,8% stanowiła młodzież, w tym ponad 17.000 było bez dachu nad głową. Wyróżnia się także osoby poniżej 24 roku życia, które nie są w towarzystwie rodzica, opiekuna, czy innego członka rodziny (*unaccompanied*). Takich młodych samodzielnych osób w wieku 18–24 lata było ponad 30.000”⁷⁵.

⁷¹ P. Jęczmionka-Majchrzak, *Rekordowa liczba młodych ludzi bezdomnych*, <https://oko.press/rekordowa-liczba-mlych-ludzi-bezdomnych> (24.02.2025).

⁷² *Diagnoza sytuacji osób doświadczających bezdomności na terenie miasta stołecznego Warszawy*, <https://wsparcie.um.warszawa.pl/problematyka-bezdomnosci-w-warszawie> (21.02.2025).

⁷³ *Ibidem*, s. 92.

⁷⁴ B. Szluz, *Zjawisko bezdomności w wybranych krajach Unii Europejskiej*, Rzeszów 2014, s. 15.

⁷⁵ *Pokonać bezdomność 2022. Ku deinstytucjonalizacji*, red. J. Wilczek, Zabrze 2022, s. 135.

Podsumowanie

W XXI w. bezdomność jest jednym z problemów społecznych, które zaczynają dotyczyć także młodych ludzi w przedziale wiekowym 18–26 lat. Młodzi pozostający bez dachu nad głową zmagają się z takimi trudnościami, jak: brak wsparcia od najbliższych osób, utrata wiary we własne możliwości i umiejętności, niemożność nabycia niezbędnych zdolności i zasobów prowadzenia dorosłego życia i właściwego wypełniania ról społecznych.

Bezdomność młodych to ważny problem społeczny, któremu należy przeciwdziałać oraz tworzyć odpowiednie narzędzia pomocowe i zapobiegawcze. Przeciwdziałanie bezdomności w tej grupie wiekowej jest kluczowe, ponieważ odnosi się do jednego z najważniejszych etapów życia, w którym poczucie stabilizacji, akceptacji i wsparcie od innych ludzi jest niezbędne do dalszego właściwego funkcjonowania w społeczeństwie. Dlatego znaczące jest nagłaśnianie tego zjawiska w mediach masowych, artykułach i literaturze naukowej, aby tworzyć odpowiednie programy wsparcia dostosowane do potrzeb tej grupy wiekowej, mieszkalnictwa oraz przeciwdziałania marginalizacji społecznej.

Zjawisko bezdomności młodych ludzi różni się od bezdomności ludzi dorosłych zarówno pod względem przyczyn, konsekwencji, jak i samych potrzeb przedstawianych przez osoby dotknięte tego typu kryzysem. Kluczowymi elementami wpływającymi na wystąpienie bezdomności są problemy rodzinne, uzależnienia od środków psychoaktywnych, brak odpowiedniego wsparcia instytucjonalnego czy przygotowania do samodzielnego życia po opuszczeniu pieczy zastępczej. Dodatkowo brak pracy czy utrudnione odnalezienie się na rynku mieszkaniowym utrudniają młodym samodzielne życie. Przyczyny bezdomności młodych są wielowymiarowe i złożone. Szczególnie narażone są jednostki wychowujące się w ubóstwie czy osoby nieheteronormatywne, które często spotykają się z odrzuceniem ze strony najbliższej rodziny i otoczenia.

Bibliografia

- Czapnik-Jurak M., *Warszawska diagnoza sytuacji mieszkaniowej młodzieży w wieku 17–25 lat zagrożonej lub dotkniętej bezdomnością – raport z badania*, Warszawa 2019.
- Gaetz S., O’Grady B., Kidd S., Schwan K., *Wihitoh a Home: The National Youth Homelessness Survey*, Canadian Observatory on Homelessness Press 2016.
- Gaetz S., O’Grady B., Kidd S., Schwan K., *Youth Homelessness in Canada: Implications for Policy and Practice*, Canadian Homelessness Research Network Press 2013.
- Gajda K., *Ścieżki bezdomności młodych bezdomnych krakowskich*, „Youth in Central and Eastern Europe” 2020, vol. 7, no. 11.

- Granosik M., Motyka M., Szczepanik R., *Bezdomność młodzieży i młodych dorosłych w Polsce*, Warszawa 2023.
- Hass G., *Kryzys bezdomności młodzieży jako nowe zjawisko społeczne*, „Rzeszowskie Studia Socjologiczne” 2023, nr 16.
- Jarosz M., *Obszary wykluczenia tu i teraz [w:] Nieobecność społeczna. W poszukiwaniu sensów i znaczeń*, red. Z. Galor, B. Goryńska-Bittner, Poznań 2012.
- Kist M., Erickson P., *Substance Use & Mental Health Problems among Street-involved Youth: The Need for a Harm Reduction Approach [w:] Youth Homelessness in Canada: Implications for Policy and Practice*, red. S. Gaetz, B. O’Grady, S. Kidd, K. Schwan, Toronto 2013.
- Krajewska-Kułał E., Van Damme-Ostapowicz K., Rozwadowska E., Lewko J., Łukaszuk C.R., Rolka H.J., Sierakowska M., Szyszko-Perłowska A., Kulmaczewska A., Radziejewski P., Moczydłowska A., *Ocena postaw młodzieży wobec bezdomności [w:] W drodze do brzegu życia*, red. E. Krajewska-Kułał, C.R. Łukaszuk, J. Lewko, Białystok 2011.
- Model. Gminny standard wychodzenia z bezdomności*, red. R. Stenka, P. Olech, Ł. Browarczyk, Gdańsk 2014.
- Moraczewska B., *Bezdomność. Definicja, problemy, rozwiązania obecne oraz historyczne odwołanie do ludzi luźnych*, „Studia Gdańskie. Wizje i Rzeczywistość” 2013, t. X.
- Mostowska M., *Przegląd problematyki bezdomności młodzieży [w:] Pokonać bezdomność 2022. Ku deinstytucjonalizacji*, red. J. Wilczek, Zabrze 2022.
- Motyka M.A., *Rodzinne uwarunkowania bezdomności młodzieży*, „Wychowanie w Rodzinie” 2023, t. XXX(4).
- Pisarska M., *Miejskie schronisko dla bezdomnych kobiet*, „Praca Socjalna” 1993, nr 4.
- Raising the Roof, Youth homelessness in Canada. The Road to solutions.*
- Szczygieł E., *Analiza danych zastanych dotyczących zjawiska bezdomności wśród dzieci i młodzieży w Polsce*, „Problemy Dzieci” 2013, nr 1.
- Szluz B., *Zjawisko bezdomności w wybranych krajach Unii Europejskiej*, Rzeszów 2014.
- Tędziągolska M., Gola W., Rżanek K., Woźniakowska P., *Problem bezdomności młodzieży i młodych dorosłych w Warszawie. Diagnoza sytuacji*, Warszawa 2015.
- Truskołaska E.M., *Kryminologiczne aspekty bezdomności*, rozprawa doktorska napisana w Katedrze Prawa Karnego i Kryminologii (Zakład Prawa Karnego) Uniwersytetu w Białymstoku pod kierunkiem naukowym prof. zw. dr. hab. E.W. Pływaczewskiego, 2018.
- UN-Habitat, *Annual Report 2020*, United Nations Human Settlements Programme 2020.
- United Nations, *Affordable housing and social protection systems for all to address homelessness. Report of the Secretary-General*, 2020.
- Wang J.Z., Mott S., Magwood O., Mathew C., Mclellan A., Kpade V., Gaba P., Kozloff N., Pottie K., Andermann A., *The impact of interventions for youth experiencing homelessness on housing, mental health, substance use, and family cohesion: a systematic review*, „BMC Public Health” 2019, no. 19(1), art. 1528.
- Wasilewska-Ostrowska K.M. *Bezdomność – młodzież – pomoc – deinstytucjonalizacja [w:] K.M. Wasilewska-Ostrowska, A.M. Kola, B. Borowska-Beszta, Bezdomność. Raport z pedagogicznych badań jakościowych*, Toruń 2022.

Netografia

- Diagnoza sytuacji osób doświadczających bezdomności na terenie miasta stołecznego Warszawy*, <https://wsparcie.um.warszawa.pl/problematyka-bezdomnosci-w-warszawie> (21.02.2025).
- Jęczmionka-Majchrzak P., *Rekordowa liczba młodych ludzi bezdomnych*, <https://oko.press/rekordowa-liczba-młodych-ludzi-bezdomnych> (24.02.2025).

Ogólnopolskie badanie liczby osób bezdomnych – Edycja 2024, <https://www.gov.pl/web/rodzina/ogolnopolskie-badanie-liczby-osob-bezdomnych---edycja-2024> (20.02.2025).

Wyniki Ogólnopolskiego badania liczby osób bezdomnych – Edycja 2024, <https://www.gov.pl/web/rodzina/wyniki-ogolnopolskiego-badania-liczby-osob-bezdomnych---edycja-2024> (20.02.2025).

YOUTH HOMELESSNESS AS A NEW AND GROWING SOCIAL PROBLEM

Abstract

The problem of youth homelessness is a new social phenomenon that has only recently been addressed in scientific articles. Previously, it was only reported, with no attempts made to counteract its occurrence. Youth homelessness differs from adult homelessness due to different needs, experiences, and skills. Young people attempt to conceal their difficult situation and fear help from support institutions. Experiencing homelessness brings with it a number of adverse physical and psychological consequences and hinders the acquisition of necessary skills and abilities to properly function in society. This article presents the phenomenon of youth homelessness as a new social problem. It outlines the definition, characteristics, and causes of the issue, as well as its scale in Poland and worldwide.

Keywords: young homeless people, new social problem, causes, consequences, scale of the phenomenon

BEZDOMNOŚĆ MŁODYCH LUDZI JAKO NOWY, ROSNĄCY PROBLEM SPOŁECZNY

Streszczenie

Problem bezdomności młodych ludzi jest nowym zjawiskiem społecznym, który dopiero od niedawna jest poruszane w artykułach naukowych. Wcześniej było wyłącznie sygnalizowane, bez podejmowania prób przeciwdziałania jego występowaniu. Bezdomność młodych ludzi różni się od bezdomności ludzi dorosłych ze względu na inne potrzeby, doświadczenia i umiejętności. Młodzi ludzie próbują ukrywać swoją trudną sytuację oraz obawiają się pomocy od instytucji pomocowych. Doświadczanie braku dachu nad głową przynosi ze sobą szereg niekorzystnych konsekwencji fizycznych, psychicznych oraz utrudnia zdobycie potrzebnych umiejętności i zdolności do prawidłowego wypełniania ról w społeczeństwie. W artykule przedstawiono zjawisko bezdomności młodych ludzi jako nowy problem społeczny. Wskazano jego definicję, charakterystykę, przyczyny wystąpienia oraz skalę zjawiska w Polsce i na świecie.

Słowa kluczowe: młodzi bezdomni, nowy problem społeczny, przyczyny, konsekwencje, skala zjawiska

Piotr Biegasiewicz

The Open University

STRAJKI JAKO BAROMETR POWOJENNEJ MODERNIZACJI: PRZYPADEK BRYTYJSKIEGO WĘGLA

Wprowadzenie

Przemysł wydobywczy węgla w Wielkiej Brytanii był nie tylko potęgą przemysłową, ale także kluczowym czynnikiem napędzającym rozwój społeczno-gospodarczy i polityczny kraju na początku XX w. Węgiel stanowił podstawowe źródło energii, napędzając brytyjską rewolucję przemysłową i umacniając pozycję imperium na arenie międzynarodowej. W 1913 r. brytyjskie kopalnie węgla zatrudniały ponad 1,1 mln pracowników i produkowały około 287 mln ton węgla, co stanowiło ponad 90% krajowego zapotrzebowania na energię¹. Dominacja węgla w produkcji przemysłowej, transporcie i konsumpcji domowej sprawiała, że był on niezbędny, a górnicy w konsekwencji stali się politycznie wpływową siłą roboczą, kształtując stosunki przemysłowe i ruchy pracownicze przez cały wiek. Strategiczne znaczenie węgla stało się jeszcze bardziej wyraźne w latach czterdziestych, zwłaszcza w czasie II wojny światowej (1939–1945). Wojna wywarła niespotykaną dotąd presję na brytyjskie zasoby węgla, ponieważ był on kluczowy dla wysiłku wojennego. Przemysły oparte na węglu, takie jak produkcja stali, budowa statków i wytwarzanie amunicji, były niezbędne do

¹ R.A. Church, *The History of the British Coal Industry*, vol. 3: 1830–1913, Oxford 1986, s. 47.

prowadzenia działań wojennych². Również koleje, silnie uzależnione od węgla, odegrały kluczową rolę w transporcie wojsk i materiałów wojennych. Ze względu na jego strategiczną wartość przemysł węglowy został uznany za chroniony, a górnicy zostali powołani na mocy rozkazu Essential Work Order, co oznaczało, że nie mogli opuścić pracy bez zgody rządu³. Mimo tej kluczowej roli borykali się oni z pogarszającymi się warunkami pracy, niskimi płacami i rosnącymi wymaganiami dotyczącymi wydajności, ponieważ produkcja węgla nie nadążała za potrzebami wojennymi. Poziomy płac, zamrożone z powodu wojennej oszczędności, nie nadążały za rosnącą inflacją, a warunki pracy w kopalniach, które od dawna były niebezpieczne, pogorszyły się z powodu braku inwestycji w infrastrukturę i środki bezpieczeństwa⁴. Te czynniki przyczyniły się do powstania głębokiego niezadowolenia w społecznościach górniczych, co stworzyło podłoże do serii sporów pracowniczych, które wkrótce przerodziły się w wielkie strajki.

W okresie powojennym węgiel utrzymał swoją centralną pozycję w brytyjskiej gospodarce, ale przemysł stanął w obliczu poważnych wyzwań. Wojna pozostawiła brytyjską gospodarkę w stanie wyczerpania finansowego. Wielka Brytania, mocno zadłużona wobec Stanów Zjednoczonych i borykająca się z kosztami odbudowy, desperacko potrzebowała energii do napędzania odbudowy swojego przemysłu. Węgiel nadal był podstawowym źródłem energii zarówno w gospodarstwach domowych, jak i przemyśle, a także kluczowym towarem eksportowym, niezbędnym do wyrównania deficytu handlowego kraju⁵. Jednak przemysł węglowy nie był w stanie sprostać wymaganiom powojennej odbudowy. Powszechnie uznawano, że brytyjskie kopalnie węgla były nieefektywne, przestarzałe i zafale technologicznie, z niskim poziomem mechanizacji i niewielkimi inwestycjami w okresie międzywojennym. Poziomy wydajności były znacznie niższe niż w innych krajach uprzemysłowionych, takich jak Stany Zjednoczone, gdzie technologia górnicza i mechanizacja rozwijały się szybko. Brak inwestycji kapitałowych w latach dwudziestych i trzydziestych oznaczał, że brytyjskie kopalnie były nadmiernie uzależnione od pracy ręcznej, a wiele społeczności górniczych borykało się z poważnymi brakami infrastrukturalnymi, w tym z niewystarczającymi warunkami mieszkaniowymi, opieką zdrowotną i edukacją⁶.

² B.E. Supple, *The History of the British Coal Industry*, vol. 4: 1913–1946: *The political economy of decline*, Oxford 1987, s. 240–241.

³ D. Ritschel, *The Politics of Planning: The Debate on Economic Planning in Britain in the 1930s*, Oxford 1997, s. 101.

⁴ W. Ashworth, *The History of the British Coal Industry*, vol. 5: 1946–1982: *The Nationalized Industry*, Oxford 1986, s. 175–176.

⁵ C. Barnett, *The Lost Victory: British Dreams, British Realities 1945–1950*, London 1995, s. 322.

⁶ J. Phillips, *The Scottish Miners and the Politics of Trade Unionism, 1945–1955*, Edinburgh 1989, s. 62.

Te presje ekonomiczne potęgowały frustrację wśród siły roboczej, zwłaszcza wśród górników, którym obiecywano poprawę warunków pracy i płac w ramach wysiłków wojennych. Chociaż rząd koalicyjny w czasie wojny wprowadził kilka krótkoterminowych środków mających na celu złagodzenie nastrojów wśród górników, w tym podwyżki płac i poprawę przepisów dotyczących zdrowia i bezpieczeństwa, te środki były postrzegane jako niewystarczające wobec długotrwałych problemów⁷. W miarę jak wojna dobiegała końca, górnicy zaczęli domagać się bardziej systemowych reform, w tym nacjonalizacji przemysłu. Związki zawodowe, szczególnie Narodowy Związek Górników (NUM), wyłoniły się jako potężni zwolennicy zmian, wykorzystując kluczową rolę, jaką górnicy odegrali w czasie wojny, do uzyskania większych ustępstw od rządu⁸.

Partia Pracy, kierowana przez Clementa Attlee'ego, wykorzystwała te żądania podczas wyborów powszechnych w 1945 roku. Zwycięstwo Partii Pracy oznaczało przełom w polityce przemysłowej Wielkiej Brytanii, ponieważ partia zobowiązała się do całkowitej nacjonalizacji kluczowych gałęzi przemysłu, w tym węgla. W 1947 r. przemysł węglowy został oficjalnie znacjonalizowany i oddany pod zarząd nowo utworzonej Narodowej Rady Węgla (NCB), państwowej korporacji, której zadaniem była modernizacja sektora i poprawa warunków pracy⁹. Nacjonalizacja początkowo wzbudziła nadzieje wśród górników i ich związków, że państwo rozwiąże długotrwałe problemy, zainwestuje w nowoczesne technologie i znacznie poprawi płace oraz warunki pracy. Wczesne reformy po nacjonalizacji przyniosły pewne ulepszenia, zwłaszcza w zakresie środków bezpieczeństwa i dostępu do opieki zdrowotnej, gdyż górnicy skorzystali z utworzenia Narodowej Służby Zdrowia (NHS)¹⁰. Jednak obiecane transformacje nie zrealizowały się w taki sposób, jak oczekiwali pracownicy. Pomimo zarządzania przez państwo przemysł nadal borykał się z niską wydajnością, a spory płacowe utrzymywały się. W miarę jak inflacja rosła pod koniec lat czterdziestych i na początku lat pięćdziesiątych, realne płace górników stagneły, co prowadziło do rosnącego niezadowolenia z zarządzania NCB.

Na początku lat pięćdziesiątych stało się jasne, że nacjonalizacja nie rozwiązała w pełni problemów górników. Wielu pracowników nie dostrzegało różnicy między prywatną własnością kopalń sprzed nacjonalizacji a nową kontrolą państwową, gdyż ich podstawowe żądania dotyczące wyższych płac i lepszych warunków pracy pozostały niezaspokojone¹¹. NUM, wzmocniony rosnącą liczbą członków i wpływami

⁷ B.E. Supple, *The History of the British Coal Industry*, vol. 4, s. 256.

⁸ W. Ashworth, *State Control in Modern Britain*, London 1950, s. 64.

⁹ W. Ashworth, *State Control...*, s. 41–43.

¹⁰ J. Hinton, *Labour and Socialism: A History of the British Labour Movement 1867–1974*, Brighton 1983, s. 152.

¹¹ R. Williams, *The Long Revolution*, London 1961, s. 134.

politycznymi, coraz częściej sięgał po działania strajkowe, aby wywalczyć lepsze warunki. Strajki stawały się coraz częstsze, kulminując w wielkich akcjach w latach 1950–1951 i ponownie w 1955 roku. Strajki te nie tylko zakłóciły produkcję węgla, ale również stanowiły poważne wyzwanie dla polityki gospodarczej rządu, ponieważ podkreślały głębokie napięcia między państwem, NUM i samymi górnikami¹².

Główne tematy tego artykułu skupiają się na presjach ekonomicznych, niepokojach pracowniczych, roli związków zawodowych oraz reakcjach rządu na strajki górników w latach czterdziestych i pięćdziesiątych. Analizując złożoną relację między strukturalnymi problemami przemysłu węglowego, rosnącą bojowością siły roboczej a zmieniającym się krajobrazem politycznym, niniejsze opracowanie ma na celu naświetlenie, w jaki sposób strajki z tego okresu odzwierciedlały szersze napięcia w powojennym społeczeństwie brytyjskim. Strajki górników nie dotyczyły jedynie sporów płacowych; były one symbolem głębszych konfliktów dotyczących klasy społecznej, władzy i roli państwa w zarządzaniu kluczowymi gałęziami przemysłu. Ponadto artykuł ten bada długoterminowe konsekwencje tych strajków dla brytyjskich stosunków przemysłowych i ruchu pracowniczego, argumentując, że działania górników w tym okresie stanowiły podłoże dla bardziej burzliwych sporów pracowniczych, które miały nastąpić w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych.

Kontekst ekonomiczny lat czterdziestych i pięćdziesiątych.

Warunki przedwojenne:

niestabilność gospodarcza i upadek górnictwa węglowego

W latach trzydziestych XX w. brytyjski przemysł węglowy, niegdyś fundament rewolucji przemysłowej i gospodarcza siła napędowa Imperium Brytyjskiego, znajdował się w głębokim kryzysie. Okres międzywojenny przyniósł kombinację spadającego globalnego popytu, konkurencji ze strony nowych źródeł energii i chronicznego niedoinwestowania, co przyczyniło się do regresu tego sektora. „Brytyjski przemysł węglowy lat 20. i 30. XX wieku był zdefiniowany przez paradoks: był jednocześnie niezbędny i nie do utrzymania”¹³. Nadmiernie uzależnione od przestarzałych technologii i w dużej mierze nieobjęte mechanizacją, która zaczęła transformować przemysł w Stanach Zjednoczonych i Europie kontynentalnej, brytyjskie kopalnie węgla pozostawały nadmiernie pracochłonne. Według Roya A. Churcha: „Centralną cechą międzywojennego górnictwa węglowego było jego niepowodzenie w modernizacji, podczas gdy świat szybko zmierzał w kierunku zmechanizowanej produkcji”¹⁴.

¹² G. Williams, *The British Coal Industry*, Newton Abbot 1980, s. 83.

¹³ R.A. Church, *The History of the British Coal Industry*, vol. 3, s. 294.

¹⁴ *Ibidem*, s. 295.

Pod względem ekonomicznym społeczności górnicze należały do najciężej dotkniętych przez turbulencje finansowe okresu międzywojennego, w tym Wielki Kryzys i związany z nim spadek globalnego handlu. „Złoty wiek” brytyjskiego węgla, który osiągnął szczyt na przełomie XIX i XX w., zakończył się nagle. Produkcja węgla gwałtownie spadła z 287 mln ton w 1913 r. do około 250 mln ton pod koniec lat trzydziestych XX w.¹⁵ Ten spadek miał głębokie konsekwencje społeczne i ekonomiczne, szczególnie dla setek tysięcy górników, których zatrudnienie stawało się coraz bardziej niepewne.

Wraz ze spadkiem cen węgla i zysków górnicy doświadczali stagnacji lub spadku płac, połączonych z pogarszającymi się warunkami pracy. „Wyjątkowo trudne lata międzywojenne” – zauważa Jim Phillips – wywołały głębokie poczucie niesprawiedliwości i rozgoryczenia wśród górników, z których wielu czuło się opuszczonych zarówno przez rząd, jak i pracodawców¹⁶. To poczucie było potęgowane faktem, że górnictwo pozostawało jednym z najbardziej niebezpiecznych zawodów w Wielkiej Brytanii, z licznymi zawaleniami się kopalń, wybuchami i chorobami, takimi jak pylica, które nadal zbierały ciężkie żniwo wśród zdrowia i życia górników. W 1936 r. duża eksplozja w kopalni Gresford w południowej Walii pochłonęła 266 ofiar, co było brutalnym przypomnieniem o ryzyku związanym z tą branżą¹⁷.

Mimo tych warunków górnicy węgla utrzymywali kluczową polityczną i gospodarczą rolę. Strajk generalny z 1926 r., prowadzony głównie przez górników, był jednym z największych w historii Wielkiej Brytanii i choć ostatecznie zakończył się niepowodzeniem, pokazał strategiczne znaczenie przemysłu węglowego dla gospodarki narodowej. „Strajk generalny z 1926 roku był surowym przypomnieniem zarówno dla rządu, jak i kapitału, że górnicy mieli ogromną władzę nad zaopatrzeniem kraju w energię¹⁸ – pisze William Ashworth, argumentując, że był to „moment, w którym klasa pracująca, szczególnie górnicy, jasno pokazali, że nie będą cicho znosić swojego losu”¹⁹.

Popyt w czasie wojny: węgiel i wyzysk w czasie II wojny światowej

Wybuch II wojny światowej w 1939 r. fundamentalnie zmienił dynamikę brytyjskiego przemysłu węglowego. Niemal z dnia na dzień węgiel stał się jeszcze

¹⁵ W. Ashworth, *The History of the British Coal Industry*, vol. 5, s. 177.

¹⁶ J. Phillips, *Collieries, Communities and the Miners' Strike in Scotland, 1984–85*, Manchester 2012, s. 97.

¹⁷ B.E. Supple, *The History of the British Coal Industry*, vol. 4, s. 243.

¹⁸ W. Ashworth, *State Control...*, s. 55.

¹⁹ *Ibidem*, s. 56.

bardziej niezbędnym zasobem, kluczowym dla przetrwania narodu i wysiłku wojennego. „Węgiel był ścięgnem wojny; bez niego fabryki nie mogłyby produkować amunicji, statki nie mogłyby być budowane, a kraj by stanął”²⁰. Jednak brytyjskie kopalnie węgla nie były w stanie łatwo sprostać tym wymaganiom. Jak wyjaśnia Raymond Williams, „Wojna uwidoczniła słabości nadmiernie obciążonego i nie-domechanizowanego brytyjskiego przemysłu węglowego, który nagle musiał produkować więcej za pomocą mniejszych zasobów”²¹.

Rząd brytyjski, wprowadzając w 1941 r. Essential Work Order, starał się rozwiązać problem niedoborów siły roboczej, zmuszając pracowników, w tym górników, do pozostania na swoich stanowiskach i ograniczając ich mobilność. Dla górników oznaczało to przymusową służbę w kopalniach, z niewielkimi możliwościami odejścia do innej pracy²². Mimo krytycznej roli, jaką pełnili, ich płace pozostawały ściśle kontrolowane przez politykę oszczędnościową rządu, a warunki pracy nadal się pogarszały. Dłuższe godziny pracy i większy nacisk na wydajność doprowadziły do znacznego wzrostu liczby wypadków i ofiar śmiertelnych. Barry E. Supple zauważa: „Dążenie do zwiększenia produkcji w czasie wojny zaostrzyło niebezpieczeństwa związane z pracą w kopalniach, przy niewielkiej uwadze poświęcanej bezpieczeństwu. Do 1943 roku liczba ofiar śmiertelnych wzrosła o 22% w porównaniu z poziomem sprzed wojny”²³.

Ponadto górnicy węgla byli poddani takim samym restrykcjom racjonowania i niedostatku jak reszta brytyjskiego społeczeństwa, choć pracowali w jednych z najbardziej fizycznie wymagających i niebezpiecznych warunków. Podwójne obciążenie związane z niedostatecznym wynagrodzeniem i nadmierną pracą stworzyło głębokie źródło frustracji, które miało później wybuchnąć w powojennych akcjach przemysłowych. Jak trafnie ujmuje to Phillips: „Górnicy węgla, którzy byli niezbędni dla brytyjskiego wysiłku wojennego, byli de facto traktowani jako wymienni pod względem ich zdrowia, bezpieczeństwa i wynagrodzeń”²⁴. Lata wojenne nie tylko pogłębiły kryzys ekonomiczny w kopalniach, ale także stworzyły podstawy do powojennych niepokojów pracowniczych.

Powojenna gospodarka: odbudowa, oszczędności i ciągle uzależnienie od węgla

Bezpośrednio po wojnie Wielka Brytania stanęła w obliczu kryzysu gospodarczego o niespotykanej dotąd skali. Wojna pozostawiła kraj z ogromnym zadłużeniem,

²⁰ C. Barnett, *The Lost Victory...*, s. 214.

²¹ R. Williams, *The Long Revolution*, s. 112.

²² D. Ritschel, *The Politics of Planning...*, s. 103.

²³ B.E. Supple, *The History of the British Coal Industry*, vol. 4, s. 248.

²⁴ J. Phillips, *Collieries, Communities...*, s. 110.

a jego infrastruktura była w opłakanym stanie, przy czym znaczna część bazy przemysłowej wymagała odbudowy. Węgiel wciąż odgrywał kluczową rolę w powojennych wysiłkach na rzecz odbudowy, zarówno jako krajowe źródło energii, jak i kluczowy towar eksportowy. „Jeśli Wielka Brytania miała się odbudować i utrzymać swój status światowej potęgi, węgiel musiał dostarczyć energii potrzebnej do rekonstrukcji, a górnicy stali się kluczowi dla tego procesu”²⁵.

Rząd Partii Pracy, wybrany w 1945 r. pod przewodnictwem Attlee’ego, uznał strategiczne znaczenie węgla i szybko przystąpił do nacjonalizacji przemysłu. Nacjonalizacja, która weszła w życie w 1947 r., miała na celu modernizację produkcji węgla i zapewnienie lepszych warunków pracy dla górników. Narodowa Rada Węgla została powołana do nadzorowania tego sektora i kierowania inwestycjami w mechanizację oraz bezpieczeństwo²⁶, jednak ambitny plan powojennej odbudowy napotkał poważne wyzwania gospodarcze. Presja inflacyjna, poważny niedobór kapitału i konkurencyjne zapotrzebowanie na zasoby spowodowały, że obiecana poprawa w kopalniach była wdrażana bardzo powoli. „Wczesne lata nacjonalizacji charakteryzowały się frustracją, gdyż górnicy odkryli, że kontrola państwa niekoniecznie przekłada się na lepsze płace lub warunki pracy”²⁷.

Górnicy, którzy byli na czele walk pracowniczych w okresie międzywojennym i w czasie wojny, oczekiwali znacznej poprawy w kwestii swoich płac i warunków pracy pod rządami nowego reżimu, jednak surowa rzeczywistość powojennej gospodarki Wielkiej Brytanii oznaczała, że rząd nie był w stanie spełnić tych wszystkich oczekiwań. Szeroki kontekst polityki oszczędności i kontroli płac powodował, że górnicy musieli kontynuować pracę w warunkach niewiele różniących się od tych sprzed nacjonalizacji. Williams opisuje tę dynamikę, stwierdzając: „Górnikom obiecano wiele dzięki nacjonalizacji, ale w praktyce ich sytuacja niewiele się zmieniła, a frustracja szybko narastała”²⁸.

Kompleksowość sytuacji pogłębiała niechęć rządu Partii Pracy do znacznego podnoszenia płac w obliczu inflacji, w obawie przed wywołaniem spirali kryzysu gospodarczego. W rezultacie wśród górników narastało poczucie zdrady, bowiem widzieli oni nacjonalizację jako lekarstwo na swoje długoletnie problemy. „Nacjonalizacja nie wyeliminowała głęboko zakorzenionego niezadowolenia wśród górników; raczej utrwalała ich frustracje w nowej strukturze zarządzania państwowego”²⁹. Poczucie rozczarowania pogłębiało się również z powodu powolnego tempa modernizacji w kopalniach, gdzie mechanizacja była znacznie opóźniona

²⁵ C. Barnett, *The Lost Victory...*, s. 319.

²⁶ W. Ashworth, *State Control...*, s. 166.

²⁷ J. Hinton, *Labour and Socialism...*, s. 166.

²⁸ R. Williams, *The Long Revolution*, s. 149.

²⁹ J. Phillips, *Collieries, Communities...*, s. 113.

w porównaniu z innymi krajami europejskimi. Na początku lat pięćdziesiątych brytyjska produkcja węgla w dużej mierze wciąż opierała się na pracy ręcznej, z niewielką poprawą w zakresie wydajności³⁰.

W ten sposób powojenny przemysł węglowy stał się punktem zapalnym dla niepokoїв pracowniczych, ponieważ górnicy coraz częściej sięgali po strajki jako środek nacisku na rząd. „Strajki górników w latach 50. nie były tylko sporami ekonomicznymi; były kulminacją dziesięcioleci niezadowolonych skarg i porażki nacjonalizacji w realizacji jej obietnic”³¹. Protesty, które wstrząsnęły przemysłem w latach 1950–1951 oraz ponownie w 1955 r., odzwierciedlały pogłębiające się napięcia między górnikiem a państwem, torując drogę dla większych i bardziej długotrwałych sporów pracowniczych lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych.

Strajki górników w latach czterdziestych

Strajki górników w latach czterdziestych stanowią kluczowy okres w historii brytyjskiego ruchu pracowniczego, szczególnie podczas ostatnich lat II wojny światowej, kiedy niepokoje przemysłowe były zarówno politycznie wrażliwe, jak i strategicznie znaczące. Pomimo przepisów wojennych zakazujących strajków protesty górników z 1944 r. były ważnym momentem buntu. Jak zauważa James Hinton, „strajki z 1944 roku nie były jedynie reakcją na bieżące problemy, ale kulminacją lat frustracji i wyzysku w przemyśle węglowym”³². Górnicy, mimo że byli niezbędni dla wysiłku wojennego, czuli, że ich wkład był niedoceniany zarówno pod względem wynagrodzenia, jak i środków bezpieczeństwa.

Jednym z głównych powodów strajków była rosnąca przepaść między płacami a kosztami życia. Wojenne tempo inflacji poważnie obniżyło realne wynagrodzenia, wywierając ogromną presję na górników i ich rodziny. Jak zauważa Phillips, „płace górników nie nadążały za szybko rosnącymi cenami podstawowych towarów, a wielu z nich nie było w stanie utrzymać swoich rodzin mimo intensywnych wymagań swojej pracy”³³. Niebezpieczne warunki pracy w kopalniach, pogorszone przez zwiększony popyt na węgiel w czasie wojny, dodatkowo potęgowały niezadowolone. „Od górników oczekiwano pracy w coraz bardziej niebezpiecznych warunkach bez odpowiednich zabezpieczeń – argumentuje Hinton – podczas gdy ich płace pozostawały na tym samym poziomie, co tworzyło poczucie zdrady wśród pracowników, już i tak przytłoczonych presją wojenną”³⁴.

³⁰ W. Ashworth, *The History of the British Coal Industry*, vol. 5, s. 219.

³¹ B.E. Supple, *The History of the British Coal Industry*, vol. 4, s. 267.

³² J. Hinton, *Labour and Socialism...*, s. 152.

³³ J. Phillips, *Collieries, Communities...*, s. 204.

³⁴ J. Hinton, *Labour and Socialism...*, s. 160.

Związki zawodowe, szczególnie Federacja Górników Wielkiej Brytanii (MFGB), również odegrały kluczową rolę w tych niepokojach. Mimo że próbowały wynegocjować lepsze warunki dla pracowników, często napotykały opór ze strony rządu z powodu przepisów wojennych. Jak zauważa Alan J. Campbell, „MFGB znalazła się w trudnej sytuacji, rozdarta między obroną interesów swoich członków a szerszym interesem narodowym, który rząd wykorzystywał jako uzasadnienie odmowy spełnienia żądań górników”³⁵. To stworzyło atmosferę frustracji, ponieważ górnicy czuli, że ich związki zawodowe zostały skutecznie pozbawione wpływu przez interwencję państwa. Strajki z 1944 r. dotyczyły więc nie tylko płac i warunków pracy, ale także narastającego niezadowolenia z powodu postrzeganego braku władzy i reprezentacji.

Reakcja rządu na strajki była szybka i zdecydowana. Korzystając z uprawnień nadzwyczajnych, urzędnicy próbowali stłumić akcje strajkowe i utrzymać produkcję węgla, jednak jak zauważa Peter Dorey, „interwencja rządu za pomocą mechanizmów prawnych nie mogła rozwiązać głębszych, strukturalnych problemów nękających przemysł górniczy, a górnicy nadal postrzegali państwo jako faworyzujące produkcję kosztem ich dobrostanu”³⁶. To prowadziło do skomplikowanej dynamiki, w której górnicy byli jednocześnie postrzegani jako niezbędni dla wysiłku wojennego, a także uważani za konfliktowych, gdy domagali się swoich praw. Napięcie między tymi dwiema tożsamościami stworzyło środowisko, w którym „górnicy byli jednocześnie niezastąpieni i, paradoksalnie, marginalizowani”³⁷, jak argumentuje Phillips.

Zakończenie wojny w 1945 r. i zwycięstwo Partii Pracy w wyborach powszechnych oznaczały punkt zwrotny w relacjach między państwem a górnikami. Obietnica Partii Pracy dotycząca nacjonalizacji przemysłu węglowego była kluczowym czynnikiem w zdobyciu poparcia górników, którzy od dawna domagali się własności publicznej jako rozwiązania problemów, z jakimi borykali się pod prywatnym zarządem. „Nacjonalizacja była postrzegana jako jedyne realne rozwiązanie, które mogło zreformować przemysł, który od dziesięcioleci był nękany przez nieefektywność, niebezpieczne praktyki i wyzysk”³⁸ – twierdzi John Saville.

Zaangażowanie rządu Partii Pracy w nacjonalizację było odpowiedzią na lata niezadowolenia i niepokojów w kopalniach, a także odegrało kluczową rolę w uspokojeniu powojennych napięć, które groziły wybuchem dalszych strajków.

³⁵ A.J. Campbell, *The Scottish Miners, 1874–1939: Industry, Work and Community*, Aldershot 2000, s. 84.

³⁶ P. Dorey, *British Conservatism and Trade Unionism, 1945–1964*, Farnham 2009, s. 89.

³⁷ J. Phillips, *Collieries, Communities...*, s. 211.

³⁸ J. Saville, *The Politics of Continuity: British Foreign Policy and the Labour Government, 1945–46*, London 1993, s. 176.

Nacjonalizacja przemysłu węglowego, oficjalnie wprowadzona w 1947 r., oznaczała istotną zmianę w brytyjskiej polityce przemysłowej i stosunkach pracy. Pod publicznym zarządem rząd miał nadzieję poprawić efektywność przemysłu, a jednocześnie rozwiązać długotrwałe problemy pracowników. Jak opisuje Supple, „nacjonalizacja nie była tylko polityką gospodarczą; była to umowa społeczna między państwem a górnikami, która obiecywała lepsze płace, bezpieczniejsze warunki pracy i większy wpływ pracowników na zarządzanie przemysłem”³⁹. Utworzenie Narodowej Rady Węgla miało zapewnić bardziej sprawiedliwe zarządzanie przemysłem w celu zrównoważenia potrzeb gospodarki narodowej z dobrostanem pracowników.

Pomimo tych nadziei przejście pod kontrolę państwa nie obyło się bez trudności. Choć nacjonalizacja przyniosła poprawę płac i warunków pracy, wprowadziła również nowe warstwy biurokracji, które niektórzy górnicy uznawali za frustrujące. Andrew William John Thompson zauważa, że „NCB, mimo że była poprawą w porównaniu z prywatną własnością, często miała trudności z pogodzeniem sprzecznych wymagań dotyczących efektywności, zadowolenia pracowników i nadzoru państwowego”⁴⁰. Co więcej, nacjonalizacja nie rozwiązała od razu wszystkich problemów, które nękały przemysł, a napięcia między górnikami a zarządem utrzymywały się, szczególnie gdy warunki gospodarcze wahały się w powojennych latach.

Mimo to nacjonalizacja węgla miała głębokie znaczenie dla szerokiego ruchu pracowniczego w Wielkiej Brytanii. Umocniła przekonanie, że kluczowe gałęzie przemysłu powinny być własnością publiczną, a pracownicy tych branż powinni mieć większy wpływ na ich zarządzanie. Jak argumentuje Thompson, „nacjonalizacja węgla była nie tylko zwycięstwem górników, ale także istotnym momentem w szerszym rozwoju powojennego brytyjskiego państwa opiekuńczego”⁴¹. Ustanowiła precedens dla interwencji państwa w kluczowe gałęzie przemysłu i stworzyła podwaliny dla przyszłych reform w zakresie stosunków pracy w całym kraju.

Strajki górników w latach czterdziestych stanowiły kluczowy epizod w historii brytyjskiego ruchu pracowniczego, odzwierciedlając zarówno bieżące naciski ekonomiczne związane z wojną, jak i długotrwałe problemy strukturalne w przemyśle węglowym. Jak podkreśla Phillips, „strajki z 1944 roku i późniejsza nacjonalizacja węgla były częścią większej walki o sprawiedliwość społeczną, która przekształciła relacje między pracownikami, państwem a przemysłem

³⁹ B. Supple, *The Nationalisation of the British Coal Industry*, London 1980, s. 185.

⁴⁰ A.W.J. Thompson, *The Dynamics of the British Coal Industry: A Study in Economic Change*, London 1951, s. 107.

⁴¹ *Ibidem*, s. 109.

w powojennej Wielkiej Brytanii”⁴². Okres ten nie tylko uwydatnił siłę zbiorowego działania, lecz również ujawnił rosnącą świadomość polityczną klasy robotniczej oraz jej zdolność do wpływania na kierunek zmian społeczno-gospodarczych.

Nacjonalizacja i jej konsekwencje (1947 – lata pięćdziesiąte)

Nacjonalizacja węgla (1947)

Nacjonalizacja przemysłu węglowego w 1947 r. była momentem przełomowym w brytyjskiej polityce przemysłowej, oznaczając fundamentalną reorganizację sektora węgla pod zarządem państwowym. Rząd Partii Pracy pod przewodnictwem Attlee’go postrzegał nacjonalizację węgla jako kluczowy filar szerszego planu powojennej odbudowy i reform społecznych. Miała ona rozwiązać głęboko zakorzenione problemy wyzysku, złych warunków pracy i braku inwestycji, które charakteryzowały przemysł węglowy pod prywatnym zarządem. Jak zauważa Thompson, „nacjonalizacja została zaplanowana jako lekarstwo na długotrwałe problemy z nieefektywnością, niebezpiecznymi warunkami pracy i wyzyskiem związanym z prywatną kontrolą”⁴³. Żywiono nadzieję, że pod kontrolą państwa przemysł węglowy zostanie ożywiony i zarządzany dla dobra publicznego, a nie prywatnego zysku.

Po nacjonalizacji nowo utworzona Narodowa Rada Węgla przejęła odpowiedzialność za modernizację przemysłu i poprawę zarówno produktywności, jak i warunków pracy. Dla górników był to znaczący ideologiczny sukces po latach walk przemysłowych. Powszechnie wierzone, że nacjonalizacja rozwiąże ich problemy, szczególnie te dotyczące niebezpiecznych warunków pracy i niskich płac. Jak zauważa Chris Wrigley, „dla wielu górników nacjonalizacja była kulminacją dziesięcioleci walki i dążeń do kontroli nad własnym życiem zawodowym”⁴⁴. Jednak choć przejście do własności państwowej początkowo spotkało się z optymizmem, szybko ujawniły się realia zarządzania tak złożonym i niedoinwestowanym przemysłem.

Początkowe reakcje

Bezpośrednie skutki nacjonalizacji były mieszkanką nadziei i narastającej frustracji. Narodowa Rada Węgla osiągnęła kilka znaczących sukcesów w takich dziedzinach, jak bezpieczeństwo i opieka społeczna. Jak zauważa Tony Royle,

⁴² J. Phillips, *Collieries, Communities...*, s. 215.

⁴³ A.W.J. Thompson, *The Dynamics...*, s. 112.

⁴⁴ C. Wrigley, *British Trade Unions since 1933*, Cambridge 2002, s. 87.

„jednym z wczesnych sukcesów nacjonalizacji było wprowadzenie przez NCB środków mających na celu poprawę bezpieczeństwa w kopalniach, zmniejszenie liczby wypadków oraz poprawę usług zdrowotnych dla górników”⁴⁵. Wprowadzenie programów opieki społecznej i poprawa warunków mieszkaniowych dla rodzin górników również przyczyniły się do początkowego poczucia postępu, co było zgodne z szerszymi celami rządu Partii Pracy dotyczącymi stworzenia państwa opiekuńczego.

Pomimo tych ulepszeń wielu górników szybko zaczęło tracić złudzenia co do tempa zmian, zwłaszcza w kwestiach płac i godzin pracy. M.W. Plackett podkreśla, że „choć standardy bezpieczeństwa i warunki pracy się poprawiły, fundamentalne problemy płac i godzin pracy pozostały nierozwiązane, co prowadziło do narastającego niezadowolenia wśród pracowników”⁴⁶. Rozbieżność między wysokimi oczekiwaniami, które wywołała nacjonalizacja, a wolniejszą, niż oczekiwano, poprawą w zakresie wynagrodzeń stworzyła poczucie rozczarowania. Dla wielu nacjonalizacja nie spełniła obietnic przekształcenia przemysłu w taki, który w pełni szanuje prawa i godność swoich pracowników.

Co więcej, struktury biurokratyczne wprowadzone przez NCB skomplikowały relacje między zarządem a pracownikami. Pomimo retoryki o wzmocnieniu pozycji pracowników, która towarzyszyła nacjonalizacji, podejmowanie decyzji pozostawało scentralizowane w ramach NCB, a górnicy często czuli się wykluczeni z realnego uczestnictwa w zarządzaniu przemysłem. Jak zauważa Plackett, „niepowodzenie decentralizacji władzy w NCB sprawiło, że wielu górników miało poczucie, że zamienili prywatny despotyzm na publiczną biurokrację, mając niewielki wpływ na prowadzenie swojego przemysłu”⁴⁷. To poczucie wyobcowania dodatkowo potęgowało niezadowolenie wynikające z nierozwiązanych problemów płacowych i warunków pracy.

Kontrola rządowa

Wyzwania, przed którymi stanął rząd w zarządzaniu znacjonalizowanym przemysłem węglowym, były ogromne, a wiele problemów, które nękały przemysł pod prywatnym zarządem, trwało również pod kontrolą państwa. Jednym z najważniejszych był chroniczny brak inwestycji w sektorze węglowym, który

⁴⁵ T. Royle, *Colliery disasters and safety legislation in the UK*, „Business History” 1999, no. 41(4), s. 58.

⁴⁶ M. W. Plackett, R.J. Ormerod, F.J. Toft, *The National Coal Board strategic model*, „European Journal of Operational Research” 1982, no. 13, s. 238.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 239.

pozostawił wiele infrastruktury w stanie przestarzałym i nieefektywnym. Według Placketta „przemysł węglowy odziedziczony przez NCB był produktem dekad zaniedbań, a wiele infrastruktury wymagało pilnej modernizacji”⁴⁸. Konieczność znacznych inwestycji w modernizację kopalń, unowocześnienie sprzętu i poprawę metod produkcji była oczywista, ale zasoby finansowe potrzebne do takiego remontu były rzadkie w powojennej Wielkiej Brytanii.

Sytuację dodatkowo komplikował wzrost znaczenia alternatywnych źródeł energii, zwłaszcza ropy naftowej i energii elektrycznej, co skutkowało kwestionowaniem dominacji węgla na brytyjskim rynku energetycznym w latach pięćdziesiątych. Jak zauważa Thompson, „wzrost dostępności ropy i energii elektrycznej jako tańszych i bardziej efektywnych alternatyw dla węgla wywierał ogromną presję na NCB, aby zwiększyć wydajność w przemyśle, który już zmagał się z nieefektywnością”⁴⁹. Rząd musiał zmierzyć się z rzeczywistością, że węgiel, choć nadal niezbędny, stawał się mniej centralny dla przyszłości produkcji energii w Wielkiej Brytanii, co dodatkowo komplikowało zarządzanie przemysłem.

Zmiany polityczne w latach pięćdziesiątych również wpłynęły na trajektorię nacjonalizowanego przemysłu węglowego. Powrót Partii Konserwatywnej do władzy w 1951 r. oznaczał odejście od entuzjazmu Partii Pracy wobec nacjonalizacji. Konserwatyści byli bardziej sceptyczni wobec kontroli państwa i mniej skłonni do zapewnienia wsparcia finansowego potrzebnego do modernizacji przemysłu węglowego. Jak zauważa Dorey, „pod rządami konserwatystów inwestycje w przemysł węglowy zostały ograniczone, a ideologiczne zaangażowanie we własność państwową zaczęło słabnąć”⁵⁰. Brak politycznej woli, aby w pełni wspierać znacjonalizowany sektor węglowy, doprowadził do sytuacji, w której NCB miała trudności z utrzymaniem poziomu inwestycji niezbędnych do modernizacji i utrzymania przemysłu.

Kolejnym problemem była scentralizowana natura podejmowania decyzji w ramach NCB, co często prowadziło do powolnych i ociężałych reakcji na wyzwania, przed którymi stał przemysł. Biurokracja w NCB utrudniała elastyczność potrzebną do dostosowania się do zmieniających się warunków rynkowych i wzrostu konkurencji ze strony alternatywnych źródeł energii. Phillips zauważa, że „scentralizowana struktura zarządzania NCB, choć miała zapewniać spójność i nadzór, stała się przeszkodą dla dynamicznego i elastycznego przywództwa, którego przemysł węglowy potrzebował w obliczu nowych realiów gospodarczych”⁵¹. Ta nieelastyczność przyczyniła się do narastającej frustracji wśród górników, którzy widzieli, jak ich przemysł stagnuje mimo obietnic nacjonalizacji.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 240.

⁴⁹ A.W.J. Thompson, *The Dynamics...*, s. 112.

⁵⁰ P. Dorey, *British Conservatism...*, s. 154.

⁵¹ J. Phillips, *Collieries, Communities...*, s. 259.

Nacjonalizacja węgla w 1947 r. przyniosła istotne zmiany, szczególnie w zakresie bezpieczeństwa i opieki społecznej pracowników, ale także ujawniła ogromne wyzwania związane z zarządzaniem przemysłem w stanie upadku w szybko zmieniającym się krajobrazie gospodarczym. Choć początkowy optymizm wokół nacjonalizacji opierał się na przekonaniu, że własność państwowa rozwiąże głęboko zakorzenione problemy przemysłu, praktyczne trudności wynikające z niedoinwestowania, biurokratycznej nieefektywności i konkurencji ze strony alternatywnych źródeł energii podważyły wiele zamierzonych korzyści. Jak podsumowuje Wrigley, „nacjonalizacja była konieczną odpowiedzią na kryzys własności prywatnej, ale daleko jej było do panaceum na długoterminowy upadek przemysłu węglowego”⁵². Szersze implikacje nacjonalizacji węgla odzwierciedlają złożoność równoważenia praw pracowniczych, interwencji państwa i realiów gospodarczych w powojennej Wielkiej Brytanii.

Główne strajki lat pięćdziesiątych. Strajk 1950–1951: roczarowanie nacjonalizacją

Optymizm, który towarzyszył nacjonalizacji przemysłu węglowego w 1947 r., w dużej mierze zniknął na początku lat pięćdziesiątych. Pomimo pewnej poprawy w warunkach pracy wielu górników uważało, że nacjonalizacja nie spełniła obietnic dotyczących sprawiedliwości ekonomicznej, szczególnie w kwestiach płac i warunków pracy. Strajki z lat 1950–1951 były bezpośrednią odpowiedzią na rosnące roczarowanie, ukazując przepaść między oczekiwaniami górników a rzeczywistością państwowej własności. Jak zauważa Phillips, „dla wielu górników nacjonalizacja stała się źródłem frustracji, a nie nadziei, ponieważ płace stagnowały, a godziny pracy pozostawały długie mimo teoretycznych obietnic lepszych warunków pod własnością państwową”⁵³.

Kluczową przyczyną strajków z lat 1950–1951 było niezadowolenie górników z podwyżek płac, które nie nadążały za powojenną inflacją. Choć Narodowa Rada Węgla wprowadziła pewne pozytywne reformy, takie jak poprawa środków bezpieczeństwa i programów opieki społecznej, płace wciąż pozostawały kwestią sporną. Wzrost inflacji pod koniec lat czterdziestych i na początku lat pięćdziesiątych zmniejszył realne wynagrodzenia górników mimo wzrastających wymagań dotyczących produktywności. Jak zauważa Huw Beynon, „górnicy stawali przed paradoksem rosnącej wydajności przy stagnujących płacach, a sytuacja

⁵² C. Wrigley, *British Trade...*, s. 112.

⁵³ J. Phillips, *Collieries, Communities...*, s. 272.

była pogorszona przez rosnące koszty życia, które sprawiały, że wielu z nich było w gorszej sytuacji niż przed nacjonalizacją”⁵⁴.

Rozczarowanie procesem nacjonalizacji pogłębiły również nieefektywności NCB, którą górnicy coraz częściej postrzegali jako niewydolną i nieskuteczną biurokrację. Odziedziczyła ona przemysł obciążony dekadami niedoinwestowania, a mimo wysiłków na rzecz modernizacji poziomy wydajności pozostawały niskie, a problemy z zarządzaniem trwały. Według Beynon „walka NCB o modernizację przemysłu węglowego była utrudniona przez jej ociążałą strukturę biurokratyczną, która spowalniała podejmowanie decyzji i tworzyła przepaść między zarządem a pracownikami”⁵⁵. Narastająca frustracja związana z płacami i nieefektywnością zarządzania stworzyła podłoże do szeroko zakrojonych akcji strajkowych na początku lat pięćdziesiątych.

Strajk z 1955 r.: największa akcja pracownicza dekady

Strajk górników z 1955 r. był najważniejszą akcją pracowniczą tej dekady nie tylko ze względu na swoją skalę, ale też ze względu na swoje szersze polityczne i ekonomiczne implikacje. Do 1955 r. przemysł węglowy zmagał się z utrzymaniem swojej centralnej pozycji w brytyjskiej gospodarce, a napięcia między pracownikami a zarządem osiągnęły punkt krytyczny. Przyczyny strajku z 1955 r. były złożone, ale koncentrowały się głównie wokół niezdolności do podwyższania płac zgodnie z rosnącymi kosztami życia, nieefektywności w NCB i szerszych obaw o długoterminową przyszłość przemysłu węglowego w obliczu rosnącej konkurencji ze strony alternatywnych źródeł energii.

Spory płacowe były centralnym punktem strajku, a górnicy domagali się podwyżek, które odzwierciedlałyby rosnące koszty podstawowych towarów. Jak zauważa Campbell, „niezdolność NCB do zapewnienia znaczących podwyżek płac górnikom w obliczu rosnącej inflacji stała się kluczowym punktem strajku z 1955 roku, gdy pracownicy wyrażali swoje niezadowolenie z systemem, który wydawał się bardziej zainteresowany celami produkcyjnymi niż ich dobrobytem ekonomicznym”⁵⁶. Wielu górników czuło, że mimo obietnic nacjonalizacji ich sytuacja nie była lepsza niż za prywatnej własności, a powolne negocjacje płacowe i niechęć rządu do pełnego wsparcia ich żądań dodatkowo wzmacniały to przekonanie.

⁵⁴ H. Beynon, *Authority and change in the coalfields*, „Journal of Law and Society” 1985, no. 12(3), s. 397.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 398–399.

⁵⁶ A. Kerr, *Industry and Politics in the Seventies: The National Coal Board*, London 1978, s. 91.

Nieefektywność zarządzania w NCB była także kluczowym czynnikiem przyczyniającym się do strajku. Mimo nacjonalizacji przemysł węglowy wciąż zmagał się z przestarzałą infrastrukturą, niską wydajnością i niepowodzeniem w modernizacji w tempie wymaganym przez powojenne wyzwania gospodarcze. Christopher Foster wyjaśnia, że „niezdolność NCB do usprawnienia operacji i poprawy wydajności stworzyła powszechną frustrację wśród górników, którzy postrzegali biurokratyczną inercję NCB jako jedną z głównych przeszkód w osiągnięciu lepszych płac i warunków pracy”⁵⁷. Górnicy coraz częściej postrzegali NCB nie jako agenta reform, ale jako barierę dla postępu, który miała przynieść nacjonalizacja.

Strajk z 1955 r. był też znaczący ze względu na swoje szersze implikacje dla brytyjskich stosunków pracy. Miał miejsce w czasie, gdy alternatywne źródła energii, szczególnie ropa i energia elektryczna, zaczęły kwestionować dominację węgla jako głównego źródła energii w Wielkiej Brytanii. Ta zmiana w krajobrazie energetycznym wywierała dodatkową presję na NCB i rząd, który zmagał się z długoterminową przyszłością przemysłu węglowego. Jak zauważa Williams, rosnące znaczenie ropy naftowej oraz energii elektrycznej, postrzeganych jako tańsze i bardziej wydajne substytuty węgla, postawiło pod znakiem zapytania przewagę tego surowca. Tendencja ta wzmocniła poczucie niepewności wśród robotników, stając się przyczyną fali protestów w 1955 roku⁵⁸.

Rola Narodowego Związku Górników

Narodowy Związek Górników odegrał kluczową rolę w organizacji i kierowaniu strajkiem z 1955 r., a jego rozwijające się strategie w tym okresie odzwierciedlały szersze zmiany zachodzące w brytyjskim ruchu pracowniczym. Tradycyjnie NUM opierał się na negocjacjach i umiarkowanych formach działań przemysłowych, aby wywalczyć lepsze warunki dla swoich członków. Jednak do połowy lat pięćdziesiątych stało się jasne, że te strategie nie były już wystarczające w obliczu nieustępliwości rządu i nieskuteczności NCB. W rezultacie NUM przyjął bardziej bojowe podejście, organizując na dużą skalę strajki i wykorzystując swoje wpływy polityczne, aby rzucić wyzwanie zarówno NCB, jak i rządowi.

Jak zauważa Phillips, „zwrot NUM w kierunku bardziej bojowych taktyk w latach 50. był spowodowany rosnącym przekonaniem wśród jego przywódców, że tradycyjne metody negocjacji nie były już wystarczające, aby wywalczyć

⁵⁷ C. Foster, *Industrial Policies of the National Coal Board 1947–1980*, Oxford 1981, s. 135.

⁵⁸ R. Williams, *Labour relations in the coal industry*, „Economic History Review” 1985, no. 38(3), s. 420.

istotne zmiany w płacach i warunkach pracy górników”⁵⁹. Ta bojowość była nie tylko odpowiedzią na presję ekonomiczną, ale także odzwierciedlała szersze zmiany ideologiczne w ruchu związkowym, gdzie związki coraz częściej przyjmowały bardziej radykalne podejścia do stosunków przemysłowych.

Przywództwo NUM, w tym takie postacie, jak Will Paynter, odegrało kluczową rolę w kształtowaniu kierunku strajku. Paynter i inni liderzy NUM postrzegali strajk jako kluczowy test siły związku i jego zdolności do zmuszenia rządu i NCB do uwzględnienia żądań górników. Jak zauważa Wrigley, „pod przywództwem Payntera NUM coraz częściej skłaniał się ku stosowaniu bezpośrednich działań w celu osiągnięcia swoich celów, co odzwierciedlało rosnące przekonanie, że konflikt przemysłowy będzie konieczny, aby zapewnić poprawę, której negocjacje nie były w stanie dostarczyć”⁶⁰. Ten strategiczny zwrot w kierunku bojowości stanowił punkt zwrotny w relacjach NUM z państwem i szerszym ruchem pracowniczym, jako że NUM coraz bardziej pozycjonował się jako wiodąca siła w brytyjskiej polityce pracy.

Napięcia między pracownikami a państwem

Strajk z 1955 r. uwypuklił narastające napięcia między brytyjskim rządem a ruchem pracowniczym. Rząd, chcąc utrzymać stabilność gospodarczą i zapobiec dalszym zakłóceniom w produkcji węgla, zareagował na strajk mieszkanką negocjacji i przymusu. Mimo prób nawiązania dialogu z Narodowym Związkiem Górników i rozwiązania części problemów górników był również gotów użyć nadzwyczajnych środków, aby utrzymać produkcję węgla i ograniczyć wpływ strajku na gospodarkę. Jak zauważa Keith Gildart, „reakcja rządu na strajk z 1955 roku odzwierciedlała jego szersze obawy dotyczące utrzymania porządku gospodarczego, nawet kosztem pogłębienia napięć związkowych”⁶¹.

Strajk wywołał też szeroką debatę publiczną na temat roli państwa w zarządzaniu znacjonalizowanymi przemysłami oraz praw pracowników do prowadzenia akcji strajkowych. Wielu krytyków sposobu, w jaki rząd poradził sobie ze strajkiem, twierdziło, że uwidocznili on ograniczenia nacjonalizacji, zwłaszcza w kontekście zdolności państwa do równoważenia celów produkcyjnych z potrzebami siły roboczej. Gildart zauważa, że „strajk z 1955 roku zainicjował

⁵⁹ J. Phillips, *Injustice, deindustrialisation and the 1984–1985 Miners’ Strike in Scotland*, „Social History” 2023, no. 48(3), s. 370.

⁶⁰ C. Wrigley, *British Trade...*, s. 108.

⁶¹ K. Gildart, *Mining, class and industrial politics: The 1950s unofficial strikes*, „North West Labour History” 2001, no. 26, s. 58.

ogólnokrajową debatę na temat roli państwa w przemyśle, a wielu zaczęło kwestionować, czy nacjonalizacja nie zastąpiła po prostu prywatnego wyzysku biurokratyczną nieefektywnością⁶². Debaty te miały kształtować brytyjską politykę pracy przez kolejne lata, gdy rząd coraz bardziej zmagał się z zarządzaniem podupadającymi gałęziami przemysłu i narastającymi niepokojami pracownikami.

Próby rządu, by przerwać strajk, pogłębiły także rosnący rozdzźwięk między pracownikami a państwem. Użycie uprawnień nadzwyczajnych w celu utrzymania produkcji węgla było przez wielu górników postrzegane jako atak na ich prawo do strajku, co jeszcze bardziej nasiliło napięcia między NUM a rządem. Jak zauważa Wrigley, „przymusowe taktyki rządu podczas strajku z 1955 roku tylko pogłębiły poczucie wyobcowania wśród wielu górników, którzy coraz częściej postrzegali państwo jako przeciwnika, a nie partnera w powojennym porozumieniu”⁶³. Narastająca nieufność między pracownikami a państwem miała długotrwałe konsekwencje dla stosunków przemysłowych w Wielkiej Brytanii, przygotowując grunt pod bardziej konfrontacyjne spory pracownicze w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych.

Główne strajki lat pięćdziesiątych, szczególnie te z lat 1950–1951 i 1955, były kluczowymi momentami w ewolucji brytyjskich stosunków pracy. Strajki te uwiarydliły rosnące rozczarowanie górników obietnicami nacjonalizacji oraz narastające napięcia między pracownikami, państwem a Narodową Radą Węgla. Zwrot NUM w kierunku bardziej bojowych taktyk, w połączeniu z próbami rządu tłumienia akcji strajkowych, odzwierciedlał pogłębiające się podziały w brytyjskim krajobrazie pracy. Jak podsumowuje Wrigley, „strajki lat 50. oznaczały kluczowy moment w historii brytyjskiego ruchu pracowniczego, gdy ograniczenia nacjonalizacji stały się coraz bardziej widoczne, a relacje między pracownikami a państwem stawały się coraz bardziej wrogie”⁶⁴.

Konsekwencje polityczne. Reakcje Partii Pracy i Partii Konserwatywnej

Polityczne reakcje na największe strajki górników w latach pięćdziesiątych wyraźnie odzwierciedlały ideologiczne podziały między Partią Pracy a Partią Konserwatywną. Strajki, szczególnie ten z 1955 roku, zmusiły obie partie do jasnego

⁶² *Ibidem*, s. 60.

⁶³ C. Wrigley, *Trade unions and industrial conflict in post-war Britain*, „Journal of Contemporary History” 1993, no. 28(2), s. 234.

⁶⁴ C. Wrigley, *British Trade...*, s. 120.

określenia swojego stanowiska wobec roli związków zawodowych, odpowiedzialności państwa w zarządzaniu znacjonalizowanymi przemysłami oraz równowagi między stabilnością gospodarczą a prawami pracowników.

Dla Partii Pracy strajki były szczególnie trudnym wyzwaniem. Po tym, jak to właśnie ona zainicjowała nacjonalizację przemysłu węglowego w 1947 r., była ideologicznie związana z górnikami i popierała ich żądania dotyczące lepszych płac i warunków pracy. Jednak jako partia rządząca w powojennej gospodarce obciążonej długami i kosztami odbudowy Partia Pracy musiała też zachować fiskalną ostrożność. Liderzy Partii Pracy, tacy jak Clement Attlee i później Hugh Gaitskell, znaleźli się w trudnej sytuacji, próbując spełnić oczekiwania górników, którzy czuli, że nacjonalizacja miała im przynieść więcej, a jednocześnie utrzymać zdrowie finansowe znacjonalizowanego przemysłu. Jak zauważa Phillips, „Partia Pracy była świadoma swojej podwójnej odpowiedzialności – reprezentowania klasy pracującej i ochrony szerszej gospodarki narodowej. Ta próba wyważenia często prowadziła do kompromisów, które nie zadowalały żadnej ze stron”⁶⁵.

Jedną z kluczowych strategii rządu Partii Pracy była polityka mediacji, której celem było pogodzenie żądań górników z realiami zarządzania gospodarczego. Narodowa Rada Węgla, powołana do zarządzania znacjonalizowanym przemysłem, była pod presją, aby utrzymać konkurencyjne ceny węgla, jednocześnie zapewniając względne zadowolenie siły roboczej. Jednak rządowe próby wyważenia tych konkurujących interesów często kończyły się niepowodzeniem, co prowadziło do ciągłego niezadowolenia wśród górników. Jak zauważa Andrew Taylor, „strategia negocjacyjna Partii Pracy, choć dobrze intencjonowana, często nie zadowalała ani górników, ani menedżerów przemysłowych, pozostawiając partię rozdartą między dwiema coraz bardziej wrogimi siłami”⁶⁶. Niechęć Partii Pracy do pełnego poparcia żądań płacowych górników, przy jednoczesnym zarządzaniu zmagającym się z problemami przemysłem znacjonalizowanym, stworzyła wrażenie, że partia nie jest w stanie zrealizować swoich obietnic.

Z kolei Partia Konserwatywna postrzegała strajki górników jako symptom szerszego problemu rosnącej władzy związków zawodowych, które w jej opinii działały bez kontroli w okresie powojennym. Konserwatyści od początku krytykowali nacjonalizację, argumentując, że państwowa kontrola nad kluczowymi gałęziami przemysłu, takimi jak węgiel, dusiła konkurencję i innowacje, a jednocześnie dawała związkom zawodowym nadmierny wpływ na politykę gospodarczą. Dorey wyjaśnia, że „krytyka nacjonalizacji przez Partię Konserwatywną opierała się na przekonaniu, że nadmierna władza związków zawodowych hamowała modernizację gospodarczą, której Wielka Brytania desperacko potrzebowała, aby konkurować

⁶⁵ J. Phillips, *Collieries, Communities...*, s. 283.

⁶⁶ A. Taylor, *The NUM and British Politics*, vol. 1: 1944–1968, Aldershot 2003, s. 113.

na globalnym rynku”⁶⁷. Dla konserwatystów strajk z 1955 r. stanowił zagrożenie dla stabilności gospodarczej kraju, a także był poważnym precedensem dla innych związków, które mogłyby wyzwać politykę rządu poprzez akcje strajkowe.

Kiedy Partia Konserwatywna powróciła do władzy w 1951 r., pod przywództwem Winstona Churchilla, a później Anthony’ego Edena, przyjęła bardziej konfrontacyjne podejście wobec górników i szerszego ruchu związkowego. Ich strategia polegała na ograniczeniu władzy związków zawodowych poprzez reformy prawne i zmianę nastawienia opinii publicznej, przedstawiając związki jako przeszkodę w odbudowie gospodarki. Jak zauważa Dorey: „Konserwatyści dążyli do ograniczenia rosnących wpływów związków, przedstawiając je jako organizacje działające we własnym interesie, które zagrażają narodowemu dobrobytowi”⁶⁸. Niechęć konserwatystów do spełnienia żądań płacowych górników była częścią szerszych starań o powstrzymanie tego, co postrzegali jako nadmierny wpływ związków na politykę gospodarczą.

Polityczny podział w podejściu do strajków wyznaczył ton przyszłych relacji między rządami a związkami, przy czym Partia Pracy faworyzowała mediację i wsparcie dla pracowników, a konserwatyści dążyli do ograniczenia władzy związków, aby przywrócić kontrolę nad gospodarką. Strajki stały się symbolicznym polem bitwy dla szerszego ideologicznego starcia między prawami pracowniczymi a efektywnością rynku, a ta polaryzacja miała kształtować brytyjską politykę przez kolejne dziesięciolecia.

Wpływ na siłę związków zawodowych

Strajki górników w latach pięćdziesiątych, zwłaszcza akcja z 1955 r., miały dalekosiężne konsekwencje dla szerszego ruchu pracowniczego w Wielkiej Brytanii. Te strajki nie tylko wzmocniły Narodowy Związek Górników, ale także oznaczały punkt zwrotny w rosnącej sile związków zawodowych w całym kraju. W tym okresie związki stawały się coraz bardziej bojowe, wykorzystując akcje strajkowe do wywierania presji zarówno na rząd, jak i na pracodawców w celu uzyskania lepszych płac i warunków pracy. Strajki z lat pięćdziesiątych były w pewnym sensie zapowiedzią większych, bardziej trwałych sporów przemysłowych lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych.

Rola NUM w strajkach nie może być pominięta. Pod przywództwem takich postaci jak Paynter NUM przekształcił się w jeden z najsilniejszych związków zawodowych w Wielkiej Brytanii, reprezentując wysoko zorganizowaną

⁶⁷ P. Dorey, *British Conservatism...*, s. 172.

⁶⁸ *Ibidem*, s. 185.

i zmobilizowaną siłę roboczą, zdolną do rzucenia wyzwania zarówno polityce rządowej, jak i zarządzaniu przemysłem. Przywództwo Payntera odegrało kluczową rolę w kształtowaniu coraz bardziej bojowego podejścia NUM. Jak zauważa Wrigley, „NUM pod przywództwem Payntera nie chciał już polegać wyłącznie na negocjacjach; akcje przemysłowe stały się kluczową strategią wymuszania ustępstw od państwa i NCB”⁶⁹. Sukces NUM w organizowaniu masowych strajków, pomimo oporu ze strony zarówno rządu, jak i NCB, pokazał rosnący polityczny wpływ związków zawodowych.

Szerszy wpływ tych strajków polegał na wzmocnieniu całego ruchu pracowniczego. Inne związki zaczęły brać przykład z NUM, a strajki zainspirowały falę akcji przemysłowych w innych sektorach. Zdolność górników do zakłócenia funkcjonowania kluczowego surowca dla przemysłu, jakim był węgiel, który był niezbędny dla zaopatrzenia energetycznego i odbudowy gospodarczej Wielkiej Brytanii, dała związkom zawodowym narzędzie, które wielokrotnie wykorzystywały w kolejnych dekadach. Robert Gildea zauważa, że „strajki lat 50. ośmieliły szerszy ruch pracowniczy, pokazując, że dzięki skoordynowanym akcjom przemysłowym pracownicy mogą zmusić rządy i pracodawców do reagowania na ich żądania”⁷⁰. To nowo zdobyte zaufanie związków było bezpośrednim wynikiem widoczności i wpływu strajków górników.

Jednak wzrost siły związków miał także swoją ciemniejszą stronę, ponieważ przygotował grunt pod eskalację napięć między pracownikami a państwem. Chociaż związki skutecznie wykorzystywały strajki do uzyskiwania ustępstw, niechęć rządu do spełniania ich pełnych żądań doprowadziła do cyklu konfrontacji, który trwał aż do lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych. David Waddington zauważa, że „im bardziej bojowe stawały się związki, tym bardziej państwo starało się ograniczyć ich władzę, co skutkowało coraz bardziej wrogimi relacjami, które ostatecznie przyczyniły się do chaosu przemysłowego lat 70.”⁷¹. Strajki z lat pięćdziesiątych nie tylko wzmocniły ruch pracowniczy, ale również przyczyniły się do polaryzacji brytyjskich stosunków przemysłowych, co miało znaczące konsekwencje dla przyszłości gospodarczej i politycznej kraju.

Strajki zmieniły też postrzeganie związków zawodowych przez opinię publiczną. Chociaż związki były postrzegane przez wielu pracowników jako obrońcy ich praw, rosły także obawy publiczne dotyczące destabilizującego wpływu częstych strajków na gospodarkę. Taylor wyjaśnia, że „opinia publiczna zaczęła zmieniać się w latach 50., a wielu ludzi zaczęło postrzegać związki nie tylko

⁶⁹ C. Wrigley, *British Trade...*, s. 136.

⁷⁰ R. Gildea, *Backbone of the Nation: Mining Communities and the Great Strike of 1984–85*, New Haven–London 2023, s. 67.

⁷¹ D. Waddington, *A Police Perspective on the Miners' Strike*, Aldershot 1994, s. 21.

jako obrońców praw pracowniczych, ale także jako siły, które mogą destabilizować gospodarkę poprzez swoje agresywne taktyki”⁷². Ta zmiana w percepcji została później wykorzystana przez Partię Konserwatywną w jej wysiłkach na rzecz ograniczenia władzy związków, szczególnie w erze Margaret Thatcher.

Podsumowując, strajki górników z lat pięćdziesiątych miały głębokie reperkusje polityczne, zarówno w kontekście bezpośrednich reakcji Partii Pracy i Partii Konserwatywnej, jak i w kształtowaniu trajektorii szerszego ruchu pracowniczego. Podczas gdy Partia Pracy starała się balansować między żądaniami pracowników a zarządzaniem gospodarką, konserwatyści dążyli do ograniczenia wpływów związków. Strajki wzmocniły NUM i ośmieliły szerszy ruch związkowy, przygotowując grunt pod większe spory przemysłowe w kolejnych dekadach. Jednak jednocześnie pogłębiły wrogie relacje między pracownikami a państwem, przyczyniając się do niepokoju przemysłowych, które zdominowały brytyjską politykę w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych.

Społeczno-kulturowy wpływ strajków. Górnicy jako symbol: walka o prawa pracowników

Strajki górników z lat pięćdziesiątych miały oddźwięk znacznie wykraczający poza kontekst sporów płacowych i niepokoju przemysłowych. Stały się one symbolem szerszej powojennej walki o prawa pracownicze w Wielkiej Brytanii, przedstawiając górnika jako centralną postać w narracji o walce klasowej i sprawiedliwości społecznej. W powojennej Wielkiej Brytanii górnicy zaczęli reprezentować klasę robotniczą, uosabiając zarówno siłę i wytrwałość pracy, jak i trwające nierówności w systemie gospodarczym. Jak zauważa Taylor, „obraz górnika w latach 50. był czymś więcej niż tylko figurą w sporze przemysłowym; stał się potężnym symbolem szerszej walki o sprawiedliwość, godność pracowników i równość społeczną”⁷³. Strajki, szczególnie te z lat 1950–1951 i 1955, wyniosły górników do statusu, który przekraczał ich bieżące problemy ekonomiczne, umieszczając ich w centrum narodowej debaty o prawach pracowniczych i powojennym porozumieniu.

To symboliczne znaczenie było ściśle związane z ówczesną dynamiką polityczną. Nacjonalizacja węgla w 1947 r. uczyniła górników kluczowymi pracownikami, których praca była integralna nie tylko dla odbudowy Wielkiej Brytanii po II wojnie światowej, ale także dla jej przyszłego dobrobytu. Górnicy byli postrzegani jako fundament krajowego zaopatrzenia w energię, a ich walka

⁷² A. Taylor, *The NUM and British Politics*, vol. 1, s. 115.

⁷³ *Ibidem*, s. 97.

o lepsze płace i warunki pracy była stanowiła odzwierciedlenie szerszych nierówności dotyczących klasy robotniczą. Wrigley argumentuje, że „strajki górników nie dotyczyły tylko stosunków przemysłowych; były kwestią reprezentacji klasy robotniczej w powojennej Wielkiej Brytanii, klasy, której obiecano sprawiedliwość społeczną poprzez nacjonalizację, ale która czuła, że te obietnice nie zostały spełnione”⁷⁴.

Symboliczna siła górników była również zakorzeniona w ich historycznym znaczeniu. Społeczności górnicze od dawna były miejscem aktywizmu pracowniczego, a pamięć o wcześniejszych walkach – takich jak strajk generalny z 1926 r. – nadal kształtowała postrzeganie górników w latach pięćdziesiątych. Przez wielu górnicy byli postrzegani jako awangarda ruchu robotniczego, reprezentując ciągłość oporu wobec wyzysku. Ta spuścizna walki, połączona z surowymi realiami pracy w kopalniach, budowała wokół żądań górników poczucie moralnej słuszności. Jak zauważa Ben Curtis, „fizyczne niebezpieczeństwa i ekonomiczne trudności, z jakimi borykali się górnicy, w połączeniu z ich historyczną rolą liderów akcji przemysłowych, nadawały ich strajkom wymiar etyczny, który rezonował z szerszą opinią publiczną”⁷⁵.

Portretowanie górników jako symboli oporu klasy robotniczej wykraczało poza sferę polityczną, przenikając także życie kulturalne i społeczne. Ich rola w kształtowaniu postrzegania klasy robotniczej była głęboka, przyczyniając się do szerszej narracji, która celebrowała godność pracy i walkę o sprawiedliwość ekonomiczną. Ten kulturowy rezonans wciąż wpływał na to, jak górnicy i pracownicy przemysłowi byli postrzegani w Wielkiej Brytanii, aż do lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, cementując ich pozycję jako ikony solidarności pracowniczej i wytrwałości.

Reprezentacja medialna: współczucie czy zakłócenie?

Media odegrały znaczącą rolę w kształtowaniu opinii publicznej na temat górników i ich strajków w latach pięćdziesiątych. Jak w przypadku wielu kontrowersyjnych sporów przemysłowych, sposób przedstawiania górników w mediach był głęboko podzielony, odzwierciedlając szersze napięcia społeczne wokół kwestii klasowych, praw pracowniczych i stabilności gospodarczej. Z jednej strony niektóre media były sympatycznie nastawione do górników, przedstawiając ich walkę jako uzasadnioną odpowiedź na trudności ekonomiczne i niesprawiedliwe warunki pracy. Z drugiej strony znaczna część prasy, szczególnie tej

⁷⁴ C. Wrigley, *British Trade...*, s. 146.

⁷⁵ B. Curtis, *The South Wales Miners, 1964–1985*, Cardiff 2013, s. 219.

związanej z interesami konserwatywnymi i biznesowymi, przedstawiała strajki jako zakłócające porządek, ukazując górników jako zagrożenie dla narodowej produktywności i odbudowy gospodarczej.

W lewicowych gazetach i mediach górnicy często byli ukazywani jako ofiary niesprawiedliwego systemu. Ich żądania dotyczące lepszych płac i bezpieczniejszych warunków pracy przedstawiano jako część szerszej walki o sprawiedliwość w społeczeństwie, które obiecało równość społeczną, ale nie dotrzymywało obietnic. Jak zauważa Taylor, „lewicowe media koncentrowały się na trudnych realiach życia górników, podkreślając fizyczne niebezpieczeństwa i ekonomiczne trudności, z jakimi się borykali, oraz przedstawiając ich strajki jako uzasadnione akty oporu”⁷⁶. Takie gazety, jak „The Daily Herald”, które miały silne powiązania z ruchem pracowniczym, często podkreślały solidarność górników i słuszność ich sprawy, ukazując ich strajki jako część szerszej powojennej walki o sprawiedliwość społeczną.

Jednak wiele mediów głównego nurtu przyjmowało bardziej krytyczne podejście do strajków. W konserwatywnych gazetach, takich jak „The Times” i „The Daily Telegraph”, strajki były często przedstawiane jako lekkomyślne i szkodliwe dla interesu narodowego. Te media zazwyczaj podkreślały ekonomiczne szkody spowodowane przez strajki, zwłaszcza ich wpływ na dostawy węgla i produkcję przemysłową. Strajki były ukazywane jako nieodpowiedzialne działania, które zagrażały powojennej odbudowie i stabilności Wielkiej Brytanii. Jak zauważa Phillips, „w przypadku większości mediów głównego nurtu strajki nie były postrzegane przez pryzmat praw pracowniczych, lecz jako działania zakłócające, które mogły podważyć narodowy dobrobyt”⁷⁷. Górnicy w takim ujęciu byli często przedstawiani jako uparci i bojowi, niechętni do kompromisu i nieuwzględniający szerszego kontekstu gospodarczego, w którym formułowali swoje żądania.

Sposób przedstawiania strajków przez media odzwierciedlał również szersze społeczne obawy dotyczące siły związków zawodowych i potencjalnych zagrożeń, jakie mogły one stanowić dla stabilności gospodarki. Konserwatywni komentatorzy szczególnie obawiali się wpływu Narodowego Związku Górników i innych potężnych związków zawodowych, postrzegając je jako zagrożenie dla autorytetu rządu i stabilności gospodarczej. W tym kontekście górnicy byli czasem przedstawiani jako pionki radykalnych liderów związkowych, którzy bardziej interesowali się kwestionowaniem władzy państwowej niż uzyskaniem rozsądnych podwyżek płac. Jak zauważa Beynon, „strajki były często przedstawiane w prasie jako część szerszej strategii związkowej mającej na celu podważenie władzy rządu, a górnicy byli ukazywani jako awangarda potencjalnie niebezpiecznego ruchu”⁷⁸.

⁷⁶ A. Taylor, *The NUM and British Politics*, vol. 2: 1969–1995, Aldershot 2005, s. 239.

⁷⁷ J. Phillips, *Collieries, Communities...*, s. 312.

⁷⁸ H. Beynon, *Digging Deeper: Issues in the Miners' Strike*, London 1985, s. 67.

Ogólnie rzecz biorąc, sposób przedstawiania górników i ich strajków przez media był wysoce spolaryzowany, odzwierciedlając szersze polityczne i społeczne podziały tamtych czasów. Podczas gdy niektóre media ukazywały górników jako bohaterów walki o prawa pracownicze, inne przedstawiały ich jako zakłócających porządek i nieodpowiedzialnych, przyczyniając się do publicznej debaty, która kształtowała podejście do pracy i akcji strajkowych przez wiele kolejnych lat.

Solidarność społeczności: trwały wpływ na społeczności górnicze

Jednym z najbardziej trwałych społeczno-kulturowych wpływów strajków z lat pięćdziesiątych było głębokie poczucie solidarności, które rozwinęło się w społecznościach górniczych. Wspólne doświadczenie akcji strajkowych, połączone z trudnościami, z jakimi borykali się górnicy i ich rodziny, stworzyło zbiorową tożsamość, która umocniła więzi w tych społecznościach. Wioski górnicze, które od dawna były zżyte z powodu izolowanego i niebezpiecznego charakteru pracy, stały się jeszcze bardziej zjednoczone podczas strajków, gdy rodziny i sąsiedzi wspierali się nawzajem w walce strajkujących pracowników. To poczucie solidarności wykraczało poza bezpośredni kontekst strajków, przyczyniając się do trwałej tożsamości kulturowej, która przetrwała w tych społecznościach przez dziesięciolecia.

Strajki stały się katalizatorem mobilizacji zasobów wspólnotowych w społecznościach górniczych. Rodziny często dzieliły się swoimi zasobami, aby zapewnić to, że nikt nie zostanie bez wsparcia w czasie strajków, a sieci wsparcia zostały utworzone, aby dostarczać żywność, ubrania i inne niezbędne artykuły potrzebującym. Jak wyjaśnia Wrigley, „strajki wzbudziły poczucie odpowiedzialności wspólnotowej, gdy rodziny górników jednoczyły się, by wspierać się nawzajem w obliczu trudności ekonomicznych”⁷⁹. To poczucie zbiorowego wysiłku było centralnym elementem tożsamości społeczności górniczych, wzmacniając przekonanie, że ich walka była nie tylko indywidualna, ale wspólna i wzajemnie zależna.

Solidarność, która rozwinęła się podczas strajków, miała także wymiar polityczny, ponieważ społeczności górnicze stały się bardziej zaangażowane w aktywizm pracowniczy i politykę związkową. Narodowy Związek Górników odegrał kluczową rolę w organizowaniu i podtrzymywaniu strajków, ale jego wpływ wykraczał poza miejsce pracy, pomagając w kształtowaniu zbiorowej tożsamości

⁷⁹ C. Wrigley, *British Trade...*, s. 159.

społeczności górniczych. Jak twierdzi Taylor, „NUM nie był tylko organizacją pracowniczą; stał się kluczowym elementem struktury społecznej społeczności górniczych, działając jako punkt centralny dla zbiorowego działania i tożsamości”⁸⁰. Rola związku w organizowaniu akcji strajkowych, zapewnianiu wsparcia strajkującym pracownikom oraz negocjacjach z rządem i NCB pomogła pogłębić więzi między górnikami a ich społecznościami, tworząc wspólne poczucie celu, które wykraczało daleko poza miejsce pracy.

Solidarność ta była również wzmacniana przez opozycję, z jaką górnicy spotykali się ze strony rządu i wielu mediów. Ponieważ górnicy byli często przedstawiani jako zakłócający porządek lub bojowi, szczególnie w konserwatywnej prasie, rozwinęli poczucie jedności w obliczu zewnętrznej wrogości. Strajki stały się źródłem dumy dla wielu społeczności górniczych, świadectwem ich wytrwałości i determinacji w obliczu trudności. Jak zauważa Campbell, „dla wielu górników i ich rodzin strajki nie dotyczyły tylko płac czy warunków pracy; chodziło o obronę ich społeczności i stylu życia przed systemem, który ich zdaniem nie spełniał obietnic”⁸¹.

Dziedzictwo tej solidarności wykraczało daleko poza lata pięćdziesiąte. Wspólne doświadczenie strajków nadal kształtowało tożsamość społeczności górniczych w kolejnych dekadach, szczególnie podczas bardziej intensywnych walk pracowniczych w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Poczucie jedności i zbiorowego celu, które rozwinęło się podczas strajków lat pięćdziesiątych, stanowiło fundament dla przyszłych akcji przemysłowych, gdy górnicy nadal walczyli o swoje prawa w obliczu zmieniających się warunków gospodarczych i politycznych. Jak podsumowuje Wrigley, „strajki lat 50. miały kluczowe znaczenie w kształtowaniu tożsamości społeczności górniczych, tworząc wspólne poczucie walki i solidarności, które przetrwało aż do końca XX wieku”⁸².

Społeczno-kulturowy wpływ strajków górników w latach pięćdziesiątych wykraczał daleko poza bezpośrednie spory przemysłowe. Górnicy stali się symbolem szerszej walki o prawa pracownicze w powojennej Wielkiej Brytanii, ucieleśniając wyzwania i aspiracje klasy pracującej. Reprezentacja strajków w mediach była różnorodna: z jednej strony sympatyzujące media podkreślały słuszność żądań górników, podczas gdy bardziej krytyczne środki przekazu przedstawiały ich jako zakłócających porządek. Najtrwalszym jednak rezultatem było poczucie solidarności w społecznościach górniczych, które strajki wzbudziły, tworząc zbiorową tożsamość, która przetrwała długo po latach pięćdziesiątych i wciąż kształtowała aktywizm pracowniczy przez kolejne dekady.

⁸⁰ A. Taylor, *The NUM and British Politics*, vol. 2, s. 246.

⁸¹ A.J. Campbell, *The Scottish Miners...*, s. 243.

⁸² C. Wrigley, *British Trade...*, s. 164.

Bibliografia

- Ashworth W., *State Control in Modern Britain*, London 1950.
- Ashworth W., *The History of the British Coal Industry*, vol. 5: 1946–1982: *The Nationalized Industry*, Oxford 1986.
- Barnett C., *The Lost Victory: British Dreams, British Realities 1945–1950*, London 1996.
- Beynon H., *Authority and change in the coalfields*, „Journal of Law and Society” 1985, no. 12(3).
- Beynon H., *Digging Deeper: Issues in the Miners’ Strike*, London 1985.
- Campbell A.J., *The Scottish Miners, 1874–1939: Industry, Work and Community*, Aldershot 2000.
- Church R.A., *The History of the British Coal Industry*, vol. 3: 1830–1913, Oxford 1986.
- Curtis B., *The South Wales Miners, 1964–1985*, Cardiff 2013.
- Dorey P., *British Conservatism and Trade Unionism, 1945–1964*, Farnham 2000.
- Foster C., *Industrial Policies of the National Coal Board 1947–1980*, Oxford 1981.
- Gildart K., *Mining, class and industrial politics: The 1950s unofficial strikes*, „North West Labour History” 2001, no. 26.
- Gildea R., *Backbone of the Nation: Mining Communities and the Great Strike of 1984–85*, New Haven–London 2023.
- Hinton J., *Labour and Socialism: A History of the British Labour Movement 1867–1974*, Brighton 1983.
- Kerr A., *Industry and Politics in the Seventies: The National Coal Board*, London 1978.
- Phillips J., *Collieries, Communities and the Miners’ Strike in Scotland, 1984–85*, Manchester 2012.
- Phillips J., *Injustice, deindustrialisation and the 1984–1985 Miners’ Strike in Scotland*, „Social History” 2023, no. 48(3).
- Phillips J., *The Scottish Miners and the Politics of Trade Unionism, 1945–1955*, Edinburgh 1989.
- Plackett M.W., Ormerod R.J., Toft F.J., *The National Coal Board Strategic Model*, „European Journal of Operational Research” 1982, no. 13.
- Ritschel D., *The Politics of Planning: The Debate on Economic Planning in Britain in the 1930s*, Oxford 1997.
- Royle T., *Colliery disasters and safety legislation in the UK*, „Business History” 1999, no. 41(4).
- Saville J., *The Politics of Continuity: British Foreign Policy and the Labour Government, 1945–46*, London 1993.
- Supple B., *The Nationalisation of the British Coal Industry*, London 1980.
- Supple B.E., *The History of the British Coal Industry*, vol. 4: 1913–1946: *The Political Economy of Decline*, Oxford 1987.
- Taylor A., *The NUM and British Politics*, vol. 1: 1944–1968, Aldershot 2003.
- Taylor A., *The NUM and British Politics*, vol. 2: 1969–1995, Aldershot 2005.
- Thompson A.W.J., *The Dynamics of the British Coal Industry: A Study in Economic Change*, London 1951.
- Waddington D., *A Police Perspective on the Miners’ Strike*, Aldershot 1994.
- Williams G., *The British Coal Industry*, Newton Abbot 1980.
- Williams R., *The Long Revolution*, London 1961.
- Williams R., *Labour relations in the coal industry*, „Economic History Review” 1985, no. 38(3).
- Wrigley C., *British Trade Unions since 1933*, Cambridge 2002.
- Wrigley C., *Trade unions and industrial conflict in post-war Britain*, „Journal of Contemporary History” 1993, no. 28(2).

STRIKES AS A BAROMETER OF POST-WAR MODERNISATION: THE CASE OF BRITISH COAL

Abstract

This article investigates the miners' strikes in post-war Britain during the 1940s and 1950s, analyzing the interaction between economic pressures, state intervention and trade union militancy. It begins by exploring the central paradox of the British coal industry: coal remained essential for national reconstruction and energy security, yet the sector suffered from chronic underinvestment, outdated infrastructure and hazardous working conditions. The study outlines the wartime context of labor control under the Essential Work Order, followed by post-war austerity and the 1947 nationalization under the National Coal Board (NCB). It then examines the major strikes of 1950–1951 and 1955, highlighting the growing frustrations caused by wage restraint, inflation and management inefficiency. The article traces the National Union of Mineworkers' (NUM) shift from moderate negotiation to a more assertive, at times unofficial, industrial strategy. It also evaluates contrasting governmental responses from Labour and Conservative administrations. Beyond the economic dimension, the article considers how media discourse shaped public perceptions of miners and how industrial conflict reinforced traditions of solidarity within mining communities. It concludes that these strikes were part of a broader struggle over class power, the legitimacy of state economic planning and the limits of the post-war social settlement, foreshadowing intensified industrial conflict in the 1960s and 1970s.

Keywords: coal mining industry, miners' strikes, post-war Britain, nationalization, National Coal Board (NCB), National Union of Mineworkers (NUM), wage disputes, inflation, industrial relations, trade unionism, state intervention, labor history, energy policy, productivity, community solidarity

STRAJKI JAKO BAROMETR POWOJENNEJ MODERNIZACJI: PRZYPADEK BRYTYJSKIEGO WĘGLA

Abstrakt

Artykuł analizuje strajki górników w powojennej Wielkiej Brytanii, koncentrując się na latach czterdziestych i pięćdziesiątych XX w. oraz na relacjach między presjami gospodarczymi, polityką państwa a dynamiką ruchu związkowego. Punkt wyjścia stanowi paradoks przemysłu węglowego: strategiczna niezbędność węgla dla odbudowy i bilansu handlowego kontra chroniczne niedoinwestowanie, niska mechanizacja i ryzykowne warunki pracy. W pierwszej części omawiamy kontekst: reglamentację i Essential Work Order w czasie II wojny światowej, powojenne oszczędności oraz nacjonalizację z 1947 r. pod kierownictwem National Coal Board (NCB). Następnie rekonstruujemy przebieg i uwarunkowania głównych strajków z lat 1950–1951 oraz 1955, ze szczególnym uwzględnieniem sporów płacowych, rosnącej inflacji i sporów o produktywność. Pokazujemy, jak Narodowy Związek Górników (NUM) przesunął się od strategii negocjacyjnej ku bardziej bojowym taktynom, a rządy Partii Pracy i Partii Konserwatywnej różnicowały odpowiedzi regulacyjne i polityczne. Artykuł łączy perspektywę ekonomiczną z analizą społeczno-kulturową: przedstawia rolę mediów w konstruowaniu wizerunku górnika oraz trwałe formy solidarności w społecznościach górniczych. Wnioskujemy, że strajki były nie tylko reakcją na

płace i bezpieczeństwo, lecz także symptomem szerszego sporu o zakres władzy państwa w gospodarce oraz o miejsce klasy pracującej w powojennym porozumieniu społecznym. Epizody te torowały drogę do bardziej konfrontacyjnych stosunków pracy w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych.

Słowa kluczowe: górnictwo węgla, strajki górników, powojenna Wielka Brytania, nacjonalizacja, Narodowa Rada Węgla (NCB), Narodowy Związek Górników (NUM), spory płacowe, inflacja, stosunki przemysłowe, związki zawodowe, interwencja państwa, historia pracy, polityka energetyczna, produktywność, solidarność społeczności górniczych

Alla Kyrydon

Uniwersytet Rzeszowski

Serhiy Troyan

Uniwersytet Rzeszowski

THE FRENCH SOCIO-INTELLECTUAL DISCOURSE ON THE RUSSIAN-UKRAINIAN WAR

Introduction

Statement of the research problem and relevance of the study. The Russian–Ukrainian war of 2014–2026 has become one of the key challenges to the contemporary system of international relations, European security, and the normative foundations of the world order. It has not only radically transformed Europe’s security architecture but has also triggered profound worldview, value-based, and intellectual shifts within the member states of the European Union. In this context, particular scholarly importance lies in the analysis of the official positions of the most influential European states, notably France, as a significant regional and global international actor. At the same time, no less important is the examination of assessments of the Russian–Ukrainian war offered by French intellectuals, experts, and public opinion leaders. It is precisely these actors who to a large extent shape public narratives, the frameworks of political decision-making, and long-term perceptions of the place of Ukraine, Russia, and Eastern Europe within the European civilizational space.

The relevance of this research is further determined by the fact that Russian aggression against Ukraine has become a test of the ability of European elites to

rethink previous paradigms of cooperation and consolidation in their relations with Russia. An analysis of evaluations of the Russian–Ukrainian war within the French public and intellectual discourse makes it possible to gain a deeper understanding of the internal contradictions of European policy, the evolution of approaches to security, and the prospects for constructing a new European strategy toward Eastern Europe and Ukraine.

Purpose of the study. The purpose of this study is to provide a comprehensive analysis of interpretations of the Russian–Ukrainian war by French intellectuals and opinion leaders.

Research methodology. The methodological basis of the study is an interdisciplinary approach combining the tools of the sociology of international relations, political philosophy, discourse analysis, and intellectual history. The research employs general scientific methods of analysis and synthesis, induction and deduction, as well as specialized methods (comparative, historical-political, critical discourse analysis, etc.).

Source base of the study. The source base includes a comprehensive set of materials: official statements by the government and the President of the Fifth Republic, public speeches by French politicians, analytical reports, publications by leading French intellectuals, opinion leaders, experts, and journalists, as well as materials from major French media outlets.

Review of the scholarly literature. It should be noted that while the official position of France’s ruling circles regarding Russian aggression against Ukraine is fairly widely represented through public speeches, statements, negotiation debates, and the like, the corresponding assessments of French intellectuals and opinion leaders are far less known and have only partially been introduced into broader academic discourse. Worth noting is the observation regarding the lack of interest among French researchers in their own public ethics, political morality, and intellectual legacy: “The form of French intellectual discourse is of greater interest to foreigners than to the French themselves.”¹

Among significant scholarly studies in Ukraine, the works of Stepan Vidnianskyi and Andriy Martynov should be highlighted, as well as the monograph produced by the authorial collective of the I.F. Kuras Institute of Political and Ethno-National Studies.² Among Polish and Polish–Ukrainian studies in this field,

¹ І. Чедолума, *Минуле, яке досі з нами. Огляд на: Тоні Джадт. Недовершене минуле. Французькі інтелектуали, 1944–1956*, Львів 2024, <https://uamoderna.com/notes/mynule-yake-dosi-z-namy/> (4.10.2024).

² С. Віднянський, *Ставлення європейських інтелектуалів до агресії Росії проти України*, Київ 2022, pp. 458–468; *idem*, *Російсько-українська війна та міжнародна спільнота: основні напрями, проблеми й деякі уроки західної підтримки України*, file:///C:/Users/user1/Downloads/%

an important place is occupied by collective and individual scholarly works, including the publication *Russia–Ukraine. A Confrontation of Narratives*, as well as articles by Barbara Markovska-Marchak, Rafał Stobetskyi, and others.³ In the West, primarily in France, Germany, and English-speaking countries,⁴ this topic has also found only fragmentary reflection in individual academic studies.

Therefore, in terms of the scholarly significance of the proposed research into the public and intellectual response in France to the contemporary Russian–Ukrainian war, at least two aspects should be emphasized. The first is a comprehensive and systematic conceptualization of the research problem in the context of its formulation, intermediate findings, and final conclusions and generalizations. The second is the representation of the scholarly discourse on the attitudes of French intellectuals and opinion leaders toward the Russian–Ukrainian war as a historical, social, international, and moral–value phenomenon, process, event, and manifestation of contemporary reality.

D0%A0%D0%BE%D1%81%D1%96%D0%B9%D1%81%D1%8C%D0%BA%D0%BE %D1%83%D0%BA%D1%80%D0%B0%D1%97%D0%BD%D1%81%D1%8C%D0%BA%D0%B0 %D0%B2%D1%96%D0%B9%D0%BD%D0%B0 %D1%82%D0%B0 %D0%BC%D1%96%D0%B6%D0%BD%D0%B0%20(1).pdf; C. Віднянський, А. Мартинов, *Війна Росії проти України та міжнародне співтовариство*, Київ 2023; *Інтерпретації російсько-українського конфлікту в західних наукових і експертно-аналітичних працях*, ed. В. Кулика, Київ 2020.

³ *Russia–Ukraine: A Confrontation of Narratives*, “Rocznik Centrum Studiów nad Ukrainą” 2025, no. 2, https://studium.uw.edu.pl/wp-content/uploads/2025/06/002_CSU_SRODEK-CALY-2.pdf; B. Markowska-Marczak, *Ramy wojny: inwazja rosyjska na Ukrainie jako wydarzenie historyczne: Analiza ramowa polskiego dyskursu prasowego*, “Kultura i Społeczeństwo” 2023, vol. 67, no. 3, pp. 225–252; R. Stobiecki, *Historia i historycy w perspektywie „długiego trwania”*. *Kilka uwag o historiograficznych kontekstach wojny w Ukrainie*, “Zeszyty Wiejskie” 2024, pp. 477–491.

⁴ T.G. Ash, I. Krastev, M. Leonard, *United West, divided from the rest: global public opinion one year into Russia’s war on Ukraine*, https://ecfr.eu/wp-content/uploads/2023/02/United-West-divided-from-the-rest_Leonard-Garton-Ash-Krastev.pdf; T. Fouillet, *Guerre en Ukraine: étude opérationnelle d’un conflit de haute intensité* (premier volet), “Recherches & Documents” no. 2, <https://www.frstrategie.org/sites/default/files/documents/publications/recherches-et-documents/2023/022023.pdf>; *Les impacts de la guerre en Ukraine*, red. É. Freysselinard, https://www.ihemi.fr/sites/default/files/publications/files/2023-05/ihemi_lirec_ndeg68.pdf; J. Riet, F. Klaver, *The EU and Russian Aggression: Perspectives from Kant, Hobbes, and Machiavelli*, “European Papers” 2023, vol. 8, no 3, pp. 1523–1537, <https://www.europeanpapers.eu/europeanforum/eu-russian-aggression-perspectives-kant-hobbes-machiavelli>; J. Dyduch, M. Góra, *Polish reactions to Russian aggression against Ukraine* [in:] *Polarization, Shifting Borders and Liquid Governance*, eds. A. Mihr, C. Pierobon, Berlin 2024, pp. 301–309, https://www.springerprofessional.de/content/pdfId/26566644/10.1007/978-3-031-44584-2_18?canonical=https%3A%2F%2Fwww.springerprofessional.de%2Fpolarization-shifting-borders-and-liquid-governance%2F26566620; J. Fontanel *Les fondements et les conséquences de la guerre en Ukraine*, Grenoble 2025, <https://hal.univ-grenoble-alpes.fr/hal-04972609/document>; P. Franch (et al.), *A Scathing Indictment: How European Opinion Leaders Framed Putin’s Aggression Against Ukraine*, “Journal. Media” 2025, vol. 6(3), no. 99, pp. 1–22, <https://doi.org/10.3390/journalmedia6030099> URL: <https://www.mdpi.com/2673-5172/6/3/99>.

France: between strategic autonomy and support for Ukraine

France's official position on the Russian–Ukrainian war has been shaped within the framework of the concept of Europe's strategic autonomy and the traditional emphasis on France's role as one of the leaders of European diplomacy. From the very beginning of the war, President Emmanuel Macron clearly condemned Russian aggression, stating that “Russia has chosen war, and this war is a challenge for all of Europe.”⁵

France consistently supports the sovereignty and territorial integrity of Ukraine by providing military assistance and participating in the EU's sanctions policy. At the same time, French rhetoric for a long period combined support for Ukraine with an emphasis on the need to preserve diplomatic channels of communication with Moscow, which found expression in the French president's distinctive formula of “looking Putin in the eye.”⁶ This reflected Paris's aspiration to retain the ability to influence the future security architecture of Europe.

Over time, the French position has become tougher. Macron acknowledged that “peace cannot be achieved at the price of Ukraine's capitulation,”⁷ and that Europe's security directly depends on the ability to contain Russian revisionism. Thus, France increasingly combines diplomatic initiatives with support for Ukraine's defense capabilities as a key element of European security.

The Russian–Ukrainian armed conflict, which entered the phase of a full-scale war in February 2022, became not only a security and geopolitical challenge but also a profound intellectual shock for European public opinion. In France – a country with a strong tradition of public intellectual reflection – the war against Ukraine was quickly understood not merely as a regional conflict, but as an existential challenge to the European project,⁸ modern political rationality, and the postwar culture of peace. French philosophers, historians, sociologists, artists, and military and political analysts increasingly interpret Russian aggression as an imperial, colonial war aimed at destroying Ukraine's political subjectivity and revising the fundamental norms of the international order.

⁵ E. Macron, *Adresse aux Français. Publié le 2 mars 2022*, <https://www.elysee.fr/emmanuel-macron/2022/03/02/adresse-aux-francais-ukraine>.

⁶ F. Mauro, *The war in Ukraine and Europe's geopolitical awakening*, 2023, https://www.iris-france.org/wp-content/uploads/2023/06/17_ProgEurope_FMauro_EN.pdf; S. Tanevski, *French diplomacy and the war in Ukraine*, “KNOWLEDGE – International Journal” 2025, vol. 69(1), file:///C:/Users/user1/Downloads/FRENCH+DIPLOMACY+AND+THE+WAR+IN+UKRAINE.pdf.

⁷ E. Macron, *Europe speech*, <https://www.elysee.fr/en/emmanuel-macron/2024/04/24/europe-speech>.

⁸ S. Troyan, A. Kyrydon, *The civilization war 2014–2022: the national liberation war of Ukraine in XXI century (theoretical discourse)* [in:] *The Russian-Ukrainian war (2014–2022): historical, political, cultural-educational, religious, economic, and legal aspects: Scientific monograph*, Riga 2022.

Bernard-Henri Lévy: war as a moral and civilizational rupture

The philosopher and public intellectual Bernard-Henri Lévy has become one of the most consistent and visible French voices in support of Ukraine. He refers to Russia as a terrorist state, advocates its expulsion from the UN Security Council, supports Ukraine's membership in NATO, and considers the war in Ukraine to be "the most important war on the planet. What is at stake is not only Ukraine's independence, but the future of Europe and the West."⁹ B.-H. Lévy supported the Revolution of Dignity and even personally addressed the crowd on the Maidan on 9 February 2014. Since then, over the course of eight years, he filmed the documentary "Why Ukraine" – from footage of the 2014 revolution to the beginning of the full-scale invasion, the consequences of atrocities committed by Russian soldiers in Bucha, and the defense of Mykolaiv. The film premiered at the United Nations headquarters in New York on 27 October 2022. He has repeatedly visited frontline areas, documented crimes committed by the Russian army, and emphasized that this war is "a war against the very idea of Europe."¹⁰

Lévy categorically rejects interpretations of the war as a "geopolitical conflict between great powers," insisting that it is an asymmetric confrontation between democracy and imperial nihilism. As he has noted, peace with Putin built on concessions is not peace but a prologue to new wars; the Putin dictatorship is, in fact, a paper tiger: "When a dictatorship encounters strong resistance on the external front, it retreats. When it does not encounter resistance, it advances and progresses. That is what I mean when I say that this tiger, or in this case rather a bear, is paper. In other words, Vladimir Putin is strong only through our weaknesses."¹¹

Étienne Balibar and Bruno Latour: war, modernity, and the collapse of illusions

The philosopher Étienne Balibar interprets Russia's war against Ukraine as an internal crisis of European modernity that has exposed the fallacy of notions

⁹ *Бернар-Анрі Леві: Війна в Україні – це найголовніша війна на планеті. На кону стоїть не лише незалежність України, а й майбутнє Європи й Заходу*, 2025, <https://gordonua.com/ukr/publications/bernar-anri-levi-vijna-v-ukrajini-tse-najholovnishia-vijna-na-planeti-na-konu-stojit-ne-lishe-nezalezhnist-ukrajini-a-j-majbutnje-jevropi-j-zakodu-1737348.html>.

¹⁰ G. Antoine, *Bernard-Henri Lévy filme la guerre en Ukraine et alerte l'Europe sur le risque d'oubli*, "Le Journal du Dimanche" 2025, <https://www.lejdd.fr/International/bernard-henri-levy-filme-la-guerre-en-ukraine-et-alerte-leurope-sur-le-risque-doubl-159652>.

¹¹ Д. Раєвський, Ю. Скібіцька. *Може здатися, що за мир із Путіним виступають все більше західних лідерів думок. Це не так. Ось що пишуть Снайдер, Фукуяма та Леві, які беззаперечно підтримують Україну – розбір «Бабеля»*, 2022, <https://babel.ua/amp/texts/86125-mozhe-zdatsiya-shcho-za-mir-iz-putinim-vistupayut-vse-bilshe-zahidnih-lideriv-dumok-ce-ne-tak-os-shcho-pishut-snyder-fukuyama-ta-levi-yaki-bezzaperechno-pidtrimuyut-ukrajinu-rozbir-babelya>.

of a “post-historical” Europe, and from the Ukrainian side of resistance to the Russian invasion it is “a just war, in the strongest sense of the word.”¹² In his view, tolerance of authoritarianism in the name of stability has become one of the West’s key mistakes. Balibar’s position can be reduced to several important propositions: first, the author’s opposition of the categories of “simplicity” and “complexity” in the context of narratives surrounding the war; second, recognition of Europe’s undeniable role in what is happening in Ukraine and of Europe’s fundamental responsibility for the “catastrophic development of events”; third, attention to the facets of that catastrophe that are being marginalized. Balibar is among those who contribute to the formation of the scholarly discourse on the contemporary Russian–Ukrainian war through important unambiguous statements: “Ukraine has already entered Europe,” “the choice against Putin,” “we need real actions.”¹³

The philosopher and sociologist of science Bruno Latour, one of the authors of actor–network theory of society, analyzing the war in a broader context of crises of the global world, linked it to the collapse of the technocratic illusion that economic interdependence automatically guarantees peace. His last text published during his lifetime (the French sociologist died on 9 October 2022) concerned, among other things, the war in Ukraine. In September 2022, the journal “Géopolitique” published Latour’s article “Is the ground of Europe shifting beneath our feet?”¹⁴ in which he argued that the war in Ukraine did not merely coincide chronologically with the ecological crisis, but that these are interconnected processes. He emphasized that Russian aggression represents a “return of hard politics of territories, force, and violence”¹⁵ to a world that considered itself post-political, and saw a way out in the unification of Europe into a single space that is not limited to the Schengen area.

Nicolas Tenzer, Nicolas Richoux, and François Lefebvre: the security and strategic dimension

Senior research fellow at the Center for the Analysis of European Policy Nicolas Tenzer (author of the book devoted to Russia’s war against Ukraine *Crime and Oblivion: For Strategic Thinking*,¹⁶ which received the Nathalie Pasternak Prize) consistently advocates a more radical European response to Russian

¹² E. Балибар, Про європейську війну на 21-ий день, 2022, <https://kontur.media/balibar/>.

¹³ *Ibidem*.

¹⁴ *Le Groupe d’études géopolitiques publie le Grand Continent*, <https://geopolitique.eu/articles/le-sol-europeen-est-il-en-train-de-changer-sous-nos-pieds/>.

¹⁵ Д. Раєвський, Ю. Скібіцька, *Може здатися...*

¹⁶ N. Tenzer, *Notre Guerre. Le crime et l’oubli: pour une pensée stratégique*, Paris 2024.

aggression. He emphasizes that Ukraine's defeat would mean a strategic defeat for all of Europe, and therefore military support for Kyiv is not an act of solidarity but a matter of self-defense. In his essay *The End of Great Power Politics*,¹⁷ Tenzer observes the growing power of small and medium-sized states – a process in support of which, in the author's view, the European Union is interested and which requires the victory of “a nation that looks to the future and is based on a shared aspiration for emancipation”¹⁸ – Ukraine – over Russia.

Military expert Nicolas Richoux and Sorbonne professor François Lefebvre draw attention to the systemic nature of Russian military doctrine, which combines classical military operations with information warfare, terror against the civilian population, and the destruction of cultural heritage.¹⁹ An important and most effective element of counteraction is transatlantic unity; however, under conditions of a certain inconsistency in U.S. policy during Donald Trump's second presidency, Europe's responsibility increases. Lefebvre emphasized that “we need to change our approach. We have always had the U.S. nuclear umbrella; we felt protected. And now – it is felt here in France and everywhere – Europe is in geopolitical solitude. Therefore, it is necessary to create a European military force and to change political Europe.”²⁰

It was precisely French military experts and intellectuals who, in an open letter, called on President Macron to initiate the creation of a European coalition of military instructors to work in Ukraine²¹. The appeal was signed by army generals Richoux and Vincent Desportes, defense consultant Xavier Tytelman, former serviceman Guillaume Ancel, academic and military analyst Tenzer, philosopher Lévy, academician and former senator André Gattolin, and Vice President of the World Congress of Ukrainians Volodymyr Kohutiak.

¹⁷ A. Lazaréva, Nicolas Tenzer: «La victoire de l'Ukraine est toujours possible», 2025, <https://tyzhden.fr/tenzer/>.

¹⁸ Nicolas Tenzer, *spécialiste des relations internationales* : «L'Ukraine est une nation tournée vers l'avenir, fondée sur une volonté commune d'émancipation», 2025, https://www.lemonde.fr/livres/article/2025/05/16/nicolas-tenzer-l-ukraine-est-une-nation-tournee-vers-l-avenir-fondée-sur-une-volonte-commune-d-émancipation_6606390_3260.html.

¹⁹ У Парижі французькі та українські інтелектуали дискутували про європейський вимір війни Росії в Україні, 2025, <https://www.ukrinform.ua/amp/rubric-world/4039945-u-parizi-francuzki-ta-ukrainski-intelektuali-diskutuvali-pro-evropejskij-vimir-vijni-rosii-v-ukraini.html>.

²⁰ *Ibidem*.

²¹ «Rien ne démontrera mieux la fermeté de notre engagement en faveur de l'Ukraine que l'envoi d'instructeurs militaires», 2024, https://www.lemonde.fr/idees/article/2024/11/20/rien-ne-demontrera-mieux-la-fermete-de-notre-engagement-en-faveur-de-l-ukaine-que-l-envoi-d-instructeurs-militaires_6404104_3232.html?lmd_medium=al&lmd_campaign=envoye-par-appli&lmd_creation=ios&lmd_source=default&fbclid=IwY2xjawGqtZZleHRuA2FlbQIxMAABHFer6deAAQ0uysAjpIubbZM5UtiAWWwL-rOfsbXgbSfzqZirzLwGaQZTkg_aem_zu0haxJNUf-vINTOnMu-7A.

Historical-memory, cultural, and civic discourse: Galia Ackerman, Françoise Morvan, Sonia Wider-Atherton, Jean-Dominique Giuliani

The French historian Galia Ackerman emphasizes that the war against Ukraine is a logical continuation of Russia's Soviet and post-Soviet imperial policy. She points to the continuity of practices of mass violence – from the Holodomor to Bucha – as a key to understanding the actions of the Kremlin. Anthropologist Véronique Nahoum-Grappe analyzes the war through the prism of dehumanization, noting that Russian propaganda reproduces classical colonial narratives that legitimize the destruction of the “Other.” Publisher and playwright Françoise Morvan, as well as cellist Sonia Wider-Atherton, stress the moral responsibility of European culture. For them, support for Ukraine is not only a political but also an ethical duty of the artist.

A significant number of representatives of France's academic, teaching, cultural, and artistic circles have called on official Paris to preserve and strengthen support for Ukraine. In an appeal published in “Le Monde”²² and reprinted in other media, it was stated: “We, citizens of Europe, call on the President of the Republic and his government to support and strengthen the position they have finally taken after so much hesitation: unwavering, powerful, and rapid support for Ukraine until the last Russian soldier leaves its territory. To this end, Ukraine must finally receive all the weapons it has requested: tanks, long-range missiles, and aircraft, which are necessary for its victory. And as soon as possible. It must no longer fight with its hands tied behind its back and with an unarmed sky ... We can act, we must act ... For this, we have a common slogan: Russia, out of Ukraine!”²³

Political figure and publicist, President of the Robert Schuman Foundation Jean-Dominique Giuliani, in his book *A European Without Complexes*,²⁴ defines Russia as an “enemy” of the European Union. Giuliani challenges Angela Merkel's position regarding the prospect of Ukraine's membership in the North Atlantic Alliance. On this matter, in one of his interviews, the President of the Schuman Foundation stated: “I think that if France and Germany had agreed in 2008 to Ukraine and Georgia joining NATO, there would be no war today. Honestly, at the time I did not think so. Like most people in France, Germany, and

²² “Ne trahissons pas l'Ukraine! Ne nous trahissons pas nous-même!”, 2023, [https://www.lemonde.fr/idees/article/2023/09/27/ne-trahissons-pas-l-ukraine-ne-nous-trahissons-pas-nous-meme_6191206_3232.html#xtor=AL-32280270-\[whatsapp\]-\[ios\]](https://www.lemonde.fr/idees/article/2023/09/27/ne-trahissons-pas-l-ukraine-ne-nous-trahissons-pas-nous-meme_6191206_3232.html#xtor=AL-32280270-[whatsapp]-[ios]).

²³ *Ibidem*.

²⁴ J.-D. Giuliani, *Européen sans complexes: Pour une France enfin européenne*, Paris 2022.

even the United States, I believed that we should not provoke Russia. Today I have changed my mind and believe that NATO membership is a guarantee that Putin will fear attacking anyone who is a member of the alliance.”²⁵

He links the war to the mistakes of European policy over past decades, which in fact laid the groundwork for the current war: “Russian aggression against Ukraine... became a brutal wake-up call for our partners ... Current events caught a sleeping Europe by surprise.”²⁶ Giuliani is deeply convinced that “the only thing that can stop Putin is force.”²⁷ In this difficult situation, Europeans should – and increasingly do – choose the path of cooperation to develop effective responses. At the same time, it is precisely the French intellectual segment that plays a key role in shaping the moral and ideological justification for supporting Ukraine as a defense of the European project itself.

Conclusions

Overall, the French intellectual discourse on the Russian–Ukrainian war is characterized by a high level of conceptual reflection and a clearly articulated position. Among the voices defending Ukraine in France are the influential organization *Stand with Ukraine* (an international solidarity movement that organizes protests, social media campaigns, and fundraising efforts) and the organization *Desk Russie* (a French online platform that disseminates information about Russia and other former Soviet states worldwide) under the leadership of Ackerman. Influential pro-Ukrainian positions are also represented by the voices of philosopher and political journalist Lévy, chief spokesperson of *Stand with Ukraine* Aline Le Bail-Kremer, French political analyst and international security expert Tenzer, Sarah Daniel from the leading weekly *L’Obs*, Professor Lefebvre, and other representatives of the French community.

For most French intellectuals, the war appears as a civilizational rupture that requires Europe to abandon the illusions of post-historical peace and to return

²⁵ А. Лазарева, Жан-Домінік Жуліані: «Якби Франція та Німеччина 2008 року погодилися на вступ України й Грузії до НАТО, то сьогодні не було б війни», 2023, <https://tyzhden.ua/zhan-dominik-zhuliani-iakby-frantsiia-ta-nimechchyna-2008-roku-pohodylysia-na-vstup-ukrainy-j-hruzii-do-nato-to-sohodni-ne-bulo-b-vijny/>.

²⁶ J.-D. Giuliani. *Europe de la défense: y croire et persévérer!*, “Dossier. Ukraine, un an après: quelle sécurité pour l’Europe. Esprit defense” 2023, no. 6, https://www.defense.gouv.fr/sites/default/files/esprit-defense-numero-6-hiver-2023-dossier-ukraine-un-an-apres-quelle-securite-collective-pour-l-europe-ue-otan_1.pdf.

²⁷ J.-D. Giuliani, «*La seule chose qui peut arrêter Poutine, c’est la force*», https://www.lepoint.fr/politique/la-seule-chose-qui-peut-arreter-poutine-c-est-la-force-28-03-2022-2469910_20.php.

to responsibility for security, freedom, and political subjectivity. Indicative in this regard is the interview of French intellectual Lévy with the Ukrainian service of *Voice of America* on 9 December 2023, in which he noted, in particular: “The real border of America, of the West, of Western values runs through Ukraine – in Avdiivka, Klishchiivka, in Bakhmut.”²⁸

The prospects for further research lie in a deeper analysis of the dynamics of intellectual and political narratives in EU member states over a longer time horizon, particularly in the context of a possible end to the active phase of the war and the formation of a postwar order. Of particular interest is the study of the impact of Ukraine’s wartime experience on the transformation of European strategic culture, as well as the role of intellectual networks and transnational debates in developing a new concept of Europe’s responsibility for security on the eastern flank. The results of the research may be used as a theoretical foundation for further scholarly inquiry, as well as an analytical basis for forming a comprehensive understanding of Ukraine’s place in the European political and intellectual space under conditions of prolonged geopolitical transformation.

Bibliography

- Antoine G., *Bernard-Henri Lévy filme la guerre en Ukraine et alerte l’Europe sur le risque d’oubli*, “Le Journal du Dimanche” 2025, <https://www.lejdd.fr/International/bernard-henri-levy-filme-la-guerre-en-ukraine-et-alerte-leurope-sur-le-risque-doubli-159652>.
- Ash T.G., Krastev I., Leonard M., *United West, divided from the rest: global public opinion one year into Russia’s war on Ukraine*, 2023, https://ecfr.eu/wp-content/uploads/2023/02/United-West-divided-from-the-rest_Leonard-Garton-Ash-Krastev.pdf.
- Dyduch J., Góra M., *Polish Reactions to Russian Aggression Against Ukraine* [in:] *Polarization, Shifting Borders and Liquid Governance*, eds. A. Mihr, C. Pierobon, Berlin 2024, https://www.springerprofessional.de/content/pdfId/26566644/10.1007/978-3-031-44584-2_18?canonical=https%3A%2F%2Fwww.springerprofessional.de%2Fpolarization-shifting-borders-and-liquid-governance%2F26566620.
- Fontanel J., *Les fondements et les conséquences de la guerre en Ukraine*, Grenoble 2025, <https://hal.univ-grenoble-alpes.fr/hal-04972609/document>.
- Fouillet T., *Guerre en Ukraine : étude opérationnelle d’un conflit de haute intensité* (premier volet), “Recherches & Documents” 2023, no. 02, <https://www.frstrategie.org/sites/default/files/documents/publications/recherches-et-documents/2023/022023.pdf>.
- Franch P. (et al.), *A Scathing Indictment: How European Opinion Leaders Framed Putin’s Aggression Against Ukraine*, “Journal. Media” 2025, vol. 6(3), no. 99, <https://doi.org/10.3390/journalmedia6030099> URL: <https://www.mdpi.com/2673-5172/6/3/99>.

²⁸ А. Борис, «Це Третя світова війна». Французький філософ у Вашингтоні переконує конгресменів, 2023, <https://www.holosameryky.com/a/tretia-svitova-vijna-levi-ukrajina-rosija-usa/7391284.html>.

- Giuliani J.-D., *Europe de la défense: y croire et persévérer!*, “Dossier. Ukraine, un an après: quelle sécurité pour l’Europe. Esprit défense” 2023, no. 6, https://www.defense.gouv.fr/sites/default/files/esprit-defense-numero-6-hiver-2023-dossier-ukraine-un-an-apres-quelle-securite-collective-pour-l-europe-ue-otan_1.pdf.
- Giuliani J.-D., *Européen sans complexes: Pour une France enfin européenne*, Paris 2022.
- Giuliani J.-D., «*La seule chose qui peut arrêter Poutine, c’est la force*», https://www.lepoint.fr/politique/la-seule-chose-qui-peut-arreter-poutine-c-est-la-force-28-03-2022-2469910_20.php.
- Lazaréva A., *Nicolas Tenzer: «La victoire de l’Ukraine est toujours possible»*, 2025, <https://tyzhden.fr/tenzer/>.
- Le Groupe d’études géopolitiques publie le Grand Continent*, <https://geopolitique.eu/articles/le-sol-europeen-est-il-en-train-de-changer-sous-nos-pieds/>.
- Les impacts de la guerre en Ukraine*, ed. É. Freysselinard, 2023, https://www.ihemi.fr/sites/default/files/publications/files/2023-05/ihemi_lirec_ndeg68.pdf.
- Macron E., *Adresse aux Français. Publié le 2 mars 2022*, <https://www.elysee.fr/emmanuel-macron/2022/03/02/adresse-aux-francais-ukraine>.
- Macron E., *Europe speech*, <https://www.elysee.fr/en/emmanuel-macron/2024/04/24/europe-speech>.
- Markowska-Marczak B., *Ramy wojny: inwazja rosyjska na Ukrainie jako wydarzenie historyczne: Analiza ramowa polskiego dyskursu prasowego*, “Kultura i Społeczeństwo” 2023, vol. 67, no. 3, <https://czasopisma.isppan.waw.pl/kis/article/view/2099/1801>.
- Mauro F., *The war in Ukraine and Europe’s geopolitical awakening*, 2023, https://www.iris-france.org/wp-content/uploads/2023/06/17_ProgEurope_FMauro_EN.pdf.
- “*Ne trahissons pas l’Ukraine! Ne nous trahissons pas nous-même!*”, 2023, [https://www.lemonde.fr/idees/article/2023/09/27/ne-trahissons-pas-l-ukraine-ne-nous-trahissons-pas-nous-meme_6191206_3232.html#xtor=AL-32280270-\[whatsapp\]-\[ios\]](https://www.lemonde.fr/idees/article/2023/09/27/ne-trahissons-pas-l-ukraine-ne-nous-trahissons-pas-nous-meme_6191206_3232.html#xtor=AL-32280270-[whatsapp]-[ios]).
- Nicolas Tenzer, *spécialiste des relations internationales: «L’Ukraine est une nation tournée vers l’avenir, fondée sur une volonté commune d’émancipation»*, 2025, https://www.lemonde.fr/livres/article/2025/05/16/nicolas-tenzer-l-ukraine-est-une-nation-tournee-vers-l-avenir-fondee-sur-une-volonte-commune-d-emancipation_6606390_3260.html.
- „*Rien ne démontrera mieux la fermeté de notre engagement en faveur de l’Ukraine que l’envoi d’instructeurs militaires*”, 2024, https://www.lemonde.fr/idees/article/2024/11/20/rien-ne-demontrera-mieux-la-fermete-de-notre-engagement-en-faveur-de-l-ukaine-que-l-envoi-d-instructeurs-militaires_6404104_3232.html?lmd_medium=al&lmd_campaign=envoye-par-appli&lmd_creation=ios&lmd_source=default&fbclid=IwY2xjawGqtZZleHRuA2F1bQlXMAABHfEr6deAAQ0uysAjplubbZM5UtiAWWwL-rOfsbXgbSfzqZirzLwGaQZTkg_aem_zu0haxJNUf-vINTOnMu-7A.
- Riet J., Klaver F., *The EU and Russian Aggression: Perspectives from Kant, Hobbes, and Machiavelli*, “European Papers” 2023. vol. 8, no. 3, <https://www.europeanpapers.eu/europeanforum/eu-russian-aggression-perspectives-kant-hobbes-machiavelli>.
- Russia–Ukraine: A Confrontation of Narratives*, “Rocznik Centrum Studiów nad Ukrainą” 2025, no. 2, https://studium.uw.edu.pl/wp-content/uploads/2025/06/002_CSU_SRODEK-CALY-2.pdf.
- Stobiecki R., *Historia i historycy w perspektywie „długiego trwania”. Kilka uwag o historiograficznych kontekstach wojny w Ukrainie*, “Zeszyty Wiejskie” 2024, <https://czasopisma.uni.lodz.pl/zwiej/article/download/23688/23707/56484>.
- Tanevski S., *French diplomacy and the war in Ukraine*, “KNOWLEDGE – International Journal” 2025. vol. 69(1), file:///C:/Users/user1/Downloads/FRENCH+DIPLOMACY+AND+THE+WAR+IN+UKRAINE.pdf.

- Tenzer N., *Notre Guerre. Le crime et l'oubli: pour une pensée stratégique*, Paris 2024.
- Troyan S., Kyrudon A., *The civilization war 2014–2022: the national liberation war of Ukraine in XXI century (theoretical discourse)* [in:] *The Russian-Ukrainian war (2014–2022): historical, political, cultural-educational, religious, economic, and legal aspects: Scientific monograph*, Riga 2022.
- Бернар-Анрі Леві про майбутнє демократії, 2025, <https://www.ukrainer.net/bernard-henri-levy/>.
- Бернар-Анрі Леві: Війна в Україні – це найголовніша війна на планеті. На кону стоїть не лише незалежність України, а й майбутнє Європи й Заходу, 2025, <https://gordonua.com/ukr/publications/bernar-anri-levi-vijna-v-ukrajini-tse-najholovnishia-vijna-na-planeti-na-konu-stojit-ne-lishe-nezalezhnist-ukrajini-a-j-majbutnje-jevropi-j-zakhodu-1737348.html>.
- Борис А., «Це Третя світова війна». Французький філософ у Вашингтоні переконує конгресменів, 2023, <https://www.holosameryky.com/a/tretia-svitova-vijna-levi-ukrajina-rosija-usa/7391284.html>.
- Віднянський С., *Російсько-українська війна та міжнародна спільнота: основні напрями, проблеми й деякі уроки західної підтримки України*, file:///C:/Users/user1/Downloads/%D0%A0%D0%BE%D1%81%D1%96%D0%B9%D1%81%D1%8C%D0%BA%D0%BE_%D1%83%D0%BA%D1%80%D0%B0%D1%97%D0%BD%D1%81%D1%8C%D0%BA%D0%B0_%D0%B2%D1%96%D0%B9%D0%BD%D0%B0_%D1%82%D0%B0_%D0%BC%D1%96%D0%B6%D0%BD%D0%B0%20(1).pdf.
- Віднянський С., *Ставлення європейських інтелектуалів до агресії Росії проти України*, Київ 2022.
- Віднянський С., Мартинов А., *Війна Росії проти України та міжнародне співтовариство*, Київ 2023.
- Е. Балібар, *Про європейську війну на 21-ий день*, 2022, <https://kontur.media/balibar/>.
- Інтерпретації російсько-українського конфлікту в західних наукових і експертно-аналітичних працях*, ed. В. Кулика, Київ 2020.
- Лазарева А. Жан-Домінік Жуліані: «Якби Франція та Німеччина 2008 року погодилися на вступ України й Грузії до НАТО, то сьогодні не було б війни», 2023, <https://tyzhden.ua/zhandominik-zhuliani-iakby-frantsiia-ta-nimechchyna-2008-roku-pohodylysia-na-vstup-ukrainy-j-hruzii-do-nato-to-sohodni-ne-bulo-b-vijny/>.
- Равєвський Д., Скібіцька Ю., *Можє здатися, що за мир із путіним виступають все більше західних лідерів думок. Це не так. Ось що пишуть Снайдер, Фукуяма та Леві, які беззаперечно підтримують Україну – розбір «Бабеля»*, 2022, <https://babel.ua/amp/texts/86125-mozhe-zdatsiya-shcho-za-mir-iz-putinim-vistupayut-vse-bilshe-zahidnih-lideriv-dumok-ce-ne-tak-os-shcho-pishut-snayder-fukuyama-ta-levi-yaki-bezzaperechno-pidtrimuyut-ukrajinu-rozbir-babelya>.
- У Парижі французькі та українські інтелектуали дискутували про європейський вимір війни Росії в Україні, <https://www.ukrinform.ua/amp/rubric-world/4039945-u-parizi-francuzki-ta-ukrainski-intelektuali-diskutuvali-pro-evropejskij-vimir-vijni-rosii-v-ukraini.html>.
- Чедолума І., *Минуле, яке досі з нами. Огляд на: Тоні Джадт. Недовершене минуле. Французькі інтелектуали, 1944–1956*, Львів 2024; <https://uamoderna.com/notes/mynule-yake-dosi-z-namy/>.

FRANCUSKI DYSKURS SPOŁECZNO-INTELEKTUALNY O WOJNIE ROSYJSKO-UKRAIŃSKIEJ

Streszczenie

Artykuł analizuje francuski dyskurs społeczno-intelektualny dotyczący wojny rosyjsko-ukraińskiej jako wielowymiarowe pole, w którym krzyżują się interpretacje polityczne, moralne, historyczne i cywilizacyjne. Agresja Rosji przeciwko Ukrainie w latach 2014–2026 ukazana jest

nie tylko jako konflikt militarny i geopolityczny, lecz także jako głęboki wstrząs intelektualny dla Europy, podważający iluzję „posthistorycznego pokoju”, dotychczasową kulturę bezpieczeństwa oraz wcześniejsze paradygmaty współpracy z Rosją. Szczególną uwagę poświęcono Francji jako jednemu z kluczowych aktorów europejskiej dyplomacji i przestrzeni intelektualnej. W artykule przeanalizowano oficjalne stanowisko Francji kształtowane przez koncepcję strategicznej autonomii Europy oraz jego ewolucję – od ostrożnej dyplomacji do coraz wyraźniejszegołączenia inicjatyw politycznych z wojskowym wsparciem Ukrainy. Równolegle ukazano znaczenie francuskich intelektualistów, filozofów, historyków, socjologów, ekspertów wojskowych, artystów i publicystów, którzy w istotny sposób wpływają na narracje publiczne i moralną ocenę wojny. Artykuł omawia poglądy m.in. Bernarda-Henriego Lévy’ego, Étienne’a Balibara, Bruna Latoura, Nicolasa Tenzera, Jeana-Dominique’a Giulianiego, Galii Ackerman, Françoise Morvan i Sonii Wider-Atherton. W ich ujęciach wojna jawi się jako agresja imperialna i kolonialna, cywilizacyjny przełom oraz asymetryczna konfrontacja demokracji z autorytarnym rewizjonizmem. Autor dowodzi, że dla znacznej części francuskich elit intelektualnych wsparcie Ukrainy stanowi nie tylko wybór polityczny, lecz przede wszystkim obowiązek etyczny i warunek obrony samego projektu europejskiego. Metodologicznie badanie opiera się na podejściu interdyscyplinarnym, łączącym analizę dyskursu, filozofię polityczną, historię idei oraz socjologię stosunków międzynarodowych. Wyniki pozwalają lepiej zrozumieć wewnętrzne napięcia europejskiej debaty oraz intelektualne podstawy odpowiedzi Europy na wojnę rosyjsko-ukraińską.

Słowa kluczowe: wojna rosyjsko-ukraińska, francuski dyskurs intelektualny, bezpieczeństwo europejskie, autonomia strategiczna, imperializm, pamięć historyczna, wartości europejskie, Ukraina

THE FRENCH SOCIO-INTELLECTUAL DISCOURSE ON THE RUSSIAN-UKRAINIAN WAR

Abstract

The article examines the French socio-intellectual discourse on the Russian–Ukrainian war as a complex field where political, moral, historical, and civilizational interpretations intersect. The Russian aggression against Ukraine (2014–2026) is analyzed not only as a military and geopolitical conflict but also as a profound intellectual challenge to European modernity, the postwar culture of peace, and established paradigms of cooperation with Russia. The study emphasizes that the war has become a critical test for Europe’s ability to rethink its strategic responsibility, security culture, and normative foundations. Special attention is paid to France as one of the key actors in European diplomacy and intellectual life. The article analyzes the official French position shaped by the concept of European strategic autonomy, as well as its gradual evolution from cautious diplomacy toward a firmer stance that combines political initiatives with military support for Ukraine. At the same time, the focus is placed on the role of French intellectuals, philosophers, historians, sociologists, military experts, artists, and public figures whose interpretations have significantly influenced public debate and moral framing of the war. The research highlights the contributions of Bernard-Henri Lévy, Étienne Balibar, Bruno Latour, Nicolas Tenzer, Jean-Dominique Giuliani, Galia Ackerman, Françoise Morvan, Sonia Wider-Atherton, and others. Their reflections conceptualize the war as an imperial and colonial aggression, a civilizational rupture, and a confrontation between democracy and authoritarian

revisionism. The article demonstrates that for many French intellectuals, support for Ukraine is not merely a matter of political alignment but an ethical and existential imperative tied to the defense of the European project itself. Methodologically, the study relies on an interdisciplinary approach combining discourse analysis, political philosophy, intellectual history, and the sociology of international relations. The findings contribute to a deeper understanding of internal debates within European societies and the evolving intellectual foundations of Europe's response to the Russian–Ukrainian war.

Keywords: Russian–Ukrainian war, French intellectual discourse, European security, strategic autonomy, imperialism, collective memory, European values, Ukraine

RECENZJE

RZESZOWSKIE STUDIA SOCJOLOGICZNE 18/2025

ISSN 2299-6044

eISSN 3072-5747

DOI: 10.15584/rss.2025.18.7

ks. Janusz Mariański

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

**RECENZJA: KS. WITOLD JEDYNAK,
KAPITAŁ SPOŁECZNY
W LOKALNEJ SPOŁECZNOŚCI PARAFIALNEJ,
WYDAWNICTWO UNIwersYTETU RZESZOWSKIEGO,
RZESZÓW 2026, 486 SS.**

Praktyczna działalność Kościoła katolickiego realizuje się w parafiach. Po 1989 r. mikrostruktury Kościoła uległy wzmocnieniu. Parafie stanowią kościelną i rodzinną wspólnotę. Wierni przeżywają Kościół nie *in abstracto*, ale konkretnie, we wspólnotach parafialnych. Według oficjalnych statystyk kościelnych w 1995 r. było 9617 parafii wiejskich, wiejsko-miejskich i miejskich, liczba księży kształtowała się na poziomie 25 732, na jedną parafię przypadało 3630 wiernych, na jednego księdza – 1357 osób; w 2006 r. (odpowiednio) – 10 057, 29 556, 3367, 1146. W 2015 r. było 10 248 parafii i 30 925 osób duchownych, w 2022 r. (odpowiednio) – 10 266 i 29 291. W porównaniu z 1985 r. (8101 parafii i 22 040 duchownych) nastąpiły korzystne zmiany w strukturze parafii (zagęszczenie sieci parafialnej, zmniejszenie liczby największych parafii). W ostatnich kilku latach liczba parafii pozostaje na względnie stałym poziomie, zmniejsza się wyraźnie liczba księży pracujących w duszpasterstwie parafialnym, a zwłaszcza kleryków w seminariach duchownych. Zmiany te będą z pewnością rzutować w przyszłości na życie religijne katolików w parafiach wiejskich i miejskich.

Funkcje, jakie spełnia parafia, są takie same jak te, które wypełnia Kościół katolicki. Są to przede wszystkim funkcje religijne (podstawowe), jak przepowiadanie słowa Bożego, sprawowanie liturgii, udzielanie sakramentów oraz posługa braterskiej służby, ale też i funkcje uzupełniające (wtórne), które są zależne od warunków społeczno-kulturowych, potrzeb parafian i społecznego znaczenia parafii. Oprócz funkcji *stricte* religijnych parafie katolickie pełnią różne funkcje opiekuńcze i zabezpieczające, kulturalne i oświatowe, doradcze i interwencyjne, gospodarcze, rekreacyjne i pielgrzymkowe.

Funkcje parafii mogą być także opisywane na poziomie relacji grupowych i psychospołecznych, jako „przestrzeń” codziennych interakcji ich członków, budowania więzi poziomych z proboszczem, innymi księżmi, diakonami, katechetami i więzi poziomych pomiędzy parafianami jako podmiotami doświadczającymi rzeczywistości religijno-kościelnej i społecznej. W konsekwencji podejmowanych przez parafię działań i współpracy parafian tworzy się coś, co można by nazwać kapitałem parafialnym lub szerzej – kapitałem religijnym. Sama parafia staje się wspólnotą kościelną czy kościelną rodziną.

W okresie transformacji politycznej, społecznej i gospodarczej należy badać szanse i trudności w realizacji przez parafię funkcji religijnych, ale i pozareligijnych w środowisku lokalnym, wbrew bowiem niektórym socjologicznym zapowiedziom o rozkładzie społeczności lokalnych i „atomizacji” środowisk parafialnych istnieje znaczny obszar spraw wspólnych, również w zmieniających się warunkach społecznych. Parafie jako instytucje zakorzenione lokalnie będą mieć i w przyszłości ważne zadania społeczne do spełnienia w środowisku lokalnym. Socjologowie mówią w tym przypadku o funkcjach społecznych i humanizacyjnych. Chodzi tu o pewne problemy społeczne, które „tu i teraz” interesują wszystkich lub prawie wszystkich i które muszą być rozwiązywane wspólnie. Parafie jako instytucje społeczno-religijne mogą współpracować z innymi instytucjami w rozwiązywaniu tych trudności, łączyć ludzi w trosce o problemy środowiskowe. W każdej parafii są ludzie chętni do świadczenia pomocy i uczestnictwa w działaniach wspólnotowych parafii i społeczności lokalnych. Z socjologicznego punktu widzenia należy podkreślić, że brakuje dokładnego rozeznania obecnej roli parafii w organizacji życia społecznego w wymiarze lokalnym.

Tę lukę wypełnia bardzo dobre opracowanie pt. *Kapitał społeczny w lokalnej społeczności parafialnej*, w którym ks. Witold Jedynak diagnozuje, interpretuje i wyjaśnia życie społeczne (funkcje społeczne) parafii w kontekście paradygmatu kapitału społecznego. Kapitał społeczny rozumie on jako „więzi i sieci relacji oparte na uznawanych wartościach i normach, zaufaniu oraz współdziałaniu na rzecz dobra wspólnego, które integrując jednostki ze społeczeństwem, budują wspólnotę, zwiększają upodmiotowienie i uczestnictwo obywatelskie, a także

ułatwiają przepływ informacji. Na kapitał społeczny składają się komponenty wspomagające efektywność zbiorowego działania ukierunkowanego na dobro wspólne. W zaprezentowanym ujęciu kapitału społecznego można wyróżnić trzy główne aspekty: strukturalny (więzi i sieci relacji), normatywny (normy, zaufanie) i behawioralny (zaangażowanie, współdziałanie)” (s. 13–14).

Tak rozumiany kapitał społeczny stanowi bardzo dobre ramy teoretyczne do badania kapitału parafialnego z socjologicznego punktu widzenia, także z odniesieniem do teologii parafii. Całość opracowania składa się z trzech rozdziałów: rozdział I – *Aspekt strukturalny kapitału społecznego (więzi społeczne, sieci relacji, optymalizacja struktury parafialnej)*; rozdział II – *Wymiar normatywny kapitału społecznego (wartości i normy, zaufanie)*; rozdział III – *Aspekt behawioralny kapitału społecznego (zaangażowanie, współdziałanie)*. Zamyka je *Zakończenie*, w którym Autor podsumował w sposób syntetyczny, ale i klarowny swoje ustalenia dotyczące kapitału społecznego w parafii po 1989 r., niekiedy również odnosząc się do wcześniejszych badań socjologicznych (do 1989 r.). Ważne są też krótkie podsumowania poszczególnych paragrafów i rozdziałów.

Dostrzegając „białe” plamy w stanie wiedzy dotyczącej wzajemnej zależności między kapitałem społecznym a lokalną społecznością parafialną, ks. Jedynek przeprowadził interdyscyplinarną (socjologiczno-teologiczną) analizę funkcjonowania kapitału społecznego w parafiach katolickich będących podstawowym elementem struktury Kościoła katolickiego. Analizując funkcję, rolę i zadania parafii wynikające z doktryny katolickiej, odnosi je do właściwych dla społeczności lokalnych reguł i mechanizmów wpływających na wyzwalamie zasobów kapitału społecznego. Bada związki między funkcjonowaniem parafii katolickiej a rozwojem kapitału społecznego, koncentrując się na procesie jego rozwoju, uwarunkowaniach, mechanizmach nim kierujących oraz prawidłowościach, według których realizuje się on w parafii.

Poprzez te analizy eksploracyjne ustalił badacz czynniki specyficzne dla rozwoju religii katolickiej, które przyczyniają się do synergicznego wzmacniania zasobów i czynników generujących kapitał społeczny, a także intensyfikują jego oddziaływanie w przestrzeniach społecznych, zwłaszcza w lokalnych społecznościach parafialnych. Wreszcie – co należy bardzo mocno podkreślić – Autor, badając współzależność między klasycznymi koncepcjami kapitału społecznego a funkcjonowaniem społeczności religijnych, dokonał reinterpretacji tych koncepcji w kontekście dostosowania ich do działalności lokalnej społeczności parafialnej, generującej kapitał społeczny w oparciu o zasady religijne.

W rozdziale I została ukazana rola więzi i sieci relacji w rozwoju kapitału społecznego społeczności parafialnej. Zwrócono uwagę na różnice w skuteczności i efektywności działania jednostek osobno i w grupie. Rozproszone działania

poszczególnych odosobnionych jednostek, nawet mimo posiadanej przez nich wiedzy i środków finansowych, nie są w stanie zrealizować celów, jakie można osiągnąć w ramach współdziałania, przy znacznie mniejszym nakładzie środków. Z kolei dzięki relacjom sieciowym jednostki mają dostęp do zbiorowych zasobów i mogą niwelować nierówności oraz polepszać swoją własną sytuację. Wytwarzanie bliskich, braterskich i przyjacielskich relacji staje się możliwe w społecznościach parafialnych mających charakter wspólnotowy, gdyż wierni znają się, często spotykają i mają do siebie zaufanie. W wielkich zbiorowościach parafialnych, w których jednostki są anonimowe i pozostawione same sobie, kapitał społeczny w parafii ulega osłabieniu, a nawet atrofii. Kapitał społeczny umiejscowiony w sieci relacji przyczynia się do poprawy jakości funkcjonowania całej społeczności, ponieważ mają do niego dostęp nie tylko jednostki aktywnie zaangażowane w generowanie kapitału parafialnego, lecz i niezaangażowane w jego tworzenie, a nawet osoby spoza struktury parafialnej.

W rozdziale II ks. Jedynek skoncentrował się na normatywnym aspekcie kapitału społecznego i przedstawił znaczenie wartości i norm moralnych oraz zaufania w jego generowaniu i rozwoju. W lokalnych społecznościach parafialnych istnieją konkretne uwarunkowania do budowania kultury zaufania w oparciu o wspólnie uznawane wartości i normy moralne. Intensywność i jakość powiązań wewnątrzparafialnych jest efektem wzajemnego zaufania, które z kolei ma swoje źródło w przekonaniach, że uczestnicy społeczności parafialnej, kierujący się jednakowymi wartościami i normami moralnymi, nie zawiodą i rzetelnie wykonają powierzone im zadania. Poczucie zaufania do Boga i bliźnich ułatwia otwarcie się wierzących na siebie, inspiruje do dzielenia się swoimi przekonaniem i trudnościami, wzmacnia doznawanie bezpieczeństwa i skuteczność wsparcia w razie potrzeby. Ludzie, którzy w parafiach mają do siebie zaufanie, chętnie występują z oddolnymi inicjatywami oraz współpracują ze sobą w celu ich realizacji.

Rozdział III jest poświęcony zaangażowaniu religijno-społecznemu i efektywnemu współdziałaniu. Do podejmowania wspólnych działań w ramach społeczności parafialnej skłaniają wiernych przesłanki religijne wynikające z nauczania społeczno-moralnego Kościoła katolickiego oraz wspólne potrzeby i oczekiwania, a także indywidualne korzyści. Ideały religijne motywują parafian do podejmowania nawet bezinteresownych działań na rzecz bliźnich i przyczyniają się do rozwoju wspólnoty religijnej poprzez zaspokajanie ich potrzeb. Z perspektywy kapitału społecznego współdziałanie okazuje się jednym z najważniejszych jego elementów, który nierzadko jest z nim utożsamiany. Z badań socjologicznych wynika, że większość parafian jest skłonna do korzystania ze wspólnych zasobów, natomiast w ich generowanie angażuje się niewielka część wiernych.

Opracowanie *Kapitał społeczny w lokalnej społeczności parafialnej* powstało w oparciu o źródła zastane, zwłaszcza z zakresu socjologii i teologii, jak dane statystyczne, wyniki badań socjologicznych, nauczanie społeczno-moralne Kościoła katolickiego, badania dotyczące kapitału społecznego. Z perspektywy socjologicznej wartościowymi źródłami są wydane drukiem wywiady, pamiętniki, listy, wspomnienia i relacje, z których dowiadujemy się, jaką rolę spełniał kapitał społeczny we wspólnocie parafialnej i za jego przyczyną w życiu osobistym jednostek (świeckich i duchownych), które partycypując w wyzwalaniu tego kapitału, miały dostęp do jego zasobów i z nich korzystały.

W recenzowanej książce ks. Jedynek przedstawił teoretyczne podstawy oraz faktyczne uwarunkowania i okoliczności funkcjonowania kapitału społecznego w lokalnej społeczności parafialnej. Trzy istotne wymiary parafii: wiara, kult i miłość braterska oddziałują na wyzwalanie się kapitału społecznego, gdyż utrwalają wspólnotowy charakter parafii, kształtują poczucie przynależności i uczestnictwa, a także rozwijają aktywność religijno-społeczną. Odwoływanie się do teorii kapitału społecznego i nauczania społeczno-moralnego Kościoła katolickiego ukazało semantyczne podłoże kreowania kapitału społecznego, natomiast analiza socjologiczna parafialnej rzeczywistości społecznej umożliwiła przedstawienie stanu faktycznego.

Przeszczepienie na grunt nauk teologicznych problematyki kapitału społecznego mającego swoją genezę w moralności religijnej jest ważnym osiągnięciem socjologa z Rzeszowa. Udowodnił on, że między religią katolicką kultywowaną w parafii a kapitałem społecznym istnieje sprzężenie zwrotne (korelacja). Wiara religijna przekazywana we wspólnocie opartej na więziach społecznych, sieci powiązań i wzajemnym zaufaniu, będąca źródłem wartości i norm moralnych, rozwijająca aktywność społeczną, podmiotowość i partycypację stowarzyszeniową, ułatwia współdziałanie na rzecz dobra wspólnego, a tym samym wyzwala kapitał społeczny. Im wyższy jest stan religijności w parafii, tym silniejsze jest zaangażowanie w sprawy religijno-społeczne i tym większa aktywność współdziałania na rzecz dobra wspólnego.

„Połączenie w kategorii kapitału społecznego zjawisk społecznych znanych i cenionych przez wspólnoty kościelne przynosi pozytywne efekty w życiu społecznym. Nie ulega wątpliwości, że współpraca jednostek na rzecz dobra wspólnego, realizacja zasady solidarności i pomocniczości, wspieranie jednostek będących w potrzebie, budowanie więzi i sieci relacji w oparciu o wartości i normy moralne oraz zaufanie, rozbudzanie poczucia braterstwa i przyjaźni, udostępnianie jednostkom zasobów zakumulowanych w powiązaniach sieciowych, kształtowanie odpowiedzialności za wspólnotę, dbanie o komunikację i przepływ informacji, rozwój sieci aktywności zorganizowanej (stowarzyszenia, wspólnoty

i organizacje), kreowanie parafii jako wspólnoty wspólnot należą do istotnych przedsięwzięć realizowanych przez społeczności religijne, w których wyzwalany jest kapitał społeczny” (s. 419–420).

W tworzeniu i rozwijaniu kapitału społecznego w parafii ważną rolę odgrywają małe grupy społeczno-religijne. Przynależność do nich silnie wiąże wierznych z parafią i wyzwała większe zaangażowanie prospołeczne niż nominalna przynależność w wielkich parafiach miejskich. Małe struktury nie stanowią alternatywy dla parafii i nie przeszkadzają w jej integracji, lecz kreując podsystemy i utrwalając ich wspólnotowy charakter, przyczyniają się do pełniejszego rozwoju parafii. Stają się one jednym z najbardziej efektywnych generatorów i stymulatorów kapitału społecznego w aktualnej rzeczywistości społecznej. Z badań socjologicznych wynika, że im osoby są bardziej aktywne religijnie, tym częściej stają się animatorami działań służących wyzwalaniu kapitału społecznego.

Problemem współczesnych parafii miejskich, zwłaszcza wielkomiejskich – zauważa badacz społeczny – jest zmniejszanie się zaangażowania wiernych na rzecz dobra wspólnego własnej parafii oraz obniżający się poziom współdziałania dla pożytku lokalnej społeczności. Olbrzymie parafie są do pewnego stopnia tworem anonimowym. Nie ma tu naturalnych podstaw do stawiania się prawdziwą wspólnotą, ponieważ wierni zamieszkujący na ich terytorium nie znają się, nie utrzymują ze sobą kontaktów i nie współdziałają dla dobra wspólnego. Usprawnienie struktur kościelnych powinno zatem polegać na przekształceniu niewydolnych pod względem religijno-społecznym parafii i dostosowaniu ich do obecnego środowiska i oczekiwań wiernych.

Aktualnym postulatem pastoralnym jest – stwierdza socjolog rzeszowski – zwiększenie zaangażowania laikatu i rozbudzanie jego odpowiedzialności za sprawy parafii. Katolicy nie powinni zachowywać się w parafii jak klienci w supermarkecie, którzy przychodzą na zakupy, aby nabyć towar i zapłacić za niego, a następnie bez żadnych zobowiązań wracają do domu. Przyczyną tego zjawiska jest przeświadczenie części parafian, że nie mają oni wpływu na sprawy parafialne i nie czują się zmotywowani do zwiększenia osobistego uczestnictwa w życiu społeczności parafialnej.

W parafiach polskich potrzebna jest swoista rewolucja kooperacji i współdecydowania w sprawach parafialnych. Odnowa parafii jest procesem zawsze niedokończonym, chociaż w ustawicznym stawianiu się. Parafie nie są wyłącznym *panaceum* na trudności i problemy Kościoła katolickiego we współczesnym społeczeństwie polskim, ale od ich kondycji społecznej, moralnej i religijnej zależy z pewnością przyszłość katolicyzmu w naszym kraju, pod warunkiem wszakże, że będą one bardziej stawać się wspólnotami rzeczywistymi, a nie tylko „wyobrażonymi”.

„Istotnym czynnikiem pobudzającym rozwój kapitału społecznego w parafii jest demokratyzacja stosunków społecznych, wyrażająca się m.in. w praktykowaniu zasady kolegalności i współpracy między duchownymi i świeckimi. W niektórych parafiach żywe jest jeszcze dziedzictwo minionego systemu, wyrażające się w odgórnym, centralnym zarządzaniu parafią, nieuwzględniającym stanowiska ludzi świeckich i ich oddolnych inicjatyw. Nieliczenie się z opiniami wiernych, którzy najlepiej znają potrzeby własnej parafii, sprawia, że podejmowane przez duchownych działania nie przynoszą zamierzonych rezultatów, czyli nie rozwijają kapitału społecznego. Dopiero uzgodnione zamiary oraz połączone siły duchownych i świeckich, a także ich solidarne współdziałanie, umożliwiają dynamiczny i zrównoważony rozwój lokalnej społeczności parafialnej” (s. 431).

Ks. Jednak podkreśla, że od społeczności parafialnej zależy, jak dynamicznie rozwija się w niej kapitał społeczny oraz jak podłoże historyczno-społeczne i kulturalne, a zwłaszcza tradycja i obyczaj, wpływają na jej poziom życia wspólnotowego. Kapitał społeczny tworzony we wspólnocie parafialnej nie tylko zwiększa sprawność tej społeczności przez koordynację działań, rozbudzanie poczucia wspólnoty, aktywizowanie wiernych i osiąganie dobra wspólnego, ale równocześnie staje się dobrem wspólnym tej społeczności, z którego mogą korzystać wszyscy parafianie. Wysoki poziom kapitału społecznego w lokalnej społeczności parafialnej, oddziałujący pozytywnie na religijność i moralność, a także wzmacniający wspólnotowy aspekt parafii, przyczynia się do wyhamowywania procesów sekularyzacji oraz prywatyzacji religii i moralności.

Życie religijne koncentruje się w parafiach na ogół zgodnie z przynależnością formalną do parafii (z wyjątkiem wielkich miast). Teza o zmierzchu parafii terytorialnych jest z pewnością przedwczesna i nie znajduje jakiegokolwiek legitymizacji w społeczeństwie polskim. Nie ulega natomiast wątpliwości, że pewne tradycyjne formy życia parafialnego będą podlegać dynamicznym zmianom wywoływanym zarówno mechanizmami immanentnymi, jak i czynnikami z zewnątrz o charakterze lokalnym i globalnym. Dotychczasowe przemiany w strukturze i funkcjach parafii nie zawsze układają się w spójny i harmonijny sposób (nieciągłość zmian), mają charakter ewolucyjny, nie zaś radykalny i „rewolucyjny”. Powoli dokonuje się jednak cicha emigracja z parafii. Zerwanie związków z parafią, swoiste „wykwaterowanie” z parafii ma daleko idące konsekwencje dla życia religijnego i społecznego.

Nie rezygnując zbyt pochopnie i pośpiesznie z oferty dla mas, należy rozwijać zindywidualizowane formy duszpasterstwa, uwzględniające specyficzne potrzeby i problemy religijne różnych grup i środowisk społecznych. Jedną z ważnych dróg pogłębiania religijności, oznaczającej równocześnie etap kościelnej dojrzałości, są ruchy i stowarzyszenia kościelne oraz nowe wspólnoty wiary.

Wymiar instytucjonalny i charyzmatyczny Kościoła wzajemnie się wspierają, stanowią równie istotne i konstytutywne jego elementy. W ich dynamicznej symbiozie kryje się ogromny potencjał dla przyszłości Kościoła. Przemiany w religijności nie mogą być zadekretowane odgórnie ani przez Kościół, ani przez różne odłamy ideologii sekularystycznych. Przemiany te będą mieć charakter procesualny i interakcyjny, będą mieć swoje odniesienia zarówno do tradycji wciąż jeszcze silnej, jak i do świadomych oddziaływań duszpasterskich (ewangelizacyjnych) Kościoła jako instytucji i wspólnoty ludu Bożego.

Spopularyzowanie wśród teologów i duszpasterzy pozytywnego oddziaływania kapitału społecznego na funkcjonowanie społeczności religijnych przyczyni się niewątpliwie do docenienia jego roli w usprawnianiu i udoskonalaniu działalności parafii i rozwoju aktywności apostołskiej wspólnot kościelnych. Książka *Kapitał społeczny w lokalnej społeczności parafialnej* ma jednak przede wszystkim znaczenie w naukach socjologicznych. Rozwija ona w znaczący sposób socjologię parafii, subdyscyplinę socjologiczną niestety dość zaniedbaną w naszym kraju. Zainteresuje ona nie tylko teologów i socjologów religii, ale również socjologów zajmujących się badaniem kapitału społecznego. Poszerza horyzonty badawcze w naukach socjologicznych.

ks. Witold Jedynak

Uniwersytet Rzeszowski

**RECENZJA KSIĄŻKI: J. MARIAŃSKI,
GODNOŚĆ LUDZKA, PRACA, BEZROBOCIE
I BRATERSTWO W NAUCZANIU
SPOŁECZNO-MORALNYM PAPIEŻA FRANCISZKA,
AKADEMIA NAUK SPOŁECZNYCH I MEDYCZNYCH
W LUBLINIE, LUBLIN 2024, 296 SS.**

Recenzowana książka ks. prof. Janusza Mariańskiego jest syntezą wybranych aspektów nauczania społeczno-moralnego papieża Franciszka zmarłego 21 kwietnia 2025 r. Autor koncentruje się na godności ludzkiej, pracy, bezrobociu i braterstwie, podkreślając szczególną wrażliwość papieża na ludzką biedę, krzywdę i ubóstwo. Szerokim tłem dla nauczania Franciszka ukazany w opracowaniu jest stanowisko Kościoła katolickiego wyrażone przez innych papieży, instytucje kościelne i uczonych zajmujących się badaną problematyką. W książce zgromadzono teksty stanowiące zbiór wieloletnich przemyśleń i naukowych analiz Autora.

W pierwszym rozdziale ks. prof. Mariański podkreśla, że papież Franciszek w godności człowieka upatruje źródło jego praw odpowiadających naturze ludzkiej. Wszyscy ludzie mają jednakową godność bez względu na cechy osobiste, środowisko życia czy uwarunkowania społeczno-kulturowe. Podstawą równych praw dla każdego człowieka jest stworzenie go na obraz i podobieństwo Boga. Warunkiem rozwoju społecznego i ekonomicznego zorientowanego na dobro wspólne jest poszanowanie godności wszystkich ludzi niezależnie od pochodzenia, rasy

czy wyznania. Uznanie równej godności każdego człowieka wiąże się z zachowaniem uniwersalnych wartości i norm moralnych oraz porządkuje życie społeczne i stanowi fundament ładu społecznego. Natomiast rażąca niesprawiedliwość, krzywda i nierówności społeczne mają swoją przyczynę w nieuznawaniu godności człowieka oraz w deptaniu norm moralnych.

Ks. prof. Mariański słusznie zauważa, iż przesłanie papieża Franciszka zawarte w jego nauczaniu pozostaje w sprzeczności ze współczesnymi trendami odrzucającymi uniwersalne normy moralne. Według niektórych badaczy porządek moralny sprawia, iż społeczeństwo przypomina gigantyczne Alcatraz¹. Próby uwolnienia się od moralnych ograniczeń prowadzą ludzkość do przyznawania bezwzględnych priorytetów nieograniczonej wolności, co skutkuje kształtowaniem się nowego konsumpcyjnego ładu, w którym rządzą zasady egotyzmu, a życie bez zahamowań moralnych staje się zabójcze dla porządku społecznego². Największym zagrożeniem dla współczesnych społeczeństw demokratycznych okazuje się moralny upadek cywilizacji i relatywizm etyczny podważający uznawane powszechnie wartości i normy moralne³. Według papieża to nie normy moralne są zagrożeniem dla współczesnej cywilizacji i porządku społecznego, ale skłonność człowieka do zła, egoizm, obojętność na los drugiego człowieka, konsumpcjonizm, niezachowywanie zasad moralnych i stawianie prywatnych korzyści ponad dobro wspólne.

Według ks. prof. Mariańskiego zawarte w nauczaniu papieża przesłanie społeczno-moralne wskazuje na niezastąpioną rolę szacunku dla godności człowieka w udoskonalaniu relacji społecznych i rozwiązywaniu problemu nierówności społecznych. Uznanie godności osoby ludzkiej za priorytet w relacjach społecznych reguluje stosunki społeczne i nadaje im humanistyczny charakter. Dotychczas zdiagnozowane, a także ujawniające się nowe formy niesprawiedliwości społecznej prowadzą do pogwałcenia praw człowieka oraz stanowią zagrożenie dla jego godności i wolności. Styl życia ukierunkowany na łatwe i przyjemne egzystowanie oraz na posiadanie i konsumowanie nie uwzględnia dobra drugiego człowieka, ale promuje indywidualizm i samowolę, prowadzące do atomizacji i rozpadu społeczeństw.

W drugim rozdziale książki jej Autor analizuje godność pracy i człowieka pracującego. Odwołując się do nauczania papieża, stwierdza, iż w pracy wyraża się godność człowieka i jego społeczne zaangażowanie. Godność pracy wynika z faktu, że jest wykonywana przez człowieka. Między godnością człowieka

¹ Zob. P.L. Berger, *Zaproszenie do socjologii*, Warszawa 1995, s. 89.

² Zob. Z. Bauman, *Ponowoczesność jako źródło cierpień*, Warszawa 2000, s. 8–9, 33.

³ Zob. F. Fukuyama, *Wielki wstrząs. Natura ludzka a odbudowa porządku społecznego*, Warszawa 2000, s. 14–19, 30–31.

i godnością pracy istnieje ścisły związek. Praca nie może być podporządkowana jedynie regułom ekonomii i wolnego rynku, ale również kryteriom moralnym. Poprzez pracę jednostka rozwija swoją osobowość, realizuje człowieczeństwo oraz wchodzi w relacje z innymi ludźmi. Praca jest prawem i obowiązkiem dającym możliwość bytowania pracownikowi i jego rodzinie. Akcentując społeczny i aktywizujący wymiar pracy, papież Franciszek podkreśla, że za jej przyczyną dokonuje się współpraca z innymi ludźmi, ponieważ zawsze pracuje się z kimś lub dla kogoś. Praca przyczynia się do budowania wspólnoty, gdyż ułatwia tworzenie więzi społecznych i sieci wzajemnych powiązań. Spotykając się z innymi podczas wykonywania pracy, jednostka może aktywnie uczestniczyć w kreowaniu dobra wspólnego.

Ks. prof. Mariański, analizując społeczny aspekt pracy silnie akcentowany przez papieża Franciszka, wyciąga następujące wnioski: „W pracy człowiek otwiera się na różne formy kontaktów z innymi, tworzy grupy i wspólnoty. Praca jest przestrzenią międzyludzką, w której spotykają się osoby. Ma ona to do siebie, że nie tylko kształtuje więzi społeczno-zawodowe, identyfikację z zawodem, ale przede wszystkim łączy ludzi i na tym polega jej siła społeczna, siła budowania wspólnoty. [...] Społeczny sens rzetelnej i twórczej pracy wyraża się w tym, że zaspokajając potrzeby wielu osób i budując braterskie więzi w zespołach pracowniczych, przyczynia się budowania spokoju i ładu społecznego” (s. 125–126). Współpraca kształtuje podstawy do budowania kapitału społecznego identyfikowanego z działaniem zbiorowym na rzecz dobra wspólnego. Wspólnota kreowana w ramach współpracy korzysta z połączenia sił i środków poszczególnych jednostek, a efekt synergii uzyskany w wyniku współdziałania, przyjaźni, sympatii, braterstwa, wzajemnej pomocy, zaufania i poczucia odpowiedzialności za dobro wspólne ułatwia odnoszenie wzajemnych korzyści oraz przyczynia się do pożytku jednostki i wspólnoty. Wyzwalanie tego kapitału ułatwia rozwój społeczny oraz jest źródłem kreatywności i innowacyjności⁴.

Problem społeczny bezrobocia i przeciwdziałanie bezrobociu jest tematem przewodnim kolejnego rozdziału. Brak pracy zawodowej niezbędnej do zapewnienia godnych warunków życia to zagadnienie często podejmowane w społecznym nauczaniu Kościoła⁵. Ks. prof. Mariański, odwołując się do nauczania papieża Franciszka, analizuje negatywny wpływ bezrobocia na jednostkę i społeczeństwo. niesprawiedliwe systemy ekonomiczne nastawione przede wszystkim na korzyści finansowe są przyczyną wykluczenia, ubóstwa i nierówności społecznej.

⁴ Zob. L.J. Hanifan, *The Rural School Community Center*, „The Annals of the American Academy of Political and Social Science” 1916, vol. 67, no. 1, s. 130–131. Por. J.S. Coleman, *Foundation of Social Theory*, Cambridge 1994, s. 300–313.

⁵ B. Mierzwiński, *Kościół wobec problemu bezrobocia*, Ząbki 2004, s. 17–19.

Zdaniem papieża ekonomia oparta na rywalizacji, żądzy zarobku, bałwochwalstwie pieniądza i bezwzględnych prawach rynku zabija w sposób bezwzględny. Jej konsekwencją jest bezrobocie, które pozbawia godności, jaką daje praca, a także nie pozwala zarabiać pieniędzy niezbędnych do zaspokojenia podstawowych potrzeb egzystencjalnych. Papież podkreśla, że prawo sprzyjające silniejszym nie liczy się ze słabszymi, krzywdzonymi i bezrobotnymi. Globalny kryzys gospodarczy, którego skutkiem staje się wzrost bezrobocia, jest przejawem nie tylko recesji ekonomicznej, ale też kryzysu etycznego, duchowego i humanistycznego.

Bezrobocie staje się poważnym problemem strukturalnym i moralnym zagrażającym egzystencji i godności człowieka, ponieważ pozbawia go prawa do pracy zarobkowej dającej podstawowe utrzymanie. Dlatego papież apeluje do pracodawców, organizacji społecznych, społeczności lokalnych, związków zawodowych i instytucji zatrudniających pracowników, aby nie deptali godności osoby pod pretekstem wymogów produkcyjnych, które maskują egoizm, chciwość, interesy partykularne i żądze zysku. Zaoferowanie zatrudnienia jak największej liczbie ludzi ma stawać się jednym z najważniejszych celów każdego przedsiębiorcy oraz kryterium sukcesu jego działalności produkcyjnej. W przeciwdziałaniu bezrobociu powinny ponad podziałami połączyć się wszystkie siły społeczne, by wykazać się międzyludzką solidarnością mającą na celu dobro wspólne. Podsumowując problem bezrobocia w ujęciu papieża Franciszka, słusznie ks. prof. Mariański zauważa: „Kościół katolicki nie traktuje bezrobocia wyłącznie w kategoriach ekonomicznych i społecznych, wskazuje przede wszystkim na jego wymiary etyczne i duchowe, jako przejaw nieporządku moralnego i rozpadu bądź zakłócenia właściwej hierarchii wartości” (s. 166).

W ostatnim rozdziale Autor książki ukazuje godność i pracę jako fundament powszechnego braterstwa. Przywołuje nauczanie papieża Franciszka, który twierdzi, że społeczeństwo ludzkie i braterskie jest w stanie zapewnić każdemu człowiekowi takie wsparcie, aby mógł zaspokoić własne potrzeby. Jednak chciwość, konsumpcjonizm, indywidualizm i egoizm doprowadziły ludzkość do utraty smaku braterstwa i do rażących stratyfikacji społecznych. Odpowiedzią na świat podzielony nierównościami społecznymi i konfliktami jest poczucie braterstwa i solidarności. Papież Franciszek uważa, iż dążenie do jedności z innymi leży u podstaw budowania braterstwa, które jest istotnym wymiarem człowieczeństwa. Pomocą w komunikacji, zbliżeniu i spotkaniu powinny stawać się najnowsze osiągnięcia techniki, a zwłaszcza internet. Według papieża podstawowym warunkiem ochrony godności osoby i budowania relacji braterskich jest zagwarantowanie każdemu człowiekowi jego praw. Gdy prawa te zostaną uznawane i przyjmowane, będzie następował rozwój przedsiębiorczości i kreatywności

ukierunkowany na dobro wspólne. Szacunek dla godności człowieka i godności jego pracy stanie się podstawą nowego ładu społecznego i fundamentalną wartością moralną.

Przybliżone czytelnikowi przez ks. prof. Mariańskiego nauczanie papieża Franciszka jest cennym dla współczesnego człowieka intelektualnym zasobem o charakterze społeczno-moralnym, gdyż ukazuje uniwersalizm wartości i norm, które zabezpieczając godność ludzi, stabilizują porządek społeczny, w jakim każda osoba ma jednakowe prawa. Jest przesłaniem skierowanym do ponowoczesnych społeczeństw zmagających się ze skutkami wyrosłej z kapitalizmu postmodernistycznej kultury, w której dominuje konsumpcjonizm, indywidualizm i relatywizm etyczny. Przekonując, że jedność, solidarność i braterstwo staną się możliwe, gdy stosunki społeczne będą regulowane przez uniwersalne normy, uznające i szanujące godność człowieka, papież Franciszek sugeruje, że życie społeczne bez zasad etycznych nie ma przyszłości. Nie da się zbudować lepszego świata, nie opierając go na mocnych fundamentach moralnych.

Jednym z wymownych przykładów próby utopijnego naprawiania świata z pominięciem podstawowych wartości i norm jest ruch New Age. W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w., niesiony falą powszechnego entuzjazmu, zapowiadał zapoczątkowanie Nowej Ery i zbudowanie cywilizacji opartej na jedności, braterstwie, pokoju i solidarności. Okazał się jednak narzędziem do realizacji tych idei, na kontestacji których wyrósł oraz wykreował własną popularność, wpisał się bowiem w system kapitalistyczny propagujący materializm, indywidualizm i stratyfikację społeczną. Pozbawiony etycznego kompasu, nie potrafił wskazać bezpiecznego kierunku rozwoju ludzkości i stał się zanikającym zjawiskiem społecznym, „rozpuszczającym się” w ponowoczesnej masowej, popularnej kulturze⁶.

W sytuacji gdy relatywizm moralny staje się dominującym trendem kulturowym w ponowoczesnych społeczeństwach, książka ks. prof. Mariańskiego – teologa oraz cenionego socjologa religii i moralności – zasługuje na zainteresowanie szerokiego spektrum czytelników, jest bowiem potwierdzeniem i uzupełnieniem stanowiska badaczy społeczeństwa, którzy przyczyn kryzysu współczesnych społeczeństw dopatrują się w upowszechniającym się upadku moralności, zagrażającym godności człowieka i godności jego pracy.

⁶ Zob. D. Kemp, *New Age: A Guide: Alternative Spiritualities from Aquarian Conspiracy to Next Age*, Edinburgh 2004, s. 4; S. Chandler, *Private Religion in the Public Sphere: Life Spirituality in Civil Society* [w:] *Religions of Modernity. Relocating the Sacred to the Self and the Digital*, red. S. Aupers, D. Houtman, Leiden–Boston 2010, s. 70.

UWAGI DLA P.T. AUTORÓW

Informacje ogólne

1. „Rzeszowskie Studia Socjologiczne” są rocznikiem wydawanym przez Instytut Nauk Socjologicznych Uniwersytetu Rzeszowskiego. Artykuły zamieszczane w tomie powinny być przygotowane w języku polskim i opatrzone krótkim streszczeniem (do 1500 znaków ze spacjami) w języku angielskim (po angielsku również tytuł artykułu) z dołączonymi słowami kluczowymi – polskimi i angielskimi.
2. Do druku przyjmowane są niepublikowane wcześniej artykuły, polemiki i recenzje z wyznaczonego tytułem pisma zakresu tematycznego.
3. Tekst pracy wraz z bibliografią (złożony standardowo – w formacie A4, w Wordzie, czcionką Times New Roman 12 pkt, odstęp między wierszami 1,5, tekst wyjustowany, wcięcie akapitowe 0,67) o objętości od 30 do 60 tys. znaków ze spacjami (0,75–1,5 arkusza autorskiego; recenzje nie powinny przekroczyć 20 tys. znaków ze spacjami – 0,5 arkusza autorskiego) z wersją elektroniczną na płycie CD prosimy przekazywać lub przysyłać do Redakcji w dwóch egzemplarzach. Wraz z tekstem należy podać dane o Autorze (imię i nazwisko, stopień naukowy, miejsce zatrudnienia, numer telefonu i adres internetowy).
4. Teksty po wstępnym zakwalifikowaniu do numeru przesyłane są przez Wydawnictwo UR do recenzji zewnętrznej.
5. Po recenzji Autorzy (jeśli jest taka potrzeba) nanoszą poprawki zgodnie z sugestiami opiniującego.
6. Po pierwszej korekcie redakcyjnej Autor otrzymuje pracę do korekty autorskiej, po czym w terminie do dwóch tygodni odsyła ją do Redakcji.
7. Za prace ogłoszone drukiem Autorzy nie otrzymują honorarium. Przysługuje im natomiast bezpłatny egzemplarz pisma.
8. Prac drukowanych oraz niezamawianych ani ich wersji elektronicznych Redakcja nie zwraca Autorom.

9. Prace należy przysyłać pod adresem:
Redakcja „Rzeszowskich Studiów Socjologicznych”
Uniwersytet Rzeszowski
Instytut Nauk Socjologicznych
35-959 Rzeszów, al. Rejtana 16 C
e-mail: rss@ur.edu.pl

Ważniejsze ustalenia dotyczące tekstu głównego

1. Tytuły książek, artykułów, utworów muzycznych, dramatycznych, obrazów wyróżniamy kursywą.
2. Tytuły wystaw, konferencji, sesji naukowych, konkursów podajemy antykwą w cudzysłowie.
3. Cytaty ze źródeł i literatury przedmiotu podajemy konsekwentnie antykwą w cudzysłowie, opuszczenia w cytatach – nawias kwadratowy i trzy kropki.
4. Przy pierwszym przytoczeniu osoby podajemy jej imię i nazwisko, przy kolejnych używamy – nazwisko.
5. Przy pierwszym wystąpieniu nazwy organizacji czy instytucji podajemy jej pełny zapis, dalej – ewentualnie skrót. W przypadku nazw powszechnie znanych dopuszcza się podanie skrótów bez ich rozwijania przy pierwszym użyciu.
6. Liczebniki piszemy słownie, jeśli można je zapisać jednym wyrazem, zwłaszcza gdy odnoszą się do osób. Przy wyliczeniu lub porównywaniu danych – cyframi. Stosujemy skróty: tys., mln, mld, jeżeli występują pełne tysiące (np. 47 tys.), w innym przypadku posługujemy się cyframi (np. 46 305). W liczebnikach pięciocyfrowych i wyższych wprowadzamy w zapisie spacje (np. 45 300, 4400 433).
7. Stosujemy skróty i skrótowce słownikowe według *Nowego słownika ortograficznego PWN* lub *Słownika skrótów i skrótowców* A. Czarneckiej i J. Podrackiego. W przypadkach zależnych takich skrótów, jak: dr, mgr, mjr itp. – stosujemy zapis z kropkami (dr., mgr., mjr.).
8. Przyjmujemy następujący sposób zapisu dat w tekście głównym: 1 września 1939 r. (rok zawsze w skrócie – r.).
9. Stosujemy zapis: lata dziewięćdziesiąte (forma: lata 90-te jest błędna).
10. Zapisujemy: XX w., nie 20. w. czy dwudziesty wiek (wiek zawsze w skrócie – w.).
11. Okresy, np. 1939–1945, łączymy pauzą bez spacji, podobnie strony dzieła, np. s. 11–20. Liczbę wszystkich stron utworu (ma być podzielna przez 4) podajemy następująco: 420 ss.

12. Dywiz służy do zapisu nazwisk dwuczłonowych, np. Izabella Anna Bukraba-Rylska, Lena Barbara Kolarska-Bobińska, złożień przymiotnikowych: biało-czerwony, robotniczo-chłopski itp.; nie stosujemy dywizu w zestawieniach, gdzie drugi wyraz precyzuje znaczenie pierwszego, np. artysta plastyk, nauczyciel wychowawca.
13. Wyrażenia obcojęzyczne o dużym stopniu przyswojenia przez język polski piszemy tekstem prostym, np. notabene (łącznie), inne, zwłaszcza terminy naukowe niemające polskich odpowiedników, zapisujemy kursywą.
14. Unikamy stosowania cyrylicy – tytuły, fragmenty tekstów z języka rosyjskiego, ukraińskiego itp. podajemy w transkrypcji wydawniczej na łacinkę.
15. Respektujemy nową zasadę ortograficzną dotyczącą łącznej pisowni „nie” z imiesłowami przymiotnikowymi, np.: niezrobiony, niezaczęty, niemający.

Zasady cytowania literatury

1. W piśmie z powodu przewagi przypisów opisowych (objaśniających) obowiązuje tradycyjny ich zapis na odpowiedniej stronie u dołu kolumny. Opis bibliograficzny książki powinien zawierać następujące elementy: inicjał imienia i nazwisko autora/autorów, tytuł publikacji (kursywą), miejsce, rok wydania cytowanej pracy i ewentualnie stronę czy strony.

Przykłady:

K. Mannheim, *Ideologia i utopia*, Warszawa 2008, s. 45.

S. Nowak, *Metodologia badań społecznych*, Warszawa 2008, s. 9–11.

Opis bibliograficzny artykułu powinien zawierać następujące elementy: inicjał imienia i nazwisko autora/autorów, tytuł publikacji (kursywą), tytuł pracy zbiorowej poprzedzony [w:], inicjał imienia i nazwisko redaktora/redaktorów pracy zbiorowej, miejsce i rok wydania, nr strony lub stron (od–do) albo: nazwę periodyku, w którym jest zamieszczony (po przecinku, tekstem prostym w cudzysłowie), strony w czasopiśmie (od–do) lub stronę w celu udokumentowania użytego w tekście cytatu. Podanie strony/stron w przypadku posłużenia się w tekście cytatem jest konieczne. Kolejne elementy opisu bibliograficznego w przypisach i bibliografii mają być oddzielane przecinkami, na końcu opisu kropki.

Przykłady:

M. Zuber, *Współczesna nieklasyczna socjologia wiedzy* [w:] *Teoretyczne podstawy socjologii wiedzy. Studia z podstaw socjologii wiedzy*, red. P. Bytniewski, M. Chałubiński, Lublin 2006, t. 1, s. 240–263.

Z. Bauman, *Ponowoczesne wzory osobowe*, „Studia Socjologiczne” 1993, nr 2, s. 64.

2. W związku z takim sposobem cytowania literatury artykuły powinny zawierać odpowiednio zredagowaną bibliografię. Kolejność elementów w opisie bibliograficznym powinna być zachowana bez względu na to, ile składników opis zawiera.

a) Wydawnictwa zwarte (jedno- lub wielotomowe; dzieło jednego, dwóch lub trzech autorów; dzieło zbiorowe, tj. więcej niż trzech autorów):

- Nazwisko(a) i inicjał(y) imienia,
- Tytuł. Podtytuł (kursywą),
- Numer tomu i części (z dwukropkiem – t. 1:, cz. 1:),
- Tytuł tomu i części (kursywą),
- Przekład (tłum.),
- Współpracownicy (red., oprac.),
- Które wydanie (jeśli to istotne),
- Nazwa serii wydawniczej w cudzysłowie, numer tomu w serii (zapisane w nawiasie),
- Miejsce wydania (b.m. umieszczamy po przecinku),
- Rok wydania pracy (b.r. bez przecinka po miejscu wydania),
- Informacje dodatkowe (np. rkps, mps).

b) Artykuły w pracach zbiorowych:

- Nazwisko(a) i inicjał(y) imienia,
- Tytuł artykułu (kursywą),
- [w:] (bez poprzedzającego przecinka)
- Tytuł pracy zbiorowej (kursywą),
- Redaktor/Redaktorzy,
- Miejsce wydania,
- Rok wydania,
- Strona lub strony od–do.

c) Artykuły w czasopismach:

- Nazwisko(a) i inicjał(y) imienia,
- Tytuł artykułu. Podtytuł (kursywą),
- Tytuł czasopisma (antykwa, w cudzysłowie),
- Rok wydania pisma (bezpośrednio po tytule, bez jakiegokolwiek znaku interpunkcyjnego),
- Część rocznika (numer, zeszyt; numer podwójny: 1/2, numery kolejne: 1–2).

Przykłady:

Bauman Z., *Ponowoczesne wzory osobowe*, „Studia Socjologiczne” 1993, nr 2, s. 14–21.

Buchner-Jeziorska A., *Polska droga do kapitalizmu*, Łódź 1993.

Morawski W., *Stosunki pracy w Polsce a wzory zewnętrzne* [w:] *Zbiorowe stosunki pracy w Polsce w perspektywie integracji europejskiej*, red. W. Kozek, Warszawa 1997, s. 100–210.

Poszczególne opisy bibliograficzne w bibliografii należy złożyć z wysunięciem 0,67 pierwszy wiersz, uszeregować alfabetycznie według nazwisk autorów, w obrębie prac tego samego autora – alfabetycznie według ich tytułów. Tytuły dzieł obcych podajemy w języku oryginału; opis (red., oprac., t., cz.) – w języku polskim; miejsce wydania – w tym języku, w jakim zostało podane na karcie tytułowej.

